

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VIII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 57. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 2 i 3 lipca 2014 r.

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VIII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 57. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 2 i 3 lipca 2014 r.

## **Porządek obrad**

### **57. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

**w dniach 2 i 3 lipca 2014 r.**

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o lasach.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.
11. **Ustawa** o ochronie Znak Polski Walczącej.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy o rachunkowości.
13. **Ustawa** o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.
14. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
15. **Wybór** sekretarza Senatu.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	– sekretarz stanu Krzysztof Łaszkiewicz
Krajowe Biuro Wyborcze	– szef, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki
Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”	– zastępca dyrektora generalnego Janusz Zalewski
Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji	– sekretarz stanu Stanisław Huskowski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Dorota Podedworna-Tarnowska
Ministerstwo Gospodarki	– sekretarz stanu Jerzy Pietrewicz
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– sekretarz stanu Piotr Żuchowski
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Jankowski
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Kazimierz Plocke
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Wojciech Hajduk – podsekretarz stanu Michał Królikowski
Ministerstwo Środowiska	– minister Maciej Grabowski – sekretarz stanu Marcin Korolec – podsekretarz stanu Sławomir Brodziński
Ministerstwo Zdrowia	– sekretarz stanu Sławomir Neumann



*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Maria Pańczyk-Pozdziej, Stanisław Karczewski i Jan Wyrowiński)*

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Otwieram pięćdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Marka Martynowskiego oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego.

Listę mówców prowadzić będzie senator Marek Martynowski.

Proszę senatorów sekretarzy, senatora Marka Martynowskiego i senatora Piotra Gruszczyńskiego, o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2014 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, do ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz do ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne.

Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw, a także do ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktu trzeciego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia, i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego, oraz o punkt: wybór sekretarza Senatu, i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawione propozycje.

Proszę, Panie Senatorze...

*(Senator Jan Rulewski: Ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji, tak? To będzie dodatkowy punkt, punkt trzynasty. A co będzie z dotychczasowym punktem trzynastym? Będzie skasowany?)*

Będzie rozpatrywany jako następny.

*(Senator Jan Rulewski: Dziękuję.)*

Ponadto proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, i rozpatrzenie go jako punktu drugiego.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego siódmeo posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy**

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 660, a sprawozdanie komisji – w druku nr 660A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Stanisław Iwan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z obrad Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm w dniu 10 czerwca 2014 r.

Komisja procedowała ustawę na swoim posiedzeniu w dniu 11 czerwca... przepraszam, w dniu 25 czerwca bieżącego roku.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Wysoka Izbo, bardzo proszę o ściszenie rozmów. Bardzo proszę.)

Jest to rządowy projekt, który ma na celu wdrożenie w pełni dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/30/WE dnia 23 kwietnia 2009 r., która to dyrektywa odnosi się w swej treści do specyfikacji benzyn i oleju napędowego oraz wprowadza mechanizm monitorowania i ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

Przedmiotowy projekt ustawy stanowi jakby całkowitą... Jak już mówiłem, chodzi o implementację wspomnianej dyrektywy. Ustawa wprowadza między innymi obowiązek monitorowania i redukcji emisji gazów cieplarnianych z paliw i energii stosowanych w transporcie, wprowadza definicję narodowego celu redukcyjnego, a także mechanizmy mające na celu monitorowanie realizacji tegoż obowiązku. Narodowy cel redukcyjny, który w skrócie – mam tu taką nazwę – określa się jako NCR, ma być na poziomie 6% do 2020 r. Liczy się to od roku bazowego, którym jest rok 2010.

Ustawa zakłada zwiększenie z 5% do 10% możliwej dopuszczalnej ilości biokomponentów w benzynach silnikowych. Nie wszystkie silniki są dostosowane do spalania paliwa z tak wysoką zawartością biokomponentów, w związku z czym wprowadza się okres przejściowy, do końca roku 2020, w którym na stacjach benzynowych będzie sprzedawane również paliwo z pięcioprocentową zawartością biokomponentów. Te benzyny mają swoje nazwy, to odpowiednio E10 i E5. I stacje benzynowe są zobowiązane do jednoznacznej oznakowania dystrybutorów, żeby było

wiadomo, jaki rodzaj benzyny z którego dystrybutora można czerpać.

Jeżeli chodzi o diesla, to zwiększono ilość dodawanych estrów – bo tam z kolei dodaje się estry – do wartości 6%.

Jak już mówiłem, ten projekt wprowadza zmiany w ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, które to zmiany wynikają z konieczności implementowania wspomnianych przepisów unijnych, ale związane są z obszarami mającymi wpływ na funkcjonowanie systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Zmiany te dotyczą przede wszystkim zadań prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zarządzającego systemem monitorowania i kontrolowania jakości paliw w Polsce, oraz kontroli jakości paliw wykonywanej przez Inspekcję Handlową.

Na tym posiedzeniu naszej komisji, które miało miejsce 25 czerwca bieżącego roku, na wniosek Biura Legislacyjnego zostały wprowadzone dwie poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Poza tym wprowadzone zostały poprawki, które były, można powiedzieć, autopoprawkami rządowymi, związanymi z ustawą z 25 sierpnia 2006 r. o biopaliwach i biokomponentach oraz ustawą z 21 marca 2014 r. o zmianie ustawy o biopaliwach i biokomponentach. I są to zawarte w zestawieniu poprawek – druk nr 660A – poprawki od trzeciej do piątej. Z kolei poprawki od szóstej do jedenastej to są poprawki... Przepraszam, poprawki od trzeciej do piątej to są poprawki, które dotyczą zmian ustawy matki, czyli ustawy z 25 sierpnia 2006 r. o biopaliwach i biokomponentach, a poprawki od szóstej do jedenastej dotyczą zmian w ustawie z dnia 21 marca bieżącego roku o zmianie ustawy o biopaliwach i biokomponentach. Są jeszcze trzy poprawki doprecyzowujące, poprawki dwunasta, trzynasta i czternasta, poprawki związane z doprecyzowaniem zapisów ustawy dotyczących jej wejścia w życie.

W czasie posiedzenia komisji na wniosek przedstawicieli firm, które produkują biopaliwa, był podnoszony problem wykorzystania innych technologii niż technologia związana z estrami i... Proszę państwa, zgubiłem się w tej nazwie... Już mam: z estrami i etanolem. Argumentacja ze strony ministerstwa za niewprowadzaniem innych technologii, które są związane z tak zwanym współwodornieniem, argumentacja, która przekonała komisję, była taka, że jest to problem podnoszony od dłuższego czasu – był on podnoszony już na etapie procedowania tej zmiany ustawy o biokomponentach w lutym bieżącego roku, jak i w trakcie procedowania tej ustawy w Sejmie – że chodzi o to, iż są to technologie niesprawdzone w polskich warunkach. Poza tym one mogłyby zagrażać polskim producentom rzepaku, gdyż w tych technologiach jest możliwość wykorzystywania oleju palmowego i sojo-



(senator sprawozdawca S. Iwan)

wego, którego import jest tańszy, w związku z czym ta gałąź gospodarki narodowej, która jest związana z produkcją biopaliw opartych na rzepaku, mogłaby być w jakimś stopniu zagrożona. I te argumenty – a także ten, że jedna taka technologia jest stosowana w zasadzie tylko w jednym kraju, a inne takie technologie w niewielu krajach europejskich – zdecydowały o tym, że wnioski przemysłu, bym powiedział, przedsiębiorstw z przemysłu produkującego paliwa dotyczące rozszerzenia możliwości stosowania jakichś innych biokomponentów nie zostały uwzględnione.

I to w zasadzie wyczerpuje przebieg posiedzenia naszej komisji. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z czternastoma poprawkami, które macie państwo w załączeniu, w druku nr 660A. Dziękuję, Pani Marszałek.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Bardzo proszę, senator Knosala.

#### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać, czy były prowadzone jakieś analizy – i czy w ogóle była mowa o tym na posiedzeniu komisji – dotyczące potencjalnego zainteresowania konsumentów kierowców tym nowym rodzajem biopaliwa? Nie jest tajemnicą, że wielu kierowców widzi potencjalnie niekorzystny wpływ biopaliwa na pracę silnika.

Czy będą jakieś zachęty polegające na przykład na obniżeniu ceny? Chodzi o to, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że założenia będą na papierze, ale efekt obniżenia poziomu emisji się nie zmieni, przynajmniej w okresie przejściowym, kiedy kierowca będzie miał wybór, będzie mógł wykorzystać dotychczasowe paliwo E5 albo zaryzykować i wykorzystać paliwo E10. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, takich głębokich analiz nie było, ale omawiana była sytuacja związana z wprowadze-

niem w swoim czasie biopaliwa B100 – chyba tak ono się nazywało – takiego specjalnego paliwa, które było dostępne na tak zwanych Bliskich stacjach. I tak długo to paliwo w jakimś stopniu było kupowane, jak długo można było je kupić za niższą cenę. Zresztą z pewnej polityki państwa wynikało, że na to paliwo można było otrzymać ulgę czy można było je sprzedawać za niższą cenę. Kiedy ten okres się skończył, wspomniane paliwo rzeczywiście zostało wycofane, bo nie było użytkownikom.

Jeżeli chodzi o diesel, to tutaj, jak sądzę, nie będzie żadnych problemów, bo to będzie po prostu taki rodzaj paliwa. Rzeczywiście może być tak, że w okresie przejściowym cena będzie decydowała... Jeżeli się myślę, to może pan minister zechce na to pytanie odpowiedzieć, ale, jak rozumiem, to ma być zależne od polityki cenowej producenta i właściciela danej stacji benzynowej. Jeżeli będzie chciał uzyskiwać korzyści ze sprzedaży tego paliwa, to powinien to regulować ceną – tak bym to określił. Odniosłem wrażenie, że tak ma to wyglądać, ale nie zostało to powiedziane wprost.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Iwan:* Dziękuję, Pani Marszałek.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Informuję, że Ministerstwo Gospodarki reprezentuje sekretarz stanu, pan Jerzy Witold Pietrewicz.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zwrócić uwagę na to, chciałbym podkreślić, że przedłożona ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw stanowi wdrożenie części rozwiązań zawartych w dyrektywach Unii Europejskiej, bowiem jako kraj jesteśmy zobligowani do ich implementacji do polskiego prawa. Jednocześnie stanowi ona realizację przyjętych zobowiązań w zakresie pakietu energetyczno-klimatycznego, z którym wiąże się również określony poziom udziału odnawialnych źródeł energii



(sekretarz stanu J. Pietrewicz)

i wskaźnik 10% w odniesieniu do paliw wykorzystywanych w transporcie.

Ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw wprowadza nowe pojęcie, pojęcie narodowego celu redukcyjnego, które wiąże się z zadaniem ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w związku z wykorzystywaniem paliw w transporcie. Przy okazji chciałbym jeszcze, tak tytułem uzupełnienia, powiedzieć o rodzajach paliw, które są wprowadzane ustawą o systemie monitorowania. Paliwo E10 jest nowym rodzajem paliwa, mającym służyć naszym koncernom naftowym do realizacji właśnie tych zadań, które nakreśla dyrektywa i ta ustawa, a więc narodowych celów redukcyjnych i narodowych celów wskaźnikowych. Większy udział biokomponentów pozwoli, miejmy nadzieję, w perspektywie czasowej do końca 2020 r., na realizację zadań związanych z narodowym celem wskaźnikowym i dziesięcioprocentowym poziomem, a także sześcioprocentowym poziomem w odniesieniu do redukcji emisji gazów cieplarnianych, a więc narodowego celu redukcyjnego. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Pan senator Knosala, bardzo proszę.

#### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym przede wszystkim niejako powtórzyć pytanie, które już zadałem. To znaczy jakie będą zachęty skierowane w stronę kierowców, aby rzeczywiście chcieli to paliwo kupować i przedkładać nad to, które jest obecnie? Jest oczywistą sprawą, że chcielibyśmy, aby poziom emisji był obniżony, jeśli jednak kierowca na stacji benzynowej nie będzie zachęcony do tego, żeby wybrać paliwo z biokomponentami, to tego celu nie osiągniemy.

I drugie pytanie. Czy w chwili obecnej obowiązują już stosowne przepisy unijne, które warunkują możliwość wydania rozporządzenia, o którym jest mowa w art. 30h? Bo gdyby te przepisy unijne nie obowiązywały, to byłby też kłopot ze sprawozdawczością wymaganą od podmiotów. Krótko mówiąc, czy mamy już podstawę, na bazie której może zostać wydane to rozporządzenie? Nie da się inaczej zrealizować innych rzeczy, które z niego wynikają. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Następne pytania. Pan senator Jackowski, tak? I pan senator Klima.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

#### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie. Wśród użytkowników samochodów krążą różne legendy na temat, że tak powiem, jakości paliwa.

Czy mógłby pan minister powiedzieć, czy na przestrzeni ostatnich lat polepszyła się jakość paliwa oferowanego na stacjach? Mówię o takim zjawisku, że to paliwo nie było pełnowartościowe w wyniku działań o charakterze przestępczym czy po prostu psucia tego paliwa. I jak będą wyglądały procedury kontrolne, żeby to paliwo spełniało parametry, które są zapisane w stosownych przepisach? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pan senator Klima.

#### **Senator Maciej Klima:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rynek petrochemiczny, przetwórstwo ropy naftowej na kontynencie europejskim jest w recesji; rafinerie przeżywają duże problemy. Jest tak od kilkunastu lat. Od dwudziestu lat nie wybudowano na terenie kontynentu europejskiego żadnej nowej rafinerii. Wprowadzamy do paliwa – do benzyny, do ropy – dodatkowe komponenty.

Chciałbym się dowiedzieć, czy polski przemysł petrochemiczny, chemiczny w pełni pokryje potrzeby, czy będziemy musieli zwiększyć import w tym zakresie z innych krajów. I jak wyglądają symulacje w tym wstępnym okresie, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na te komponenty, które mają wzbogacić biopaliwa? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:**

Szanowni Państwo!

To, jaki będzie popyt na paliwa tej nowej grupy – chodzi tu przede wszystkim o paliwo E10 – będzie pochodną polityki koncernów. A więc możliwe, że kierowcy nie będą zainteresowani nabywaniem

(sekretarz stanu J. Pietrewicz)

paliwa E10 po cenach porównywalnych z cenami paliwa E5. A to, w jaki sposób koncerny zamierzają przekonać kierowców do wykorzystywania tego paliwa, jest już ich wewnętrzną polityką sprzedażową. Koncerny paliwowe są zobowiązane do przestrzegania norm wynikających z przepisów ustawy, a więc norm dotyczących poziomu redukcji w myśl narodowych celów wskaźnikowych, NCW. Dzisiaj udział biokomponentów w całościowym zużyciu paliw to jest 7,1%. A wskaźnik narodowych celów redukcyjnych to jest 6% w 2020 r. – bo ten wskaźnik docelowy określamy w perspektywie 2020 r. Jeśli ścieżka osiągnięcia tych celów nie będzie realizowana, to koncernom będą groziły określone kary. W związku z tym to rachunek ekonomiczny opłacalności ponoszenia kar będzie decydować o tym, jaka w rezultacie będzie polityka cenowa i na jaką skalę będą stosowane zachęty do wykorzystywania tych paliw z domieszką biokomponentów. Wierzimy, że zaproponowany system kar będzie skutecznym instrumentem zachęcającym do tego, żeby paliwa z wyższym udziałem biokomponentów były wykorzystywane na szerszą skalę.

Co do możliwości monitorowania tego procesu, to na dzisiaj jesteśmy raczej słabo do tego przygotowani. Unia Europejska jeszcze nie sprecyzowała metodologii liczenia poziomu emisyjności, w rezultacie również poziomu redukcji, a nasze przepisy muszą być skorelowane z przepisami unijnymi. Niektóre kraje, na przykład Holandia, wdrożyły własną metodologię liczenia poziomu redukcji. W Polsce mamy pewne poziomy szacowania, ale czekamy na te obowiązujące wszystkie kraje standardy, które muszą być wypracowane na szczeblu Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o kwestie jakości paliw... Pewnie wyrażę swoją subiektywną ocenę w tym zakresie, ale jakość paliw, przynajmniej tych wychodzących z rafinerii, nie budzi wątpliwości. Gorzej jest z jakością paliw na stacjach benzynowych. Tutaj odnotowujemy pewne problemy, również o charakterze technicznym, związane z wykorzystaniem biokomponentów. Akurat w przypadku diesla to przejście z 5% na 7% udziału estrów metylowych spowodowało kłopoty na stacjach benzynowych polegające na tym, że przy tym wyższym poziomie estrów zachodziły pewne reakcje z instalacjami miedzianymi, które były wykorzystywane na stacjach, w związku z czym dochodziło do zanieczyszczenia paliwa i obniżenia parametrów jakościowych. Z tym że dotyczyło to tych instalacji, które wykorzystywały miedź jako element technologiczny. Ten problem w jakiejś mierze został zidentyfikowany i jest rozwiązywany, ale niewykluczone, że pojawienie się paliwa E10 może spowodować podobne problemy.

Jeśli chodzi o procedury kontrolne, to ich przestrzeganie leży w gestii Polskiej Izby Handlowej. Myślę, że kontrole PIH będą elementem dyscyplinującym stacje benzynowe w zakresie przestrzegania prawa i unikania działań niezgodnych z prawem.

Pan senator Klima pytał o rynek paliw. Cały ten rynek jest w recesji, nasz rynek w jakiejś mierze także wykazuje elementy recesyjne, ponieważ zużycie paliw w transporcie, to wykazywane w oficjalnych statystykach, z roku na rok się zmniejsza, jeśli chodzi o benzyny. Najwyższy poziom miało w roku 2009, było to wówczas 4 miliony 125 tysięcy t, w 2013 r. jest to poziom 3 milionów 551 tysięcy t. Każdego roku jest nieco mniej i mniej. W przypadku oleju napędowego ta tendencja co prawda przez pewien czas była rosnąca, ale w roku 2013 również odnotowaliśmy spadek, z 11,4 miliona t do 10,7 miliona t. Ponieważ liczba samochodów wzrasta, mamy do czynienia z pewną sprzecznością. Wzrastająca liczba samochodów, mimo wyższej efektywności silników, powinna raczej prowadzić do wzrostu popytu na paliwa. Stąd też pytanie o skalę szarej strefy na tym rynku.

Jeśli chodzi o możliwości związane z pokryciem zapotrzebowania na krajowym rynku, to poziom wykorzystania mocy produkcyjnych na rynku biokomponentów w przypadku estrów metylowych kształtuje się mniej więcej na poziomie 60%, a w przypadku bioetanolu – nieco powyżej 30%. W związku z tym, jeśli chodzi o udział samych biokomponentów, nasz rynek jest jeszcze daleki od optymalnego wykorzystania.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Pan senator Pęk. Czy jeszcze ktoś?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

#### **Senator Bogdan Pęk:**

Panie Ministrze, proszę powiedzieć, jaki jest koszt produkcji biopaliw. Mam na myśli głównie te najbardziej u nas popularne, czyli otrzymywane z oleju rzepakowego. Jak się ten koszt kształtuje w porównaniu z kosztem produkcji zwykłej benzyny, otrzymywanej z ropy? I jeszcze – jeśli pan się orientuje, a jak ewentualnie pan nie wie, to proszę o odpowiedź na piśmie – jak się kształtuje koszt produkcji benzyny z węgla? Ta technologia jest znana już od kilkudziesięciu lat. Czy takie porównanie może pan przedstawić?

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Pietrewicz:**

My w Ministerstwie Gospodarki szacujemy, że przejście z poziomu 5% udziału biokomponentów na dziesięcioprocentowy udział biokomponentów i te regulacje, które wprowadzamy, podwyższą koszt litra benzyny o 5 gr. Można by to oczywiście przeliczyć na koszt tony, ale w tej chwili trudno mi to zrobić w pamięci.

Jeśli chodzi z kolei o kwestię benzyn syntetycznych, to odpowiemy na piśmie. Moja wiedza sprowadza się do tego, że benzyny syntetyczne wykorzystywaliśmy przede wszystkim w oparciu o technologie używane przez armię niemiecką. I rzeczywiście, wtedy nie liczył się koszt, ważne było samo posiadanie paliwa. Jeśli chodzi o wytwarzanie benzyn syntetycznych, to w zasadzie zatrzymaliśmy się na podobnym poziomie technologicznym, przynajmniej w części europejskiej. I w związku z tym produkcja wspomnianych paliw nie jest opłacalna w porównaniu z produkcją paliw konwencjonalnych. Przykładowo w Republice Południowej Afryki benzyny syntetyczne są ważnym składnikiem paliw i dodatkiem do paliw, co wiąże się z sytuacją bilansową na rynku paliw, to znaczy z brakiem własnych zasobów ropy naftowej, a jednocześnie występowaniem bardzo bogatych złóż węgla. Jeśli jednak chodzi o to, jaki jest koszt paliw syntetycznych, to nie spotkałem się osobiście ze szczegółowymi wyliczeniami, dlatego też, jeśli pan pozwoli, skorzystam z możliwości znalezienia i przesłania panu stosownych danych na piśmie.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz: Dziękuję.)*

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Pęka.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

*(Głos z sali: Dwie osoby są...)*

Proszę?

*(Senator Jan Maria Jackowski: Ja się zgłaszałem.)*

*(Głos z sali: Jackowski i Pęk...)*

No ale tu jest lista...

*(Senator Sekretarz Marek Martynowski: To trzeba się zgłosić tutaj.)*

*(Senator Alicja Zajęc: Już za późno.)*

Proszę bardzo. Kto do dyskusji? Pan senator Jackowski i pan senator Pęk, tak?

Proszę.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Omawiana tu ustawa jest niewątpliwie potrzebna i chcę powiedzieć, że oczywiście będę za nią głosował. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien istotny element. Nie wiem, czy pan minister mnie do końca zrozumiał, kiedy zadawałem pytanie. Ja absolutnie nie podawałem w wątpliwość jakości paliwa, które wychodzi z rafinerii czy od producenta. Ale jeśli wziąć pod uwagę, że w Polsce mamy kilka wiodących koncernów paliwowych... Nie będę wymieniał ich nazw, bo są one powszechnie znane. I mamy też pozostałości po dawnym CPN. Wspomniane pozostałości były przejmowane przez różne małe podmioty, które prowadzą stacje paliwowe do dziś. Mielśmy też w Polsce cały system małych, rolniczych stacji benzynowych, które z kolei były usytuowane przy POM, przy ośrodkach maszynowych czy w różnych innych takich miejscach. Generalnie sytuacja na rynku paliw uległa zmianie, jeżeli chodzi o dystrybucję dla kierowców i użytkowników pojazdów, ponieważ ponad 80% rynku należy do wspomnianych największych graczy, którzy mają też swoje stacje sieciowe. Dla przykładu Orlen ma bodajże ponad tysiąc czterysta stacji. I podmioty z mniejszym potencjałem na rynku też mają swoje stacje. Ja nie mam wątpliwości co do wewnętrznych procedur kontrolnych, jeżeli chodzi o jakość paliwa i również jakość obsługi klienta w koncernach, ponieważ one zazwyczaj mają wypracowane przez lata swoje wewnętrzne procedury kontrolne, które powodują, że, powiedzmy, jakichś sytuacji skrajnych nie ma. Być może to się pojawia na stacjach franczyzowych, ewentualnie patronackich, jest tu jakiś margines, ale to jest zjawisko, powiedziałbym, bardzo rzadkie.

Jednak problemy – ja wiem, że jest tendencja malejąca – odnośnie do jakości paliwa pojawiały się w sytuacji, gdy mieliśmy do czynienia z małymi stacjami. Ja przypomnę, że do roku 2012 musiała ulec zmianie również sama konstrukcja stacji benzynowych, co spowodowało, że wiele bardzo małych podmiotów nie było w stanie sprostać wymaganiom ochrony środowiska, jeżeli chodzi o zbiorniki, w których przechowywane było paliwo i które musiały spełniać określone normy. Zmiany nastąpiły w 2012 r. i stąd wiele stacji było po prostu modernizowanych, a z kolei te małe podmioty, które nie były w stanie zamortyzować sobie nakładów na taką inwestycję, po prostu wycofywały się z rynku.

Niemniej problem, w moim głębokim przekonaniu, istnieje, a przy jakości dzisiejszych pojazdów,



(senator J. M. Jackowski)

gdy jakość paliwa jest bardzo istotna, narażenie klienta, który jest Bogu ducha winien i nabędzie paliwo o jakości, powiedzmy, nie takiej, jak być powinna, na zakup takiego paliwa może spowodować istotne straty finansowe i nie są to niestety zupełnie odosobnione przypadki. Dlatego wydaje mi się, że jeżeli chodzi o restrykcyjność i kontrolę jakości paliwa, trzeba podchodzić do tego prawie jak do waluty: gdy się fałszuje walutę, to po prostu są bardzo wysokie wyroki. Tak samo jeżeli ktoś fałszuje zawartość czy obniża wartość produktu, oczywiście po to, żeby na tym zarobić, to i postępowanie kontrolne w tym zakresie, i egzekucja wobec niego powinny być ostre, ponieważ nie mówimy o jakimś dobru luksusowym, tylko mówimy o artykule pierwszej potrzeby. I w życiu osobistym każdego obywatela, i w obrocie gospodarczym, i w sposobie funkcjonowania państwa jakość paliwa i dostępność odpowiedniej klasy paliwa są fundamentem istnienia i działania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Bogdana Pęka.

### **Senator Bogdan Pęk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie zabrać głos przy okazji dzisiejszego problemu ustawowego z uwagi na to, że jestem zwolennikiem tezy, że cały polityka Unii Europejskiej i tak zwanego cywilizowanego świata polegająca na wymuszaniu zwiększania produkcji biopaliw jest całkowicie błędna zarówno z ekonomicznego, jak i ze społeczno-politycznego punktu widzenia. Jest to jeden z głównych czynników utrzymujących ogromne obszary głodu na świecie; nie chcę tego tematu rozwijać, jest to kwestia jakby oczywista, to wynika z wykorzystywania coraz większych obszarów ziemi na produkcję roślin oleistych, z których owe estry następnie się uzyskuje. Ponadto koszt produkcji biopaliw w dającej się przewidzieć przyszłości zawsze będzie wyższy niż koszty paliw uzyskiwanych zarówno z ropy naftowej czy jej pochodnych, jak i, jak sądzę, z węgla kamiennego, jeżeli ta technologia byłaby dopracowana i uznawana za technologię możliwą do wdrożenia.

W tej sytuacji te dodatkowe elementy, o których mówił tu senator Jackowski i o których wiadomo od dawna, wymuszające likwidację małych stacji nie mogących dostosować swoich instalacji, powodują monopolizację tego rynku przez wielkie koncerny naftowe.

Nie rozumiem także, dlaczego w sytuacji pewnej recesji i spadku sprzedaży paliw prawie o 10% w skali kraju nie spadają ceny, choć na światowych rynkach hurtowych te ceny nie rosną.

Obserwujemy także takie zjawiska – na które państwo polskie nie ma, jak sądzę, żadnego wpływu, nie kontroluje ich, a powinno kontrolować co najmniej pod względem fiskalnym – że w ciągu krótkiego czasu następuje gwałtowny wzrost cen paliwa na stacjach benzynowych, i nie wiadomo, czy w tym czasie koncerny płacą podatek od tych wyższych cen. Ta fluktuacja cen, ich spadek i wzrost, jest zupełnie niezwiązana z realiami gospodarki światowej.

Tak że, reasumując, chcę powiedzieć, że unijna polityka zwiększania produkcji biopaliw jest całkowicie błędna i w żadnym razie nie zasługuje na poparcie. Rząd polski powinien poważnie rozważyć sprzeciw, uzasadniony sprzeciw, bo jest aż nadto argumentów dotyczących tego, że ta ścieżka – co jest oczywiście powiązane z obłądną koncepcją redukcji emisji dwutlenku węgla, która, jak słyszymy, ma być jeszcze powiększona – nie wprowadza Unii Europejskiej na ścieżkę realnej konkurencyjności z wolnym światem.

Dodatkowo jeszcze kierowcy skarżą się – i jest to pewnie problem także producentów samochodów – że estry powodują rozpuszczanie i szybsze zużycie wielu uszczelk w silnikach samochodowych i w systemach dostarczania paliwa, co musi powodować dodatkowe, zbędne nakłady na to przeznaczone.

Reasumując, chcę powiedzieć, że uważam, że takie na siłę, pod presją zupełnie obłądnych rozwiązań europejskich, dotowanie produkcji biopaliw i wymuszanie zwiększania... To jest ścieżka, która nie wytrzymuje krytyki ani politycznej, ani intelektualnej, ani ekonomicznej. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Zbigniew Meres i Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrzenia ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.**

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 8, a sprawozdania komisji – w drukach nr 658 A i 658 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Jana Marię Jackowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

(Głos z sali: Ale on wyszedł.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Widziałam go na korytarzu.)

(Głos z sali: Przed sekundą jeszcze tu był.)

Minuta przerwy. Proszę przywołać pana senatora na salę.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jest na korytarzu, prowadzi negocjacje.)

(Senator Stanisław Iwan: To może ja...)

(Głos z sali: To może drugi sprawozdawca?)

(Głos z sali: Właśnie, mamy drugiego sprawozdawcę.)

(Głos z sali: Właśnie, więc może...)

Tak, właśnie tak.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Stanisław Iwan:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Tym razem reprezentuję Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania z posiedzenia komisji, która w dniu 26 czerwca bieżącego roku rozpatrywała uchwaloną przez Sejm w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawę o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Jest to, muszę powiedzieć, bardzo krótka zmiana, zawierająca w sumie dwa artykuły. W art. 1 nadaje się nowe brzmienie pktowi 1 w art. 7 ust. 2: „gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I–III – czyli tych najlepszych – jeżeli ich obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha – wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi”. Chcę powiedzieć, że...

(Senator Jan Maria Jackowski: To miał być punkt piąty.)

(Głos z sali: Ale była zmiana...)

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Przepraszam, nie protestował pan, kiedy był zatwierdzany porządek.)

(Głos z sali: Nie było pana senatora.)

(Senator Jan Maria Jackowski: Nie było, bośmy mieli spotkanie klubu. Przepraszam.)

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Dobrze. Bardzo proszę.)

Ustawa z 8 marca 2013 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych wprowadziła obowiązek uzyskania zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi na odrolnienie gruntów rolnych tych naj-

wyższych klas, klas I–III, niezależnie od powierzchni gruntów. Wcześniej zmiana przeznaczenia gruntów rolnych tych najwyższych klas, klas bonitacyjnych, o zwartej powierzchni do 0,5 ha – takie określenie było w przepisie – nie wymagała zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Trzeba powiedzieć, że zapis, który znajduje się w ustawie z 10 czerwca bieżącego roku o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, przywraca bardzo podobny zapis do tego, jaki obowiązywał przed wejściem w życie ustawy z 8 marca 2013 r., przy czym tutaj, w zapisie, który państwu zacytowałem, nie ma warunku zawartości gruntów. I to jest, powiedziałbym, clou zmiany. W ocenie naszej komisji jest to korzystna zmiana. Nowy zapis lepiej i precyzyjniej określa warunki, na jakich grunty mogą być odrolnione. Uważamy, że warunek zawartości gruntów był warunkiem nieostrym, trudnym do zdefiniowania.

Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy w brzmieniu przyjętym przez Sejm. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jana Marię Jackowskiego, o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Sprawozdawca Jan Maria Jackowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat uchwalonej przez Sejm w dniu 10 czerwca ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów leśnych i rolnych.

Marszałek Senatu w dniu 11 czerwca skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2014 r. komisja informuje, że żaden z poddanych pod głosowanie wniosków nie uzyskał poparcia większości. Przybliżyć może, o co chodzi: został zgłoszony wniosek o przyjęcie ustawy, 5 senatorów głosowało za przyjęciem tego wniosku, a 5 głosowało przeciwko, no i w związku z nowymi rozwiązaniami regulaminowymi taki jest tekst naszego sprawozdania.

Muszę zwrócić uwagę na to, że ta ustawa dotyczy bardzo newralgicznego obszaru, a mianowicie zasad odrolniania gruntów klas I–III, a więc tych najbardziej wartościowych, najlepszych pod względem rolniczym, których w Polsce tak dużo nie mamy i które nie są jakby takim dobrem, które można wytworzyć w krótkim czasie – to po prostu musi się dokonać siłami natury, że tak powiem, a to jest proces długo-

*(senator sprawozdawca J. M. Jackowski)*

trwały. W związku z tym raz odrolnione obszary do produkcji rolnej już nie wrócą. Żeby zobaczyć, jak to w ogóle funkcjonuje, wystarczy spojrzeć chociażby na obrzeża Warszawy, wystarczy popatrzeć, gdy się jedzie na przykład w stronę Piaseczna, ile dobrych gruntów, które dawniej były terenami rolniczymi klas I–III, w wyniku rozwoju miasta i procesów cywilizacyjnych – obiektywna sytuacja – zostało wyłączonych z produkcji rolnej. W ramach ciekawostki mogę powiedzieć, że na terenie miasta stołecznego Warszawy jeszcze niedawno była dość spora liczba gospodarstw rolnych, a w tej chwili, o ile mi wiadomo, tych gospodarstwa w praktyce nie ma.

Podczas posiedzenia komisji rolnictwa dyskusję wywołały proponowane zapisy na temat zwolnienia z uzyskania zezwolenia ministerstwa rolnictwa. Na ten temat była największa dyskusja. Jeden z senatorów podnosił problem, że proponowany w ustawie zapis może mieć charakter korupcyjny – taki argument padł również w trakcie dyskusji – ponieważ jest to podjęcie decyzji, która ma niejako wymiar ostateczny, bo gdy się raz odrolni i dany teren zostanie na przykład zabudowany czy przeznaczony na inne działania, to siłą rzeczy już nie ma powrotu do stanu *ante*, do stanu sprzed tego działania. W związku z tym jest to decyzja, która wymaga bardzo dużej rozwagi i musi być skorelowana z generalną polityką państwa odnoszącą się do gospodarowania czy zarządzania, czy regulowania statusu gruntów o najwyższej wartości rolniczej.

Dyskusję wywołała proponowana zmiana, o której mówię, i odejście od zasady... Ja miałem okazję rozważać to z przedstawicielem ministerstwa rolnictwa. W tej chwili na mocy zmian z 2013 r. każdy, kto chce grunt odrolnić, obojętnie, czy działka ma 10 a, czy 15 a, musi uzyskać zgodę ministerstwa. Z tego, co mi wiadomo, gdy przychodził wniosek, to ministerstwo chyba nikomu albo prawie nikomu takiej zgody nie odmawiało. Tak wynika z informacji, jakie posiadam i jakie przedstawiano w trakcie debaty podczas posiedzenia komisji.

Obecnie proponuje się, żeby obszary poniżej pół hektara, czyli 5 tysięcy m<sup>2</sup>, mogły być odralniane przez struktury samorządowe. Podczas debaty na posiedzeniu komisji podnoszono, że to jest w sumie instrument, który pozwoli kształtować samorządom politykę przestrzenną, więc jest to jakby plus tej sytuacji. Podnoszono również argument, że skoro nie było negatywnych decyzji ministerstwa rolnictwa, to po co przedłużać procedurę. Podano też informacje, że w tym zakresie było wiele interpelacji, szczególnie poselskich. W związku z tym uprośmy tę całą procedurę i dajmy samorządom większą zdolność do podejmowania takich decyzji. Ale były też argumen-

ty pokazujące różne możliwe sytuacje patologiczne, sytuacje, które mogą prowadzić do korupcji. Padały też sugestie, że na przykład producenci energii odnawialnej, czyli wiatrakowej, byli bardzo zainteresowani tą ustawą, ponieważ ona w całym kompleksie przemian legislacyjnych, jakie w najbliższym czasie mogą nastąpić, niejako umożliwia im działanie, po prostu ułatwia stawianie elektrowni wiatrowych właśnie na terenach rolniczych. Ta dyskusja była dość długa, wnikliwa.

Powiedziałem, jaki był efekt głosowania: było 5 głosów za przyjęciem projektu ustawy i 5 głosów przeciw. W związku z tym komisja rolnictwa nie mogła przedstawić innego sprawozdania niż to, które niniejszym przedstawiam.

Przypomnę jeszcze, że projekt uchwały był inicjatywą poselską złożoną przez grupę posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)*

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Witamy na posiedzeniu pana sekretarza stanu, pana ministra Kazimierza Plocke.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak stwierdził sprawozdawca, pan senator Jackowski, jest to projekt poselski. Chciałbym jeszcze raz wrócić do istoty tej zmiany, która jest zawarta w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Jeżeli przyjmujemy przepisy obowiązujące od 26 maja 2013 r... Zapis mówi jednoznacznie, że przeznaczenie pod inwestycje wszystkich gruntów rolnych, bez względu na ich powierzchnie, wymaga zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi – odnosi się to do gruntów klasy I, II, III położonych na obszarach wiejskich. Zgodnie z obecną zmianą zawartą w omawianej ustawie odnosi się to do obszaru projektowanego. I tutaj w przypadku gruntów o łącznej



(sekretarz stanu K.Plocke)

powierzchni powyżej 0,5 ha wymagana będzie zgoda ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Powtarzam: łącznej. W przepisach obowiązujących do 26 maja 2013 r. była mowa o obszarze zwartym. Obszar zwarty cechował się tym, że grunty, które rzeczywiście stanowiły obszar zwarty do 0,5 ha, można było wyłączyć decyzją wójta czy burmistrza i przeznaczyć pod inwestycje. Ale mieliśmy do czynienia z wieloma sytuacjami i w wielu miejscach w Polsce obszar zwarty nigdy nie osiągał wielkości do 0,5 ha czy powyżej 0,5 ha. Zwykle było tak, że te obszary nigdy się nie sumowały. A więc można było tworzyć działki w obszarze projektowanym w planie zagospodarowania przestrzennego, które z powodzeniem można było wyłączyć z użytkowania rolniczego decyzjami o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Stąd zaproponowany w tej ustawie zapis, który jest korzystny i który daje szansę lepszego gospodarowania przestrzenią przez samorządy terytorialne.

Chciałbym, żebyśmy nie posługiwali się terminami, które mówią o korupcji, o działaniach korupcyjnych, ponieważ zaproponowany zapis z pewnością będzie te zjawiska ograniczał do minimum. Ponadto zwracam też uwagę na to, że jeżeli ktoś chce uzyskać zgodę na inwestowanie, to oczywiście musi też otrzymać decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, która zgodnie z art. 61 ustawy o planowaniu przestrzennym jest poprzedzona analizą wniosku. Wniosek musi spełnić kilka podstawowych kryteriów związanych, po pierwsze, z dostępem do drogi publicznej, po drugie, z dostępem do infrastruktury technicznej niezbędnej do obsłużenia danej inwestycji, a po trzecie, z kwestią dotyczącą budownictwa czy architektury; chodzi o to, że na sąsiednich działkach winny być obiekty o określonej kubaturze i architekturze. A więc to nie jest takie proste, jak zostało to przedstawione przez senatora sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zwracam też uwagę na to, że gospodarowanie przestrzenią jest bardzo ważne, bardzo istotne, stąd też my również chcemy, żeby w naszym kraju ten proces gospodarowania czy zagospodarowania przestrzeni był prowadzony w sposób racjonalny. To tyle tytułem uzasadnienia, Panie Marszałku. Dziękuję za uwagę.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Bardzo proszę, pan senator Matusiewicz.

#### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy ministerstwo rolnictwa ma dane o tym, ile rocznie jest odroldniń na podstawie wniosków elektrowni wiatrowych? Chodzi mi o grunty, o użytki rolne klas I–III. Proszę powiedzieć, ile to jest rocznie, jeśli w ostatnich latach takie dane gromadziliście. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski zada pytanie.

#### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jedno z pytań, które chciałem zadać, postawił już pan senator, ale...

Ile wpływa wniosków dotyczących gruntów najwyższej klasy i jaka to jest, łącznie, że tak powiem, z wiatrakami... Jaka to jest łączna powierzchnia? Ile gruntów łącznie ubywa z gruntów rolnych, przestaje być gruntami rolnymi i jest przeznaczanych na inne cele, niekoniecznie inwestycyjne? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I ostatnie pytanie w tej rundzie. Pan senator Jarosław Lasecki.

#### **Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym rozszerzyć zakres pierwszego pytania i zapytać: ile w ogóle było wniosków? Bo zwracanie szczególnej uwagi na jakieś słupy czy na jakieś inne specyficzne inwestycje chyba nie ma sensu. Ile było w sumie wniosków o zmianę przeznaczenia gruntów rolnych klas I–III? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Dziękuję panom senatorom za te pytania.



(sekretarz stanu K.Plocke)

Chcę wyjaśnić, że mamy taką statystykę, która odnosi się do lat 2011, 2012, 2013, aż do dnia 30 maja 2014 r, a więc dysponujemy takimi danymi za okres prawie trzech i pół roku. Chcę poinformować Wysoką Izbę, że w tym czasie zgłoszono dwa tysiące dwieście siedem wniosków o wyłączenie z produkcji rolniczej gruntów klas I–III o łącznej powierzchni 28 tysięcy 591 ha. Minister rolnictwa wyraził zgodę na wyłączenie z produkcji rolniczej 13 tysięcy 435 ha, zaś nie wyraził zgody na wyłączenie z produkcji rolniczej 15 tysięcy 156 ha. Oznacza to, że wnioski są bardzo szczegółowo analizowane zarówno przez izby rolnicze, jak i przez marszałka.

Jeżeli chodzi o urzędy marszałkowskie, to chcę powiedzieć, że współpraca ministerstwa, urzędów marszałkowskich i izb jest coraz lepsza, uzyskujemy coraz lepsze efekty. W województwach jest zrozumienie, że grunty najlepszych klas, klas I–III, należy chronić. Przypomnę, że tych gruntów jest około 4 milionów ha w skali kraju i że mają one stanowić tak jakby rezerwę żywnościową państwa.

Odpowiadając panu senatorowi Matusiewiczowi... Nie mam pełnej statystyki, ile gruntów zostało wyłączonych pod inwestycje związane z lokalizowaniem farm wiatrowych. Chętnie przygotujemy taką statystykę i udzielimy odpowiedzi na to pytanie, ale będzie to wymagało trochę czasu, dlatego że niektóre wyłączenia były poprzedzone wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy, a niektóre były dokonywane na podstawie planów zagospodarowania przestrzennego samorządów. Nie mieliśmy tu jednolitej procedury związanej z lokalizowaniem farm wiatrowych, a wiadomo, że dysponowanie przestrzenią jest kompetencją samorządów lokalnych, stąd też tej szczegółowej wiedzy obecnie nie posiadamy, ale chętnie ją uzupełnimy i tę informację panu senatorowi przekazemy.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że w trakcie obowiązywania nowych regulacji, czyli od maja 2013 r. do dziś... W międzyczasie do ministerstwa trafiło siedemnaście interpelacji parlamentarzystów – i posłów, i senatorów – którzy we współpracy z samorządami sugerowali rozważenie zmiany dotychczasowych przepisów. Dlatego też zrodził się ten projekt posełski, o którym dzisiaj dyskutujemy.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że w konsekwencji tych wyłączeń opłaty z tytułu wyłączeń gruntów rolnych z produkcji rolniczej zostały zmniejszone o około 40%. Statystyka w tym względzie wygląda następująco: w roku 2008 były to 203 miliony zł, a w roku 2013 – 175 milionów zł. Przypomnę, że te środki są deponowane na kontach urzędów marszałkowskich i są przeznaczone na modernizację dróg lokalnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jurcewicz.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Ja bym chciał zapytać pana ministra w kontekście planu zagospodarowania przestrzennego, sporządzania, mówiąc precyzyjnie, czy... Jaki będzie wpływ tego sumowania? Jak wiemy, jeżeli suma będzie większa niż 0,5 ha, to będzie wymagana zgoda właściwego ministra. Akurat pan minister zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że z tymi planami generalnie nie jest najlepiej, wiele gmin ich nie ma. Czy to czasami też troszkę nie będzie wpływało na przedłużenie tych procedur? Bo wiadomo, że wtedy każdy wniosek w kwestii odrolnienia... I żebym był precyzyjny: mówimy tu oczywiście o przeznaczeniu na cele nierolnicze, nieleśne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Zdzisław Pupa. Bardzo proszę.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Ministrze! Pan minister wspomniał o liczbie wniosków, które nie zostały zaakceptowane, jeżeli chodzi o odrolnienie gruntów wysokich klas bonitacyjnych. Nie podał pan, można powiedzieć, kategorii powodów, dla których nie zostało zaakceptowane odrolnienie tych gruntów.

Świadczy to też o tym, że dzięki temu, że ministerstwo prowadziło do tej pory nadzór nad tymi nieruchomościami, gruntami rolnymi, udało się w jakiś sposób zatrzymać dla produkcji rolnej 15 tysięcy ha. Wydaje mi się, że kryteria, które stosuje ministerstwo, mogą niejako przyczynić się do tego, że te grunty będą we właściwy sposób pilnowane i nie będą odrolniane dlatego, że na przykład środowisko lokalne albo osoby wpływowe będą nalegać na wójta, aby do tego odrolnienia dopuścił. Myślę, że ta sytuacja, że przy ministrze zostaje temat odrolnienia gruntów, powoduje to, że poziom bezpieczeństwa w zakresie utrzymania tych gruntów dla produkcji rolnej będzie właściwy.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Przemysław Błaszczyk. Bardzo proszę.

**Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! W ostatnich latach straciliśmy dużo gruntów rolnych, i to też tych dobrej klasy. Zmiany, jakie weszły w życie w 2008 r.... Wtedy komisja „Przyjazne Państwo” zniosła na terenach miejskich ochronę najlepszych gruntów. A teraz te zmiany też w jakiś sposób zabierają z produkcji rolniczej dużą część gruntów.

Ja chciałbym się dowiedzieć, jak ten problem jest rozwiązany w innych państwach. Czy naszym sąsiadom, członkom Unii Europejskiej, też tak ubywa tych gruntów, czy jednak tam to wygląda troszeczkę inaczej? Jakie tam są rozwiązania? Czy pan minister ma taką wiedzę? Jeśli nie ma pan takiej wiedzy teraz, to poprosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając panu senatorowi Jurcewiczowi w kwestii planów zagospodarowania przestrzennego, chcę stwierdzić, że wedle danych głównego inspektoratu nadzoru budowlanego 28% powierzchni kraju jest objęte planami zagospodarowania przestrzennego. Inaczej mówiąc, około 80% samorządów nie posiada planów zagospodarowania przestrzennego. Ustawa, która obecnie obowiązuje, nakłada na samorządy obowiązek konstruowania planów zagospodarowania przestrzennego i to jest pozytywny, że tak powiem, wydźwięk przepisów ustawy. Do tej pory samorządowcy posługiwali się pojęciem studium zagospodarowania i kierunków rozwoju gminy. Jest zasadnicza różnica pomiędzy planem a studium: plan jest prawem miejscowym, studium jest wyłącznie dokumentem planistycznym.

Jak tutaj mówiono, w ciągu roku, od kiedy obowiązują nowe przepisy, złożono czterdzieści dwa wnioski dotyczące wyłączenia z produkcji rolniczej gruntów do 0,5 ha. Główny Urząd Nadzoru Budowlanego przedstawił statystyki, które powiadają, że gdyby zagospodarować... wykorzystać wszystkie możliwości wynikające z planów zagospodarowania przestrzennego, moglibyśmy obsłużyć blisko sześćdziesiąt milionów obywateli – tylu ludzi mogłoby z tych zapisów skorzystać.

W przypadku studium zagospodarowania przestrzennego... Od stu siedemdziesięciu do prawie dwustu milionów obywateli mogłoby zagospodarować te grunty. Oznacza to, że mamy więcej gruntów wyłączonych z produkcji rolniczej, ale niezagospodarowanych. Grunt rolniczy zostaje wyłączony z produkcji rolniczej tak naprawdę wtedy, kiedy pierwszy raz wbije się tam łopatę. Grunt wyłączony z produkcji rolniczej... Jeżeli tam nie ma inwestycji, jeżeli ta inwestycja jeszcze się nie rozpoczęła, to ten grunt nadal jest gruntem rolnym. Warto o tym pamiętać.

To, co pan senator Błaszczyk przedstawił, że w roku 2008 zmieniono ustawę, co spowodowało wyłączenie z produkcji rolniczej gruntów rolnych wszystkich klas na obszarach miejskich... O ile dobrze pamiętam, to jest to ubytek na poziomie ponad 1 milion ha. Obszary wiejskie, grunty klasy I, II i III są objęte regulacją ustawową. Tak jak powiedziałem, takich gruntów mamy ponad 4 miliony ha. Różnica polega na tym, że grunty miejskie tak czy inaczej są gruntami miejskimi. Trudno sobie wyobrazić rolnictwo w mieście, bo jeżeli mówimy o rozbudowie infrastruktury, która ma służyć ludziom... Obszary wiejskie mają inny walor – tworzą rezerwę pod produkcję żywności dla naszych mieszkańców. Nadwyżka jest eksportowana.

Regulacje, które są dzisiaj przedmiotem analizy w Wysokiej Izbie, pokazują, że – co do tego nie mamy wątpliwości – te procesy... Niewłaściwe czy złe stosowanie przepisów prawa, obejście tego prawa lub jakieś sytuacje korupcyjne spowodują... Chcę zwrócić uwagę na to, iż samorządowcy coraz lepiej gospodarują przestrzenią. I to widać. Wnioski o wyłączenie z produkcji składane do ministerstwa są w większości przypadków, w kilkudziesięciu procentach, konstruowane na podstawie zapisów planów zagospodarowania przestrzennego. I to jest bardzo pozytywna informacja.

Panie Marszałku, to tyle. Myślę, że dość precyzyjnie...

(*Senator Przemysław Błaszczyk: Proszę jeszcze o informację, jak to wygląda w innych krajach.*)

Dobrze. Jeżeli chodzi o inne kraje, to każdy kraj inaczej to rozstrzyga. Są państwa, w których kwestie związane z odrolnieniem praktycznie nie istnieją. Przygotujemy odpowiedź na piśmie, jak to jest w wybranych państwach Unii Europejskiej. To jest dość interesujące. Jak mówię, nie ma jednolitych przepisów w tym zakresie – każdy kraj inaczej te kwestie rozstrzyga. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Jarosław Lasecki.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję za wyczerpującą odpowiedź na to pytanie. Nie można dać się zważać i twierdzić, że grunt rolny w mieście, który będzie wyłączony z produkcji, to jest coś strasznego... Ja nie wyobrażam sobie sytuacji, że można byłoby uprawiać rolnictwo w mieście.

Bardzo dziękuję także za tę wypowiedź pana ministra, że wyłączenie przez ministerstwo gruntu z produkcji rolnej wcale nie musi oznaczać, iż produkcja rolna na tym gruncie się nie odbywa. Jeżeli zatem mówimy o tych 13 tysiącach ha, które są wyłączone z produkcji rolnej... To wcale nie oznacza, że na tych 13 tysiącach ha produkcja rolnicza się nie odbywa. Trzeba byłoby to porównać z dziesiątkami, a może setkami tysięcy hektarów gruntów w Polsce, które leżą odłogiem, mimo że są gruntami rolnymi, i na których produkcja rolna się nie odbywa. Ja w związku z tym mam pytanie do pana ministra: jaki procent stanowi te 13 tysięcy ha skutecznie wyłączonych w ostatnich latach z produkcji rolnej gruntów klas I–III w stosunku do wszystkich gruntów rolnych w Polsce? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski zada pytanie.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Skąd wzięła się wielkość 0,5 ha? Na posiedzeniu komisji wyjaśniano, że chodzi głównie o działki, które rolnik przekazuje dziecku po to, żeby pobudować... No, działka budowlana to jest 9–12 a, a tutaj jest mowa o powierzchni mniej więcej pod podstawę wiatraka, 0,5 ha. Dlaczego to nie jest, założmy, 12 a, tylko akurat 0,5 ha? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, pana senatora Laseckiego... Mamy około 14 milio-

nów ha, które są objęte płatnościami, z tego 4 miliony ha to grunty klas I–III. 13 tysięcy 156 ha zostało jak gdyby dalej...

*(Senator Jarosław Lasecki: To jest promil.)*

To jest 1%, praktycznie rzecz biorąc, a więc...

*(Senator Jarosław Lasecki: Jaki procent? Promil.)*

...nie stanowi to absolutnie zagrożenia, o którym czasami w niektórych środowiskach się dyskutuje. To jest pierwsza rzecz.

Druga. Skąd 0,5 ha, Panie Senatorze Wojciechowski? Otóż wynika to z ujednoczenia definicji terminów, które są również w ustawie o nieruchomościach. Tam również jest mowa o półhektarowej powierzchni działki. A więc w celu jednolitej interpretacji przepisów prawa w państwie zdecydowano o utrzymaniu 0,5 ha także w przypadku naszej ustawy o gruntach rolnych i leśnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję.)*

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Błaszczyka.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Zdzisław Pupa.

Bardzo proszę, Panie Senatorze...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Jeszcze miała być pisemna odpowiedź na pytanie pana...)*

Kogo?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: ...senatora Matusiewicza.)*

Tak. W związku z tym dodaję... Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Tak mi się wydawało. Pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania pana senatora Przemysława Błaszczyka i pana senatora Andrzeja Matusiewicza. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Zdzisław Pupa.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W Polsce mamy około 4 milionów ha gruntów klas I–III objętych płatnościami – tak nas poinformowano. Rolą państwa i rządu jest to, aby grunty wysokich klas bonitacyjnych chronić. Grunty wysokich klas bonitacyjnych nie tworzą się z roku na rok. One tworzą się przez tysiąclecia w wyniku procesów



(senator Z. Pupa)

glebotwórczych. Te grunty, jak widzimy, w stosunku do całkowitej liczby hektarów, 14 milionów ha... One stanowią niecałe 30% powierzchni naszego kraju. Istotą państwa jest zabezpieczenie bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju. Pamiętamy okresy tak zwanego... miniony okres, kiedy brakowało u nas żywności, kiedy produkcja była bardzo duża, kiedy były zagospodarowane wszystkie, można powiedzieć, działeczki, działki, pola, a brakowało w Polsce żywności. Teraz sytuacja trochę się zmieniała. Nie będę tego tematu rozwijał, ale wydaje mi się, że jesteśmy winni, dłużni, że tak powiem, naszym następcom, przyszłym pokoleniom zabezpieczenie nieruchomości, gruntów rolnych wysokich klas bonitacyjnych – chodzi o to, aby bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju było właściwe.

Kiedy dyskutujemy o sprawach odrolnienia gruntów wysokich klas bonitacyjnych, nasuwają się różnego rodzaju problemy, kwestie, pomysły, co zrobić, aby te grunty w jakiś sposób nie zostały odrolnione. Chcę przypomnieć, że w naszym kraju jest około 2 milionów nieużytków, chyba około 2 milionów gruntów, które są odłogowane, niezagospodarowane. A przecież rola państwa, rola samorządów, ich zadanie, polega na tym, aby te grunty w jakiś sposób chronić i jednocześnie tak prowadzić gospodarkę przestrzenną, inwestycje, żeby grunty gorszych klas bonitacyjnych były zagospodarowywane, były uwzględniane w procesie inwestycyjnym.

Ustawa, o której mówimy, rzeczywiście rodzi lub może rodzić obawy o to, że może nastąpić działanie korupcyjne. Kiedy dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie było wątpliwości, że wspomniane uwagi i obawy mogą znaleźć potwierdzenie w przyszłości. Wystarczy przecież, że osoba, inwestor... Nikogo w tym momencie nie podejrzewam, ale pokazuję pewien problem. Bo może dojść do takiej sytuacji, że zainteresowanie odrolnieniem wspomnianych gruntów wysokich klas bonitacyjnych doprowadzi do takich, a nie innych zachowań, niezgodnych z przepisami prawa.

Sam byłem świadkiem takiej sytuacji, kiedy zgodnie z ustawą z 2008 r., o której wspominał tutaj pan senator Błaszczak, samorząd podejmował decyzję o tym, aby włączyć część terenów wiejskich do miasta po to, aby tym samym zostały one odrolnione. Tego typu działania były podejmowane. Było też oczywiście oświadczenie jednego z senatorów dotyczące tego, aby wspomnianą kwestię wyjaśnić. I na to wszystko zwracaliśmy uwagę.

Obecnie rolą Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rolą państwa i rządu jest to, aby doprowadzać do sytuacji jasnych, przejrzystych i klarownych. I myślę, że omawiana tu ustawa do takiej sytuacji nie

prowadzi. Jak widzimy – co podkreślił w swoim wystąpieniu pan minister Plocke – analiza prowadzona przez ministerstwo wskazuje jednak na fakt, że nie wszystkie grunty, o które zabiega samorząd, zostają odrolnione. Świadczy to o tym, że wspomniana analiza prowadzona w ministerstwie, z dala od osób zainteresowanych, pozwala na właściwsze, mądrzejsze i roztropniejsze gospodarowanie gruntami rolnymi, a tym samym – na ochronę gruntów rolnych przed trwałym wyłączeniem z produkcji rolnej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W momencie wstępowania do Unii Europejskiej mieliśmy 16,5 miliona ha użytków rolnych. Oczywiście już wówczas część tych użytków nie była uprawiana, były wśród nich odłogi i ugory. Niemniej jednak powierzchnia referencyjna w pierwszym roku, w którym byliśmy członkami Unii Europejskiej, wynosiła 14 milionów 200 tysięcy ha. Obecnie nasza powierzchnia referencyjna wynosi 12 milionów ha. Tak więc ubyło nam 2 miliony 200 tysięcy ha. 2 miliony 200 tysięcy ha to są dwa województwa, i to takie o wielkości troszeczkę powyżej średniej. To jest znaczna powierzchnia.

Według raportu FAO za trzydzieści czy pięćdziesiąt lat na świecie wyczerpią się zasoby wolnej ziemi rolnej. A zasoby tej wolnej ziemi rolnej są oceniane, tak obrazowo to ujmę, jako obszar równy powierzchni – oczywiście całej powierzchni, nie tylko powierzchni gruntów rolnych – Francji, Niemiec i Włoch razem wziętych. To jest światowa rezerwa gruntów rolnych. Ta rezerwa rokrocznie się zmniejsza, po pierwsze, w wyniku zwiększania się populacji ludzi na świecie, a po drugie, w związku z zajmowaniem kolejnych terenów przez infrastrukturę potrzebną tym ludziom do życia.

Uważam, że dalsze zajmowanie ziemi, zmniejszanie się powierzchni gruntów rolnych, tak jak w tej chwili... 2 miliony 200 tysięcy ha to powyżej 700 ha dziennie. To nie są takie ilości, o jakich mówił pan minister. To są znaczne ilości użytków ziemi rolnej.

Wysoka Izbo, potrzebna jest w naszym kraju znacznie silniejsza ochrona gruntów rolnych niż dotychczas. Ta ustawa w żadnym stopniu nie zapewnia tej ochrony. Wprost przeciwnie – ułatwia zajmowanie gruntów, i to właśnie tych najlepszych, których w Polsce jest wyjątkowo mało. Jesteśmy krajem, który ma stosunkowo słabe gleby w porównaniu chociaż-

(senator G. Wojciechowski)

by do gleb krajów ościennych, a także do średniej europejskiej. Również z wyjaśnień pana ministra wynika, że przyjęcie wielkości, tej połówki hektara... No, to jest tak: chodzi o to, żeby była jakaś tam powierzchnia. Tylko że nie wskazuje to celu, o którym chociażby na posiedzeniu komisji wielokrotnie była mowa: chodzi o to, aby rolnik mógł przekazać działkę własnemu dziecku i aby to dziecko mogło się tam wybudować, bo czasami bywają z tym problemy, lub faktycznie trzeba przekazywać działkę, która będzie stanowić czy też może stanowić nowe gospodarstwo rolne.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w związku z tym chciałbym złożyć poprawkę, która wspomnianą powierzchnię ograniczy z 50 a do 15 a. Proszę Wysoką Izbę o zaakceptowanie tej poprawki. Dziękuję bardzo. Przekazuję poprawkę panu marszałkowi. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jarosława Laseckiego.

#### **Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Wysoka Izbo!

Słyszając tyle głosów w dyskusji, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tak naprawdę chcemy, aby sytuacja znowu była niejednoznaczna, żeby znowu było pole do korupcji...

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Z czego tu się śmiać?*)

(*Głos z sali: Mnie to rozśmieszyło...*)

...i żeby znowu było pole do następnej afery gruntowej. No bo jakże inaczej można rozumieć chociażby ostatnią poprawkę pana senatora, który chce ograniczyć powierzchnię z 5 tysięcy m<sup>2</sup> do 1 tysiąca 500 m<sup>2</sup>?

Panie Senatorze, Wysoka Izbo, ja muszę powiedzieć, że gdyby skonsultować to z rolnikami, to bardzo szybko można by się było zorientować, że działka budowlana przeznaczona na wybudowanie jednego domu jednorodzinnego, mająca powierzchnię 1 tysiąca 500 m<sup>2</sup>, jest jak najbardziej wystarczająca. Chcę jednak zapytać tak: a gdzie rolnik ma wybudować oborę? Gdzie rolnik ma wybudować stodołę? Gdzie rolnik ma wybudować wiatę na maszyny, którymi będzie gospodarował na gruncie rolnym? Tak więc muszę powiedzieć, że możemy dzisiaj dywagować na temat, czy 1 tysiąc 500 m<sup>2</sup> to jest powierzchnia wystarczająca, czy nie. Ale ja myślę tak: miejmy troszkę zaufania do najlepszych fachowców, którzy nad tym pracują i którzy doradzają ministrowi rol-

nictwa, i uwierzmy w to, że 5 tysięcy m<sup>2</sup> jest właśnie powierzchnią bardzo rozsądną. To pierwsza sprawa.

Sprawa druga. Mówiliśmy, że ta ustawa może być powodem korupcji i powodem wszelkiego rodzaju nadużyć. A ja myślę, że jest wręcz przeciwnie. Przecież jeżeli będzie jasno określone i jeżeli każdy obywatel będzie mógł przeczytać, co prawnie, według ustawy mu się należy i w stosunku do czego może złożyć prosty wniosek, to będzie to tylko z pożytkiem dla mieszkańców wsi. I może właśnie nie trzeba będzie wypełniać skomplikowanych wniosków do ministerstwa po to, żeby odrolnić ziemię, na której ktoś chce budować swoją przyszłą egzystencję.

Chcę też powiedzieć, że to przecież sławna afera gruntowa dotycząca odrolnienia ziemi rolnej stała się początkiem upadku rządów PiS w 2007 r.

Chciałbym wreszcie powiedzieć Wysokiej Izbie, że to dobrze, że procedujemy ustawę, która znosi nakazy, zakazy i zezwolenia, opinie, a także powoduje, że będzie więcej prostych i czytelnych przepisów dla mieszkańców wsi. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

#### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wysłuchałem ze zdumieniem głosu pana senatora, który, no, wyraźnie mija się z prawdą. Na gruntach odrolnionych nie buduje się obory. Na gruntach odrolnionych nie wolno wybudować obory, nikt nie da zezwolenia na wybudowanie obory na gruntach odrolnionych. Muszą to być grunty rolne. To jest podstawowa sprawa. Muszą to być grunty przeznaczone jedynie pod budownictwo zagrodowe, chyba że w gospodarstwie nie ma takich gruntów, wtedy można budować również tam, gdzie nie ma zagrodówki. Także budynek mieszkalny należy do gospodarstwa rolnego, nie jest wymagane odrolnienie... To znaczy odrolnienie w ogóle nie może być zastosowane w gospodarstwie rolnym, ponieważ to są inne grunty... Grunty przeznaczone pod produkcję rolniczą to są grunty rolnicze, muszą być oznaczone w ewidencji gruntów literką „R” lub oznaczeniem równorzędnym, czyli „BR”, „SR” lub jakimś innym z literką „R”, lub „RB”. I wtedy jest możliwa budowa zagrodowa. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jarosław Lasecki, bardzo proszę.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zapewnić pana senatora, że doskonale zdaję sobie sprawę z tego, gdzie można i trzeba budować przyszłe gospodarstwa rolne. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że również w gminach istnieją plany zagospodarowania przestrzennego i jeżeli w planach zagospodarowania przestrzennego przewiduje się wyłączenie gruntów rolnych o klasach I–III, to będzie to prostsze na podstawie tej ustawy niż na podstawie poprawki, którą pan senator raczył być zgłosić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Przemówienia do protokołu złożyli pan senator Ryszard Knosala i pan senator Tadeusz Kopeć\*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie został złożony przez pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Czy przedstawiciel rządu chce się odnieść do tej poprawki, do tego wniosku? Nie.

Ponieważ został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 656, a sprawozdanie komisji – w druku nr 656 A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska, pana senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Michał Wojtczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam miły obowiązek przedstawienia w imieniu Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdania o pracach nad uchwaloną przez Sejm w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawą o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektó-

rych innych ustaw. Połączone komisje pracowały nad tą ustawą w dniu 25 czerwca tegoż roku.

Wysoki Senacie, ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw ma na celu przede wszystkim wdrożenie do polskiego prawa dyrektywy 2010/75/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych. Ta ustawa, najogólniej mówiąc, zmierza do skuteczniejszego, racjonalniejszego zapobiegania negatywnemu oddziaływaniu na środowisko instalacji przemysłowych oraz urządzeń przeznaczonych do spalania odpadów, do jego ograniczenia.

Ustawa zgodnie z dyrektywą, która ma być implementowana do polskiego systemu prawnego, przewiduje między innymi ograniczanie niekorzystnego oddziaływania instalacji przemysłowych na środowisko poprzez skuteczniejsze zapobieganie i ograniczanie emisji zanieczyszczeń. Ustawa niesie ze sobą także konieczność zmian istniejącego systemu prawnego w odniesieniu do ochrony i rekultywacji powierzchni ziemi.

Dyrektywa nakłada na prowadzącego instalacje nowe obowiązki w zakresie ochrony gleb i wód podziemnych, w szczególności dotyczące opracowania raportu początkowego, zawierającego informacje na temat zanieczyszczenia gleby i wód podziemnych, prowadzenia monitoringu gleby i wód podziemnych w trakcie prowadzenia działalności oraz oceny stanu zanieczyszczenia po zakończeniu eksploatacji instalacji i doprowadzenia gleby i wód podziemnych na terenie zakładu do stanu początkowego, niestwarzającego znaczącego zagrożenia dla zdrowia ludzi i środowiska po zakończeniu działalności.

O ile ustawa w niektórych aspektach zwiększa wymagania stawiane przedsiębiorcom i właścicielom, operatorom instalacji, o tyle na przykład w kwestii rekultywacji nieco łagodzi sytuację. Dotychczasowe przepisy mówiły o konieczności przywrócenia gleby i ziemi do stanu wymaganego standardami jakości określonymi w odpowiednich przepisach. Dzisiaj istnieje możliwość przeprowadzenia tak zwanej remediacji, która dopuszcza poddanie gleby, ziemi, wód gruntowych działaniom mającym na celu niekoniecznie usunięcie zanieczyszczeń i uzyskanie stanu wymaganego tymi standardami, chyba że jest to jedyny sposób usunięcia tego zagrożenia, lecz doprowadzenie do stanu niezagrażającego zdrowiu ludzi i środowisku.

W związku z takimi zmianami konieczne jest dostosowanie przepisów o Inspekcji Ochrony Środowiska. Dyrektywa zmienia także zakres uregulowań dotyczących wydawania pozwoleń zintegrowanych oraz modyfikuje wymagania szczegółowe dotyczące funkcjonowania instalacji przemysłowych, w tym dopuszczalne wielkości emisji. Wprowadza też zmiany do prawa ochrony środowiska w zakre-

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator sprawozdawca M. Wojtczak)

się przepisów dotyczących zapobiegania i naprawy szkód w środowisku, w zakresie polityki ekologicznej państwa, mianowicie likwiduje tak zwaną politykę ekologiczną państwa będącą konsekwencją zmian w systemie zarządzania rozwojem Polski i wprowadzenia nowego systemu dokumentów strategicznych. Dotyczy także programu monitorowania emisji lotnych związków organicznych.

Zmiany związane z koniecznością wdrożenia tejsze dyrektywy wymagają także wielu zmian w różnych ustawach, zmian, które pozwoliłyby na wyeliminowanie problemów interpretacyjnych związanych ze stosowaniem tych przepisów, zmian, które doprowadziłyby do spójności tych przepisów. W związku z tym ustawa ta zmienia przepisy aż w dziewięciu innych ustawach, w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych, w prawie energetycznym, w ustawie o Inspekcji Handlowej, w ustawie – Prawo ochrony środowiska, w ustawach o ochronie przyrody, o opłacie skarbowej, o odpadach wydobywczycych, o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisje po przeanalizowaniu, przedyskutowaniu tejsze ustawy proponują jej przyjęcie wraz z sześcioma poprawkami. Są to poprawki głównie o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym, prowadzące do uzyskania bardziej poprawnej formy legislacyjnej ustawy i niezmienną w sposób zasadniczy meritum ustawy. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Bogdan Pęk, bardzo proszę.

#### **Senator Bogdan Pęk:**

Panie Senatorze, jakie pan widzi niebezpieczeństwa drżące w tej ustawie? Chodzi mi zwłaszcza o wdrożenie bezpiecznej i skutecznej eksploatacji łupków.

#### **Senator Michał Wojtczak:**

Przyznam szczerze, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie wprost. Ta ustawa rzeczywiście... Na to pytanie nie bardzo potrafię odpowiedzieć. Zresztą

nie było to przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia komisji.

Padło pytanie o zagrożenie dla samych przedsiębiorców prowadzących różnego rodzaju instalacje. Ustawa zwiększa wymagania stawiane operatorom tych instalacji, ale ustawa przewiduje też możliwość wprowadzenia okresu przejściowego, który umożliwi przedsiębiorcom dostosowanie swoich instalacji do wymogów dyrektywy i później już naszych krajowych przepisów do dnia 1 stycznia 2016 r. Przede wszystkim ustawa ma gwarantować bezpieczeństwo i niwelować zagrożenia dla samego środowiska i dla nas funkcjonujących w tym środowisku.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko?

Witam na posiedzeniu pana ministra Marcina Korolca.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Wojtczak przedstawił precyzyjnie cele projektowanej ustawy, projektowanej implementacji, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów. Konieczność przyjęcia tej ustawy wynika z konieczności implementowania dyrektywy nr 2010/75/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych poprzez wprowadzenie zmian i uzupełnień do istniejących krajowych aktów prawnych oraz utworzenie i zmiany delegacji do wydawanych nowych i istniejących aktów wykonawczych.

I tutaj chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana senatora Pęka o objęcie tymi regulacjami wydobywania gazu z łupków. Wydobywanie kopalin jest wyłączone z zakresu obowiązywania tej dyrektywy, mówimy tu o emisjach przemysłowych, a nie wydobywczych.

Aby zrealizować zadania nałożone przez tę dyrektywę, niezbędne jest dokonanie zmian w funkcjonującym od 2001 r. systemie pozwoleń zintegrowanych, którego celem jest kompleksowa ochrona środowiska i poprawa jego stanu poprzez kontrolę emisji z dużych zakładów przemysłowych. Projektowane, wy-



(sekretarz stanu M. Korolec)

nikające wprost z dyrektywy zmiany dotyczą przede wszystkim zwiększenia wagi wymagań wynikających z najlepszych dostępnych technik poprzez wprowadzenie nowego rodzaju dokumentów, tak zwanych konkluzji BAT, które są przyjmowane w formie decyzji Komisji Europejskiej poprzedzonej procedurą komitologii. Niezbędne jest także dostosowanie brzmienia przepisów upoważniających ministra środowiska do wydawania rozporządzeń w sprawie standardów emisyjnych i w sprawie pomiaru wysokości emisji oraz tworzenie ram prawnych dla wprowadzenia mechanizmów elastycznych, takich jak na przykład Przejściowy Plan Krajowy umożliwiający operatorom niektórych dużych źródeł spalania paliw, po spełnieniu określonych warunków, skorzystania z czasowego odstępstwa od zaostrzonych z dniem 1 stycznia 2016 r. wymagań emisyjnych wynikających z tej dyrektywy.

Ponadto, niezależnie od wymagań dyrektywy, projekt dokonuje szeregu zmian redukujących zbędne obciążenia administracyjne związane z pozwoleniami emisyjnymi, o czym też mówił pan senator Wojtczak. Przedmiotowa transpozycja pociąga za sobą potrzebę uporządkowania istniejącego systemu prawnego w odniesieniu do ochrony i rekultywacji powierzchni ziemi. W celu wdrożenia wymaganych dyrektywą obowiązków niezbędne jest doprecyzowanie i uporządkowanie przepisów w odniesieniu do dokonywania oceny wystąpienia zanieczyszczenia powierzchni ziemi oraz określenia sposobów prowadzenia rekultywacji terenów zanieczyszczonych.

Dodatkowo projekt ustawy zawiera zmiany przepisów dotyczących, po pierwsze, zapobiegania szkodom i naprawy szkód w środowisku. Oprócz zmian wynikających z porządkowania przepisów dotyczących ochrony powierzchni ziemi w związku z transpozycją dyrektywy zaproponowano poprawienie sposobu transpozycji niektórych przepisów dyrektywy 2004/35 w sprawie odpowiedzialności za zapobieganie i naprawę szkód w środowisku oraz eliminowanie problemów interpretacyjnych związanych ze stosowaniem obowiązujących przepisów w tym zakresie. Po drugie, następuje zmiana polityki ekologicznej państwa w celu realizacji celów zawartych w długookresowej i średniookresowej strategii rozwoju kraju, zgodnie z założeniami systemu zarządzania rozwojem Polski. Po trzecie, wchodzi przepisy dotyczące programu monitorowania emisji lotnych związków organicznych, o którym mowa w art. 6 dyrektywy 2004/42 w sprawie ograniczenia emisji lotnych związków organicznych w wyniku stosowania rozpuszczalników organicznych w niektórych farbach i lakierach oraz produktach do odnawiania pojazdów. Dotychczas nie uregulowano kwestii związanych z pełną implemen-

tacją art. 6 tej dyrektywy, na co kilka razy zwracała uwagę Komisja Europejska. Polska zobowiązała się wprowadzić przedmiotowe zmiany niniejszą nowelizacją. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Michała Wojtczaka.

### **Senator Michał Wojtczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wynikało ze sprawozdania, jak również z wystąpienia pana ministra, konieczność przyjęcia tej ustawy wynika w sposób formalny ze zobowiązań, jakie przyjęliśmy w traktacie akcesyjnym, i z terminów, które nas gonią, jeżeli chodzi o wywiązywanie się z tych zobowiązań. Ale ustawa ma oczywiście nie tylko wymiar formalny, nie wynika tylko z naszych zobowiązań wobec Unii Europejskiej. Ona wynika po prostu z konieczności wykazywania się coraz większą troską o środowisko. Ingerujemy w środowisko na bardzo różnych płaszczyznach i na różne możliwe sposoby przy okazji stosowania coraz to nowych technologii i z uwagi na pewne konieczności wynikające po prostu z rozwoju cywilizacyjnego, jesteśmy jednak odpowiedzialni za to, żeby stan środowiska przynajmniej się nie pogarszał. Myślę więc, że przyjęcie tej ustawy wzmocni zakres ochrony środowiska w Polsce, ale też wpisze nas w jakiś bardziej jednolity, bardziej spójny system ochrony środowiska – tutaj mówimy o emisjach przemysłowych – w całej Europie. To może tyle o ustawie.

O poprawkach, które zostały zgłoszone podczas prac komisji, już wspominałem, ale chciałbym zgłosić jeszcze cztery inne poprawki.

Dwie z nich dotyczą kwestii terminologicznych, ujednolicenia terminologii w taki sposób, żeby była jednolita w całej ustawie.

Kolejna poprawka dotyczy zmiany wprowadzonej na etapie prac sejmowych, kiedy to dla zwiększenia przejrzystości przepisu i wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych wprowadzono wyraz „źródła”, który tak naprawdę, jak się okazuje, jeszcze bardziej może skomplikować interpretację tego przepisu.

(senator M. Wojtczak)

Z kolei poprawka czwarta dotyczy złagodzenia przepisów odnoszących się do obszarów chronionych Natura 2000. Chodzi mianowicie o zniwelowanie czy zlikwidowanie w ogóle niebezpieczeństwa zablokowania, wstrzymania czy niedopuszczenia, niedoprowadzenia do realizacji inwestycji celu publicznego, jeżeli jest on realizowany na terenach chronionych. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Tadeusz Kopeć złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Michał Wojtczak.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków legislacyjnych? Panie Ministrze?

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:**

Ja chcę tylko powiedzieć, że znamy te poprawki, popieramy je i uznajemy, że ich złożenie jest zasadne.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dobrze. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Środowiska oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 655, a sprawozdanie komisji – w druku nr 655 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Jana Michalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### **Senator Sprawozdawca Jan Michalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Połączone Komisja Środowiska i Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrywały wymienioną ustawę na posiedzeniach w dniach 25 czerwca oraz 2 lipca, to jest w dniu dzisiejszym.

Zanim powiem o rozwiązaniach, które znalazły się w nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw, chciałbym powiedzieć troszkę o obecnym systemie prawnym, to znaczy o obowiązującej od 2012 r., a wprowadzonej 9 czerwca 2011 r. ustawie – Prawo geologiczne i górnicze, która określa uprawnienia i obowiązki państwa i przedsiębiorców w zakresie poszukiwania, rozpoznania i wydobywania węglowodorów zarówno na poziomie cywilnoprawnym, jak i administracyjnoprawnym.

Zgodnie z tą ustawą złoża węglowodorów objęte są własnością górniczą, do której wyłączne prawo przysługuje Skarbowi Państwa. Na podstawie tych przepisów prowadzenie działalności w zakresie poszukiwania lub rozpoznania złóż węglowodorów oraz wydobywania węglowodorów ze złóż, w tym tak zwanego gazu łupkowego, wymaga uzyskania koncesji, której udziela minister środowiska. Podstawowym aktem prawnym regulującym przedmiotową materię na poziomie unijnym jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 94/22/WE z 30 maja 1994 r. w sprawie warunków udzielania i korzystania z zezwoleń na poszukiwanie, badanie i produkcję węglowodorów, którą Rzeczpospolita implementowała do krajowego porządku prawnego właśnie poprzez obowiązującą obecnie ustawę – Prawo geologiczne i górnicze.

W ostatnich latach w Polsce dało się zaobserwować znaczny wzrost zainteresowania poszukiwaniem złóż węglowodorów. Zainteresowanie to odzwierciedla zarówno wzrastająca liczba wydanych koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów, jak i stale rosnąca liczba podmiotów – także bez udziału Skarbu Państwa – uzyskujących koncesję na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż na terenie RP. Na podstawie danych zamieszczonych w uzasadnieniu ustawy można powiedzieć, że złóż gazu ziemnego z formacji łupkowych poszukują w Polsce podmioty należące ogółem do dwudziestu jeden grup kapitałowych, w tym trzy podmioty z udziałem Skarbu Państwa. Do 2021 r. firmy te zaplanowały wykonanie trzystu dwudziestu jeden otworów rozpoznawczych, w tym stu sześciu otworów obligatoryjnych i dodatkowych dwustu piętnastu otworów opcjonalnych – w zależności od wyników uzyskanych w trakcie prowadzonych prac. Do 6 stycznia 2014 r. na podstawie udzielonej koncesji na poszukiwanie i rozpozna-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca J. Michalski)

wanie złóż gazu łupkowego wykonano pięćdziesiąt dwa otwory wiertnicze, z czego w ośmiu otworach zostały odwiercone odcinki krzywione lub horyzontalne, w których przeprowadzono zabiegi szczelinowania hydraulicznego. Ponadto wykonano trzynaście zabiegów szczelinowania w odcinkach wertykalnych w innych odwiertach. Do chwili obecnej – to jest chyba istotna informacja – nie udzielono żadnej koncesji na wydobywanie gazu ziemnego z formacji łupkowej. Obowiązujące koncesje na poszukiwanie lub rozpoznawanie zostały wydane na okres do sześciu lat. Zdecydowana ich większość wygasa w ciągu najbliższych trzech lat. W celu kontynuacji prac część z nich może być przedłużona, inne wygasną. W części przypadków spodziewane jest udokumentowanie złoża i złożenie wniosków o koncesje na wydobywanie węglowodorów ze złóż.

Wysoka Izba, celem ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw jest zapewnienie narzędzi służących racjonalnemu gospodarowaniu przez państwo złożami węglowodorów w skali całego kraju.

Ustawa ma pozwolić na: zwiększenie podaży gazu ziemnego – i w konsekwencji bezpieczeństwa energetycznego Polski; zapewnienie bezpieczeństwa poszukiwań, rozpoznawania i wydobywania węglowodorów przez wdrożenie skutecznego systemu nadzoru; zapewnienie godziwych dochodów dla budżetu państwa i samorządów; utworzenie nowych miejsc pracy w sektorze wydobywczym; uniknięcie wątpliwości, jeśli chodzi o dostosowanie modelu regulacji działalności w zakresie węglowodorów do wymogów prawa europejskiego, między innymi w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 czerwca 2013 r. dotyczącym naruszenia przez rząd RP dyrektywy węglowodorowej; zabezpieczenie interesów państwa, w tym bezpieczeństwa energetycznego, przy wydawaniu koncesji na pozostałe kopaliny objęte własnością górniczą oraz uporządkowanie i doprecyzowanie przepisów budzących wątpliwości w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze.

Nowelizacja ma na celu dostosowanie całego reżimu regulacyjnego dla sektora naftowo-gazowego do wyzwań i możliwości, jakie niosą za sobą rozwój technologii wydobywczych węglowodorów oraz sytuacja gospodarcza na świecie, przy zapewnieniu bezpieczeństwa wydobywania, przestrzegania wymagań środowiska i konkurencyjności inwestycji związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż węglowodorów oraz ich wydobywaniem.

Wśród kilkunastu podmiotów i grup kapitałowych, które operują na rynku poszukiwania i rozpoznawania złóż węglowodorów w Polsce, tylko trzy,

jak już wspomniałem, są z udziałem Skarbu Państwa, pozostałe to w większości inwestorzy zagraniczni. Dlatego nowe regulacje dotyczące poszukiwania i wydobywania węglowodorów ze złóż muszą uwzględniać fakt, iż znaczna część podmiotów poszukujących złóż węglowodorów to inwestorzy nowi, reprezentujący zagraniczny kapitał i w większości operujący globalnie. Stąd regulacje powinny nawiązywać do uniwersalnych i sprawdzonych rozwiązań, a szczególne przepisy ustawy – Prawo geologiczne i górnicze powinny stwarzać warunki do zachowania wysokiej konkurencyjności dla tych projektów.

W dotychczasowych przepisach zauważono między innymi brak efektywnych narzędzi nadzoru nad wywiązywaniem się z zobowiązań zawartych w koncesji, w szczególności w zakresie prac geologicznych. Ponadto zauważono brak narzędzi kontroli obrotu koncesjami oraz brak mechanizmu badania przedsiębiorcy ubiegającego się o koncesję pod kątem spełniania przez niego wymogów związanych z bezpieczeństwem państwa i ochroną środowiska. Można zatem powiedzieć, że obecny system zarządzania złożami węglowodorów w Polsce nie odpowiada na nowe wyzwania związane z poszukiwaniem, rozpoznaniem i wydobywaniem węglowodorów. Te braki mogą w praktyce uniemożliwić ochronę złóż przed przejęciem przez podmioty nierespektujące standardów w zakresie poszukiwania i wydobywania, co jest szczególnie istotne w przypadku węglowodorów i może stanowić potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w Polsce. Konieczne jest zatem także wzmocnienie narzędzi kontroli stabilności finansowej podmiotów ubiegających się o koncesje.

A oto jakie rozwiązania proponuje się w rozpatrywanej ustawie. Przede wszystkim nowy system koncesjonowania działalności w zakresie węglowodorów, który z jednej strony liberalizuje prowadzenie działalności polegającej na badaniach geofizycznych, z drugiej zaś zabezpiecza interes państwa przez wprowadzenie łącznej koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz wydobywanie węglowodorów ze złoża, udzielanej co do zasady w wyniku postępowania przetargowego, zgodnie z wymogami dyrektywy węglowodorowej.

Ponadto ustawa wprowadza postępowanie kwalifikacyjne jako warunek uzyskania koncesji na działalność w zakresie poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania węglowodorów, w celu wstępnej selekcji podmiotów wnoszących o koncesję. Przyjmuje się także doprecyzowanie i uszczegółowienie praw i obowiązków, jakie zawierać będzie koncesja na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz ich wydobywanie.

Dodatkowo są wprowadzane szczególne przepisy zapewniające zachowanie praw nabytych obecnym posiadaczom koncesji na poszukiwanie i rozpoznawa-



(senator sprawozdawca J. Michalski)

nie złóż węglowodorów oraz ich wydobywanie. Poszerza się kompetencje organu koncesyjnego i zabezpiecza interesy państwa przy wydawaniu koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż przez wprowadzenie obligatoryjnej procedury porównania wniosków. Wprowadza się też wiele ułatwień dla przedsiębiorców w zakresie poszukiwania, rozpoznawania i eksploatacji złóż, jeżeli chodzi o kwestie środowiskowe i infrastrukturalne. Doprecyzowuje się też niektóre przepisy ustawy w celu usunięcia wątpliwości związanych z ich stosowaniem.

Osią nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze jest wprowadzenie nowego systemu koncesjonowania oraz nadzoru państwa nad działalnością poszukiwawczo-rozpoznawczo-wydobywczą w zakresie węglowodorów. Może powiem kilka słów na temat tych zasad. Ustawa wprowadza zasadę, zgodnie z którą udzielanie koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz ich wydobywanie lub koncesji na wydobywanie ze złoża na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wymagać będzie przeprowadzenia postępowania przetargowego. Określona w ustawie procedura postępowania jest zgodna z dyrektywą węglowodorową i zapewnia niedyskryminujący dostęp do prowadzenia działalności związanej z poszukiwaniem, rozpoznawaniem lub wydobywaniem węglowodorów, dając pierwszeństwo najlepszym systemom prowadzenia działalności na podstawie koncesji.

Organem prowadzącym procedurę przetargową jest, zgodnie z nowelizacją, organ koncesyjny, którego funkcje pełni minister środowiska. Organ koncesyjny ogłasza wszczęcie postępowania przetargowego, a przed jego wszczęciem dokonuje nakazanych prawem uzgodnień oraz uzyskuje wymagane opinie innych organów. Postępowanie przetargowe składa się z trzech etapów: kwalifikacji, przetargu oraz zawarcia umowy o współpracę. Kolejny krok to udzielenie koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz wydobywanie węglowodorów ze złoża albo koncesji na wydobywanie węglowodorów ze złoża.

Każdy podmiot, który po wejściu w życie nowelizowanej ustawy będzie zmierzał ubiegać się o koncesję dotyczące złóż węglowodorów, będzie obowiązany do poddania się weryfikacji dokonywanej przez ministra środowiska w ramach procedury kwalifikacyjnej. Procedura ta ma na celu wyłonienie podmiotów uprawnionych do prowadzenia działalności związanej z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż węglowodorów i polega na ocenie danego podmiotu pod kątem bezpieczeństwa państwa oraz posiadania doświadczenia związanego ze złożami węglowodorów.

Jeśli chodzi o kryteria dotyczące ofert przetargu, to będą brane pod uwagę następujące elementy: doświadczenie w wykonywaniu działalności w zakresie poszukiwania i rozpoznawania złóż węglowodorów, techniczne możliwości wykonywania tej działalności, możliwości finansowe dające należytą rękojmię wykonywania działalności w zakresie poszukiwania, rozpoznawania lub wydobywania węglowodorów oraz proponowana technologia prowadzenia prac geologicznych, w tym robót geologicznych lub górniczych.

Ważnym aspektem jest też zmiana dotycząca opłat. Należy tu wspomnieć, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu samorządów i mając na uwadze to, iż prowadzenie tej działalności jest bardzo uciążliwe dla społeczeństwa, wprowadza się nowe zasady co do... Nowa struktura podziału środków z opłat eksploatacyjnych jest taka: 60% na rzecz gminy, 15% na rzecz powiatu, 15% na rzecz województwa i 10% na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Podczas swoich posiedzeń komisja przeanalizowała uwagi zgłaszane przez stronę społeczną i przez legislatora. Część z tych uwag stanowi załącznik do sprawozdania komisji. Mogą państwo zajrzeć, jest tu siedem poprawek przyjętych przez komisję, chociaż w trakcie debaty było wiele dyskusji dotyczących rozwiązań, których wprowadzenie... Zobowiązano się doprecyzować je na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym.

Połączone komisje wnoszą do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy wraz z siedmioma poprawkami. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Zbigniew Meres. Bardzo proszę.

#### **Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji omawiano problematykę tak zwanej prekwalifikacji, a zwłaszcza przebieg tego procesu. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogdan Pęk. Bardzo proszę.

**Senator Bogdan Pęk:**

Panie Senatorze, czy pan się orientuje – widzę, że jest pan świetnie przygotowany – jakie straty poniosło państwo polskie w wyniku błędnie wydawanych koncesji na poszukiwanie złóż łupkowych? Pytam o to dlatego, że przeczytałem raport Najwyższej Izby Kontroli, który dosłownie suchej nitki nie zostawił na całej tej procedurze, na prawie, na realizacji prawa, na wszystkim tym, co się mieści w kategoriach szeroko rozumianej polityki poszukiwania tych złóż, ich szacowania i wydobywania.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Jan Michalski:**

Odpowiadając na zadane pytania... W pierwszej kolejności odpowiem senatorowi Meresowi. Kwestię prekwalifikacji, choć mogę się mylić... Omawiano zasady czy rozwiązania zawarte w ustawie. Nie wiem, czy chodzi panu senatorowi o konkretne rozwiązania. Gdyby pan senator mógł sprecyzować... Bo nie kojarzę, powiedzmy, dyskusji na ten temat.

Senatorowi Pękowi nie potrafię powiedzieć, jakie straty poniosło państwo polskie i czy ewentualna kwota wynika z raportu NIK, ponieważ nie miałem do niego dostępu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłaszających się osób. Dziękuję. Ktoś jeszcze?

(*Senator Jan Michalski:* Senator Meres chyba chciałby uzupełnić...)

Jeszcze pan senator Meres?

Bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja przekieruję to pytanie, jeśli pan pozwoli, Panie Marszałku, do pana ministra.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski:* Dobrze.)

I wtedy je dokładnie sprecyzuję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski**

Dziękuję.

Czy do pana senatora sprawozdawcy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Michalski:* Dziękuję.)

Bardzo dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witamy na posiedzeniu podsekretarza stanu, pana ministra Sławomira Brodzińskiego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Brodziński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zaszczytem, ale także wyzwaniem, jest dla mnie zreferowanie nowelizacji prawa geologicznego i górniczego. Dlaczego wyzwaniem? Po pierwsze dlatego, że pan senator Michalski w znacznym stopniu wy-czerpał... przedstawił główne tezy tej nowelizacji w taki sposób, w jaki ja chciałem to zrobić. Po drugie, wszystkie nowelizacje prawa geologicznego i górniczego, jakie miały miejsce, były trudne. Trudne dlatego, że ta materia jest bardzo złożona. Materia ta powoduje, że trzeba osiągać kompromisy, a, jak wiemy, o kompromisy nie jest łatwo. W procesie legislacyjnym jest o nie jeszcze trudniej, gdyż mamy tu, powiedzmy sobie szczerze, wielu interesariuszy, że użyję tego określenia. W związku z tym także ta nowela, która jest już na etapie senackim, cieszy się, po pierwsze, dużym zainteresowaniem mediów, a po drugie, dużym zainteresowaniem świata polityki i świata inwestorów, o czym powinienem mówić w pierwszej kolejności.

Jak wspominał pan senator sprawozdawca, celem nowelizacji jest przede wszystkim przyspieszenie... uczynienie środowiska inwestycyjnego bardziej przyjaznym dla realizacji w Polsce projektu wydobycia gazu z łupków. I to jest nasze główne zadanie. Zostało ono postawione przed rządem kilka lat temu i jest obecnie realizowane – w ciągu ostatniego półroczka z moim udziałem. Należy wszakże pamiętać, że oprócz przyspieszenia, które będzie polegać na uczynieniu tego środowiska, otoczenia prawnego bardziej przyjaznym, ważne są inne elementy, elementy, o których nigdy nie możemy zapominać, mianowicie ochrona interesów państwa, ochrona środowiska naturalnego, ochrona złóż, a także zabezpieczenie interesów środowisk lokalnych, które siłą rzeczy będą w ten czy inny sposób może i cierpieć z powodu prowadzenia działalności przemysłowej, często na terenach, które dotychczas nie podlegały tego typu transformacjom.

Warto także pamiętać o jednej sprawie: przyjęcie tej ustawy będzie również bardzo ważnym sygnałem w polityce międzynarodowej. Bo doskonale wiemy, że

(podsekretarz stanu S. Brodziński)

projekt wydobywania gazu łupkowego wcale nie cieszy się powszechną sympatią, że są jego przeciwnicy, już abstrahując od tego, czy chodzi o geopolitykę, czy chodzi o preferowanie określonych źródeł energii. W każdym razie przyjęcie tej noweli prawa, ukierunkowanej na węglowodory, w tym węglowodory niekonwencjonalne, będzie ważnym sygnałem dla Unii Europejskiej, dla Komisji Europejskiej, a także dla „krajów sojuszników”, jeżeli chodzi o realizację projektu wydobywania gazu łupkowego, na przykład takich, jak Wielka Brytania czy Rumunia.

Wracam do głównej myśli, czyli przyspieszenia prac nad realizacją tego projektu ze strony inwestorów. Nie będę powtarzał wypowiedzi pana senatora Michalskiego. Powiem tylko, że chodzi o kilka elementów: koncesja łączna, kroczące dokumentowanie złoża, jedna dokumentacja geologiczno-inwestycyjna, przesunięcie w czasie decyzji środowiskowych, zastąpienie wójtów dyrektorem regionalnej dyrekcji ochrony środowiska – to tylko kilka z istotniejszych elementów.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, ten drugi bardzo ważny element, z którym połączę też kwestię przejrzystości działań, to istotne są tu niewątpliwie prekwalifikacja, o którą już padło pytanie ze strony pana senatora, stosowanie wyłącznie trybu przetargowego, a więc ograniczenie dyskrecjonalności działań administracji rządowej, a także rezygnacja z sukcesji generalnej, czyli zapobieżenie temu, co obecnie może mieć miejsce, a mianowicie przejściu koncesji na podstawie wykorzystania prawa handlowego czy innych tego typu działań przez podmioty, co do których wątpliwości ma państwo polskie.

O prawach nabytych też nie będę więcej mówił, tylko wymienię je w telegraficznym skrócie, albowiem są to bardzo ważne elementy dla koncesjonariuszy funkcjonujących na rynku polskim; oczywiście chcę się skupić tylko i wyłącznie na tych, którzy działają w obszarze węglowodorów. W ich przypadku najistotniejsze są: podtrzymanie czy zachowanie praw nabytych, a więc chodzi tu o ważność koncesji udzielanych wcześniej; możliwość przekształcenia koncesji, o której mówiliśmy, w koncesję łączną, czyli na poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie... przepraszam, możliwość przekształcenia koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie w koncesję obejmującą trzy elementy, czyli w koncesję łączną na poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie w ciągu dwóch lat; skrócenie w celu przyspieszenia procedur obowiązywania prawa pierwszeństwa na użytkownika górnicze oraz wyłączności na dokumentację geologiczną do trzech lat – dotychczas było pięć.

O innych kopalinach nie będę się szerzej wypowiadał. Główna zmiana, która następuje, to wprowa-

dzenie w przypadku kopalni stanowiących własność górniczą, a więc na przykład rud metali, węgla kamiennego czy brunatnego, tak zwanego trybu open door, a więc porównywania konkurencyjnych wniosków na etapie poszukiwania i rozpoznawania.

Mam nadzieję, że przyjęcie tego rozwiązania... To znaczy jestem przekonany, że przyjęcie tego rozwiązania zapobiegnie problemom, na które napotykamy na przykład przy okazji bardzo rozdętej dyskusji dotyczącej przyznawania koncesji na miedź. Od razu mówię Wysokiej Izbie, że pojawią się inne tego typu problemy, związane z przyznawaniem koncesji dotyczącej innych kopalni, pod działaniem prawa, które obecnie obowiązuje, czyli ustawy z 2011 r. Dopiero nowa ustawa, która, mam nadzieję, wejdzie w życie 1 stycznia 2015 r., zapobiegnie takim problemom. Wspomniane kwestie będą już wówczas rozwiązywane w sposób transparentny i jednoznacznie opisany.

Dodam jeszcze na zakończenie, że rząd, w związku z rezygnacją z idei Narodowego Operatora Kopalni Energetycznych – takiej hybrydy, która miała pełnić zarówno funkcje nadzorcze, jak i funkcje biznesowe – zdecydował się pójść w kierunku wzmocnienia państwa. To wzmocnienie państwa następować będzie poprzez wzmocnienie instytucji administracji publicznej, a właściwie administracji rządowej, a więc Ministerstwa Środowiska. Utworzyliśmy niedawno Departament Nadzoru Geologicznego. Przewidywane są w ramach oceny skutków regulacji także dodatkowe etaty, które wzmocnią funkcję kontrolną, nadzorczą ministerstwa właśnie nad działaniami w zakresie koncesjonowania złóż węglowodorów.

Mowa tu także o wzmocnieniu Państwowego Instytutu Geologicznego, w skład którego wchodzi państwowa służba geologiczna – wzmocnieniu poprzez nowe uprawnienia, o których nie chcę w tej chwili szczegółowo mówić, ale także poprzez pewne działania, które już mają miejsce. Na przykład Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska alokował ostatnio dwadzieścia kilka, chyba 27 milionów zł na budowę centralnego magazynu próbek w Leszczach. Ale to tak na marginesie, bo wspomniana kwestia nie dotyczy bezpośrednio ustawy.

I wreszcie, mowa także o wzmocnieniu Wyższego Urzędu Górniczego oraz okręgowych urzędów górniczych, wzmocnieniu instytucjonalnym poprzez nadanie nowych uprawnień, a także wzmocnieniu etatowym. Wspomnieć należy również o zacieśnieniu współpracy między Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska a wojewódzkimi inspektoratami poprzez podpisanie przez nie umowy o współdziałaniu z Wyższym Urzędem Górniczym. Chodzi o to, aby wspomniane dwie instytucje nadzoru rządowego nie dublowały się wzajemnie, ale współpracowały ze sobą w zakresie łupków. Ponadto przewidziane są nowe uprawnienia... Mówię oczywiście o WIOŚ,



(podsekretarz stanu S. Brodziński)

którym zostaną przyznane analogiczne uprawnienia jak w przypadku okręgowych urzędów górniczych.

Nie będę już rozwijać tematu, o którym mówił pan senator, a mianowicie kwestii zwiększenia partycypacji samorządów w opłacie eksploatacyjnej. Ten temat, jak się domyślam, wróci przy okazji dyskusowania nad kwestią złóż marginalnych, również w kontekście zmiany stawek opłat eksploatacyjnych w przypadku węglowodorów.

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Jako pierwszy pan senator Meres, później pan senator Pęk.

(Senator Dorota Czudowska: Tutaj jeszcze pan senator się zgłasza...)

Proszę bardzo, pan senator Meres.

#### **Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Dziękuję, Panie Ministrze, za informacje dotyczące re kwalifikacji, ale mam jeszcze pytanie związane z tym, że w mediach często pojawiają się doniesienia o przejmowaniu spółek posiadających koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie ropy i gazu na terenie Polski przez podmioty, których powiązania kapitałowe mogą wpływać na bezpieczeństwo Polski, w tym bezpieczeństwo energetyczne. Czy ustawa zabezpiecza interesy Skarbu Państwa i ogranicza niekontrolowany wtórny obrót już udzielonymi koncesjami? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Bogdan Pęk.

#### **Senator Bogdan Pęk:**

Panie Ministrze, ja panu zadam pytanie, moim zdaniem, kluczowe w całej omawianej tu sprawie. Pojawiła się mianowicie ekspertyza państwowej służby geologicznej, taki raport, z którego wynika, że zawartość gazu w rdzeniach łupkowych wydobytych na terenie Polski, właśnie w obszarze występowania

złóż łupkowych, jest prawie dziesięciokrotnie mniejsza niż w Stanach Zjednoczonych. I ten raport stał się przyczyną potężnych perturbacji finansowych i organizacyjnych, odstąpienia bardzo ważnych podmiotów od działań na wspomnianym obszarze. Wspomniany raport nigdy nie został oficjalnie zdeprecjonowany przez rząd i dzisiaj sytuacja jest właściwie taka, że ten raport, tak powiem, obowiązuje.

Czy pana zdaniem to jest prawdziwy raport, czy nieprawdziwy – i dlaczego?

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Wiesław Dobkowski.

#### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, do tej pory praktycznie nie było prawnej ochrony złóż kopalni i węglowodorów. Chodzi o to, że na niektórych złożach, które zostały wykryte, nawet się buduje – jest przewidziana budowa autostrady – a część Legnicy stoi na złożu węgla brunatnego, i to na dużym złożu, które w przyszłości na pewno będzie eksploatowane.

Czy rząd przewiduje prawną ochronę tych złóż, tak żeby potem, w przyszłości, kiedy innych złóż już nam zabraknie, nie było problemów? Wiadomo, że złoża są ograniczone i są coraz bardziej... I będzie coraz drożej, a złoża będą coraz gorsze. Tak że warto zabezpieczyć się już teraz, po to żeby w przyszłości nie powiększać kosztów. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Brodziński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Odpowiadam w pierwszej kolejności panu senatorowi Meresowi. Ten temat w jakimś sensie zasygnalizowałem, mówiąc o głównych zmianach, które przewidujemy w noweli prawa geologicznego i górniczego. Chodzi mianowicie o odejście od tak zwanej sukcesji generalnej, a więc przekazywania koncesji bez udziału czy kontroli rządu, w różnej drodze – wykupienia, fuzji czy upadłości – podmiotom niekontrolowanym. W związku z tym, iż mamy świadomość, że tego typu, przepraszam za określenie, trick może być stosowany w celach niekoniecznie zgodnych z interesami państwa polskiego, w nowej ustawie nie będzie



(podsekretarz stanu S. Brodziński)

możliwości stosowania tejże sukcesji generalnej, ale będzie stosowane normalne postępowanie administracyjne, które umożliwi tylko i wyłącznie przekazanie praw pod pełną kontrolą państwa. Będzie, jednym słowem, sprawdzane – taka procedura – czy przeniesienie koncesji jest zgodne z interesem publicznym. Mam tu na myśli bezpieczeństwo państwa, w tym bezpieczeństwo energetyczne, ochronę środowiska oraz racjonalną gospodarkę złożami. Odejście od sukcesji generalnej na rzecz, można by użyć takiego określenia, przekazania tego w ręce państwa dotyczyć będzie nie tylko węglowodorów, ale także pozostałych kopalin. To odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest bardziej złożone, dotyczy kilku spraw. Chodzi o pytanie pana posła Pęka. Pan poseł był łaskaw zasugerować...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Senator. Przepraszam.)

Przepraszam. Przepraszam, rzadko bywam w Senacie.)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Ale wszyscy jesteśmy w Senacie, więc...)

(Senator Wiesław Dobkowski: Był posłem...)

Tak, niektóre osoby były posłami...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Proszę...)

Przepraszam.

Co do pytania pana senatora Pęka, ja osobiście nie łączyłbym dwóch spraw, a mianowicie tego niezbyt znanego raportu państwowej służby geologicznej na temat zawartości gazu – cytuję – „w rdzeniach łupkowych” z tym, że z Polski wyszło, co jest faktem, szereg inwestorów z tej najwyższej półki w rozumieniu koncernów globalnych. Oczywiście można byłoby mówić o innej informacji państwowej służby geologicznej, mianowicie o tym, że hurraoptymistyczne informacje amerykańskie, które tak nas wszystkich parę lat temu ekscytowały, zostały po prostu wypracowane na podstawie archiwalnych danych geologicznych przy zastosowaniu metodologii, którą Amerykanie uznali za stosowną. Potem oczywiście korygowali w dół te liczby. I te szacunki, o których się mówi – bo mówimy tylko o szacowaniu – wykonane przez państwową służbę geologiczną znajdują się na poziomie, że tak powiem, przyzwoitym, aczkolwiek daleko odbiegającym od tych, które przed kilku laty wywołały nasze emocje, że tak powiem, łupkowe. Tak że ja osobiście nie łączę tych spraw. A przyczyny odstąpienia czy odejścia tych dużych firm mają szereg innych elementów. Ja nie mam, że tak powiem, poufnych dokumentów. Niewątpliwie jednak pewne firmy, odchodząc z Polski, trafiły na rynek naszego wschodniego sąsiada, co być może – zastrzegam: być może – świadczy o jakimś dealu. A być może chodzi o inną kwestię, mianowicie o traktowanie Polski z jej trudnymi, jak się okazało, złożami jako kraju, który dla du-

żych, globalnych koncernów nie jest aż tak atrakcyjny. Zważmy na to, że nie ubywa nam firm, które zajmują się poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż gazu z łupków, ale są to firmy mniejsze, poszukujące różnych dróg finansowania, innych niż koncerny globalne, na przykład na zasadzie współpracy, co zresztą będzie zapewniała nowelizacja ustawy.

I wreszcie pytanie trzecie, pana senatora Dobkowskiego. To jest bardzo dobry temat, ale pytanie nie powinno być skierowane do głównego geologa kraju, tylko do elit politycznych Polski. Chodzi o to, żeby rozwiązać wreszcie problem, co jest ważne... Chodzi o wypracowanie polityki surowcowej kraju, która w jakimś sensie będzie, że tak powiem, spinała różne kwestie, problemy, na przykład takie, czy ta ziemia powinna być użytkowana rolniczo, czy też powinna trafić pod odkrywkę. A może należy tam zbudować autostradę, która spowoduje, że jej filar ochronny... To uziemiłoby, tak jak było na Śląsku, duże ilości węgla kamiennego. Tak więc ten temat wymaga szerokiej dyskusji. Ja jako główny geolog kraju chcę w tej dyskusji uczestniczyć, rozmawiając o kwestiach, z którymi stykam się na co dzień. Trafiają do mnie na przykład polscy producenci węgla kamiennego, ale także delegacje lokalnych środowisk ze szczebli samorządowych, które z kolei są temu bardzo przeciwne.

Mając na ten cel środki – takie środki muszą być w budżecie państwa, jeżeli chcemy przyjąć, nazwijmy to, systemowe podejście – możemy dyskutować o tym, czy w przypadku danego terenu ważniejsza jest inwestycja liniowa, czy też ważniejsza jest ochrona złóż, których w danej chwili nie wydobywamy, ale... Jak wiemy działalność geologiczno-górnicza, że tak powiem, rozpisywana jest na dziesiątki lat i o tym powinniśmy pamiętać. I dlatego ja próbuję w tej chwili trochę przymierzyć się do koncepcji – podkreślam: koncepcji – białej księgi w tym zakresie, która otworzyłaby dyskusję. Bo my możemy produkować różne bardzo mądre polityki, pomysły, najlepiej z wieloletnim horyzontem, które będą łądować na półce, a problem dalej będzie nierozwiązany. I tyle mógłbym na ten temat powiedzieć, mając świadomość wagi tego problemu, ale nie znając w tej chwili dróg, sposobów jego rozwiązania.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Zdzisław Pupa i senator Józef Zajac.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Ministrze, mam pytanie. Jakimi narzędziami dysponuje rząd w celu kontrolowania zmian

(senator Z. Pupa)

właścicielskich koncesji? I jaki jest aktualny stan właścicielski?

Drugie pytanie, dotyczące wzmocnienia Wyższego Urzędu Górniczego czy Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Jakie merytoryczne kompetencje mają te instytucje, aby prowadzić kontrolę poszukiwań i eksploatacji? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Józef Zając. Bardzo proszę.

**Senator Józef Zając:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Od samego początku obserwuję sprawy związane z gazem z łupków. I muszę powiedzieć, że jako człowieka nauk ścisłych ściska mnie w dołku, dlatego że nie mogę znaleźć podstaw tej rozpętanej propagandy związanej z danymi nie dotyczącymi naszego terenu, przeniesionymi po prostu z innego kontynentu na takiej zasadzie, że prawdopodobnie, być może będzie to także u nas. Kilka firm się wycofało. Ponad rok temu w klubie przeprowadzałem takie małe szkolenie w celu wyhamowania tej euforii łupkowej. Wyglądało na to, że niektórym to gdzieś tam faktycznie łupnęło – pletli od rzeczy po jednej wycieczce do Stanów Zjednoczonych. Tymczasem wystarczyło zajrzeć do paru publikacji profesorów z AGH, żeby się dowiedzieć, jak te sprawy się mają. Badane to było już od lat siedemdziesiątych, rozpuszczalność metanu w wapieniu itd. Wiadomo było – jeśli ktoś zajrzał do tych publikacji – że na naszym kontynencie sprawy wyglądają zupełnie inaczej. Tymczasem, o dziwo, w gospodarce górę nad danymi, o które wcale nie jest tak trudno, wzięły euforia i propaganda. Te dane można znaleźć i można je przedstawić ludziom. Wydaje mi się, że za gaz łupkowy będziemy płacili nie tylko kacem moralnym, ale i ogromnymi pieniędzmi. Wystarczyło zainteresować się odwiertami prowadzonymi na wschodzie. Oglądałem to w okolicach Chełma...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński:* Panie Senatorze, proszę zmierzać do pytania, bo to jest strasznie długi wstęp.)

Tak, tak. Po prostu niezrozumiały jest tu brak sterowania. Czy ktoś panuje nad tym, żeby nie wytwarzać w kraju euforii? Nie wiadomo, do czego to prowadzi, a według mnie na pewno prowadzi to do ogromnych wydatków. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Brodziński:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadam panu senatorowi Pupie. Drugiego pytania do końca nie zrozumiałem, więc będę prosił o doprecyzowanie, ale pierwsze było dla mnie klarowne, dotyczyło kwestii kontroli właścicielskiej koncesji. W tej chwili oczywiście jest taki okres, kiedy tryb nadzoru nad koncesjami jest dość liberalny, niemniej posiadamy narzędzia, krótko mówiąc, prowadzimy analizy dotyczące koncesjonariuszy. W tej chwili na przykład w przypadku węglowodorów niekonwencjonalnych tych siedemdziesiąt sześć koncesji wydanych i funkcjonujących... W tej chwili jest ich taka liczba, bo część koncesjonariuszy, jak wiemy, w tym roku się wycofała, to jest taki rok, w którym – jak zresztą pan senator sprawozdawca mówił – jest niejako wysyp, jeśli chodzi o zakończenie sześcioletniego okresu, na który przyznawane były koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie. Te siedemdziesiąt sześć koncesji zostało przyznane dwudziestu dziewięciu różnym spółkom. Z tym że oczywiście przeważa jedna duża polska firma, której nazwy nie będę tu wymieniać, żeby jej nie robić reklamy, oraz dwie nieco mniejsze. Pozostali to są właśnie ci mniejsi gracze, o których wspominałem w kontekście niejako zmiany rozgrywających te sprawy na rynku polskim. Te dwadzieścia dziewięć spółek tworzy według naszej identyfikacji szesnaście grup kapitałowych. Jest zatem siedemdziesiąt sześć koncesji w rękach dwudziestu dziewięciu spółek, które w jakiś sposób tworzą szesnaście grup kapitałowych.

Oczywiście istnieją także inne metody, których nie wymagała i nie wymaga nowelizacja prawa geologicznego i górniczego, czyli sięgnięcie do wiedzy właściwych służb. Zresztą w przypadku nieprzedłużenia koncesji firmie RWE Dea, która została, że tak powiem, przez stronę niemiecką sprzedana rosyjskiemu funduszowi inwestycyjnemu... Ja nie wydałem zgody na przedłużenie tej koncesji. Teraz oczywiście sprawa wraca, gdyż spółka – można powiedzieć, że spółka, choć ich będzie więcej, będą właściwie dwie – odwołała się od tej decyzji. Niemniej to jest mechanizm, który ja przyjąłem, być może ryzykowny. Prawdopodobnie w sądzie okaże się, jak to podejście, gdzie staramy się dojść do korzeni kapitału, będzie funkcjonowało w praktyce.

Ja nie zrozumiałem pytania pan senatora co do WUG.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Jeszcze raz poproszę pana senatora.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Zależy mi na tym, aby pan minister był uprzejmy powiedzieć, jak będzie wyglądała, można powiedzieć, kontrola merytoryczna Wyższego Urzędu Górniczego czy Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska nad poszukiwaniami i eksploatacją, chodzi szczególnie o eksploatację. Czy te dwie instytucje, które wymieniłem, mają możliwość kontrolowania, można powiedzieć, później eksploatacji, a wcześniej poszukiwań? Chyba tyle wystarczy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Brodziński:**

Dobrze.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o Wyższy Urząd Górniczy, to mogę dosyć dużo na ten temat powiedzieć, bo pracowałem w nim kilkanaście lat, ale to nie o to chodzi i chwalenie go teraz z tego miejsca byłoby niestosowne. Nie zmienia to faktu, że Wyższy Urząd Górniczy zajmował się i zajmuje się nadal w coraz większym zakresie górnictwem otworowym i wiertnictwem. Między innymi pod wpływem tych zmian został tam ostatnio utworzony nowy departament, Departament Górnictwa Otworowego i Wiertnictwa, aby ten coraz bardziej istotny i wrażliwy obszar był lepiej monitorowany, by nie odbywało się to w ramach departamentu górnictwa, w którym akcent na górnictwo otworowe i wiertnictwo nie był kładziony tak mocno, jak tego byśmy chcieli.

Jeżeli chodzi o doświadczenie, to powiedzmy sobie otwarcie, że wiertnictwo, bo tym jest to poszukiwanie i rozpoznawanie gazu łupkowego, a w przyszłości jego eksploatacja, a także i szczelinowanie, to nic nowego. To się dzieje już od lat w górnictwie światowym, oczywiście nie na taką skalę, nie z poziomymi sięgającymi kilometrów otworami pod szczelinowanie. Prawdopodobnie – ale to jest moja prywatna hipoteza – odejście krajów Unii Europejskiej od górnictwa jako aktywności przemysłowej, odbywające się z dnia na dzień, powoduje tego typu reakcje, które, w moim przekonaniu, nie są niczym uzasadnione. Nie było bowiem – tu zresztą odpowiem na pytanie, na które wcześniej nie odpowiadano – żadnych niebezpiecznych zdarzeń związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem gazu z łupków, poza chyba jednym przypadkiem, kiedy wywróciła się jakaś cysterna, która wiozła... nie pamiętam dokładnie jakie medium, był to jednak wypadek drogowy, nie zaś dotyczący aktywności w zakresie gazu łupkowego.

I teraz, jeżeli można, odpowiem – to też jest taka odpowiedź troszkę dyskusyjna – panu senatorowi Zajacowi. Dlaczego taka euforia? To jest bardzo dobre pytanie, ale, w moim przekonaniu, powinno

być ono skierowane przede wszystkim do mediów, które rozhuštały, że tak powiem, ten entuzjazm. Ja jako inżynier jestem z reguły umiarkowanie optymistyczny i uważam, że po prostu trzeba dość spokojnie podchodzić do różnych gorączek. Pamiętam, że była gorączka w sprawie uzyskiwania metanu z pokładów węgla. Wtedy, w latach dziewięćdziesiątych byłem jeszcze młodym urzędnikiem, pracowałem w Wyższym Urzędzie Górniczym, widziałem, co się działo, a wiemy mniej więcej, co z tego zostało. W Polsce są po prostu, mówiąc w uproszczeniu, inne warunki geologiczne; wtedy tym naszym partnerem mieli być górnicy ze Stanów Zjednoczonych.

Nie uważam jednak, żeby było aż tak źle, i chciałbym tutaj bronić tego projektu. On się wydłuża, niewątpliwie się wydłuża, bo musimy dostosować technologie, musimy też podejść nieco inaczej do zagadnienia. Niekoniecznie chodzi o to, żeby było – nie wiem, skąd się wzięła ta liczba, też chyba została wykreowana przez media – dwieście otworów, które jak zrobimy, to będziemy widzieli wszystko, bo to nieprawda. Gdyby państwo wierciło te otwory, to może tak sytuacja by wyglądała, a gdy to robią przedsiębiorcy za własne pieniądze, wcale nie małe, to oni oczywiście tak wiercą, żeby pozyskać u siebie, może akurat z jednego otworu – przesadzam oczywiście – wystarczający wpływ gazu, aby to stało się komercyjne. Stąd w tym zakresie proponowałbym trochę, że tak powiem, spokoju. Na pewno ani w najbliższym czasie, ani chyba na dłuższą metę nie będziemy Katarem Europy, ale, w moim przekonaniu, gaz z pokładów łupkowych będzie stanowił ważny element naszego miksu energetycznego, oczywiście przy okazji przyczyniając się także do poprawy bezpieczeństwa energetycznego, kreowania miejsc pracy, etc., etc., a także do rozwoju nowych technologii, których nie znaleźliśmy i które nas, powiedzmy sobie szczerze, nieco, chociaż są różne zdania na ten temat, jako społeczność – mam na myśli społeczność zarówno naukową, jak i administracyjną – zaskoczyły dobrych parę lat temu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Bogdan Pęk i pani senator Andżelika Możdżanowska.

Pan senator Pęk. Bardzo proszę.

**Senator Bogdan Pęk:**

Panie Ministrze, z całą pewnością pan czytał, bo nie wyobrażam sobie, żeby pan tego nie czytał, raport NIK, czyli, mówiąc pełnym zdaniem, raport Najwyższej Izby Kontroli...



(senator B. Pęk)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Brodziński: Słusznie, nie odpowiedziałem na te uwagi.)

No to się upewniam. ...Na temat całości procesu koncesyjnego w obszarze łupków. Ja ten raport czytałem. On nie zostawia na wszystkich służbach rządowych suchej nitki. Proszę powiedzieć w paru krótkich żołnierskich zdaniach, czy ten NIK to kłamał, czy też wy jakoś źle działacie.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

I pani senator Andżelika Możdżanowska.

**Senator Andżelika Możdżanowska:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać o powiązanie definicji złóż marginalnych z kryterium wielkości wydobywania. Złożyłam stosowną poprawkę, ale chciałabym poznać stanowisko pana ministra.

Czy obciążenie tego typu złóż radykalnie podwyższoną opłatą eksploatacyjną nie uczyni prowadzenia wydobywania nieopłacalnym? W konsekwencji może to skutkować rezygnacją z pełnego czerpania ze złóż. Oznaczałoby to także likwidację wielu miejsc pracy, niezwykle istotnych dla mieszkańców wielu regionów. Już nie wspominam tu o tym, że naruszałoby się konstytucyjną zasadę ochrony inwestycji w toku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Jak na razie, Panie Ministrze, są to wszystkie pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Brodziński:**

Dziękuję bardzo.

Ciąg dalszy odpowiedzi. Odpowiadam panu senatorowi Pękowi. Hasło: NIK. Co mogę powiedzieć? Raport nie zostawił na tym wszystkim suchej nitki, ale ja czuję się suchy, no, może trochę spocony z wrażenia, bo tyle licznych i ciekawych pytań mi państwo zadajecie. Byłem jednak w trudnej sytuacji – bo byłem dopiero jeden dzień głównym geologiem kraju – kiedy dostałem, jako nowy główny geolog kraju, propozycję bardzo krytycznej odpowiedzi na

ten raport. Nie zdecydowałem się na to. Uznałem, że byłbym arogantem, gdybym nie przejrzawszy tego raportu, nie sprawdziwszy tych miejsc, o których pan senator był łaskaw wspomnieć, od razu występował z dużą krytyką kontroli za lata 2007–2012, która była przeprowadzona. Tak więc w tej chwili, mówiąc o raporcie NIK, cały czas mówimy o historii. Oczywiście możemy o tym rozmawiać, ale naprawdę ani ja, ani, do pewnego stopnia, mój poprzednik, nie odpowiadaliśmy za to, co się w tych latach działo, chociaż jest ciągłość władzy państwowej – mam tego pełną świadomość – i musimy o tych kwestiach pamiętać. Poza tym część z postulatów NIK była adresowana nie do Ministerstwa Środowiska, ale wyżej, i te postulaty, tak jak na przykład nowelizacja prawa geologicznego i górniczego, która ma zapobiec tym, powiedzmy sobie otwarcie, licznym błędom – no, nazwę to błędami – są realizowane teraz. A wtedy nie były realizowane z różnych powodów, o których trudno mi tutaj mówić.

Co do innych kwestii – oczywiście z wieloma uwagami się zgadzam, ale wydaje mi się, że te postulaty są w tej chwili realizowane. Z tego, co wiem, to chyba podobna kontrola w tym zakresie ma się za pewien czas odbyć. I jak to bym powiedział... No, może nie powinienem tego powiedzieć, ale powiem: prawdziwa cnota krytyk się nie boi. I wydaje mi się, że teraz będzie znacznie lepiej, po ruchach wzmacniających instytucjonalnie i etatowo zarówno ministerstwo, jak i pozostałe inspekcje, o których wspominałem. Możemy dyskutować – zresztą już to robiliśmy z udziałem sąsiada z mojej prawej strony – w komisjach sejmowych, możemy wrócić do tematu i zrobimy to bardzo chętnie. Pewne wnioski na pewno są cenne. Między innymi chodzi o to, o czym mówiłem. Utworzenie tego magazynu w Leszczach wpisuje się, choć nie wprost, w moje wcześniejsze wypowiedzi; jest to odpowiedzią na słuszną w znacznym stopniu krytykę dotyczącą postępowania z próbkami pozyskanymi w wyniku prowadzenia prac przez firmy komercyjne. Kiedyś, o czym warto pamiętać, w czasach PRL, otwory wykonywane były przez państwo; było ich siedem czy osiem tysięcy. Może mój szanowny poprzednik – mam na myśli pana posła Oriona Jędryska – pamięta, ile było tych otworów. Ja nie pamiętam, ale było ich dużo. W tej chwili wiercimy dwa otwory rocznie za pieniądze budżetowe w ramach działań Państwowego Instytutu Geologicznego. Jest to też odpowiedź na zadane pytanie. Strona rządowa nie jest w stanie, nie korzystając z komercyjnych wyników, które muszą być coraz bardziej, no, nie tyle precyzyjne, ale które muszą się znaleźć w gestii strony rządowej... Sama strona rządowa nie jest w stanie ocenić, jaki jest w tej chwili potencjał łupkowy. Krótko mówiąc, będą wiercone nowe otwory komercyjne w ramach nowelizacji prawa

(podsekretarz stanu S. Brodziński)

geologicznego i prawa górniczego. My będziemy pilnować tych próbek, żeby trafiły tam, gdzie trzeba. Między innymi mam na myśli ten potężny magazyn, gdzie te próbki się znajdują. One nie będą już rozproszone w różnych miejscach, różnych magazynach w Polsce. I wtedy będę mógł na ten temat coś konkretnego odpowiedzieć.

Trochę się zgubiłem... Pani senator pytała o złoża marginalne. Temat złóż marginalnych został wywołany przez rząd. Mianowicie w nowelizacji prawa z przełomu roku ubiegłego i obecnego wprowadzone zostało pojęcie „złoża marginalne”. Przyjęliśmy określone kryteria, mianowicie określoną liczbę metrów sześciennych gazu wydobywanego w ciągu pół roku... a także ropy, żeby to jak gdyby współgrało z systemem podatkowym. Złoża te zostały uznane przez stronę rządową za małe złoża – nazwijmy to w ten sposób – których nie powinna dotyczyć podwyżka stawek opłat eksploatacyjnych po 1 stycznia 2016 r. Wiem, że są pomysły, aby zakres – przepraszam za określenie – marginalizacji złóż węglowodorów, bo mówimy tylko o węglowodorach, został w odniesieniu do zakresu gazu powiększony dziesięciokrotnie, czyli żeby to było nie 0,5 miliona, jak rząd proponuje, ale 5 milionów, i nie 500 ton, jak w tej chwili jest w przedłożeniu rządowym, tylko 2 tysiące ton, jak proponują wnioskodawcy. Nie będę w tej chwili ustosunkowywać się do tej kwestii. Mogę powiedzieć tylko tyle, że przy takim założeniu złoża marginalne głównego gracza w Polsce w tym zakresie stanowią będą ponad połowę wszystkich złóż. Oczywiście skutki finansowe są grubo mniejsze z tej prostej przyczyny, że mówimy o opłacie eksploatacyjnej. Opłata eksploatacyjna zależy od wydobytego gazu czy też ropy naftowej. Ona nie dotyczy w tej chwili spraw łupkowych, bo jeszcze nie ma żadnej koncesji na wydobywanie węglowodorów, stąd ten problem ma jak gdyby dwa, a nawet trzy oblicza. Jedno to oblicze biznesowe, drugie to oblicze społeczne, a trzecie to oblicze odnoszące się, powiedziałbym, do zachowania pewnych elementów kultury lokalnej, szczególnie w przypadku tych małych złóż. Ale, tak jak mówiłem, rząd był inicjatorem pomysłu, idei tak zwanych złóż marginalnych. Żaden interesariusz wtedy nie występował o utworzenie tego typu złóż... Tak mi się wydaje przynajmniej na tyle, na ile znam dokumentację, z którą mam do czynienia od niedawna, bo de facto od siedmiu miesięcy. Przyjęcie takich czy innych kryteriów jest oczywiście do dyskusji. Do dyskusji jest także to, na ile kultura korporacyjna określonych instytucji powinna brać pod uwagę aspekty społeczne – może tak dosyć enigmatycznie zakończyć.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Panie Ministrze... Aha, jeszcze pan senator Pęk, tak?

(Senator Bogdan Pęk: Ja do debaty.)

Jest pan zapisany, oczywiście, nie mogłoby być inaczej.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kowalskiego... Michalskiego, Jana Michalskiego. Bardzo proszę. Nie wiem, dlaczego Kowalski mi się skojarzył. Przepraszam.

(Senator Jan Michalski: Też ładnie.)

Potem głos zabierze pan senator Pęk.

Proszę.

**Senator Jan Michalski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

W debacie chciałbym nawiązać jeszcze do pewnych dyskusji, które toczyły się na posiedzeniu komisji. Mówiłem o tym w sprawozdaniu, jednak ze względu na pewną złożoność legislacyjną trudno było na posiedzeniu komisji ustalić ostateczne brzmienie pewnych poprawek. Dlatego teraz, w imieniu swoim oraz pana senatora Marka Ziółkowskiego, chciałbym złożyć parę poprawek, spośród których chciałbym podkreślić przynajmniej dwie albo trzy poprawki dotyczące kwestii postulowanych przez środowiska firm zajmujących się wydobywaniem. Chodzi o to, żeby w przypadku naruszenia wymagań ustawy w procesie koncesyjnym, na przykład ze względu na niedotrzymanie harmonogramu, organ koncesyjny nie wszczynał z urzędu postępowania w sprawie cofnięcia koncesji, a wzywał do usunięcia naruszeń lub określał sposób ich usunięcia. Myślę, że jest to bardzo oczekiwana przez środowisko poprawka.

Kolejna zaproponowana przez nas poprawka dotyczy innej kwestii. W art. 1 w pkt 25, w art. 49s dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „Organ koncesyjny zawiera umowę o ustanowienie użytkownika górniczego ze zwycięzcą przetargu, a w przypadku gdy zwycięzcą przetargu są podmioty, które wspólnie złożyły ofertę – ze wszystkimi tymi podmiotami?”. Następuje tu doprecyzowanie co do praw pozostałych uczestników tego przetargu.

Ważną poprawką jest też... W art. 49za ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Od dnia uzyskania decyzji inwestycyjnej do dnia zakończenia fazy poszukiwania i rozpoznawania przedsiębiorca może poszukiwać i rozpoznawać złoża węglowodorów w przestrzeni wyznaczonej w koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz wydobywanie wę-

(senator J. Michalski)

glowodorów ze złoza, nie wyłączając granic obszaru górniczego określonych w decyzji”. Chodzi o art. 1 pkt 25. W artykule tym ust. 5 otrzymuje brzmienie: „Granice obszaru górniczego określone w decyzji inwestycyjnej lub jej zmianie po zakończeniu fazy poszukiwania i rozpoznawania zastępują granice przestrzeni wyznaczonej w koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złoza węglowodorów oraz wydobywanie węglowodorów ze złoza”.

Pozostałe poprawki są już bardziej, powiedzmy, kosmetyczne. Warto jeszcze wspomnieć, że w art. 25 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 110 i art. 137 ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do czasu wejścia w życie aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 110 i art. 137 ustawy, o której mowa w art. 1, jednak nie dłużej niż dwadzieścia cztery miesiące od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. Poprawki te składam na ręce pana marszałka.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję.)

Chciałbym jeszcze powiedzieć parę zdań o ustawie. Uważam, że jest to ustawa, która na pewno pomoże w regulacjach na rynku wydobywczym. Myślę, że przed 2012 rokiem, kiedy procedowana była ustawa – Prawo geologiczne i górnicze, nie było jeszcze tak dużych oczekiwań związanych z wydobywaniem gazu łupkowego. Przez okres trzech ostatnich lat przeszliśmy od fazy euforycznej do fazy zwątpienia, ale najważniejsze jest to, żeby regulacje prawne umożliwiały sprawne poruszanie się w tym obszarze i zabezpieczają państwo także w kontekście miejsc pracy.

Tu chciałbym zaapelować do pana ministra, do obecnego tu pana ministra Grabowskiego, o zastanowienie się, przeanalizowanie... Warto by jeszcze dać Sejmowi szansę wypowiedzenia się w kwestii złóż marginalnych i niemarginalnych. Kwestie dotyczące traconych dochodów dotyczą opłaty eksploatacyjnej, która w zasadzie zasila samorządy. Ale co z tego zasilenia, skoro te lokalizacje zostaną zamknięte? A więc nie dość, że nie będzie tej opłaty, to jeszcze nie będzie miejsc pracy. Dotyczy to bardzo wrażliwego obszaru działania. (Oklaski) Wiemy doskonale, że szczególnie dotyczy to obszaru południowowschodniej Polski, gdzie działa – można wymienić, bo przecież to jest wiedza powszechnie znana – oddział PGNiG w Sanoku, ale wkrótce może dotyczyć także obszaru w województwie lubuskim, dlatego warto zastanowić się nad tym, czy przyjęcie poprawki zgłoszonej przez panią senator Moździanowską nie rozwiąże pewnego problemu społecznego. W przypadku tego obszaru, jak się szacuje, może to dotyczyć ośmiuset osób. Jest to chyba oddziaływanie ważniejsze czy bardziej bolesne w skutkach niż utrata czterech i pół tysiąca miejsc pracy w Tychach w związku z wcześniejszymi

działaniami Fiata. Do głosowania jest jeszcze chwila i myślę, że ten aspekt społeczny warto uwzględnić, zwłaszcza że opłaty nie wpływają bezpośrednio do budżetu państwa, tylko właśnie do samorządów, które w wyniku podniesienia opłat mogłyby być poszkodowane.

Ja jestem oczywiście zwolennikiem tej ustawy i tych rozwiązań. I gorąco apeluję do Wysokiej Izby o poparcie zgłoszonych poprawek. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I teraz pan senator Bogdan Pęk.

### Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo!

Chciałbym państwu zaprezentować – o, proszę – taki mały ułamek czarnej skały. To jest przyczyna wszelkich nieszczęść – łupek roponośny. Na początek można by powiedzieć: łupki polskie, czyli historia zmarnowanej szansy. Ja przeżyłem już kilku premierów i pamiętam, jakby to było dziś, jak pewien młody, zdolny, dobrze zapowiadający się dżentelmen, który nazywał się Donald Tusk, wystąpił z exposé i oświadczył, że będziemy drugim Kuwejtem, bo tak zintensyfikujemy poszukiwania, wydobywanie itd. I przedstawił wówczas całą koncepcję gazu łupkowego. Ręce mi się same złożyły do braw. A dzisiaj trzeba by je chyba brać w imadło, żeby były brawo, bo minęły prawie dwie kadencje tego rządu i... Można powiedzieć: czarno widzę – rzekła wróżka. Ale to nie jest ta dobra, matowa czerń łupków.

Proszę państwa, przecież siedzą tu rozumni ludzie, inteligencja bije od nich z daleka, większość z nich znam. Jest to jedna z ostatnich szans dla tego biednego państwa. Dlaczego to zostało tak spażane? Kto ponosi za to odpowiedzialność? Czy wszyscy po trochu, czy może siły zewnętrzne są tak potężne, że potrafią państwu polskiemu narzucić rozwiązanie, które jest dalekie od oczekiwań i od kierunku, który by owocował pozytywnymi skutkami?

Proszę państwa, pierwsza sprawa, o której chcę powiedzieć, wyszła w czasie obrad Komisji Środowiska. Otóż jeden z profesorów geologii wypowiedział się jako ekspert na ten temat i wypłynął problem, moim zdaniem, kluczowy. No bo opowieści o łupkach mogą być tak zwanymi opowieściami lasku wiedeńskiego, jeśli się okaże, że z punktu widzenia szacunków ekonomicznych to jest fikcja. I pojawiła się koncepcja, że nasze, polskie łupki w stosunku do łupków amerykańskich to mały pikuś, że mają prawie dziesięć razy mniej zawartości gazu. No i co się okazało? Co się okazało? Że szacunek ten pojawił



(senator B. Pęk)

się w wyniku raportu firmy, którą kontroluje państwo polskie. Rzeczony profesor geologii oświadczył, cytując: badaliśmy w warunkach... Panie Ministrze, radzę tego posłuchać, bo to jest rzecz kluczowa. Cytuję: badaliśmy w warunkach laboratoryjnych zdolność wydobywania gazu z łupków polskich, ściślej mówiąc, z rdzeni wydobytych w wyniku tych próbnych odwiertów, i okazało się, że ilość tego gazu dokładnie odpowiada temu, co wydobywają Amerykanie, czyli że zawartość w złożu polskim jest identyczna, jak w złożu amerykańskim. No to pytam grzecznie: o co chodzi? Ktoś oszukuje, ktoś nie potrafi oszacować wydobywania czy może owe tajemne siły zewnętrzne zadziałały tak, żeby w Polsce prysnął mit o wydobywaniu i żeby zaprzestano jakichkolwiek działań? Kto może być tym zainteresowany? Nie trzeba być prorokiem, żeby przewidywać. Wiadomo, kto z kim podpisał jaki kontrakt gazowy i kto bardzo by się przeraził, gdyby się okazało, że Polska by się zbliżała do samowystarczalności, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na gaz ziemny. Na węglu stoimy. Mamy tego węgla na ileś tam pokoleń, a przy tej okazji powiem – zawsze to będę powtarzał, dopóki będę mógł – że uważam, że polityka Unii Europejskiej w obszarze energetycznym jest dla Polski dramatycznie niekorzystna i nie do przyjęcia; ten kontrakt musi być renegotjowany. Czytałem wypowiedź pana ministra, z którą się zgadzam, że jakkolwiek dalszy krok mający na celu powiększenie procentu redukcji dwutlenku węgla byłby dla Polski dramatem. Już te 20% jest dramatem, bo według szacunków poważnych profesorów to kosztuje tyle samo, ile dostajemy wszystkich pieniędzy z Unii Europejskiej... Taki jest koszt przystosowania polskiej gospodarki do wymogów unijnych określonych w dyrektywie klimatycznej. Ale zostawmy ten temat i wróćmy do tych nieszczęsnych łupków.

Dobrze, że jest ustawa. Eksperci twierdzą, że jest daleka od doskonałości, ale lepsze to niż nic. Ja bardzo bym chciał, Panie Ministrze, żeby pan to wziął w swoje ręce. Ktoś kiedyś poniesie za to odpowiedzialność. To nie jest tak, że zmarnowano ileś tam miliardów czy nawet dziesiątki miliardów i nikt za to nie poniesie odpowiedzialności. Tak nie będzie. Jak weźmiemy władzę, to do tej sprawy wrócimy i rozliczymy to dokładnie – nie miejcie co do tego najmniejszych złudzeń. Ale o wiele ważniejsze jest co innego – odpowiedzialność polityczna odpowiedzialnością polityczną, a co innego marnotrawstwo albo, nie daj Boże, działanie na rzecz interesów zewnętrznych, delikatnie mówiąc. Jeżeli tak było, to mielibyśmy do czynienia z pełnym dramatem. Jeżeli na świecie... Skoro w Stanach Zjednoczonych da się wydobywać gaz z łupków – i jest to bardzo opłacalne biznesowe przedsięwzięcie – to nikt przy

zdrowych zmysłach nie może powiedzieć, że w Polsce się tego nie da zrobić. Jeżeli byłoby to opłacalne, na poziomie porównywalnym z poziomem, który jest w Stanach Zjednoczonych, to dla Polski być może byłaby to jedna z ostatnich możliwości gwałtownej poprawy naszej sytuacji, która jest dramatyczna. W wyniku waszych rządów zadłużenie osiągnęło poziom astronomiczny i, moim zdaniem, niemożliwy do spłacenia. I jeszcze się powiększa. Swego czasu rozmawiałem z ludźmi, którzy zawodowo zajmowali się wydobywaniem gazu w Polsce. Jak wiadomo, obecny poziom naszego wydobywania zabezpiecza nieco ponad 1/4 zapotrzebowania. Ludzie z tytułami naukowymi twierdzili wiele lat temu, że można przy stosunkowo niewielkich kosztach powiększyć wydobywanie gazu dwukrotnie w stosunku do wydobywania obecnego. No, to byłaby prawie połowa naszego zapotrzebowania. I co? W międzyczasie rząd podpisuje umowę na kilkadziesiąt lat na gaz po cenach najwyższych w Europie. Rozumiem więc, że dzisiaj się nie opłaca tego robić, bo i tak musimy kupić tamten gaz. Ja nie wiem... Niech się poważni prawnicy zastanowią nad tym, czy da się to renegotjować. A trybunały będą później, bo było to uderzenie w podstawy bytu tego narodu, tak fatalne było to rozwiązanie. Nie wolno się godzić na wszystko, co ci dżentelmeni w Unii Europejskiej wymyślą. Ja tam byłem pięć lat i mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że w wielu obszarach nie ma tam racjonalizmu ekonomicznego. Jest za to próba narzucania rozwiązań, które owocują jedynie gwałtownym zwiększeniem dochodów dwóch czy może trzech najsilniejszych państw w Unii Europejskiej. Rząd polski, który odpowiada za dobro tego narodu i za przyszłość następnych pokoleń, nie może się godzić na ten wyrok dla polskiego przemysłu wydobywczego, węglowego, dla polskiej energetyki opartej na węglu. To musi być przyszłość produkcji energii w Polsce. A jeżeli ktoś twierdzi, że nie, to jest po prostu idiotą i działa na niekorzyść tego narodu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, żeby pan osobiście dopilnował zarówno tych procesów koncesyjnych, jeśli chodzi o obszar poszukiwań, jak i... To musi się wreszcie zbilansować. Jeżeli wydobywanie będzie opłacalne, to trzeba ruszyć jak najszybciej... Każdy przedsiębiorca, każdy bankier, każdy biznesmen wejdzie w interes, który jest opłacalny, a, moim zdaniem, to będzie opłacalne. Trzeba do tego wydobywania przystąpić jak najszybciej. Winnych za to, co czarno na białym pokazała NIK, Najwyższa Izba Kontroli... Tam punkt po punkcie jest wykazane, co zostało zrobione źle, co zostało zaniechane i co można, a nawet trzeba, natychmiast poprawić. Ma pan to gotowe. Jeżeli te rzeczy zbierze pan do kupy i doda jeszcze tę ustawę, która być może będzie wymagała jeszcze jakiegoś udoskonalenia, jakiegoś poprawiania w trakcie, to tę sprawę ruszymy. Naród, który dobro-



(senator B. Pęk)

wolnie pozbawi się zdolności wytwarzania energii, jest narodem, który nigdy nie będzie podmiotem, ale zawsze – przedmiotem polityki, zwłaszcza we współczesnym globalizującym się świecie.

I na koniec cytat z wypowiedzi jednego z profesorów geologii. „Trzeba i można ratować nasze bogactwo geologiczne. Jestem absolutnie pewien, że gaz i ropa z łupków mogą być szybko główną ekonomiczną siłą Polski. Problemem nie jest brak zasobów, ale organizacja państwa polskiego”.

Składam, Panie Marszałku, szereg poprawek. Część z nich to poprawki, które Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło w Sejmie, a część to poprawki senackie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rzeczywiście sporo tych poprawek.

Jeszcze pan senator Jackowski, tak? Bardzo proszę.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

To bardzo ważna debata, ta, którą teraz odbywamy, szczególnie w kontekście tego, co dzieje się na Ukrainie i szczególnie w kontekście propozycji premiera Tuska dotyczących unii energetycznej w Europie. Ja bym chciał na początku mojego wystąpienia przytoczyć słowa z pisma „The Economist” z ubiegłego miesiąca. Na łamach tego brytyjskiego tygodnika napisano, że Polska jest uzależniona od rosyjskiego gazu na własne życzenie – podkreślam: na własne życzenie. Tak napisano w tym tygodniku. Autorzy artykułu zwracają uwagę, że Polacy płacą teraz za rosyjski gaz jedną z najwyższych cen w Europie. To około 500 dolarów za 1 tysiąc m<sup>3</sup>. Dla porównania: Niemcy płacą tylko 370 dolarów. Dziennikarze brytyjskiego tygodnika podkreślali, że sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby Polska w ostatnich latach rozwinęła własny przemysł związany z gazem łupkowym. Przypominają, że mimo zasobów potencjalni inwestorzy natrafiają na ogromne biurokratyczne bariery, a poza tym niewiele wiadomo na temat przyszłych regulacji prawnych i opodatkowania tego przemysłu.

Teraz mamy ustawę, ale jest ona bardzo spóźniona. Ja przypomnę, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości już w 2007 r. przygotował projekt ustawy, który jednak ze względu na skrócenie ówczesnej kadencji nie był procedowany. I dlatego jesteśmy w tej materii daleko w tyle.

Tu była szeroka debata na temat wątpliwości związanych z tą ustawą. Senatorowie, nie tylko z opozy-

cji, ale też z koalicji, podnosili kwestie i wątpliwości związane z regulacjami.

Moja generalna uwaga jest taka, że ta ustawa w zasadzie jest tak skonstruowana, że najbardziej opłacalna staje się rabunkowa eksploatacja złóż. Powtarzam: rabunkowa eksploatacja złóż. I w tym kontekście, jeżeli mamy jakieś dobro narodowe, jeżeli tworzą się zręby nowego rodzaju przemysłu wydobywczego związane z tak wrażliwym sektorem, jakim jest energetyka, to warto to wszystko bardzo dobrze przemyśleć.

Ja przypomnę, że my jesteśmy w ogniu tak zwanej afery taśmowej i przypomnę również, że także w jednej z rozmów była mowa na temat gazoportu – a przynajmniej tak wynika z informacji, które pojawiły się w mediach – na temat tego, że ten gazoport wcale nie będzie oddany w takim terminie, o którym obecnie mówi rząd, tylko że może to nastąpić dopiero w roku 2017. Tak więc nie wiemy, co przyniesie jutro, nie wiemy, co przyniesie pojutrze, czy się pojawią jakieś nowe taśmy, czy się nie pojawią. W każdym razie niewątpliwie to wszystko, co dotyka bardzo newralgicznego obszaru energetyki, wymaga szczególnej ostrożności.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że ostatnie siedem lat to dość chude lata dla polskiej energetyki. To prawda, że dużo mówiono, lecz niewiele zrobiono. Teraz mamy taką oto sytuację, że najsilniejszy kraj Unii Europejskiej, Niemcy, owszem, jest skłonny mówić o unii energetycznej, tyle że nie w takim zakresie, jaki Polskę szczególnie interesuje, a więc wspólnych zakupów surowca, gazu, ale w kontekście ograniczania emisji dwutlenku węgla. Wtedy, gdy my mieliśmy aferę taśmową, pojawiły się informacje, że Komisja Europejska daje rekomendację, aby zwiększyć parytety ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> i zaostrzyć zasady tak zwanego handlu emisjami. To z kolei będzie prowadziło do bardzo negatywnych zjawisk dla polskiej gospodarki i oczywiście polskiej energetyki, a finalnie będzie biło po kieszeni Polaków, bo, jak wiadomo, nie ma darmowych lunchów – nawet jeżeli się za nie płaci jakąś kartą służbową – w końcu finalny rachunek płacą obywatele, obywatele Rzeczypospolitej, bo z podatków obywateli jest utrzymywane państwo.

Tak że, Wysoka Izbo, ja mam mieszane uczucia dotyczące tej ustawy. Oczywiście, dobrze jest, że ta ustawa wreszcie jest, bo czekaliśmy na nią. Przypuszczam, że sytuacja na Ukrainie i unaocznienie opinii publicznej... Bo może problemy energetyki były mniej dostrzegane przez opinię publiczną w Polsce, ale sytuacja, z którą mamy do czynienia teraz, i to, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, spowodowało, że rząd bardziej energicznie podejmuje te działania, które przez siedem lat były niestety zaniedbywane. I teraz słyszymy, że jest ofensywa, że jest dyskusja... No, ciekawe, czy Polska będzie miała komisarza do spraw ener-

(senator J. M. Jackowski)

tyki. Bardzo wątpię, żeby takiego komisarza miała i żeby mogła mieć jakiś znaczący wpływ na politykę Komisji Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Musimy zdać sobie sprawę, że potężne lobby energii odnawialnej czy lobby ekologiczne w ramach Unii również wywiera nacisk na Komisję Europejską i na regulatora europejskiego. I to powoduje, że mamy rozwiązania, które z punktu widzenia naszego interesu gospodarczego czy naszego interesu narodowego są skrajnie niekorzystne. Dlatego wydaje mi się, że polski rząd w tej sytuacji powinien bardziej energicznie stawiać problematykę energetyczną na forum Unii Europejskiej, a jednocześnie przygotować lepszy projekt ustawy, który regulowałby tak wrażliwy obszar jak wydobywanie węglowodorów. A ta ustawa ma, jak wspomniałem, duże znaczenie z uwagi na całościowe ujęcie, ponieważ określa nowy system koncesjonowania działalności w zakresie poszukiwania, rozpoznawania oraz wydobywania węglowodorów ze złóż, wprowadza postępowanie kwalifikacyjne poprzedzające udzielenie koncesji na poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie węglowodorów, doprecyzowuje i uszczegóławia prawa i obowiązki wynikające z koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów, a także rozszerza uprawnienia nadzorcze organu koncesyjnego oraz organów nadzoru górniczego. Tak że jest to bardzo duża regulacja, ona tak naprawdę będzie stanowiła punkt wyjścia i będzie określała reguły gry na tym rynku w najbliższych latach. I ze względu na tak zwane prawa nabyte czy fakt, że prawo nie może działać wstecz, wszelkie późniejsze korekty mogą po prostu okazać się dla nas skrajnie niekorzystne.

Wysoka Izbo, wydaje mi się, że w obecnej sytuacji, w sytuacji, w jakiej znalazły się i Unia Europejska, i Polska, rząd polski powinien podjąć na arenie międzynarodowej ofensywę na rzecz odejścia od restrykcyjnej polityki energetycznej, tego pakietu klimatyczno-energetycznego, ponieważ obiektywnie – podkreślam: obiektywnie – on jest szkodliwy dla Europy. On niewiele ma wspólnego z ochroną środowiska, bardziej jest wynikiem nacisku lobby, które próbuje przy tej okazji załatwić swoje interesy. Pakiet klimatyczno-energetyczny powoduje, że Europa traci konkurencyjność na globalnym rynku. Wysokie ceny energii w Europie powodują, że Europa wypada z gry na globalnym rynku. Czyli innymi słowy: żeby zrobić dobrze wąskiej grupie lobbystów sektora energetycznego... Potencjał gospodarczy Unii Europejskiej, w której przecież jest Polska, jest po prostu położony na ołtarzu zrobienia tego doskonałego wyniku. (Oklaski)

I my jako parlamentarzyści polscy, ale również polski rząd, powinniśmy z tego wyciągnąć wnioski i do-

prowadzić do rozwiązań, które są korzystne z punktu widzenia Polski. Przypomnę, że cytowany premier Orbán jasno stawia sprawy. Może nam się to podobać, może nam się to nie podobać, to jest inna sprawa, ale on jest premierem rządu węgierskiego, działa w interesie Węgrów i wygrywa wybory znaczącą większością głosów. I takie rozwiązania są Polsce potrzebne, to jest nasza racja stanu. Dziękuję. (Oklaski)

### Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To był ostatni głos w dyskusji.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Do protokołu swoje przemówienie złożył pan senator Tadeusz Kopec\*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym...

(Głos z sali: Jeszcze senator Górecki złożył...)

A przepraszam, jeszcze pan senator Ryszard Górecki złożył swoje wystąpienie do protokołu\*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Andżelika Możdżanowska, pan senator Roman Zaborowski, pan senator Jan Michalski i w sporej ilości pan senator Bogdan Pęk.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się teraz do przedstawionych wniosków, czy uczyni to na posiedzeniu komisji? Panie Ministrze?

(Senator Alicja Zajac: Na posiedzeniu komisji.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Brodziński: Wolałbym na posiedzeniu komisji, żeby można było spokojnie im się przyjrzeć.)

Podczas posiedzenia komisji.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ stało się właśnie tak, jak powiedziałem, czyli zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Środowiska oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję ponadto, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o lasach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 657, a sprawozdanie Komisji Środowiska – w druku nr 657 A.

Sprawozdanie przedstawi Wysokiej Izbie pani senator Alicja Zajac. Bardzo proszę.

### Senator Sprawozdawca Alicja Zajac:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Zajac)

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Środowiska przedstawić sprawozdanie komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawie o zmianie ustawy o lasach.

Ustawa jest bardzo krótka, zawiera trzy artykuły i nowelizuje ustawę z dnia 28 września 1991 r. o lasach. W wyniku nowelizacji zniesiona zostaje możliwość nawiązywania stosunku pracy z zastępcą nadleśniczego, głównym księgowym nadleśnictwa, inżynierem nadzoru i leśniczym w formie powołania. Ustawa przewiduje, że stosunki pracy osób zatrudnionych na podstawie powołania na wymienionych stanowiskach przekształcą się w stosunki pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, związków zawodowych i środowisk związanych z leśnictwem. Komisja większością głosów przyjęła ten projekt. Komisja prosi o przyjęcie go bez poprawek. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Państwo senatorowie mogą teraz zadawać pytania trwające nie dłużej niż sześćdziesiąt sekund pani senator sprawozdawcy.

(*Głos z sali:* Zgłasza się senator Meres.)

Pan senator Zbigniew Meres. Bardzo proszę.

#### **Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jest tu zaznaczony cel zasadniczy – celem tym jest konieczność zwiększenia stabilności pracy i zmniejszenie rotacji w wymienionej grupie stanowisk. Chcę zapytać, czy istnieją jakieś analizy organizacyjno-ka-drowe dotyczące tej grupy stanowisk, które wskazywałyby na konieczność wprowadzenia takich rozwiązań. Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji?

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pani senator? Nie ma. Bardzo proszę, Pani Senator.

#### **Senator Alicja Zajac:**

Taka była inicjatywa tego środowiska. Chodziło o to, aby nie wykorzystywać zmian, które mogłyby się zdarzyć z różnych powodów, nie do końca merytorycznych, i powoływać na wymienione przeze mnie stanowiska. Zabezpiecza to... umożliwia sta-

bilność zatrudnienia, zwłaszcza jeśli chodzi o leśników. Ta grupa jest podstawą działalności Lasów Państwowych. Do tej pory obserwowaliśmy pewne zamieszanie w tym środowisku. Można wnioskować, że to jest taki krok usprawniający, pomagający we właściwej organizacji pracy i na pewno zapewniający stabilność zawodową szczególnie tej grupy pracowników Lasów Państwowych. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Zdzisław Pupa chciałby zadać pytanie.

#### **Senator Zdzisław Pupa:**

Pani Senator, czy wiadomo pani, jak do tej pory byli powoływani główni księgowi? Czy to było na zasadzie konkursu, czy też, można powiedzieć, po uzgodnieniu na przykład dyrektora Lasów Państwowych? Jak to się do tej pory odbywało?

#### **Senator Alicja Zajac:**

Jeżeli chodzi o wymienione przeze mnie zawody, to do tej pory było to powoływanie w uzgodnieniu... Nadleśniczy powoływał po zasięgnięciu... po spełnieniu przez kandydatów kryteriów, które są dla tych stanowisk konieczne. Z tego, co wiemy, z obserwacji, wynika, że nie do końca dobrze było to przyjmowane przez środowisko. No, skoro związki zawodowe i pracownicy Lasów Państwowych zgłaszali właściwie od kilku lat... Dopiero ostatnio postulat ten został uwzględniony. Jest to inicjatywa poselska – posłowie wyszli naprzeciw zgłaszanym postulatam. Nadleśniczy, który jest menedżerem... Myślę, że ta forma zatrudnienia będzie nadal zachowana. A jeśli chodzi o pozostałych pracowników, to będzie obowiązywała umowa o pracę na czas nieokreślony. Wiemy, jak w Polsce wzrasta bezrobocie... Myślę, że dla tej grupy zawodowej będzie to pewna stabilizacja. Jest to cenna inicjatywa. Będą oni mogli spokojnie pracować, mając umowę na czas nieokreślony i wszystkie związane z tym zabezpieczenia z kodeksu pracy. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Pani Senator, bardzo dziękuję.

(*Senator Alicja Zajac:* Dziękuję bardzo.)

Jak wspomniała pani senator, projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.



*(wicemarszałek J. Wyrowiński)*

Pragnę powitać pana ministra środowiska, pana Macieja Grabowskiego, oraz pana Janusza Zalewskiego w nowej roli – zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Pana dyrektora zawsze witaliśmy tutaj jako podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

*(Minister Środowiska Maciej Grabowski: Dziękuję.)*

Dziękuję bardzo.

Ale mogą być do pana pytania... Widzę, że senator Gorczyca chce zadać takie pytanie.

Zatem zapraszam, Panie Ministrze, na trybunę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Nowelizacja ustawy o lasach ciągnie się prawie od czterech lat. Pamiętamy, że wspomniany projekt pojawił się już dawno. W 2010 r. pojawiła się koncepcja zmiany zasad i sposobu prowadzenia gospodarki Lasów Państwowych. Później pojawił się projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach – było to, o ile dobrze pamiętam, 31 października 2012 r. Był to projekt dużo szerszy niż ten, który dzisiaj procedujemy, bo znajdowały się w nim także zapisy wynikające z implementacji prawa unijnego, chodziło tam między innymi o ustanowienie sankcji za naruszenie przepisów unijnych dotyczących przewozu do wspólnoty produktów z drewna, a także o ustanowienie sankcji za wprowadzenie do obrotu drewna pozyskanego nielegalnie. Ponadto doprecyzowane miały być także przepisy dotyczące należności i opłat rocznych z tytułu wyłączenia gruntów leśnych z produkcji. We wspomnianym projekcie znajdowały się również zapisy dotyczące ochrony lasów przed pożarami. Z kolei w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa była propozycja zapisu umożliwiającego nadleśniczemu przekazanie staroście nieruchomości oraz gruntów nieleśnych nieprzydatnych do prowadzenia gospodarki leśnej.

I ja chciałbym zapytać pana ministra: co z tymi wszystkimi propozycjami, które obecnie nie znalazły się w omawianym projekcie ustawy? Czy one dalej będą brane pod uwagę w jakiejś kolejnej nowelizacji? Czy może wspomniana kwestia będzie w jakiś inny sposób rozwiązana? Bo przywołane przez mnie zmiany są dosyć istotne. Moim zdaniem, one powinny zostać wprowadzone. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jan Maria Jackowski, bardzo proszę.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania.

Pytanie pierwsze: jak dużej liczby osób, które były we wspomnianej sytuacji, dotyczy omawiana tu regulacja?

I drugie moje pytanie. Skoro omawiana ustawa jest oczekiwana przez środowiska pracownicze, związki zawodowe etc., to chciałbym zapytać przedstawiciela rządu, dlaczego rząd nie przedstawił odpowiedniego projektu, tylko trzeba było rozwiązywać wspomniany problem w trybie inicjatywy poselskiej. Wydawałoby się przecież, że naturalnym wnioskodawcą takiej ustawy mógłby być po prostu rząd, że mógłby on wspomnianą sprawę doregulować. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Minister Środowiska Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę może od pytań pana senatora Jackowskiego.

Pytanie pierwsze, łatwiejsze, odnosiło się do tego, ilu osób może dotyczyć omawiana regulacja. Dla państwa informacji: w Lasach Państwowych pracuje nieco ponad dwadzieścia pięć tysięcy osób. Obecną regulacją jest objętych około sześć i pół tysiąca osób. A jeżeli prezydent ostatecznie podpisze ustawę w obecnej formie, to objętych regulacją zostanie pięćset osób. Czyli de facto znosimy wspomniany tryb powoływania w przypadku około sześciu tysięcy osób – mówię tutaj o rzędzie wielkości – spośród łącznie dwudziestu pięciu tysięcy osób, które pracują w Lasach Państwowych.

A jeśli chodzi o pytanie drugie, a mianowicie o to, dlaczego rząd nie wyszedł ze wspomnianym... Rzeczywiście, to jest inicjatywa poselska, spójna z tym, co minister środowiska proponował w założeniach do zmiany ustawy o lasach, która była procedowana. I teraz tak. Jeśli chodzi o... No, po prostu posłowie nas trochę wyprzedzili, tak to mogę skomentować. My, jako Ministerstwo Środowiska, jesteśmy jak najbardziej za omawianą zmianą. Zresztą podczas dyskusji na posiedzeniu komisji tak było to przez nas prezentowane, tak też było to prezentowane w Sejmie. Nie ma wątpliwości co do tego, że pracownicy, tacy jak księgowi czy leśnicy, powinni mieć możliwość



(minister M. Grabowski)

wysuwania roszczeń, jeżeli są... De facto sprowadza się to do tego, że oni mogą mieć roszczenia do pracodawcy i iść do sądu pracy, jeżeli są w niewłaściwy sposób odwoływani czy zwalniani.

Jeśli chodzi o założenia, o których mówił pan senator, to rzeczywiście taka propozycja legislacyjna była procedowana. Zmiany związane z... W tym roku przedstawiliśmy jedną propozycję zmiany w ustawie o lasach, która została przyjęta i podpisana przez prezydenta w lutym w tym roku. Inna zmiana dotycząca spraw unijnych, o których pan senator wspominał, jest na etapie prac w Rządowym Centrum Legislacji, a szersza zmiana, która obejmuje między innymi sprawy własnościowe i inne, jest obecnie ponownie przedstawiana przez ministra środowiska do rozważenia przez Zespół do spraw Programowania Prac Rządu. Inaczej mówiąc, nie zostawiliśmy tych spraw samym sobie i będziemy je dalej procedować, ale stało się tak, że zostaliśmy wyprzedzeni, jeśli chodzi o sprawy pracownicze, przez inicjatywę posłów.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Waldemar Kraska.

#### **Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy ta regulacja będzie miała jakikolwiek wpływ na zmniejszenie lub zwiększenie liczby pracowników zatrudnionych w Lasach Państwowych?

I kolejne pytanie. Czy obecnie wielu młodych ludzi po ukończeniu wydziałów leśnych szkół wyższych czeka na pracę w takiej instytucji jak Lasy Państwowe? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

#### **Minister Środowiska Maciej Grabowski:**

Panie Senatorze, zgodnie z literą tej ustawy stosunek powołania zostaje zamieniony na stosunek pracy na czas nieokreślony, tak że ona nie będzie miała żadnego wpływu na stan zatrudnienia.

Co do planów dotyczących zmian poziomu zatrudnienia w samych Lasach Państwowych, to głównie w związku z tym, że poziom pozyskiwania drewna zwiększa się z roku na rok, a przez ostatnich, powiedzmy, piętnaście lat został pewnie podwojony... To jest istotna zmiana, to nie jest zmiana detalicz-

na. W tym roku, jak pamiętam, dyrektor Lasów Państwowych informował mnie o tym, że zamierza zwiększyć zatrudnienie o około pięćset osób. To nie jest mało. Ale, jak mówię, to jest wymóg związany głównie ze zwiększeniem produkcji i stąd ten... W tej chwili – to dla państwa informacji – mniej więcej 40% pracowników Lasów Państwowych to są pracownicy właśnie po wydziałach leśnych wyższych uczelni, więc rzeczywiście, że tak powiem, fachowość jest tu absolutnie zapewniona. To są wysoko wykwalifikowane kadry, które pracują w Lasach Państwowych.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Pan senator Lasecki i potem pan senator Słoń.

#### **Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, rozumiem, że ta ustawa jest przede wszystkim dobra dla pracowników Lasów Państwowych, ponieważ stosunek powołania zamieniony na stosunek pracy jest dużo bardziej korzystny, chociażby z tego powodu, że w przypadku jakichkolwiek rozbieżności z nadleśniczym można zwrócić się do sądu pracy i być przywołanym czy też przywróconym na stanowisko pracy, z którego zostało się zwolnionym. Bo tak naprawdę o to chodzi, sprowadza się to do tego jednego zasadniczego aspektu.

Proszę powiedzieć, ile było w ostatnich pięciu latach, czy w ostatnich dwóch latach – chodzi o jakikolwiek okres statystyczny – przypadków odwołania ze stanowiska, które później zakończyły się w sądzie, a pracownicy otrzymali jakiekolwiek odszkodowanie z tytułu utraty miejsca pracy. Ile było takich spornych przypadków, które ta ustawa istotnie eliminuje? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Uprzedzając... Ma pan oczywiście prawo odpowiedzieć na to pytanie pisemnie.

Jeszcze pan senator Krzysztof Słoń. Bardzo proszę.

#### **Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, oczywiście regulacje związane z formą nawiązywania stosunku pracy mają duże znaczenie również w tej grupie zawodowej, jaką stanowią polscy leśnicy, ale niebagatelne też znaczenie w pracy, szczególnie w służbach mundurowych, ma troska państwa o to, by te służby mogły się identyfi-

(senator K. Słoń)

kować z państwem, dla którego pracują, dla którego pełnią służbę.

Czy zatem prawdą jest, że ministerstwo pracuje nad zmianami umundurowania polskich leśników, a szczególnie nad jednym bardzo ważnym elementem, czyli usunięciem z tego umundurowania godła państwowego? Jeżeli tak, to proszę powiedzieć, czemu takie zmiany mają służyć i czy one będą wspomagać zaufanie społeczne, jakim darzeni są polscy leśnicy, oraz wpływać na podwyższanie etosu pracy leśnika. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Minister Środowiska Maciej Grabowski:**

Panie Pośle, w zasadzie takich...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Senatorze.*)

Przepraszam. Panie Senatorze, w zasadzie takich spraw spornych, o jakie dokładnie pan pytał, myśmy nie mieli, ponieważ osoby, które były powoływane, nie mają prawa, że tak powiem, skarżyć do sądu pracy pracodawcy w takim przypadku. A czy były takie przypadki, jeśli chodzi o pozostałą część załogi Lasów Państwowych, wśród tych, powiedzmy, osiemnastu tysięcy osób, tego nie wiem. Odpowiedź prześlę panu senatorowi na piśmie.

Jeśli chodzi o zmianę umundurowania, to rzeczywiście szykujemy taką zmianę rozporządzenia. Leśnicy w tej chwili chodzą w mundurach uszytych według wzoru z lat dziewięćdziesiątych. Na pewno zadbamy o to, żeby te mundury służyły pogłębianiu etosu leśnika i żeby między innymi te symbole, o których pan senator wspominał, również temu służyły. Tak że myślę, że kontrowersje, które pojawiały się w prasie, nie znajdują potwierdzenia w faktach.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Sądzę, że pan senator chciał to usłyszeć. Prawda? Pani senator Zajac, a potem pan senator Jackowski.

**Senator Alicja Zajac:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, zawód leśnika jest zawodem szczególnym, o czym my doskonale wiemy, znając to środowisko, często wielopokoleniowym, uprawianym przez dziadka, ojca, potem córkę czy syna. Dzisiaj jest to dosyć modny kierunek, jeżeli chodzi

o szkoły leśne czy wyższe uczelnie. Czy jest szansa dla tych młodych ludzi na to, że zwiększą się możliwości zatrudnienia? Jak to w tej chwili wygląda? Czy absolwenci tych szkół mają możliwość zatrudniania? Teraz, przy tej formie zatrudniania, na pewno będzie większa chęć, bo jest większa pewność, że nie nastąpi jakaś zmiana, niezwiązana z merytorycznym przygotowaniem pracownika. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja bym chciał dopytać o jeszcze jedną rzecz. Mianowicie, jak rozumiem, w tej chwili nadleśniczowie będą na zasadach powołania i odwołania... Czy środowisko nadleśniczych wypowiadało się na ten temat? Ja nie wiem, czy ono ma jakąś strukturę. Różne grupy zawodowe mają pewne struktury. Czy w ogóle były jakieś konsultacje na ten temat? Pytam o to, ponieważ stosunek pracy nadleśniczego jest w gruncie rzeczy dość niestabilny, dlatego że może nadleśniczy zostać powołany i może zostać odwołany w dość szybkim trybie. Ja rozumiem, że ma on szczególną rolę, bo jest kierownikiem, odpowiada za majątek, za to takie mikroprzedsiębiorstwo, które ma pewną strukturalną odrębność, choć jest częścią większej całości. Czy nie rozważano tego, aby przy okazji uregulować status nadleśniczych, tak żeby był on bardziej stabilny?

Czy rząd – to już pytanie do pana jako konstytucyjnego ministra – z uwagi na to, że przecież są inne grupy zawodowe, które również mają podobny problem, nie rozważał, żeby zrobić jakby całościową ustawę? Bo są też inne grupy zawodowe, w których mechanizm powołania funkcjonuje, że tak powiem, jeszcze siłą rozpędu z dawnych czasów.

Drugie pytanie. Proszę doprecyzować odpowiedź na pytanie pana senatora Słonia. Ja zrozumiałem, że na mocy rozporządzenia z 19 maja była taka koncepcja, żeby orzełka nie było na czapce bejsbolówce – mówię o umundurowaniu polowym leśnika. Pan minister zapewnił, że to były enuncjacje prasowe i że w tej chwili... Tam obowiązywał tryb dwudziestu jeden dni na konsultacje. Zatem, jak rozumiem, w tej chwili na czapce bejsbolówce i w ogóle na umundurowaniu leśnika orzełek będzie. Pytam o to jako syn przedwojennego inżyniera leśnika, który po wojnie był jednym z najbardziej zasłużonych leśników północnej i zachodniej Polski. Ja od dziecka pamiętam mundur leśnika z orzełkiem. Doskonale wiem, że leśnik pełni funkcje również w imieniu państwa. To nie

(senator J. M. Jackowski)

jest tylko służba leśna, przecież leśnik może nakładać mandaty, wykonuje pewne czynności, które są niejako przedłużeniem działań administracji państwowej. W związku z tym obecność orła na mundurze jest nie tylko elementem tradycji, ale także elementem informującym obywateli, że mają do czynienia w pewnym sensie z funkcjonariuszem publicznym, a nie z osobą, która w lesie wykonuje jakieś prace. Dlatego jeśli chodzi o obecność orła na mundurze, to ze względu na tradycję, ze względu na rangę oraz znaczenie leśników, a także służby leśnej wymagane byłoby, żeby leśnicy mieli odpowiednie umundurowanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Senator Meres chce jeszcze zabrać głos.

Proszę.

**Senator Zbigniew Meres:**

Ja w nawiązaniu do pytania pani senator chciałbym zapytać, Panie Ministrze, jak w tej chwili wygląda sieć szkół średnich kształcących leśników. Czy ta sieć jest wystarczająco rozbudowana? Czy te szkoły kształcą za dużo osób, które potem nie są zatrudniane?

I jeszcze w nawiązaniu do tego, co mówimy tutaj o mundurze – bo trzeba chyba jasno to określić – chciałbym zapytać: czy to jest służba mundurowa?

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Minister Środowiska Maciej Grabowski:**

Szanowni Państwo!

Ja jednak nie powiedziałbym, że leśnicy pełnią służbę mundurową, bo oni nie mają żadnych przywilejów, które przysługują służbom mundurowym, takich jak na przykład specjalny system emerytalny czy inne tego typu rozwiązania.

Czy sieć szkół leśnych jest wystarczająco rozbudowana, czy nie? Trzeba pamiętać przede wszystkim o tym, że Lasy Państwowe nie są dla leśników jedynym pracodawcą. Jest specjalna organizacja czy jednostka, która zarządza Lasami Państwowymi, oczywiście wykonuje znacznie więcej funkcji, bo często na zlecenie na przykład starostów pełni funkcje, wykonuje zadania w ramach na przykład lasów prywatnych itd., itd. Nie chcę tego wątku rozwijać, to wszystko

jest zapisane w ustawie o lasach. Mamy wielki sektor usług leśnych, w którym leśnicy po szkołach leśnych – różnych: i wyższych, i średnich – pracują. Inaczej mówiąc, trudno się spodziewać, że absolwenci leśnictwa – jak rozumiem, pytanie pani senator do tego zmierzało – będą zatrudniani w Lasach Państwowych. Myślę, że omawiana zmiana akurat nie będzie miała zasadniczego znaczenia, jeśli chodzi o podejmowanie pracy w Lasach Państwowych. Lasy Państwowe co najmniej od dwudziestu lat czy dwudziestu kilku lat są uważane za bardzo solidnego pracodawcę i od tego czasu nie narzekają na brak zainteresowania pracą w Lasach Państwowych z różnych powodów. Transformacja niezwykle korzystnie przysłużyła się Lasom Państwowym i leśnictwu w Polsce. To jest z pewnością wielki sukces wynikający również ze zmian, które zaszły w ostatnich dwudziestu pięciu latach.

Ile mamy w tej chwili... Jeśli chodzi o ministra środowiska, jemu podlega jedenaście techników leśnych – myślę, że to jest liczba wystarczająca – a te techniki leśne mają zwykle kilkudziesięcioletnią tradycję. Jest również kilka techników samorządowych o takim profilu. Nie sądzę, żeby to miało taki wpływ – tak rozumiem pytanie pani senator – na to, ile chętnych czy też czy więcej będzie chętnych do pracy w lesie. W takich kategoriach tej zmiany bym jednak nie dyskutował. Myślę, że to jest zagadnienie nieco innego typu. Sądzę, że to jest zmiana taka troszkę, bym powiedział, pożądana i czyszcząca, a nie natury zasadniczej, jeśli chodzi o podejmowanie pracy w Lasach Państwowych.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Jeszcze ten orzełek. Ostatecznie to rozstrzygniemy...

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Orzełek i nadleśniczowie.

Przypomnę pierwsze pytanie. Czy nie rozważano w przypadku nadleśniczych odejścia od powołania?

I druga sprawa. Czy pan minister może zagwarantować, że orzełek będzie? Bo pan wspomniał, odpowiadając na pytanie pana senatora Słonia, że to już jest sprawa jakby rozstrzygnięta. Ale nie było kropki nad „i”. Czy ten orzełek będzie, czy go nie będzie?

**Minister Środowiska Maciej Grabowski:**

Co do nadleśniczych, to myślę, Panie Senatorze, że trzeba by zapytać posłów wnioskodawców, bo to nie jest projekt rządowy. Sądzę, że sposób pracy czy jakby forma powoływania nadleśniczych jest prawi-



(minister M. Grabowski)

dłowa. To nadleśnictwo jest podstawową jednostką w Lasach Państwowych. Nie dyrekcja generalna ani nawet regionalne dyrekcje, ale właśnie – takie jest moje przekonanie – nadleśnictwo jest tą podstawową jednostką. I w związku z tym, że oni zarządzają wielkim majątkiem Skarbu Państwa de facto, to jednak ta forma powoływania jest w moim przekonaniu właściwa.

Kwestia zmiany umundurowania. 19 maja wysłaliśmy projekt do konsultacji – to nie jest rozporządzenie, to jest projekt – i dostaliśmy uwagi. Ja teraz nie powiem, czy to będzie czapka z daszkiem, czy inna czapka. Ja mogę zagwarantować, że te symbole, o które pan senator pyta, zostaną umieszczone na umundurowaniu we właściwy, w moim przekonaniu, sposób. Poczekajmy, naprawdę już niedługo... Ten problem został dostrzeżony w konsultacjach i będzie właściwie rozwiązany. Z całą pewnością orzełek będzie, a w jakiej formie, to jeszcze się zastanawiamy. Odpowiadam: będzie.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Orzełek leśny, to znaczy oczywiście jakiś tam stylizowany, no bo to jest przecież związane ze wspólną tradycją. Prawda?

Szanowni Państwo, więcej pytań nie ma.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję za odpowiedzi.

Informuję, że zobowiązał się pan do udzielenia na piśmie odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Laseckiego.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Zbigniew Meres i Tadeusz Kopeć złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panu ministrowi i panu dyrektorowi oraz osobom towarzyszącym dziękuję bardzo za obecność.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 665, a sprawozdania komisji – w drukach nr 665 A i 665 B.

Witam bardzo serdecznie pana Kazimierza Wojciecha Czaplickiego, który reprezentuje Krajowe Biuro Wyborcze, jest sekretarzem Państwowej Komisji Wyborczej, oraz ministra Stanisława Huskowskiego,

który reprezentuje Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, jest tam sekretarzem stanu.

Bardzo proszę pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a także połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Występuje pan w imieniu trzech komisji.

Bardzo proszę.

### **Senator Sprawozdawca Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

10 czerwca 2014 r. Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw. Ten tekst jest z grubsza znany przynajmniej niektórym senatorom, Biuru Legislacyjnemu, albowiem uczestniczyliśmy w pracach nad powstaniem projektu pierwotnego. Niemniej jednak po przeprowadzeniu przez Sejm prac zaszły dość daleko idące zmiany w tym projekcie i ustawa w treści prezentowanej w druku nr 665 trafiła do Senatu w celu jej zaopiniowania.

Pan marszałek, jak sam wspominał, skierował ustawę do trzech komisji, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dwie komisje przyjęły pięć jednobrzmiących poprawek... Komisje były zgodne, jeśli chodzi o te propozycje. Jednocześnie powierzyły mnie obowiązek sprawozdawania prac wszystkich trzech komisji, co niniejszym czynię.

Wysoka Izbo, głównym celem ustawy jest doprowadzenie do ujednoczenia, poprawienia niektórych instytucji prawa wyborczego na podstawie doświadczeń, które zdążyliśmy zebrać podczas kolejnych wyborów i stosowania kodeksu wyborczego. Chodzi przede wszystkim o umożliwienie wszystkim wyborcom w kraju głosowania korespondencyjnego w wyborach, z wyjątkiem wyborów samorządowych, a nie tak jak było dotychczas, jedynie osobom niepełnosprawnym oraz osobom zagranicznym.

Ustawa wprowadza wiele usprawnień procedury wyborczej. Na przykład umożliwia w niektórych, nadzwyczajnych sytuacjach dokonanie zmiany lokalizacji lokalu wyborczego. Do tej pory taka zmiana musiała być podejmowana decyzją organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego stopnia podstawowego. Od wejścia ustawy w życie taką decyzję będzie mógł podejmować samodzielnie wójt, burmistrz, prezydent w porozumieniu z właściwymi organami wyborczymi.

Ustawa umożliwia także zmianę zasad przedkładania zaświadczeń o zarejestrowaniu list w połowie

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator sprawozdawca *W. Gintowt-Dziewałtowski*)

okręgów wyborczych oraz wydłużenie terminu na wykonanie czynności przez osoby niepełnosprawne.

Ustawa wprowadza również zmiany dotyczące ułatwienia korzystania z lokali przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, tych lokali będzie więcej niż do tej pory. Docelowo do roku 2017 co najmniej połowa lokali wyborczych we wszystkich gminach ma być dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Do tego celu mamy dochodzić w sposób systematyczny i zgodny z możliwościami jednostek samorządu terytorialnego. Co roku liczba lokali ma być zwiększana. Do 31 grudnia 2014 r. dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych ma być 1/5 wszystkich lokali obwodowych komisji wyborczych, do końca roku 2015 – 1/3, a do 31 grudnia 2016 r. mają być dostosowane 2/5 wszystkich lokali obwodowych komisji wyborczych. Od 1 stycznia roku 2017 co najmniej połowa lokali obwodowych komisji wyborczych ma być dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Ponadto przepisy przyjęte w ustawie regulują zasady prowadzenia kampanii wyborczej w mediach oraz zasady udostępniania wykazów wpłat obywateli polskich na rzecz komitetów wyborczych. Jednocześnie pełnomocnikom wyborczym powierza się obowiązek – jego niedopełnienie będzie objęte penalizacją – publikacji wykazu osób będących darczyńcami na rzecz komitetów wyborczych i prowadzonych przez nie kampanii wyborczych.

Ustawa wprowadza również możliwość świadczenia pracy administracyjno-biurowej przez osoby fizyczne na rzecz komitetów wyborczych. Do tej pory było to niemożliwe.

Wprowadza się także ujednoczenie przepisów dotyczących obejmowania mandatów przez parlamentarzystów, członków Parlamentu Europejskiego. Stosowane rygory w tym zakresie będą analogiczne do obecnie obowiązujących przepisów prawa wyborczego w odniesieniu do posłów i senatorów.

Wprowadza się możliwość łagodniejszego traktowania przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdań finansowych komitetów wyborczych, oczywiście z zastrzeżeniami i pod warunkiem, że suma zakwestionowanych środków, które w sposób niewłaściwy zostały przeznaczone na rzecz komitetu wyborczego, nie przekroczy 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego.

Pozostała część przepisów, które Sejm przyjął w ustawie, ma charakter legislacyjny, redakcyjny, zmierza do poprawienia drobnych błędów i niedoskonałości w kodeksie wyborczym.

Jak wspominałem wcześniej, trzy komisje zaproponowały pięć poprawek, w zasadzie wszystkie one mają charakter legislacyjno-organizacyjny, poza poprawką pierwszą, która zmierza do wykreślenia pktu 1 z ustawy, a dotyczy nieprecyzyjnego, zda-

niem komisji, określenia korzyści majątkowych, które mogą być przekazywane na rzecz komitetów wyborczych i mają charakter niepieniężny.

Mając na uwadze obowiązujące do tej pory przepisy oraz zaproponowane w tej ustawie zmiany, a także poprawki poparte przez komisje jeszcze w trakcie prac, można powiedzieć, indywidualnych, w uzgodnieniu z Państwową Komisją Wyborczą, pozwolę sobie zgłosić indywidualnie, jako senator Gintowt-Dziewałtowski, i złożyć na ręce pana marszałka propozycje trzech poprawek, z których dwie mają charakter legislacyjno-redakcyjny, a jedna ma charakter merytoryczny i odpowiada na wniosek rzecznika praw obywatelskich, który zwrócił się i do Państwowej Komisji Wyborczej, i do Sejmu, i do Senatu z prośbą o skrócenie terminu podjęcia decyzji przez wyborcę w głosowaniu korespondencyjnym. Do tej pory wyborca chcący głosować w sposób korespondencyjny miał obowiązek sygnalizować taki zamiar w terminie co najmniej dwudziestu jeden dni. Poprawka zmierza do skrócenia tego terminu do piętnastu dni i jest to wyjście naprzeciw potrzebom osób, które chciałyby skorzystać z głosowania korespondencyjnego. Głosowanie korespondencyjne jest mechanizmem stosowanym w całej Europie. Dzisiaj przyjęte rozwiązanie dotyczy tylko niektórych grup, społeczności wyborców. Te rozwiązania, które są proponowane w ustawie, a także ta poprawka, można powiedzieć, wychodzą naprzeciw potrzebom wyborców i wychodzą naprzeciw rygorom konstytucyjnym, które chcieliśmy w ten sposób uwzględnić. To tyle, Panie Marszałku.

W imieniu trzech komisji wnoszę o przyjęcie poprawek, a także o przyjęcie uchwały załączonej do sprawozdań. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, proszę pozostać przy mównicy, bo będą pytania.

Już widzę, że senator Jan Maria Jackowski trzyma rękę w górze, co oznacza pytanie.

Bardzo bym prosił o poprawki, Panie Senatorze.

Pan senator Jan Maria Jackowski, a potem senator Grzegorz Wojciechowski.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam prośbę, żeby pan senator sprawozdawca uszczegółowił, na czym polega to porządkowanie terminologii związanej z przyjmowaniem korzyści majątkowych, żeby Izba miała co do tego jasność. Na czym polega doprecyzowanie tej terminologii? Rozumiem, że w ustawie jest to zdefiniowane i ustawa określa te korzyści majątkowe.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Pan senator ma na myśli przyjętą przez Sejm zmianę w art. 1 pkt 1, tak?

*(Senator Jan Maria Jackowski: Tak.)*

Połączone komisje proponują – z tego mniej więcej powodu, o którym pan mówi – wykreślić tę zmianę.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Pan senator Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Czy mógłby pan – jeżeli była oczywiście o tym mowa na posiedzeniu komisji – przybliżyć nam, na czym polega... Może nie na czym polega, tylko do potrzeb jakich grup osób niepełnosprawnych byłby przystosowany lokal. Tu nie chodzi tylko o osoby na wózkach, prawda? Czy chodzi również o inne osoby, nie wiem, niedowidzące, niedosłyszące czy też z innych powodów niemogące samodzielnie wypełnić karty... Czy była o tym mowa podczas posiedzenia komisji? Dziękuję.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Ani przyjęta przez Sejm ustawa, ani poprawki zgłoszone przez komisje nie obejmują tej kwestii, którą pan podnosi. To zostało uregulowane w kodeksie i wynika z ustawy właściwej. Generalnie dotyczy to osób poniekąd o ograniczonej sprawności ruchowej, ale nie tylko. To wynika z przepisów dotyczących niepełnosprawności, z tym że te rozstrzygnięcia zapadły, można powiedzieć, dwa lata temu, o ile dobrze pamiętam... Nie, więcej – cztery czy pięć lat temu. Do tej kwestii już nie powracano w toku dalszych prac legislacyjnych, nie obejmuje jej ani ta ustawa, ani poprawki zgłoszone przez komisje.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

*(Witold Gintowt-Dziewałtowski: Dziękuję.)*

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy zaproszeni goście, przedstawiciele rządu lub przedstawiciel Państwowej Komisji Wyborczej, chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

*(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Dziękuję bardzo.)*

Dziękuję.

Czy są pytania?

*(Senator Jan Maria Jackowski: Tak.)*

A do kogo?

*(Senator Jan Maria Jackowski: Do pana ministra Czaplickiego.)*

Skoro do pana ministra Czaplickiego, to poprosiłbym pana ministra o...

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie. Jak rozumiem PKW popiera zmiany, które są zaproponowane w projekcie ustawy. Tak?

*(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Tak, Państwowa Komisja Wyborcza...)*

To znaczy, że państwo mieli możliwość wyrażenia opinii w tej materii?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę.

**Sekretarz  
Państwowej Komisji Wyborczej  
Kazimierz Czaplicki:**

Brałem udział w pracach nad tym projektem w Sejmie. Państwowa Komisja Wyborcza zawsze zgłasza uwagi lub popiera rozwiązania, które leżą w jej kompetencji. Na przykład głosowanie korespondencyjne jest decyzją polityczną co do zasięgu, zaś państwowa komisja dba o to, żeby procedury wdrożenia głosowania korespondencyjnego zapewniały rzetelność głosowania.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Jeszcze raz pan senator Jackowski, proszę bardzo.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Czy w praktyce Państwowej Komisji Wyborczej zapis dotyczący przyjmowania korzyści majątkowych... Czy zapis ten rodził jakieś spory interpretacyjne? Jakie jest państwa stanowisko w tej materii?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę.

**Sekretarz  
Państwowej Komisji Wyborczej  
Kazimierz Czaplicki:**

Państwowa Komisja Wyborcza praktycznie nie miała problemu z definicją tego, co to oznacza przyjmowanie

(sekretarz K. Czaplicki)

korzyści majątkowej. Propozycja Sejmu zmierza do tego, żeby osoby zainteresowane czy podmioty zainteresowane, czyli przede wszystkim komitety wyborcze czy pełnomocnicy finansowi komitetów wyborczych, wiedziały, jak należy rozumieć pojęcie „korzyść majątkowa”.

Podobnie zresztą jest ze zmianą zaproponowaną przez komisję senackie, dotyczącą udzielania... Zwraca się uwagę na to, że mowa jest o przyjmowaniu, przekazywaniu korzyści majątkowych, ale w przepisie karnym jest zapis „kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowych”. Chodzi tu o terminologiczną zgodność.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Więcej pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Ryszard Knosala i Tadeusz Kopeć złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski i pan senator Marek Martynowski.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 662, a sprawozdania komisji zawarte są w drukach nr 662 A i 662 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej obradowała nad omawianą tu ustawą, ponieważ reguluje on stosunki pracy pracowników wojskowych.

I w tych właśnie regulacjach brakowało odniesienia do sytuacji, która jest stosunkowo nowa. Chodzi mianowicie o to, że na misje wojskowe, realizowane poza granicami państwa, wyjeżdżają nie tylko żołnierze, lecz także cywilni pracownicy Sił Zbrojnych. I o ile w przypadku żołnierzy czas pracy jest normowany stosunkami służbowymi, o tyle w przypadku pracowników cywilnych był on sztywno regulowany kodeksem pracy. Teraz proponuje się, aby dostosować wspomniane przepisy do bardzo dynamicznych sytuacji, które mogą się zdarzyć podczas wykonywania takich misji. Zachowane zostałyby generalne zasady dotyczące czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, nieprzerwanego ośmiogodzinnego odpoczynku w każdej dobie itd. – zasady, które są zapisane w kodeksie. Ale jednocześnie wprowadzono by możliwość, aby w sytuacjach wymagających zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony życia czy zdrowia ludzkiego lub ze względu na szczególny charakter pracy świadczonej w strefie działań wojennych rozkład czasu pracy pracownika mógł przybierać inne formy, to znaczy żeby mógł być rozliczany indywidualnie, w pewnym przedziale czasu.

Omawiany projekt budził pewne wątpliwości. Były to wątpliwości terminologiczne, a nie merytoryczne. Wszyscy w komisji byli zgodni, że wspomniana kwestia musi być podjęta i realizowana w duchu propozycji, które zostały złożone. Niemniej jednak ze względu na wspomniane wątpliwości terminologiczne jedyny, zgłoszony akurat przeze mnie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie uzyskał większości. A ponieważ innych wniosków nie było, przedstawiam Wysokiemu Senatowi informację, że nasza komisja nie przyjęła w omawianej tu sprawie żadnego wniosku, bo jedyny wniosek nie uzyskał większości. Był po prostu, że się tak wyrażę, remis w głosowaniu. No i to wszystko, co chciałbym w imieniu komisji powiedzieć. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Jarosława Laseckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia komisji dotyczące procedowanej ustawy. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 26 czerwca 2014 r.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator sprawozdawca J. Lasecki)

W ramach uzupełnienia tego, co już powiedział mój przedmówca, sprawozdawca, chciałbym tylko dodać, że omawiana ustawa ma na celu szczególnie wyłączenie stosowania przepisów kodeksu pracy w stosunku do osób zatrudnianych w jednostkach wojskowych, wykonujących zadania czy też prace poza granicami kraju, w strefie działań wojennych. Chodzi tutaj przede wszystkim o pracowników cywilnych, takich jak lekarze, tłumacze, specjaliści komputerowi i inni, niezbędnych dla wojska w sferze wspomnianych działań, których to pracowników wojsko zatrudnia na specjalnych kontraktach sześciomiesięcznych. Pracownicy ci są zatrudnieni na ogół na określony okres, właśnie sześciu miesięcy, na zasadach dobrowolności, za bardzo dobrym wynagrodzeniem.

Ustawa reguluje przede wszystkim kwestie godzin nadliczbowych, pracy w godzinach nocnych oraz pracy w niedziele i święta. Oczywiście w szczególnych okolicznościach stanu wojny i pracy na teatrze działań wojennych niemożliwe jest stosowanie przepisów kodeksu pracy, stąd ta ustawa.

Chciałbym jeszcze tylko sprostować oczywiście przejęzyczenie mojego kolegi sprawozdawcy. Oczywiście będzie zachowany nie czterdziesto-, ale czterdziestoosmiogodzinny tydzień pracy, i ta ustawa w tym zakresie niczego nie zmienia. Dlatego też wszystkie zadania służbowe wykonywane przez pracowników cywilnych na tychże kontraktach sześciomiesięcznych będą rozliczane w ramach czterdziestoosmiogodzinnego tygodnia pracy w czteromiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Chciałbym tutaj podkreślić, iż te sześciomiesięczne kontrakty zawierane są przez wojsko z pracownikami cywilnymi na zasadzie dobrowolności, za bardzo dobrym wynagrodzeniem.

Wysoki Senacie, Komisja Obrony Narodowej podczas debaty nad tą ustawą chciała zwrócić uwagę na to, że w tej chwili dotyczy ona zaledwie dziewiętnastu osób. To są osoby, które pozostają w stosunku zatrudnienia w związku z wykonywaniem przez polskie Siły Zbrojne różnego rodzaju obowiązków na teatrze działań. Ustawa służy właśnie temu, aby w przyszłości nie było dyskusji i dywagacji na temat godzin nadliczbowych, które na podstawie obecnie obowiązujących przepisów mogą być naliczane w dość istotnej liczbie.

Komisja nad tą ustawą głosowała jednogłośnie. W imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ten ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac par-

lamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy pan minister Maciej Jankowski chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

(Senator Sekretarz Marek Martynowski: Senator Jackowski ma pytanie.)

A, przepraszam bardzo. Rozumiem, że pytań do senatorów sprawozdawców nie było.

(Senator Jan Maria Jackowski: Nie było, tylko do przedstawiciela rządu.)

Nie było. Dobrze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Ponieważ są pytania do pana ministra, to poprosiłbym pana ministra Macieja Jankowskiego o zajęcie miejsca przy mównicy.

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy mógłby pan przybliżyć historię powstania tej ustawy? Bo to jest przedłożenie rządowe. Na ile ona wynikała z doświadczeń z naszych dotychczasowych misji? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy ona była konsultowana z przedstawicielami... Trudno tu mówić o związkach zawodowych, bo to jest bardzo specyficzne... Ci ludzie mają oczywiście różne możliwości zrzeszania się, ale chyba nie ma związku zawodowego cywilnych pracowników będących na misjach, nie wiem, pewnie nie ma... Ale czy przedmiotowa ustawa była konsultowana z tym środowiskiem? Jakie były opinie czy wnioski, czy one zostały uwzględnione w tym przedłożeniu? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, na pierwsze pytanie odpowiadam krótko: oczywiście tak. Projekt ten jest wynikiem doświadczeń, które mieliśmy w związku z realizowaniem misji bardzo często w egzotycznych miejscach. Mówimy o aktywności zawodowej pracowników



(podsekretarz stanu M. Jankowski)

cywilnych wojska w strefie działań wojennych, co zresztą podkreślił senator sprawozdawca.

Odpowiadając na drugie pytanie, mogę powiedzieć, że projekt założeń projektu ustawy był konsultowany z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”, Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych, Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Pracowników Wojska, Ogólnopolskim Pracowniczym Związkiem Zawodowym „Konfederacja Pracy” oraz Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego, odnosząc się do projektu, nie kwestionował wyłączenia, które jest w tym projekcie, zwracał tylko uwagę na to, że może to być precedens w stosunku do ewentualnych przyszłych wyłączeń. W każdym razie nie kwestionował zasadności wyłączenia. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Wojska nadesłał informację, że nie zgłasza uwag do projektu, a pozostali partnerzy nie skorzystali z możliwości odniesienia się do projektu. Jeżeli zaś chodzi o Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, to jej opinia wobec projektu była pozytywna. Tak że tu nie było jakichś kontrowersji. Wszyscy rozumieją, że w tak specyficznych warunkach nie można stosować ogólnych zasad dotyczących czasu pracy.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Senator Jan Maria Jackowski: Pani senator Zając się zgłasza.)

A przepraszam najmocniej, Pani Senator, nie zauważyłem.

Pani senator Zając, proszę uprzejmie.

### **Senator Alicja Zając:**

Sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej powiedział, że ustawa dotyczy siedemnastu pracowników.

(Senator Jarosław Lasecki: Dziewiętnastu.)

Czy pan minister mógłby powiedzieć, w jakich strefach działań wojennych pracują te osoby i ile jest takich stref? Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:**

Dziękuję.

Precyzyjniej byłoby powiedzieć, iż nie wiemy, jakiej liczby pracowników to dotyczy, ponieważ ten

projekt, kiedy wejdzie w życie, będzie dotyczył pracowników, którzy będą zatrudniani po wejściu w życie tej ustawy. Dla orientacji powiem, że gdyby ta ustawa obowiązywała dzisiaj, w tej chwili, to obejmowałaby czy dotyczyłaby dziewiętnastu pracowników, z tego sześciu w Afganistanie, ośmiu w Kosowie i trzech w Bośni i Hercegowinie. Tyle że tak naprawdę tych pracowników nie będzie ona dotyczyła, ponieważ oni już mają podpisane umowy i te umowy będą stosowane zgodnie z obowiązującym dzisiaj stanem prawnym.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, pani senator Zając.

### **Senator Alicja Zając:**

Dlaczego ja o tym mówię? Kilkakrotnie miałam zaszczyt spotkać się z byłymi żołnierzami odbywającymi służbę w różnych miejscach na świecie i zwracali oni szczególną uwagę na to, że są misje pokojowe i są misje w strefach wojennych, w związku z tym służba tych, którzy są przykładowo w Afganistanie, i tych, którzy są na przykład na Wzgórzach Golan, jest nieporównywalnie inna. Z tych względów zadałam to pytanie. Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:**

Projekt dotyczy strefy działań wojennych.

(Senator Alicja Zając: Dziękuję.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej chętnych do zadania pytań nie ma.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Tadeusz Kopeć złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.**

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 659, a sprawozdanie komisji – w druku nr 659 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Michała Seweryńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Michał Seweryński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wspomniana ustawa zmienia istniejącą ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a to w ten sposób, że zmienia zasady zatrudniania absolwentów aplikacji sądowej w tej szkole. Dotychczasowa ustawa gwarantuje tym aplikantom pracę w charakterze asesorów sądowych albo asystentów sądowych. Proponowana nowelizacja spowoduje, że tej gwarancji nie będzie, a wszyscy absolwenci będą mogli w normalnym trybie ubiegać się o zatrudnienie na stanowiskach, które są wolne i co do których zostaną ogłoszone odpowiednie konkursy. Jednocześnie absolwenci aplikacji sądowej nie będą musieli zwracać kosztów stypendiów pobieranych na studiach w tej szkole, jeżeli przedstawia odpowiednie dokumenty, z których wynika, że ubiegali się o zatrudnienie, ale z braku miejsc nie mogli go uzyskać.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wspólnie przedkładają Wysokiemu Senatowi wniosek o przyjęcie tej ustawy z jedną poprawką, dotyczącą art. 3, która brzmiałaby w ten sposób, że do aplikantów, którzy rozpoczęli szkolenie na aplikacji sędziowskiej przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Poprawka ta została zainicjowana w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w odpowiedzi na zbiorową petycję aplikantów, którzy w tej chwili odbywają aplikację sędziowską w krajowej szkole i którzy wnoszą o to, żeby te gorsze dla nich przepisy, zmniejszające perspektywę ich zatrudnienia po ukończeniu aplikacji zostały wprowadzone dopiero w odniesieniu do aplikantów, którzy rozpoczną aplikacje po wejściu w życie ustawy – a nie do tych, którzy rozpoczęli ją na innych warunkach, bardziej dla nich dogodnych. I ta poprawka została większością głosów przez obie komisje przyjęta. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą z miejsca zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma takich pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Michał Seweryński: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Hajduk pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę uprzejmie.

Potem poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, sędziego Leszka Pietraszko.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Hajduk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowisko rządu co do projektu jest pozytywne, jedynie z tym zastrzeżeniem, że prosimy o rozważenie przyjęcia poprawki zgłoszonej w czasie posiedzenia połączonych komisji senackich i przyjęcie ustawy w wersji przekazanej przez Sejm. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

(Głos z sali: Czy można...)

Jeszcze nie. Pytania będą za chwilę, Panie Senatorze.

Teraz dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, pan sędzia Leszek Pietraszko.

Proszę uprzejmie.

**Dyrektor  
Krajowej Szkoły  
Sądownictwa i Prokuratury  
Leszek Pietraszko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Najpierw, pozwólcie państwo, kilka zdań w kwestii zasadniczej. Reprezentuję Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury – instytucję, która jest powołana między innymi do prowadzenia aplikacji sędziowskiej, czyli szkolenia wstępnego przygotowującego absolwentów wydziałów prawa do wykonywania zawodu sędziego. Polskie prawo przewiduje co najmniej kilka dróg dojścia do zawodu sędziego. Aplikacja jest jedną z nich. Nasze państwo, w mojej ocenie słusznie, zdecydowało się na istnienie aplikacji, chociaż oczywiście są państwa w Europie, w których tego rodzaju szkolenie wstępne nie funkcjonuje. Chciałbym zaznaczyć, że poprzez aplikację państwo ma możliwość pozyskania dla wymiaru sprawiedliwości naj-

(dyrektor L. Pietraszko)

bardziej wartościowych, najlepszych absolwentów studiów prawnych, a następnie ich odpowiedniego przygotowania do wykonywania w przyszłości zawodu sędziego. Dla realizacji tego celu państwo z reguły gwarantuje kandydatom atrakcyjne warunki szkolenia i perspektywę pracy w sądownictwie. I tak jest teraz w Polsce. Obowiązująca ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury stwarza aplikantom dobre warunki szkolenia, gwarantując comiesięczne stypendium i pracę w zawodzie referendarza po zakończeniu aplikacji. Owa gwarancja zatrudnienia jest dla kandydatów na aplikację istotnym argumentem przemawiającym za atrakcyjnością aplikacji. Z punktu widzenia aplikanta jest to oczywiście bardzo ważne, ale znacznie ważniejszą, rzec by można, fundamentalną kwestią jest to, że w ten sposób zabezpieczony jest interes państwa – państwo zyskuje pewność, że wykształceni za państwowe pieniądze absolwenci aplikacji podejmą pracę w wymiarze sprawiedliwości. Tym samym państwo zyskuje pewność, że pieniądze przeznaczone na szkolenie aplikantów będą wydatkowane efektywnie. Dlatego też, Szanowni Państwo, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury od początku prac legislacyjnych nad tym projektem sprzeciwiała się likwidacji stażu referendarskiego połączonej z likwidacją gwarancji zatrudnienia w wymiarze sprawiedliwości dla absolwentów aplikacji sędziowskiej. I to stanowisko Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury podtrzymuje.

Szanowni Państwo, mając to wszystko, co powiedziałem, na uwadze, zdaję sobie sprawę z tego, na jakim etapie prac legislacyjnych znajdujemy się obecnie. Dlatego bardzo gorąco chciałbym w tym miejscu podziękować państwu senatorom z obu komisji, które zajmowały się rozważanym projektem zmiany ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, za dostrzeżenie problemu aplikantów, którzy rozpoczęli już aplikację sędziowską w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Z ogromnym zadowoleniem przyjmuję poprawkę zakładającą stosowanie wobec tych aplikantów przepisów dotychczasowych. Proszę państwa, tak skonstruowany przepis przejściowy, a konkretnie art. 3, chroni wiarygodność państwa, które w momencie rozpoczęcia aplikacji zagwarantowało aplikantom zatrudnienie na stanowisku referendarza sądowego po zdaniem egzaminie sędziowskim. Rozwiązanie odmienne narażone byłoby, moim zdaniem, na zarzut niekonstytucyjności i oznaczałoby nieuczciwe potraktowanie osób, które zdecydowały się w pewnym momencie na różnego rodzaju ograniczenia zawodowe, a czasem wręcz życiowe. Mam tu na myśli brak możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia, a w przypadku kontynuowania aplikacji – poddanie się rygorom trudnego kilkuletniego szkolenia. Sprawdziany, egzamin,

uciążliwości związane z dojazdami na szkolenia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury... Ci aplikanci podjęli się tego w przekonaniu, że państwo dotrzyma swoich zobowiązań wobec nich. Uważam, że ich zaufania do państwa nie wolno zawieść, nie można go podważyć. To byłaby strata niepowetowana... Proszę państwa, zasada *pacta sunt servanda* – umów należy dotrzymywać – obowiązuje wszystkie podmioty uczestniczące w obrocie prawnym, w tym także, a może przede wszystkim, państwo. Proszę w związku z tym państwa, panie i panów senatorów, o przyjęcie tej poprawki, ponieważ ona dla aplikantów, którzy aplikację już rozpoczęli, jest kwestią niezwykle istotną, a, tak jak powiedziałem, jest też rzeczą ważną dla wizerunku naszego państwa. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Panie Ministrze, zapraszam tutaj na mównicę.

Pan senator Jackowski, potem pan senator Cioch.

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

#### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy rząd popiera poprawkę dotyczącą art. 3 w sprawie aplikantów, czy nie? Przypomnę, że ta poprawka uzyskała pozytywną rekomendację dwóch senackich komisji, że komisje przychyliły się do argumentacji, o której mówił pan dyrektor krajowej szkoły.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Cioch.

#### **Senator Henryk Cioch:**

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać, czy w związku z tym, iż nastąpiły tak zasadnicze zmiany, jest sens dalej utrzymywać tę szkołę, skoro jej absolwenci, mogą tak powiedzieć, nie mają gwarancji zatrudnienia w wymiarze sprawiedliwości – chodzi mi o aplikantów sędziowskich – nie tylko na stanowisku referendarza, ale nawet na stanowisku asystenta. Przecież z tej ustawy wynika, że bez zaliczenia etapu zatrudnienia przez określony okres na stanowisku asystenta bądź referendarza powołanie na stanowisko sędziego jest niemożliwe.



(senator H. Cioch)

Drugie pytanie. Czy ta zmieniana ustawa jest zgodna z konstytucją? Aktualni aplikanci zwrócili się do wielu senatorów, w tym do mnie... W różnych pismach podnoszą oni szereg zarzutów natury konstytucyjnej, chociażby w sferze ochrony praw nabytych czy też w sferze nierównego statusu aplikantów sędziowskich oraz aplikantów prokuratorskich. Oni tłumaczyli, iż aplikanci prokuratorscy mają gwarancję kontynuowania i ukończenia tejże aplikacji z sukcesem, a aplikanci sędziowscy takowych gwarancji absolutnie nie mają. To są dwa takie trochę dłuższe pytania, ale myślę, że ich sens jest zrozumiały.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski jeszcze się zgłaszał.

**Senator Piotr Zientarski:**

Moje pytanie właściwie też zmierzało do tego, o co zapytał pan senator Jackowski. Jakie jest stanowisko ministerstwa... To znaczy powiem szczerze, że ja znam stanowisko ministerstwa, które było prezentowane. Dlatego nie pytam o stanowisko, ale pytam o konkretne argumenty, a w szczególności o argumenty konstytucyjne. Czy te argumenty podane przez aplikantów były rozważane i czy one zdaniem rządu są zasadne?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowisko rządu odnośnie do proponowanego przez Senat brzmienia art. 3 jest negatywne. Mianowicie rząd popiera pierwotnie zaproponowane brzmienie art. 3: „Do aplikantów aplikacji sędziowskiej, którzy złożyli z wynikiem pozytywnym egzamin sędziowski w latach 2013–2014, stosuje się przepisy dotychczasowe”. Różnica polega na tym, że według poprzednio proponowanego brzmienia stażem referendarskim objęty byłby rocznik, który obecnie zdaje egzamin sędziowski. Chodzi o to, że jeżeli mówimy o prawach nabytych, o argumentach konstytucyjnych... Te prawa tak naprawdę realizują się dopiero z chwilą zdania egzaminu sędziowskiego. Ustawa na pewno będzie uchwalona po egzaminie

sędziowskim, więc grupa, która w tym roku zdaje egzamin sędziowski w obecnym stanie prawnym, ma rzeczywiście prawo do kontynuowania aplikacji w formie stażu referendarskiego. Poprzednie roczniki takich praw nie mają, ponieważ nie zdali egzaminu sędziowskiego.

(Senator Alicja Zając: Następne, nie poprzednie.)

(Senator Piotr Zientarski: Te przed tym ostatnim, czyli idziemy do tyłu...)

Tak, roczniki następne.

To à propos jednego z argumentów konstytucyjnych, które były przedkładane Wysokiej Izbie na etapie procedowania ustawy.

Drugi argument, który się pojawiał, dotyczy kwestii nierównego statusu aplikantów sędziowskich w porównaniu z innymi grupami, które mają prawo kandydowania na stanowisko asystenta sędziego bądź referendarza. Mianowicie projekt ustawy zakłada, że po likwidacji stażu referendarskiego następne roczniki będą miały prawo zatrudnienia w trybie bezkursowym. Idea, założenie jest takie... Aplikanci sędziowscy dzisiaj otrzymują stypendia, co powoduje, że zgodnie z aktualnymi przepisami muszą znaleźć zatrudnienie w wymiarze sprawiedliwości po to, by nie musieć tych stypendiów oddawać. Ich sytuacja prawna jest odmienna niż sytuacja innych osób, które mają uprawnienia do kandydowania na stanowiska referendarza sądowego bądź asystenta i stąd nie można mówić o naruszeniu zasady równości. Zasada równości dotyczy osób, które mają taki sam status, których dotyczy taki sam stan prawny. Stan prawny dzisiejszych aplikantów sędziowskich jest odmienny niż stan prawny innych osób, które mają uprawnienia do kandydowania na stanowisko referendarza sądowego czy też asystenta sędziego. To są dwa argumenty, które były rozważane.

W pytaniu pana senatora pojawił się trzeci argument, mianowicie dotyczący nierównej sytuacji aplikanta sędziowskiego i aplikanta prokuratorskiego. Chcę przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w 2007 r. wypowiedział się co do niezgodności z konstytucją asesury, a nie wypowiedział się w odniesieniu do asesury prokuratorskiej. I dzisiaj aplikanci prokuratorscy po zakończeniu aplikacji faktycznie są zatrudniani na stanowiskach asesora prokuratorskiego. Bez dwóch zdań są w korzystniejszej sytuacji, ale to jest kwestia wyboru drogi przez aplikantów na etapie składania egzaminu wstępnego na aplikację. Ci aplikanci na etapie składania podania dokonują wyboru, czy po aplikacji ogólnej chcą być aplikantami prokuratorskimi, czy aplikantami sędziowskimi. I jeżeli chcą być aplikantami sędziowskimi, to z pełnymi tego konsekwencjami, a mianowicie takimi, że stanowiska sędziowskie obsadzone są w trybie konkursu i to warunkuje dostęp do zawodu sędziowskiego. Tutaj nie może być równości, ponieważ inny jest

(podsekretarz stanu W. Hajduk)

status sędziego, a inny jest status prokuratora. Z tego biorą się różnice, ale nie można mówić o nierówności, gdyż to są różnice, które są jasne i które wynikają z ustrojowego ukształtowania tych dwóch zawodów.

Mam wrażenie, że tą moją wypowiedzią, może niezbyt jasną, odniosłem się do wszystkich pytań. W każdym razie chciałbym Wysokiej Izbie powiedzieć, że kwestia stażu referendarskiego była od początku źle ukształtowana. Mianowicie trzeba sobie zdać sprawę, że stanowiska referendarskie są obsadzone dożywotnio, to są stanowiska orzecznicze, referendarz powołany na stanowisko referendarza w konkretnym sądzie jest powołany do tego sądu dożywotnio, nie można go przenieść, nie można go usunąć. Staż zakłada pewien okres ograniczony do konkretnego przedziału. Innymi słowy, staż referendarski jest pewnego rodzaju oksymoronem, to jest wewnętrznie sprzeczne wyrażenie, które wprowadza w błąd. A skutek jest taki, że dla kolejnych roczników aplikantów, którzy kończą aplikację sędziowską, konieczne jest powoływanie nowych stanowisk referendarskich w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli w każdym roczniku jest od osiemdziesięciu do stu aplikantów, to co roku minister sprawiedliwości musiał powoływać osiemdziesiąt bądź sto stanowisk referendarskich niezależnie od rzeczywistych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Musimy sobie uzmysłwić, że finansowanie etatu referendarskiego jest powiązane z finansowaniem etatu sędziowskiego, mianowicie kosztuje 75% tego, co stanowisko sędziego sądu rejonowego. Nie można akceptować sytuacji, w której państwo generuje w kolejnych latach kolejne etaty bez określenia rzeczywistych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. I państwo, Wysoka Izba, muszą wyważyć racje, interesy wymiaru sprawiedliwości i interesy szkoły, interesy aplikantów. Szkoła jest dla wymiaru sprawiedliwości, a nie wymiar sprawiedliwości dla szkoły, a w efekcie dzieje się tak, że minister sprawiedliwości przez cały rok musi blokować zwalniane etaty referendarskie po to, by w jakiejś mierze, w jakiejś części zapewnić je na potrzeby stażu referendarskiego.

Innymi słowy, jeżeli w tym roku potrzebujemy stu czterech etatów na użytek stażu referendarskiego, od roku blokujemy etaty w sądach, sądy mają trudniejszą sytuację, by kolejna grupa aplikantów mogła w te etaty wejść. A prawda jest taka, że nie jesteśmy w stanie zgromadzić stu etatów, jedynie około pięćdziesięciu etatów. Czyli co roku pięćdziesiąt etatów musi być utworzonych, by zaspokoić potrzeby związane ze stażem referendarskim, i na tym polega problem.

Jeżeli zaś chodzi o perspektywy tych młodych ludzi, to one oczywiście są pozytywne. Szkoła kształci dobrze, nikt tego nie kwestionuje. Roczna rotacja na

stanowiskach sędziów sądów rejonowych to około dwustu osób, nie ma żadnych powodów, by twierdzić, że osoby te nie znajdą zatrudnienia w wymiarze sprawiedliwości. Jednakże biorąc pod uwagę charakter zawodu sędziowskiego, muszą być gotowi na przystąpienie do konkursu.

I chcę podać jeszcze jeden argument, który wskazuje, że staż referendarski w efekcie stawia absolwentów szkoły w gorszej sytuacji niż innych kandydatów na stanowiska sędziowskie. Biorąc pod uwagę praktykę Krajowej Rady Sądownictwa, która jako jedyna ma uprawnienie do przedkładania prezydentowi wniosku o powołanie na stanowisko sędziego, chcę wskazać, że Krajowa Rada Sądownictwa wskazuje prezydentowi przede wszystkim asystentów sędziów, a nie referendarzy. Rada uznaje, że praca na stanowiska asystenta lepiej przygotowuje do zawodu sędziowskiego niż praca na stanowisku referendarza. W efekcie przymusowe kierowanie dobrze już wykształconej kadry na stanowiska referendarskie powoduje, że po osiemnastu miesiącach, kiedy nabywają uprawnienia do kandydowania na stanowiska sędziów, są w gorszej sytuacji niż osoby, które tego stażu nie musiały odbywać, niż inne osoby z uprawnieniami do kandydowania na stanowiska sędziów. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, pan senator Martynowski...

(*Głos z sali: Matusiewicz.*)

Matusiewicz, przepraszam. Senator Martynowski siedzi obok mnie.

Proszę bardzo.

#### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Panie Ministrze, czy nie dostrzega pan sprzeczności w stanowisku Ministerstwa Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o referendarzy? Bo pan tutaj argumentuje, że jest potrzeba blokowania etatów, ograniczania, a jednocześnie Ministerstwo Sprawiedliwości poparło projekt dużej nowelizacji kodeksu postępowania karnego, która wejdzie w życie 1 lipca 2015 r., gdzie zakres czynności referendarzy jest rozbudowany również na postępowanie karne. Jak się ma jedno do drugiego – blokada i rozszerzenie uprawnień, nowe możliwości wykonywania szeregu czynności procesowych?

Nie rozumiem również, Panie Ministrze, dlaczego nie potraficie być elastyczni i przyznać się do błędu, do tego, że źle interpretujecie przepisy dotyczące aplikantów, którzy zostali przyjęci przed nowelizacją, i jesteście przeciwko art. 3, przeciwko wprowadzeniu poprawki, żeby wobec nich były stosowane przepisy dotychczasowe. Pan tu się powołuje na zasadę równości. A jak się to ma do zasady demokratycznego pań-

(senator A Matusiewicz)

stwa prawa, do art. 2, jak to się ma do zaufania tych młodych ludzi, prawników, do stanowionego prawa?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

No właśnie pytam: jak to się do tego ma, Panie Ministrze? I czy aplikanci w tej interpretacji nie są... no, nie będę mówił, że mądrzejsi, ale czy nie lepiej interpretują przepisy konstytucyjne?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wyważenie interesu państwa i interesu tych młodych ludzi spoczywa na barkach Wysokiej Izby. Stanowisko ministra sprawiedliwości jest takie, że ważniejszy jest interes wymiaru sprawiedliwości, a nie interes aplikantów, chociaż przepisy gwarantują im zatrudnienie na stanowiskach referendarza bądź asystenta sędziego, czyli nie pogarszają ich sytuacji w trybie bezkonkursowym. Chodzi tylko o to, by minister nie musiał dla każdego rocznika tworzyć etatów ekstra i by nie musiał blokować istniejących etatów w sądach i pogarszać ich sytuacji.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące sprzeczności stanowiska ministerstwa w zakresie tworzenia etatów referendarskich w kontekście perspektywy zwiększenia obowiązków wynikających z nowelizacji prawa karnego czy też kodeksu postępowania cywilnego, gdzie przewidujemy nawet dla referendarzy obowiązki w zakresie postępowania egzekucyjnego, to powiem, że nie ma tutaj sprzeczności. Okoliczność, że będzie potrzebna większa liczba referendarzy, to jest jedna sprawa. A tutaj chodzi po prostu o uchYLENIE automatycznego mechanizmu, który wymusza na ministrze tworzenie kolejnych etatów bez refleksji dotyczącej rzeczywistych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Jest prawdą, że od ośmiu lat – ja już wskazywałem to tutaj Wysokiej Izbie – wpływ spraw do sądów zwiększył się o 100%, z czego 70% dotyczy właśnie referendarzy, bo sprawy te odnoszą się do zakresu ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych. Nie zmienia to faktu, że etaty referendarskie będą potrzebne... Z tego wynika, że będą potrzebne, ale nie zmienia to faktu, że tworzenie nowych etatów może mieć wieloraki charakter. Mogą być tworzone w zamian za wygaszone etaty sędziowskie, czego oczywiście nie przewidujemy, mogą być to etaty przyznane na nowo

w ramach posiadanych środków, ale za każdym razem musi być dokonana analiza rzeczywistych potrzeb. Nie może być tak, że z roku na rok minister musi stworzyć pięćdziesiąt, sto, sto pięćdziesiąt nowych etatów, niezależnie od tego, czy takie potrzeby istnieją, czy nie. A więc ministrowi chodzi o uchYLENIE pewnego automatyzmu, o uchYLENIE pewnego szkodliwego mechanizmu, a nie o zablokowanie młodym ludziom dostępu do zawodu referendarza czy zawodu sędziego. Jedno drugiego nie wyklucza. Sprzeczność, o ile w ogóle można ją dostrzec, jest sprzecznością pozorną. Tak jak mówię, chodzi o zlikwidowanie automatycznego powoływania etatów w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb wymiaru sprawiedliwości.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym stwierdzić, że mnie osobiście przekonują argumenty przedstawione przez pana ministra. Składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Bez poprawek, czyli bez przyjętej poprawki.

Proszę państwa, jeśli chodzi o... Pan minister już to mówił, interpretował kwestię praw nabytych. Ja też tak uważam, też potwierdzam, jako członek Krajowej Rady Sądownictwa, że preferowani są asystenci, a nie referendarze, właściwie aplikanci. A dlaczego? Dlatego, że referendarze bardzo często jednorazowo dokonują prostych czynności, na przykład tylko i wyłącznie w księgach wieczystych, i nie mają doświadczenia procesowego, które zdobywają asystenci, przygotowując sędziom uzasadnienia. Oni przygotowują projekty, czyli można powiedzieć, że niejako... Formalnie nie orzekają, ale proponują rozwiązanie, przygotowują projekty rozstrzygnięć i piszą uzasadnienia. Bardzo często w opiniach sędziowie stwierdzają, że dany asystent jest tak znakomity, że sędzia nigdy nie musiał wprowadzać żadnych poprawek. To oczywiście niekiedy wzbudza uśmiech, że zbyt szczerzy był ten sędzia. Bo w sumie to przecież sędzia orzeka, a nie asystent. Ale tak to w istocie jest.

Poza tym aplikanci jednak przede wszystkim dlatego dokonują tak dużego trudu, że przecież aplikacja to jest etap do uzyskania wymarzonego zawodu sędziowskiego, a nie do bycia referendarzem czy asystentem albo odbywania, tak powiem, referendarstwa.



(senator P. Zientarski)

Przecież powszechnie wiadomo, że kwestia szkolenia cały czas jest w fazie, że tak powiem, zmian ustawowych. Przecież nie tak dawno to my, Senat, wyszliśmy z inicjatywą skrócenia aplikacji sędziowskiej, eliminacji aplikacji ogólnej – to bardzo istotna zmiana.

W związku z tym rzeczywiście tych, którzy nabyli jakieś prawo, nie pozbawia się go, ale nie można tak samo mówić o tych, którzy jeszcze nie nabyli prawa, a już chcą mieć jego gwarancję. Wydaje się, że... Ja też uważam, że jest to problem chyba jakiś taki troszeczkę pozorny. Bo przecież marzeniem tych ludzi, podkreślam, nie jest zostanie referendarzem. Oni po to starają się dostać na aplikację, żeby zostać sędziami.

Dlatego ja składam formalny wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Na wstępie mojego przemówienia zaapeluję do szanownego przedmówcy, do pana senatora Piotra Zientarskiego, aby wycofał swój wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, a za chwilę postaram się uzasadnić, dlaczego tak postępuję. I mam nadzieję, że moje argumenty, rozpatrzone merytorycznie, przekonają pana senatora – wybitnego prawnika, człowieka znającego wymiar sprawiedliwości od podszewki – tak że wycofa on swój wniosek. Taką mam nadzieję.

Wysoka Izbo, chciałbym na wstępie powiedzieć, że zmartwiła mnie wypowiedź pana ministra o braku poparcia dla tej poprawki. Dlatego pana pytałem, jakie jest stanowisko...

(Senator Piotr Zientarski: To już było na posiedzeniu komisji.)

Tak, ale ja nie byłem na posiedzeniu komisji i dopiero tu się tego dowiedziałem, więc po prostu wyrażam ubolewanie z tego tytułu.

Ja bym chciał poprzeć tę poprawkę, podziękować obu komisjom i powiedzieć, że zaopiniowałem ją pozytywnie. Chciałbym przytoczyć uzasadnienie tej poprawki, które nie jest mojego autorstwa, jednak wydaje mi się bardzo przekonujące. Tak więc pozwolę sobie odczytać je Wysokiej Izbie.

Otóż ustawa w brzmieniu uchwalonym przez Sejm jest niezgodna z konstytucją w zakresie, w jakim przewiduje ochronę praw nabytych aplikantów sędziowskich, którzy rozpoczęli aplikację w chwili obowiązują-

wania przepisów dotychczasowych. Według obecnie obowiązujących przepisów aplikant sędziowski po zdaniu egzaminie sędziowskim ma obowiązek objąć etat referendarza sądowego. Istnienie stażu referendarskiego stanowi gwarancję kontynuowania przez aplikantów szkolenia mającego na celu jak najlepsze przygotowanie do wykonywania zawodu sędziego. Uchwalone przez Sejm rozwiązanie zobliguje natomiast aplikantów do samodzielnego poszukiwania zatrudnienia, a w takiej sytuacji z wysokim stopniem prawdopodobieństwa będzie to etat asystenta sędziego z daleko mniejszym zakresem kompetencji oraz z niższym wynagrodzeniem. Wskazać zaś należy, iż praca na stanowisku asystenta jest gwarantowana już absolwentom aplikacji ogólnej, a starać się mogą o nią również absolwenci studiów prawniczych. Paradoksalnie zatem po trzech latach systematycznego podnoszenia kwalifikacji sytuacja zawodowa i materialna aplikantów aplikacji sędziowskiej ulegnie znacznemu pogorszeniu.

Podkreślić również trzeba, iż obowiązujące przepisy nakładają na aplikantów w przypadku niepodjęcia zatrudnienia w wymiarze sprawiedliwości obowiązek zwrotu pobranego stypendium w kwocie przekraczającej 114 tysięcy zł. Panie Senatorze, 114 tysięcy złotych! My się dziwimy, że młodzi ludzie opuszczają naszą ojczyznę, i obawiamy się, że nie będzie kto miał pracować na nasze emerytury, tymczasem państwo polskie działa w taki sposób.

(Senator Piotr Zientarski: Nie ma obaw.)

Tak jest, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Zientarski: Pięćdziesiąt osób na jedno miejsce.)

To jest przepis, który stawia w wyjątkowo trudnej sytuacji ludzi, którzy zaufali państwu polskiemu, przyjęli pewne reguły gry, które były ustalone, a w trakcie gry ktoś zmienia reguły i zostawia tych ludzi, mówiąc kolokwialnie, na lodzie.

Czytam dalej. W ramach praktyk stanowiących przeważającą część szkolenia aplikanci w istocie świadczyli już pracę na rzecz wymiaru sprawiedliwości.

Ustawa w brzmieniu uchwalonym przez Sejm narusza również zasadę zakazu retroaktywnego działania prawa oraz zasadę zaufania obywateli do państwa, jak i tworzonego przez nie prawa – art. 2 Konstytucji RP. Aplikanci trzeciego rocznika aplikacji sędziowskiej ubiegali się o przyjęcie na aplikację ogólną w listopadzie 2011 r., zaś na aplikację sędziowską – w lutym 2013 r. Przy dokonywaniu tak ważnych wyborów życiowych kierowali się między innymi gwarancją zatrudnienia na stanowisku referendarza sądowego i – podkreślam – nie mogli przewidzieć, że po odbyciu trzech lat szkolenia gwarancja ta zostanie im odebrana. To tak, jakby ktoś panu odebrał emeryturę. Przepraszam za taki osobisty przykład,

(senator J. M. Jackowski)

Panie Senatorze, ale on po prostu dobrze pokazuje ten mechanizm i to, w jak dramatycznej sytuacji ci ludzie się znaleźli czy mogą się znaleźć, jeżeli Wysoka Izba nie podejmie stosownych działań.

Poselski projekt ustawy o zniesieniu stażu wpłynął do Sejmu w dniu 13 września 2013 r., a więc w czasie, gdy aplikanci ukończyli już trwającą dwanaście miesięcy aplikację ogólną oraz rozpoczęli szósty miesiąc szkolenia na aplikacji sędziowskiej i nie mieli możliwości wycofania się z wcześniej podjętych decyzji. W tym czasie wiele osób założyło rodziny i zaciągnęło kredyty, pozostając w przekonaniu, że państwo wywiąże się z zaciągniętego zobowiązania i ich status wraz z podnoszeniem kwalifikacji nie ulegnie pogorszeniu. Należy również zwrócić uwagę, iż argument powoływany przez autorów projektu ustawy, a odnoszący się do braku środków na utworzenie nowych etatów referendarskich, nie jest miarodajny dla usprawiedliwienia niewywiązywania się ze zobowiązania wobec obecnych aplikantów.

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje na brak potrzeb kadrowych w wymiarze sprawiedliwości, ogłaszając jednocześnie kolejne nabory na aplikację sędziowską. Nie bez znaczenia jest również i ta okoliczność, że dotychczas zajmowane etaty referendarskie będą w naturalny sposób zwalniane, w szczególności przez osoby, które obejmą wolne stanowiska sędziowskie. W 2013 r. Krajowa Rada Sądownictwa wystąpiła do prezydenta RP z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego łącznie trzystu sześćdziesięciu siedmiu osób, przy czym sześćdziesiąt pięć z nich zajmowało stanowisko referendarza sądowego. W roku 2012 było to odpowiednio trzysta czterdzieści sześć i sześćdziesiąt jeden osób, zaś w roku 2011 – odpowiednio trzysta czterdzieści sześć i dziewięćdziesiąt jeden osób.

Co więcej, przyjęta już ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw przewiduje znaczące rozszerzenie kompetencji referendarzy sądowych w postępowaniu karnym, co również spowoduje wzrost zapotrzebowania wymiaru sprawiedliwości na ich pracę i konieczność zwiększenia liczby etatów referendarskich. Obecnie referendarze sądowi nie są zatrudnieni w wydziałach karnych sądów powszechnych.

Ponadto w dniu 10 kwietnia 2014 r. Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw, która zakłada zmianę modelu kształcenia wstępnego między innymi przez likwidację aplikacji ogólnej oraz zniesienie stażu referendarskiego. W uzasadnieniu projektu wskazano, że sytuacja osób obecnie odby-

wających szkolenie wstępne zostanie uregulowana w przepisach przejściowych z zachowaniem zasady poszanowania uzasadnionych oczekiwań, jakie osoby te mogą mieć w związku z dotychczasowymi rozwiązaniami. Znalazło to odzwierciedlenie w art. 7 projektu, w myśl którego „aplikacja ogólna, sędziowska i prokuratorska rozpoczęta przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy odbywa na podstawie przepisów dotychczasowych”.

Za tym projektem zagłosowało siedemdziesięciu siedmiu senatorów, ja również za nim głosowałem, spośród siedemdziesięciu ośmiu obecnych podczas głosowania. Również pan senator głosował za jego przyjęciem, co jednoznacznie wskazuje, że w Senacie nie było sporu co do konieczności zapewnienia obecnym aplikantom ukończenia szkolenia na dotychczasowych zasadach. Wobec tego zasadne jest wprowadzenie do uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprawki do art. 3 o proponowanej treści.

I dwa słowa na koniec. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jakie zaufanie może mieć obywatel do państwa, jeżeli mamy tak niestabilny system prawny i tak niestabilną sytuację zawodową w różnych zawodach? Ja już pomijam kwestię deregulacji, w ramach której wylano dziecko z kąpielą. Tu pan senator się ze mną zgadza. W tej chwili mamy do czynienia z sytuacją, w której państwo polskie nie realizuje zobowiązań ustawowych i stosuje zasadę, że prawo działa wstecz, co jest podstawowym, fundamentalnym błędem dobrze stanowionego prawa. Przyznam szczerze, że dziwię się temu uporowi Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na koniec chciałbym jeszcze raz zaapelować, najpierw do pana senatora, aby wycofał ten wniosek, następnie do pana ministra, żeby rząd zrewidował swoje stanowisko. Dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Michała Seweryńskiego.

### **Senator Michał Seweryński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Właściwie idąc tutaj, trochę zwątpiłem w sens swojego wystąpienia, ponieważ ono jest próbą przekonania nieobecnych senatorów do tego, żeby głosowali za przyjęciem poprawki do art. 3. Skoro nie słyszą, to prawdopodobnie tych argumentów, które chcę przedstawić, nie wezmą pod uwagę. Niech więc zatem będzie to tylko polemika i próba przekona-

(senator M. Seweryński)

nia pana senatora Zientarskiego, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, i pana ministra reprezentującego rząd.

Po pierwsze, próba interpretacji zasady nieretroakcji, którą pan minister przedstawił, na pewno nie spodobałaby się żadnemu profesorowi prawa. Porównanie do emerytur, które uczynił pan senator Jackowski, jest trafne, bo tam chodzi o ekspektatywę. Warunki nabycia przyszłego prawa do emerytury kształtuje się na początku, gdy wchodzi się do systemu emerytalnego. To jest ekspektatywa, chodzi o to, że wszystkie warunki ustawowe spełnione po latach dają prawo do świadczenia, w ten sposób nabywa się prawo do świadczenia. Podobnie jest tutaj, ustawa daje ekspektatywę aplikantom. Do tej pory, dopóki obowiązuje, dopóty tak właśnie jest. Jeżeli wszystkie elementy, warunki tego statusu aplikanckiego i przyszłego – oczywiście po zdaniu egzaminu, to jest jasne, to jest element tego systemu – zostają spełnione, to potem następuje zatrudnienie. Ale to wszystko ustawa gwarantuje. Ktoś, kto podejmuje tę aplikację, ma całą wiązkę uwarunkowań, a przepisy mówią tak: jeżeli podejmiesz aplikację, jeżeli złożysz egzamin i spełnisz wszystkie inne warunki, to masz gwarancję ustawową, to jest taka sytuacja, o jakiej mówi w tej chwili ustawa, że masz gwarancję zatrudnienia. Tak więc próba ograniczenia zasady nieretroakcji do tego momentu, w którym dopiero egzamin jest złożony, jest próbą przekreślenia wcześniejszych warunków ustawowych, co oczywiście jest błędem w sposobie rozumienia zasady, że prawo nie działa wstecz.

A teraz najważniejszy mój argument, który muszę powtórzyć z posiedzenia komisji. Pan minister przedstawił tutaj w sposób bardzo przekonujący, mnie przekonujący, wszystkie argumenty za nowelizacją tej ustawy. To są poważne argumenty. I proszę zauważyć – ja to zauważyłem, powtórzę to – że obie połączone komisje na posiedzeniu nie były przeciwko ustawie. Chciały tylko tej jednej poprawki. Bo te argumenty, które pan minister tam przedstawiał i dzisiaj powtarza, to są argumenty przekonujące, poważne. Mówiliśmy już wtedy: zgadzamy się. Bo interes systemu wymiaru sprawiedliwości to jest wyższy interes państwowy, społeczny, ważniejszy niż oczekiwania grupki aplikantów. Ale powstał spór – i on tu dzisiaj ponownie się ujawnia – o to, od jakiego momentu te nowe przepisy, te nowe elementy systemu kształcenia mają obowiązywać. I chodzi właśnie o to, że zgodnie z zasadą konstytucyjną te przepisy nie mogą działać wstecz. Młodzież, która podejmowała aplikację w marcu czy lutym 2013 r., nie wiedziała, że będą teraz, zanim ona skończy tę aplikację, obowiązywać inne zasady. I my jesteśmy za tym, żeby tego działania wstecz nie

było. Nie jesteśmy przeciwko temu, żeby ta ustawa weszła w życie i zmieniła ten system w przyszłości, bo są za tym bardzo poważne argumenty, które pan minister przedstawił. I my je podzielamy. Chodzi tylko o to, od jakiego momentu te przepisy będą obowiązywać. I to jest cały problem.

Dlatego uważam, że poprawka powinna być przyjęta. A pan senator Zientarski, jak przemyśli sprawę, to może jednak będzie głosował za jej przyjęciem. Martwię się tylko, że nie słyszą tej naszej wymiany zdań, tych poważnych racji inni senatorowie, i ciekaw jestem, na podstawie czego będą głosować. Ale przepraszam, Panie Marszałku, za taką może za daleko idącą uwagę. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców...

(Głos z sali: Ale jeszcze senator...)

Pan senator zgłasza się do zabrania głosu?

(Senator Henryk Cioch: Chciałbym jeszcze się zgłosić.)

No to trzeba się zapisać, bo tak to nie widać...

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Cioch.

### Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest mi przykro, ponieważ kiedyś, ileś tam lat temu dojdzie do wykonywania zawodu sędziego było proste: ukończenie studiów, aplikacja, asesura, a po asesurze powołanie, nominacja na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Szkoleniami aplikantów zajmowały się kiedyś sądy wojewódzkie, później okręgowe, później apelacyjne. Nikt nie narzekał, jeżeli chodzi o jakość wymiaru sprawiedliwości.

Uważam, iż powołanie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury i skoszarowanie aplikantów w jednym miejscu było nieporozumieniem, i to głębokim nieporozumieniem, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy, iż ci szczęśliwcy, którzy w tej szkole się znaleźli... No, to był mniej więcej co dziesiąty absolwent, który z reguły ukończył studia z oceną bardzo dobrą albo z wyróżnieniem.

I my teraz dyskutujemy, bo ta szkoła nadal funkcjonuje, czy głosować za tą poprawką, która została zgłoszona, czy też nie głosować. Przecież podstawową zasadą konstytucyjną jest ochrona praw nabytych. W konstytucji też wyrażona jest zasada nieretroakcji. Tymczasem państwo zostawia ludzi... I mówię tu nie tylko o absolwentach, którzy ukończą aplikację w 2014 r., lecz także o tych, którzy już ją rozpoczęli i kontynuują bez żadnych gwarancji. I co im się dzisiaj mówi? „Ukończycie,



(senator H. Cioch)

ubiegajcie się, na zasadach ogólnych, o zatrudnienie na stanowisku asystenta”. A jednocześnie co jeszcze się mówi? Że dostęp do zawodu będą mieli, na równych zasadach, absolwenci studiów prawniczych, bez żadnego przygotowania.

Uważam, że coś jest nie w porządku. A świadczy o tym skala protestów wspomnianych aplikantów, którzy wychodzili z założenia, że będą mieli – oczywiście po zdaniu egzaminów, po odbyciu stażu – co najmniej zagwarantowane stanowisko referendarza sądowego. Tym bardziej że – o czym była tutaj mowa – zmienione przepisy kodeksu postępowania karnego przewidują przecież, co wynika z dużej noweli k.p.k., zatrudnianie na stanowiskach referendarzy również w wydziałach sądów karnych.

Ja bym odczytał drugie pismo, bardziej szczegółowe od tego, które odczytał mój przedmówca, ale nie będę tego czynił. Uważam, że wspomniana poprawka, która jest rekomendowana przez dwie komisje, powinna zostać przyjęta. Bo inaczej wstyd nam będzie tym młodym ludziom, bardzo zdolnym, bardzo utalentowanym, którzy mieli zmieniać oblicze wymiaru sprawiedliwości, spojrzeć w oczy. Mnie będzie wstyd w szczególności, ponieważ od ponad czterdziestu lat ich kształcę. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Zientarski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych w dyskusji wniosków?

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do nich i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 664, a sprawozdanie komisji – w druku nr 664 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### **Senator Sprawozdawca Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze w Kancelarii Prezydenta! Panie Ministrze Sprawiedliwości! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy został wniesiony przez prezydenta Rzeczypospolitej, który proponował, aby sędziowie Sądu Najwyższego mogli pozostawać w czynnej służbie do ukończenia siedemdziesiątego piątego roku życia. Najogólniej chodziło o to, ażeby wykorzystać potencjał intelektualny i doświadczenie sędziów Sądu Najwyższego, którzy ze względu na stan zdrowia i dobrą kondycję psychofizyczną mogliby dalej pełnić swój urząd.

Pierwsze czytanie projektu odbyło się w Sejmie 30 sierpnia 2013 r. Ponieważ wniosek o odrzucenie projektu nie uzyskał poparcia, projekt został skierowany do komisji sprawiedliwości. Na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 7 maja 2014 r. zgłoszono poprawkę przesądzającą o tym, że sędzia Sądu Najwyższego może pełnić swój urząd do ukończenia siedemdziesiątego roku życia, chyba że złoży oświadczenie o woli pozostania na stanowisku i za pomocą zaświadczenia lekarskiego wykaże, że jest w dobrej kondycji psychofizycznej. We wspomnianej poprawce określono też maksymalną granicę sprawowania urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego – do ukończenia siedemdziesiątego drugiego roku życia.

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym wpłynęła ona do Senatu. Połączone komisje postanowiły zgłosić poprawkę merytoryczną, która przywraca pierwotny zamysł prezydenta, ażeby sędziowie ci mogli przechodzić w stan spoczynku... Zasadą jest to, że mogą pełnić swój urząd do siedemdziesiątego roku życia pod warunkiem, że nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczą pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, że mają wolę dalej zajmować swoje stanowiska i przedstawią mu zaświadczenia stwierdzające, że ich stan zdrowia pozwala im na pełnienie obowiązków sędziego. Po złożeniu oświadczenia i stosownego zaświadczenia sędzia może zajmować stanowisko nie dłużej niż do ukończenia siedemdziesiątego piątego roku. Tak że, jak powiedziałem, wracamy do koncepcji prezydenckiej. Druga poprawka ma charakter legislacyjny. Połączone komisje poparły przedstawione przeze mnie poprawki. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Pan senator Henryk Cioch.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Henryk Cioch:

Pierwsze pytanie. Czy ustawa ta odnosi się również do sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego?

(Senator Piotr Zientarski: Nie, dotyczy tylko...)

Zaraz, zaraz. Moje pytanie wynika... Stosuje się odpowiednio w pewnych kwestiach przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym, a jestem innego zdania, jeśli chodzi o... Czy tę ustawę stosuje się do sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego? To pierwsze pytanie.

Drugie. Jeżeli chodzi o sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to... Jak wiemy, sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, co wynika z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wykonują funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego tylko przez jedną dziewięcioletnią kadencję...

(Senator Andrzej Matusiewicz: To wynika z konstytucji.)

Chwileczkę. Mogą być powołani na stanowisko sędziego, o ile nie ukończyli siedemdziesiątego roku życia. Czyli jeżeli ktoś zostanie powołany na stanowisko w wieku sześćdziesięciu dziewięciu lat, to de facto będzie mógł wykonywać funkcję sędziego aż do siedemdziesiątego ósmego roku życia, bo jak dodamy dziewięć lat... Czyli, krótko mówiąc, status prawny sędziów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego chyba nie jest zrównany. Nie wiem, czy pan sprawozdawca potwierdzi tę tezę, którą tu stawiam.

Trzecie pytanie, ostatnie. Jest to – tak uważam – upokarzające. Ten projekt stwarza możliwość podjęcia pracy, wykonywania zawodu tylko sędziom Sądu Najwyższego, już nie sądu apelacyjnego, tylko Sądu Najwyższego, po ukończeniu siedemdziesiątego roku życia, a warunki są poniżające. Jest mowa o tym, że sędzia przedkłada presowski oświadczenie, idzie do lekarza po zaświadczenie. Jakie zaświadczenie? Co z tego zaświadczenia ma wynikać, czy to, że nie ma demencji? Ja znam takich profesorów prawa, podam przykład świętej pamięci profesora Radwańskiego, który był przewodniczącym Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, niedawno zmarł, otrzymał Order Orła Białego. Z tego, co pamiętam, zakończył swoją karierę na stanowisku przewodniczącego w wieku lat dziewięćdziesięciu, wtedy przestał pełnić tę funkcję. Kolejny przykład. Świętej pamięci profesor Grzybowski ostatnią publikację napisał w wieku stu jeden lat, żył sto dwa lata.

Panie Przewodniczący, skoro my jesteśmy takimi dobrodziejami, to czy uznaje pan, że warunki,

jakie są stawiane, na przykład dostarczenie zaświadczenia lekarskiego... Moim zdaniem wystarczałoby oświadczenie, że jestem zdolny i nadal chcę pełnić tę funkcję. Tym bardziej że uposażenie sędziów, którzy przechodzą w stan spoczynku, wynosi 100%, czyli krótko mówiąc, im dłużej oni orzekają, tym lepiej, bo orzekają już nie na koszt podatnika, tylko pro publico bono. Zgadzą się?

(Senator Piotr Zientarski: Tak.)

Stąd pytanie: czy ten poniżający warunek, czy zaświadczenie lekarskie sędziemu Sądu Najwyższego, często profesorowi, autorytetowi, jest potrzebne? Nie mam więcej pytań.

### Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco.

### Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, pan w pytaniach już w części udzielił odpowiedzi. Zacznę od tego, że my nie zmieniamy zasad, które odpowiednio stosuje się do sędziów Trybunału Konstytucyjnego, tu tego nie ma, to nie jest przedmiotem zmiany.

W związku z tym istotnie, jeśli wybierze się takiego sędziego, który ma sześćdziesiąt dziewięć lat, to po dziewięciu latach będzie on miał siedemdziesiąt osiem i to jest oczywiste. Ale to potwierdza również przykład pana profesora Radwańskiego, to pokazuje, że są osoby doskonale intelektualnie sprawne do dziewięćdziesiątego roku życia. Zatem potwierdza pan słuszność naszej tezy, naszego przedłożenia.

My nie możemy wyjść poza przedłożenie sejmowe, dlatego że wniosek mówił o siedemdziesięciu pięciu latach, to był wniosek prezydenta, choć to już nie jest istotne, my nie możemy wyjść poza. Przedmiotem dyskusji, przedmiotem projektu była ta granica siedemdziesięciu pięciu lat. My nie możemy wyjść poza tę granicę, nie możemy. Gdy wyjdziemy poza, pojawi się zarzut niekonstytucyjności. Chyba że przygotujemy swoją odrębną inicjatywę, niezależnie od tej, i uznamy, że ma to być siedemdziesiąt siedem czy osiemdziesiąt lat. Tak to wygląda.

Tak że mając pełne przekonanie co do wartości osób, które zasiadają w Sądzie Najwyższym, bardzo często z tytułami profesorskimi, osób w pełni sprawnych intelektualnie, które jeszcze – tak jak pan zauważył – chcą pracować dla dobra wymiaru sprawiedliwości, dla dobra Polski, bym powiedział, bo pracują dla idei, wyłącznie dla idei, myślę, że należy temu tylko przyklasnąć i dać szansę tym ludziom, ludziom, którzy chcą realizować służbę wymiarowi sprawiedliwości na najwyższym poziomie.

(senator P. Zientarski)

Czy to zaświadczenie jest poniżające? Być może to dotyczyłoby, Panie Senatorze, tych osób, które... Nie zawsze jesteśmy sędzią we własnej sprawie, jeśli chodzi o ocenę własnych zdolności psychofizycznych. Ci, którzy czują się znakomicie, nie będą mieć, jak sądzę, żadnych oporów, by pójść do lekarza i takie zaświadczenie uzyskać. Chodzi przede wszystkim o to, żeby była możliwość... Gdyby był wniosek o przedłużenie i nie byłoby tego zaświadczenia, a byłoby widać, że dany sędzia, że tak powiem, już nie daje rady w sensie psychofizycznym, to nie byłoby możliwości... A tu jednak to zaświadczenie, ten stan zdrowia... No bo cóż, kto by go wtedy po prostu zmusił... Jest ustawa i tyle. Przewidując takie sytuacje, które rzeczywiście mogłyby... To mogłaby być nawet jedna taka sytuacja. Dlatego trzeba chronić... Chodzi o to, żeby sędzia, który nie jest już w stanie, nie orzekał tylko dlatego, że sam chce do siedemdziesiątego piątego roku życia orzekać. Myślę, że taki jest zamysł, takie są racje przedłożenia prezydenckiego.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Matusiewicz. Bardzo proszę.

#### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy mógłby pan podać, ilu sędziów to dotyczy na dziewięćdziesięciu sędziów wszystkich izb Sądu Najwyższego? Ilu sędziów ta ustawa dotyczy?

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Powiem szczerze, że nie wiem. Nie znam tej liczby. Myślę jednak, że to nie jest kwestia istotna, bo to jest sprawa nie na dzisiaj, ale na przyszłość.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Pan senator Matusiewicz chyba zna odpowiedź na to pytanie.)

Tak?

(Senator Andrzej Matusiewicz: Prawdopodobnie to dotyczy dwóch sędziów.)

Na dzisiaj?

(Senator Andrzej Matusiewicz: Tak, na dzisiaj.)

No to tym bardziej... Czy mam rozumieć, że to pytanie zmierza do tego, że w tej sytuacji nie ma potrzeby nowelizacji?

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Nie, nie... Pan senator zadał pytanie. Nie komentuje...)

Jasne. Rozumiem. A więc tym bardziej, skoro to jest marginalna sprawa...

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Czy jeszcze są pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Zientarski: Dziękuję.)

Projekt ustawy został wniesiony przez prezydenta. Do prezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych został upoważniony sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, pan minister Krzysztof Hubert Łaszkiwicz.

Czy przedstawiciel prezydenta pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiwicz: Tak.)

To bardzo proszę.

#### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiwicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Pan przewodniczący Zientarski w sposób znakomity przedstawił genezę... Ja może dodam tylko kilka słów. W całej Europie wydłuża się czas pracy, okres pracy. Poszczególne państwa, na przykład Irlandia, a ostatnio także Wielka Brytania – pomijam Stany Zjednoczone, gdzie właściwie nie ma cezury czasowej dla sędziiego sądu najwyższego – zwiększają granicę wieku sędziiego. To jest pewien trend. Także czasokres pracy poza sądami wzrósł, bo i życie obywateli się wydłuża. I to jest jedna kwestia.

Druga kwestia. I to jest sprawa badań, którą warto do końca wyjaśnić. Otóż, Panie Senatorze, dzisiaj tak jest. Art. 31 ustawy o Sądzie Najwyższym zakłada, że... No niestety, ale może być tak, że sędziowie Sądu Najwyższego, przedstawiciele tej korony zawodów prawniczych – jednocześnie są to sędziowie najbardziej utytułowani, najbardziej doświadczeni, niektórzy znakomici oratorzy i przede wszystkim też znakomici fachowcy – mogą być w takim stanie psychofizycznym, że nie nadążają. A Sąd Najwyższy, zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym, kreuje orzecznictwo w Polsce, to tam się wytwarza pewne kierunki, które później przechodzą na sądy powszechne. I dlatego również jest to zróżnicowanie, o którym mówił pan senator, między Sądem Najwyższym a innymi sądami. Proszę zajrzeć do ustawy zasadniczej. Ustrojodawca w sposób ewidentny rozstrzygnął... Mało tego, przecież są ustawy odrębne: jest ustawa o Sądzie Najwyższym, która reguluje działanie tego podmiotu, i ustawa o sądach powszechnych, u.s.p. Czyli już na tym poziomie to zróżnicowano, uznając, że Sąd Najwyższy w jakiś sposób kreuje orzecznictwo w Polsce i jednocześnie jest tu jakby zwieńczenie zawodu.



(senator sekretarz K. Łaszkiewicz)

I ostatnia kwestia, którą, jak myślę, warto tutaj by było dopowiedzieć. Mimo że w najbliższym czasie faktycznie ma odejść dwóch sędziów, to jeden z Izby Cywilnej już nie zdąży... Niestety, kończy siedemdziesiąt lat i do widzenia. Nie ma dzisiaj takiej możliwości. Stąd też ta inicjatywa prezydencka, która de facto jest realizacją kwestii poruszonych w wystąpieniu zmarłego w tym roku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, wyjątkowo zasłużonego – nie muszę na tej sali tego tłumaczyć – pana prezesa Stanisława Dąbrowskiego, znakomitego prawnika, jednocześnie wspańiałego Polaka. To jest tego konsekwencja. Uznaliśmy, że faktycznie... Pan senator wspomniał o dekoracji w odniesieniu do Orła Białego... Ja widziałem, jak odznaczano w ubiegłym roku jednego z sędziów Sądu Najwyższego, znakomitego erudyte, znakomitego specjalistę. I niestety on powiedział: Panie Ministrze, ja za trzy miesiące odchodzę. Padło pytanie: dlaczego? A on odpowiedział: dlatego, że skończyłem siedemdziesiąt lat. Ta granica, taka czysto administracyjna – tak ją nazwijmy – spowodowała, że iluś sędziów na tych dziewięćdziesięciu odeszło i odchodzi. I przepisy tej ustawy w tym zakresie idą do przodu. Przecież ci sędziowie nie młodnieją, lata upływają. Coraz częściej będzie tak, że kolejni sędziowie, którzy zbliżają się do tego wieku, będą musieli z przepisów tej ustawy skorzystać. I taka jest geneza tej ustawy.

Jeżeli chodzi o badania, to nie jest to nic nowego, to jest art. 31. No tak jest. Zresztą proszę zauważyć, że w przypadku wszystkich zawodów te badania obowiązują, a im wyższe stanowisko, tym nawet częściej... To jest ogólna formuła. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mogą być pytania do pana, więc jeśli pan pozwoli, odczytam regulkę.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela prezydenta, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów pragnie zadać takie pytanie panu ministrowi? Nie.

Dziękuję.

Przepraszam, Panie Ministrze, okazało się, że nie ma pytań.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam na posiedzeniu pana ministra Wojciecha Hajduka.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rząd w całości popiera inicjatywę i prosi o uchwalenie tej ustawy.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk: Już przedstawiłem stanowisko rządu – ono jest pozytywne.*)

Aha, już koniec. To wszystko, tak? Rozumiem.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Przemówienie do protokołu złożyli pan senator Zbigniew Meres i pan senator Tadeusz Kopeć\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.**

Tekst ustawy zwarty jest w druku nr 663, a sprawozdanie komisji – w druku nr 663 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jak pan marszałek powiedział, połączone Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomendują Wysokiej Izbie ustawę o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

Przypomnę, że pierwotnie była to inicjatywa Senatu. Wynikała ona z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2012 r., w którym to trybunał zakwestionował §104 regulaminu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Ten paragraf przewidywał procedurę postępowania w sprawach dotyczących unieważnienia orzeczeń w takich przypadkach, gdy droga sądowa była niedopuszczalna lub gdy był brak jurysdykcji krajowej, czyli osoba nie podlegała w ogóle orzecznictwu sądów polskich. Wówczas na wniosek prokuratora generalnego było wszczynane postępowanie przed Sądem Najwyższym, w zależności od rodzaju sprawy, cywilnej czy karnej, przed stosowną izbą Sądu Najwyższego.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepisy dotyczące postępowania powinny się znajdować w materii ustawowej, czyli powinny być w ustawie o Sądzie Najwyższym. I tak też ta nowelizacja, która została uchwalona przez Senat... Te przepisy zostały tak zredagowane. A mianowicie do art. 64 wprowadzono regulacje dotyczące całej procedury tego postępowania, tego, co powinien zawierać wniosek, tak samo jak w przypadku każdego pisma procesowego, jak również regulacje dotyczące formułowania zarzutów, a także wniosków dotyczących uchylenia tych przepisów w przypadku uwzględnienia wniosku o stwierdzenia nieważności orzeczenia.

Na etapie postępowania sejmowego powstała inicjatywa poselska i w wyniku kompilacji tych dwóch projektów na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przyjęto ostateczną wersję projektu. A mianowicie w nowelizacji senackiej zmieniono art. 65, który dotyczył uchybienia stwierdzonego przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu sprawy o unieważnienie, jeżeli było to uchybienie, oczywiście obraza przepisów. Był to tak zwany wytyk dla właściwego sądu. Procedura dotycząca uchybienia została przez Sejm rozbudowana w takim zakresie, że należało zwrócić się również do sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego, aby złożył wyjaśnienie na piśmie w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie, wytknięcie uchybienia nie ma oczywiście wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Ostatecznie Sejm przyjął tę inicjatywę wspólną, i poselską, i senacką, i w takiej wersji ustawa wpłynęła do Senatu. Sejm uchwalił ją 10 czerwca.

W imieniu obu komisji rekomenduję przyjęcie bez poprawek ustawy dotyczącej zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat i posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister zbliża się już do mównicy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowisko rządu jest pozytywne, Rada Ministrów pozytywnie ocenia zgłoszony projekt. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:* Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję, że swoje przemówienie do protokołu złożył pan senator Tadeusz Kopeć\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu jedynastego porządku obrad: ustawa o ochronie Znaku Polski Walczącej.**

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 654, a sprawozdanie komisji – w druku nr 654 A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Ryszarda Bonisławskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### **Senator Sprawozdawca Ryszard Bonisławski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Mam przyjemność przekazać nasz wniosek, wniosek Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca R. Bonisławski)

ustawy o ochronie Znaku Polski Walczącej. Ustawa wpłynęła do nas 11 czerwca, a komisja pochyliła się nad nią już 17 czerwca.

Po wysłuchaniu wszystkich opinii wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli Znak Polski Walczącej traktujemy jako dobro ogólnonarodowe, które podlega ochronie należącej historycznej spuściznie Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witamy na posiedzeniu sekretarza stanu, pana ministra Piotra Żuchowskiego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie ma oficjalnego stanowiska rządu w tej sprawie. Niemniej ustawa nie budzi najmniejszych wątpliwości. Minister kultury i dziedzictwa narodowego w pełni popiera przedłożenie w obecnym kształcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Widzę, że pan senator chciałby zadać pytanie, ale pan pozwoli, że stanie się to za chwilę, bo jest obecny na sali sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, pan profesor Andrzej Kunert.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie, czy nie? Oczywiście w sprawie ustawy.

(Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert: Jeżeli można, to tak, jedno zdanie.)

Bardzo proszę. Zapraszam do mównicy.

A później będą ewentualne pytania, jeśli państwo senatorowie będą takie mieli.

### **Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Z ogromną wewnętrzną satysfakcją – od początku przyglądałem się kilkunastomiesięcznym zmaganiom o to, w jakiej formie znak należy chronić, bo że trzeba go chronić, zgoda jest chyba powszechna – obserwuję zbliżanie się do finału w tej sprawie. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z najgłębszym przekonaniem, ze zrozumieniem wagi tego aktu prawnego... Bo to, że znak kotwicy, Znak Polski Walczącej, jest dobrem ogólnonarodowym, dla nas nigdy nie ulegało wątpliwości. Z całkowitym przekonaniem popieramy ten projekt, tę ustawę.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Obremski chciałby zadać pytanie. Bardzo proszę.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Moje pytanie jest takie. Czy ochrona Znaku Polski Walczącej oznacza, że na przykład kibice, którzy tradycyjnie 1 sierpnia próbują uczcić rocznicę powstania warszawskiego jakimiś wielkimi transparentami, będą mogli używać tego znaku, czy to będzie wtedy wymagało uzyskania wcześniejszej zgody? Czy w czasie jakichś manifestacji z okazji świąt narodowych będzie możliwość używania takiego znaku, czy będzie to już podpadać pod ściganie z urzędu?

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę.

### **Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert:**

Panie Senatorze, znaczenie tej ustawy polega między innymi na tym, że jest to wyjątkowo lapidarny tekst, który nikomu nie zamyka drogi, w żadnej mierze, do używania Znaku Polski Walczącej. Ta ustawa w bardzo precyzyjny sposób przypomina, że jest coś takiego w polskim prawie, w polskim prawodawstwie jak przeciwdziałanie zniewagom, w tym wypadku przeciwdziałanie znieważaniu znaku, godła, symbolu narodowego, ogólnonarodowego. Nie ma tam słowa na temat tego, iż ktokolwiek musi w jakikolwiek sposób uzyskać zezwolenie czy zgodę na używanie tego



(sekretarz A. Kunert)

znaku. Identyczne pytanie padało wcześniej – czy formułowana była identyczna wątpliwość jak ta pana senatora – już w toku prac nad tą ustawą w Sejmie i w komisji sejmowej. I odpowiedź też była identyczna: to jest tylko i wyłącznie zabezpieczenie znaku uznanego za dobro ogólnonarodowe przed takim używaniem, które stanowi czynną zniewagę. Nie muszę chyba mówić, nie muszę przypominać, że jeśli chodzi choćby o wspomnianą przez pana jakże ważną rocznicę, ważną chyba dla wszystkich, która jest 1 sierpnia, to dość łatwo można odróżnić godne używanie tego znaku od używania niegodnego, a niestety często stanowiącego tegoż znaku znieważenie. To tyle.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma już więcej pytań.

Dziękuję bardzo i panu ministrowi, i panu profesorowi. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Są jeszcze komunikaty.

Bardzo proszę pana senatora o odczytanie komunikatów, a później ogłosimy przerwę.

### **Senator Sekretarz Marek Martynowski:**

Szanowni Państwo!

W dniu 3 lipca o godzinie 8.15 odbędzie się w sali nr 217 wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na pięćdziesią-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

tym szóstym posiedzeniu Senatu do projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach.

O godzinie 8.50 w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, poświęcone pierwszemu czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych – jest to ciąg dalszy.

O godzinie 9.00 w sali nr 182 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na pięćdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

Bezpośrednio po tym posiedzeniu w sali nr 182 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na pięćdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jeszcze dwa komunikaty. Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych odbędzie się 3 lipca o godzinie 8.00 w sali nr 182.

Komunikat następnym. Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw oraz w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw odbędzie się jutro, czyli 3 lipca, o godzinie 9.00 w sali nr 217. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ogłaszam przerwę do dnia jutrzejszego, 3 lipca, do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 56)

*(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński i Stanisław Karczewski)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydyjnym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rachunkowości.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 661, a sprawozdanie komisji – w druku nr 661 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Tadeusza Kopcia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Tadeusz Kopec:**

Szanowny Pani Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia państwu sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawie o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości wdraża do polskiego prawa przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Zgodnie z nowymi przepisami możliwe będzie sporządzanie znacznie skróconego sprawozdania finansowego przez jednostki typu mikro. Podmioty te będą uwzględniały w sprawozdaniu jedynie podstawowe informacje w bilansie oraz rachunku zysków i strat. W przyjętej nowelizacji zniesiono również obowiązek sporządzania informacji dodatkowej oraz sprawozdania z działalności, pod takim jednak warunkiem że niektóre dane będą ujawnione w informacjach dołączonych do bilansu. Zakres danych, które powinny być ujawnione w informacjach uzupełniających do bilansu, takich jak na przykład kwoty wszelkich zobowiązań finansowych, w tym

gwarancji i poręczeń lub zobowiązań warunkowych nieuwzględnionych w bilansie, został określony w załączniku nr 4 do ustawy.

Jednostkami typu mikro są spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki komandytowo-akcyjne, które w roku obrotowym, za który sporządzają sprawozdanie finansowe, oraz w roku poprzedzającym rok obrotowy nie przekroczyły co najmniej dwóch z następujących pułapów: na koniec roku obrotowego sumy 1,5 miliona aktywów bilansu, 3 milionów przychodów netto ze sprzedaży towarów i produktów za rok obrotowy i średniorocznego zatrudnienia dziesięciu osób, w przeliczeniu na etaty.

W stosunku do brzmienia wspomnianej dyrektywy katalog podmiotów znacznie rozszerzono o inne mikropodmioty, w tym między innymi o stowarzyszenia, związki zawodowe, organizacje pracodawców, izby gospodarcze, społeczno-zawodowe organizacje rolników, organizacje samorządu zawodowego, jeżeli nie prowadzą działalności gospodarczej, osoby fizyczne, spółki cywilne osób fizycznych, spółki jawne osób fizycznych, spółki partnerskie, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły nie mniej niż równowartość w walucie polskiej 1 miliona 200 tysięcy euro i nie więcej niż 2 miliony euro. Osoby fizyczne, spółki cywilne osób fizycznych, spółki jawne osób fizycznych, spółki partnerskie mogą stosować te zasady rachunkowości od początku następnego roku obrotowego, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy są niższe niż równowartość w walucie polskiej 1 miliona 200 tysięcy euro.

Rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do prowadzenia uproszczonej księgowości jest bardzo dużym ułatwieniem, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami wymienione podmioty po przekroczeniu tego limitu 1 miliona 200 tysięcy muszą prowadzić pełną księgowość.

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wprowadziła na swoim posiedzeniu osiem poprawek natury legislacyjnej do

(senator sprawozdawca T. Kopeć)

ustawy przyjętej przez Sejm. Poprawki zostały zamieszczone w druku nr 661 A.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy wraz z załączonymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

**Senator Jan Rulewski:**

Pragnę, aby... Redaktorem tego pytania są organizacje pozarządowe, które uważają, że zmiany wprowadzane tą ustawą nie uwzględniają ich wniosków, generowanych od kilku lat, aby organizacje pozarządowe mogły rozliczać się na równi z podmiotami gospodarczymi, to znaczy żeby nie musiały w każdym przypadku prowadzić pełnej księgowości rachunkowej. Taki próg istnieje w prawie finansowym, ale jest niejako zastrzeżony dla przedsiębiorstw, dla podmiotów gospodarczych, których obroty przekraczają 1 milion 200 tysięcy euro.

Pytanie jest takie: dlaczego nie uwzględniono postulatu paru tysięcy organizacji pozarządowych?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Tadeusz Kopeć:**

Ja myślę, że na to pytanie bardziej wyczerpująco odpowie pani minister. Dobrze?

*(Senator Jan Rulewski: Zgadzam się, Panie Senatorze.)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

Pan senator Cioch, proszę bardzo.

**Senator Henryk Cioch:**

Podobna sytuacja jest w przypadku spółdzielni. One też nie są wymienione...

*(Senator Tadeusz Kopeć: Spółdzielnie są, Panie Senatorze.)*

Nie. Chwileczkę. Poza stowarzyszeniami, które nie prowadzą działalności gospodarczej... *Expressis verbis* nie są tu wymienione fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej. Do organizacji pozarządowych zaliczamy dwie podstawowe kategorie: stowarzyszenia i fundacje. Przy czym, jeżeli chodzi o stowarzyszenia i fundacje, to trzeba je podzielić na dwie kategorie: prowadzące działalność i nieprowadzące działalności. I te, które prowadzą działalność gospodarczą, są wpisywane, ujawniane zarówno w dziale pierwszym KRS, jak i w dziale drugim KRS. Moim zdaniem, te wszystkie postulaty, które są zgłaszane przez przedstawicieli organizacji pozarządowych, są jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza jeżeli chodzi o prowadzenie księgowości. Stowarzyszenie, które utrzymuje się ze składek... Na jakiej podstawie i z czego ma ono prowadzić pełną księgowość? Uważam, że postulaty, ażeby *expressis verbis* wymienić tu fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej, stowarzyszenia i spółdzielnie, są jak najbardziej racjonalne. Ale będę o to szczegółowo dopytywał panią minister finansów, czyli przedstawiciela rządu.

*(Senator Tadeusz Kopeć: Czy ja jeszcze mogę, Panie Senatorze...)*

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, to było wystąpienie.

*(Senator Henryk Cioch: Pytanie.)*

Jakie pytanie?

*(Senator Tadeusz Kopeć: Nie, pan profesor zadał pytanie...)*

Dlaczego spółdzielnie nie są...

*(Senator Henryk Cioch: Tak – dlaczego one nie są wyłączone.)*

**Senator Tadeusz Kopeć:**

Myśmy o tym rozmawiali, Panie Profesorze, na posiedzeniu komisji i myślę, że pani minister to potwierdzi. Wymienione są tu inne osoby prawne i w tym – takie było oświadczenie pani minister – mieszczą się spółdzielnie socjalne czy w ogóle spółdzielnie. Ale pytanie było o te socjalne.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pani senator Hatka. Proszę bardzo.

**Senator Helena Hatka:**

Czy na posiedzeniu komisji próbowaliście państwo dyskutować, zadać pytanie przedstawicielowi



(senator H. Hatka)

Ministerstwa Finansów o to, jaka grupa organizacji pozarządowych, czyli fundacji i stowarzyszeń, które nie prowadzą działalności gospodarczej, jest wyłączona z uprawnienia do prowadzenia prostej księgowości? Czy jest określona liczba takich organizacji?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

**Senator Tadeusz Kopec:**

Nie, nie było takich pytań.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Tadeusz Kopec: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pani minister Dorota Podedworna-Tarnowska chciałaby zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Kopec bardzo szczegółowo omówił ten projekt. Ten projekt był ponadto szczegółowo prezentowany na posiedzeniu komisji finansów publicznych. Chciałabym jednakże dodać i przypomnieć szanownej Wysokiej Izbie, że ta nowelizacja to częściowa transpozycja dyrektywy. Ministerstwo Finansów i rząd... Rząd przychylił się do propozycji Ministerstwa Finansów, żeby rozszerzyć grupę podmiotów, co wynika bezpośrednio z dyrektywy. Jak mówię, taka opcja była przewidziana w dyrektywie. Rząd zdecydował się na wprowadzenie ułatwień w rachunkowości i sprawozdawczości finansowej dla większej grupy podmiotów, aniżeli wynika to z dyrektywy.

Ja może od razu odniosę się do kwestii organizacji pozarządowych, które były tutaj kilkakrotnie przywoływane. Była prośba o odniesienie się do postulatów przedstawicieli organizacji pozarządowych. Proszę nie traktować włączenia ministra finansów precyzującego podstawy prawne do sporządzania ksiąg rachunkowych w tych organizacjach... Ta nowelizacja uwzględnia rozporządzenie z 2001 r. również po to, aby z tych ułatwień mogły skorzystać organizacje pozarządowe wymienione w katalogu podmiotów, jaki zawiera to rozporządzenie. Jeśli tego nie zrobimy,

jeśli nie włączymy tego do ustawy o rachunkowości, to te podmioty będą prowadziły rachunkowość według dotychczasowych standardów, a to oznacza, że nie będą mogły skorzystać z uproszczeń. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź rządu na postulaty środowiska organizacji pozarządowych.

Odniosę się jeszcze do sugestii pana senatora Ciocha, który zaproponował podział organizacji pozarządowych na te, które wykonują działalność gospodarczą, i na te, które nie wykonują działalności gospodarczej. Jedno doprecyzowanie: taki podział w zasadzie już istnieje. Proszę pamiętać, że niektóre z organizacji pozarządowych działają jako spółki prawa handlowego i dla tych spółek prawa handlowego jest przewidziane uproszczenie. Te spółki muszą spełnić dwa z trzech zaproponowanych kryteriów, które dotyczą sumy bilansowej, przychodów i liczby osób zatrudnionych. I to są kryteria dla spółek prawa handlowego. A te, które nie prowadzą działalności gospodarczej, muszą spełnić jedno kryterium. Tu nie mówimy o żadnych obrotach – wystarczy, że takie podmioty nie prowadzą działalności gospodarczej. Skoro nie prowadzą, mogą skorzystać z ułatwień, które przewiduje nowelizowany projekt.

Co do pytania pani senator dotyczące grupy organizacji pozarządowych, które nie prowadzą działalności gospodarczej, to niestety nie mamy takich danych. To jest opcja, z której teraz one będą mogły skorzystać. Jeśli byłaby taka potrzeba, to takie dane możemy uzyskać, ale musimy się wspomóc wiedzą Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, bo takie dane, jak sądzę, mogą być w tamtym resorcie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pani Minister, jest kilkoro pytających: pan senator Rulewski, pani senator Hatka, a potem pan senator Matusiewicz – w tej kolejności.

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Odpowiedź pani minister w części mnie zadowala, ale nie odnosi się do istoty – powtarzam to od lat – postulatu zgłaszanego przez organizacje pozarządowe, które chcą być traktowane na równi z podmiotami gospodarczymi. Oczywiście chodzi o takie organizacje, które nie przekraczają w działalności gospodarczej kwoty 1 miliona 200 tysięcy euro.

I jeszcze pytanie poboczne. Czy państwo, a konkretnie rząd, przewidujecie podjęcie tej inicjatywy, skoro, jak pani twierdzi, nie może być ona podjęta w dzisiejszym czytaniu?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pani senator Hatka, proszę bardzo.

**Senator Helena Hatka:**

Chciałabym się upewnić, czy dobrze zrozumiałam wypowiedź pani minister. Pani minister powiedziała bardzo wyraźnie, że wszystkie organizacje pozarządowe – i te prowadzące działalność gospodarczą, i te nieprowadzące działalności gospodarczej – są objęte uproszczoną księgowością, przy czym wobec tych prowadzących działalność gospodarczą są większe wymagania związane właśnie z tym, że są przedsiębiorstwami.

Pytanie o organizacje pozarządowe, które nie prowadzą działalności gospodarczej, zadaję dlatego, że chciałabym mieć stuprocentową pewność, że mają one bardzo preferencyjne warunki, jeśli chodzi o uproszczoną księgowość. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Matusiewicz.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, dlaczego do tej nowelizacji, która wynikała z konieczności wdrożenia dyrektywy unijnej, nie przygotowano od razu projektów rozporządzeń ministra finansów?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pani senator: zapewniam, że to jest jedyne kryterium dla organizacji pozarządowych, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Wystarczy nieprowadzenie działalności gospodarczej, żeby można było stosować zaproponowane uproszczenia.

Odpowiadam na pytanie pana senatora Matusiewicza: nie ma takiej potrzeby, żeby do procedowanych zmian od razu proponować rozporządzenia wykonawcze. Nie ma takiej potrzeby. My idziemy w drugą stronę. Rozporządzenie, o którym wspomniałam, precyzujące kwestie dotyczące szczegółowości prowadzenia ksiąg rachunkowych i sprawozdawczości

między innymi organizacji pozarządowych włączamy do ustawy o rachunkowości po to, żeby dać tej grupie podmiotów – co jeszcze raz podkreślam – uproszczenia w zakresie... Sposób prezentacji sprawozdań finansowych dla tych grup jest opisany w załączniku do ustawy o rachunkowości, i to wystarczy.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Rulewskiego, to, jak rozumiem... Pan senator ma prawo nie zgodzić się z moją odpowiedzią i być usatysfakcjonowany tylko w części, ale pragnę podkreślić, że przepisy ustawy o rachunkowości są ściśle powiązane z przepisami dotyczącymi chociażby organizacji pożytku publicznego, które to przepisy precyzują, jaka sprawozdawczość jest dla tych organizacji przewidziana. Z jednej strony ustawa o organizacjach pożytku publicznego w artykułach, które precyzują, jakie rodzaje sprawozdań te organizacje powinny przygotowywać, odnosi się stricte do ustawy o rachunkowości. Z drugiej strony są przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dedykowane chociażby tym przedsiębiorcom, których przychody nie przekraczają 1 miliona 200 tysięcy. Podmioty te mogą prowadzić tak zwaną podatkową ksiązkę przychodów i rozchodów przewidzianą w ordynacji podatkowej w celu prawidłowej prezentacji sprawozdań, które są składane wraz z deklaracjami podatkowymi.

Pragnę podkreślić, że włączenie... że postulowane włączenia lub wyłączenia innych osób prawnych takich jak stowarzyszenia czy spółdzielnie socjalne powodują rozszczelnienie systemu w taki sposób, że – dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu komisji finansów publicznych... Chodzi o to, że z przepisów nie będzie wynikać, jakie sprawozdania... w jaki sposób te konkretne podmioty mają prowadzić księgi podatkowe. A więc próg na poziomie 1 miliona 200 tysięcy jest dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Tutaj argumentem jest również to – proszę o tym pamiętać – że to osoby fizyczne całym swoim majątkiem odpowiadają za rzetelność prowadzonych ksiąg rachunkowych i prawidłową sprawozdawczość. W przypadku organizacji pożytku publicznego, które zbierają składki pochodzące z ofiarności społecznej, ta rzetelność powinna spełniać standardy, które są przewidziane w ustawie o rachunkowości. I jeszcze raz podkreślam, że te organizacje tą nowelizacją będą uprawnione do uproszczeń, które proponujemy. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Pani Minister, cieszymy się, że organizacje pozarządowe zostały objęte możliwością uproszczenia rachunkowości, ale niech pani będzie tak dobra i po-

(senator M. Augustyn)

wie, na czym konkretnie w stosunku do dzisiejszego stanu prawnego polegają te uproszczenia.

I jeszcze prosiłbym o odpowiedź na wcześniej już zadane pytanie, które i ja chciałem zadać, czy wyrażają państwo gotowość do pracy nad tym, aby mikroorganizacje, które stanowią większość wszystkich organizacji pozarządowych w Polsce, miały jeszcze dalej posunięte uproszczenia, po to, ażebyśmy tych, którzy osiągają przychody wyłącznie ze składek i poniżej 10 tysięcy, nadmiernie nie obciążali.

Tak że prosiłbym o odpowiedzi na te dwa pytania.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Kazimierz Kleina*: Na posiedzeniu komisji o tym mówiliśmy.)

(*Senator Mieczysław Augustyn*: No ale to jest debata, a poza tym...)

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Oczywiście wyrażamy gotowość do rozmów, ale naszą intencją byłoby to, aby tak skonstruować przepisy, żeby one były ze sobą kompatybilne, czyli żeby znów nie stworzyć takiego precedensu, że pewnego rodzaju podmioty będą miały problem z identyfikowaniem, w jaki sposób mają prowadzić księgi rachunkowe. Bo niestety w tej chwili w przypadku spółdzielni socjalnych taka sytuacja jest i tę sytuację prostujemy po to, żeby ewidentnie wskazać, że one będą włączone w katalog podmiotów, które mogą stosować uproszczenia, ponieważ spółdzielnie to są osoby prawne, spółdzielnie socjalne to też są osoby prawne i mieszczą się w katalogu innych osób prawnych, dla których dedykowane są również te uproszczenia.

A jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie pana senatora Augustyna, to proszę zauważyć, że w rozporządzeniu ministra finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, czyli tych właśnie między innymi organizacji pożytku publicznego, które nie prowadzą działalności gospodarczej, jest artykuł, który mówi o tym, że sprawozdanie finansowe składa się z bilansu rachunku wyników i informacji dodatkowej. I uproszczenie będzie chociażby takie, że w tej chwili, po zmianach, jeśli Wysoki Senat je zaakceptuje, te podmioty będą zwolnione ze sporządzania informacji dodatkowej pod warunkiem, że niektóre informacje będą wykazane w informacjach

dodatkowych do bilansu i rachunku zysków i strat. Jeśli jednostka skorzysta z opcji uproszczeń w sprawozdawczości, nie będzie musiała stosować wyceny według skorygowanej ceny nabycia bądź wartości godziwej, co oznacza, że pozostanie możliwość wyceny w koszcie wytworzenia bądź w cenie nabycia. Rezygnujemy również z konieczności stosowania zasady ostrożności, co oznacza, że jednostka nie będzie musiała aktualizować chociażby należności, które wykazuje w bilansie. To tyle z ogólnych uproszczeń. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Cioch... Ale czy na pytanie o intencje była odpowiedź?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska*: Odpowiedziałam, że jesteśmy gotowi podjąć rozmowy, ale chodzi o to, żeby te uproszczenia były ze sobą kompatybilne, żeby nie było luk w systemie.)

Dobrze, jasne.

Pan senator Cioch. Proszę uprzejmie.

### **Senator Henryk Cioch:**

Oczywiście ja rozumiem to, co pani minister powiedziała, jeżeli chodzi o intencje, jeżeli chodzi o wykładnię. Ja się z tym zgadzam, ale z zapisów tej ustawy niestety wynika co innego.

A więc pytanie. Skoro, Pani Minister, każda osoba prawna, która spełnia wspomniane kryteria związane z aktywami czy z zatrudnieniem, z liczbą osób zatrudnionych, korzysta z uprawnień w zakresie sporządzania bilansów, to dlaczego w katalogu osób prawnych wymienione są spółki, a pominięte zostały spółdzielnie, stowarzyszenia i fundacje? Nie byłoby z pewnością wątpliwości, gdyby był zapis, że chodzi o osoby prawne, które spełniają określone w ustawie przesłanki. Dlatego też stanowisko środowiska spółdzielców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, a więc głównie stowarzyszeń i fundacji, jest dla mnie zrozumiałe.

I dlatego pomimo wykładni, z którą się w pełni zgadzam, ja jednak, mając na uwadze bezpieczeństwo obrotu i interes wspomnianych organizacji, będę składał poprawki.

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Znowu wystąpienie...)

Dziękuję, Panie Senatorze.

To znowu było wystąpienie. Ale było ciekawe.

(*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo, Pani Minister. Dlaczego w ustawie nie znalazły się wspomniane podmioty, dlaczego zapis jest taki dość ograniczony?



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Moim zdaniem... W art. 2 wymieniliśmy podmioty, o których mowa. I one są wymienione. Tyle mogę powiedzieć. Procedowaliśmy, zdaje się, że na posiedzeniu komisji finansów publicznych... I wspomniane kwestie też już wyjaśnialiśmy.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Skoro nie ma więcej pytań, to bardzo dziękuję.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Dorota Podedworna-Tarnowska: Dziękuję.)*

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Kleinę.

**Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym tylko bardzo króciutko odnieść się do niektórych głosów, które były podnoszone podczas kierowania do pani minister Podedwornej pytań w sprawie ustawy o rachunkowości. Chcę z całą mocą powiedzieć, że my na posiedzeniu komisji długo dyskutowaliśmy o wszystkich sprawach, które były tu omawiane. Mam tu na myśli kwestie związane z organizacjami pozarządowymi, fundacjami i wszystkimi instytucjami, które prowadzą działalność, także instytucjami pożytku publicznego. Pytaliśmy również o problem związany ze spółdzielniami, bo one według części osób nie zostały wprost wymienione w omawianej tu ustawie, a mają prawo z niej korzystać. Chcę więc z całą mocą powiedzieć, że o sprawach tych mówiliśmy, dyskutowaliśmy i podczas przygotowywania odpowiednich poprawek braliśmy pod uwagę wszystkie wspomniane elementy. I przyjęliśmy też zasadę, że jesteśmy gotowi jako komisja pracować nad nową ustawą o rachunkowości obejmującą w pierwszej kolejności właśnie małe organizacje pozarządowe – po to, aby możliwie jak najbardziej uprościć księgowość tego typu organizacji i fundacji. Ale oczekujemy także... Taka właśnie była konkluzja naszego posiedzenia i na to także była zgoda ze strony pani minister i Ministerstwa Finansów, że będziemy mogli takie prace podjąć, jeżeli organizacje pozarządowe przygotowują pewne wstępne założenia, dotyczące tego, jakie są największe problemy z punktu widzenia księgowego i rachunkowego funkcjonowania wspomnianych organizacji.

Równocześnie złożyłem też do ustawy poprawkę – ona już jest u pana marszałka – która upraszcza pewne... Właściwie to nie tyle upraszcza, ile wprowadza takie same przepisy, które obowiązywałyby właśnie podmioty uprzywilejowane, także organizacje poza-

rządowe. Chodzi o to, żeby organizacje pozarządowe mogły korzystać z przywilejów omawianej ustawy na takich samych zasadach jak wszystkie podmioty gospodarcze. Bo wcześniej był postulat Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, aby organizacje pozarządowe uzyskiwały przywileje wynikające ze wspomnianej ustawy stopniowo. Ale jeszcze dzisiaj udało się przekonać ministra – nie ministra finansów, bo minister finansów był absolutnie za wspomnianym rozwiązaniem, tylko ministra pracy i polityki społecznej – aby omawiane przepisy weszły w życie równocześnie także dla organizacji pozarządowych. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)*

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz pan senator Mieczysław Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Parlamentarny Zespół do spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi już na początku kadencji starał się zidentyfikować wszystkie bariery, które ograniczają możliwość rozwoju stowarzyszeń, fundacji i innych organizacji obywatelskich. Podjęliśmy szereg inicjatyw. Jednym z głównych działań, jakie były omawiane, były oczywiście warunki finansowe funkcjonowania organizacji pozarządowych. Zidentyfikowano kilka barier. Pierwsza to VAT od darowizn żywnościowych. Ta kwestia, jak państwo wiecie, została załatwiona pozytywnie. Druga to VAT od esemesów charytatywnych. Jak państwo wiecie, ta sprawa również została załatwiona pozytywnie. Trzecia to uregulowanie zbiorów publicznych i rozszerzenie możliwości w tym zakresie. Całkiem niedawno przyjęliśmy ustawę w tej sprawie. Ostatnia kwestia to kwestia rachunkowości, uproszczenia rachunkowości. Pozwolę sobie wyrazić radość, że robimy dzisiaj pierwszy krok w dobrym kierunku, włączając stowarzyszenia, fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej do kręgu tych podmiotów, które będą mogły korzystać z uproszczeń w prowadzeniu rachunkowości.

Ta uproszczona rachunkowość jest w dalszym ciągu dolegliwa dla małych stowarzyszeń, które to stanowią ponad 80% wszystkich funkcjonujących w Polsce. Według przeprowadzonych badań osiągają one przychody nie większe niż 10 tysięcy na rok, w ramach których dominują składki członkowskie. Jest oczywiste, że te stowarzyszenia powinny podlegać kontroli, ale jest też zrozumiałe, że społeczników, którzy gotowi są poświęcać nieodpłatnie wła-

(senator M. Augustyn)

sny czas w interesie dobra publicznego, nie możemy obciążać biurokratycznymi obciążeniami. Zgoda, Pani Minister, że tutaj potrzebna jest ostrożność, i ze względów prawnych, o których pani mówiła, bo przecież ustawy są ze sobą wzajemnie powiązane... Nie wystarczy wrzucić, tak jak poprzednio... Jakiś czas temu wrzucono spółdzielnie socjalne do grupy podmiotów, które mogły korzystać z ulg, i okazało się, że one wcale nie mogą z tego korzystać, ponieważ te przepisy nie były kompatybilne z innymi przepisami, na przykład dotyczącymi podatków. I dlatego z wielką radością przyjmuję deklarację pana przewodniczącego Kleiny i pani minister, że jesteśmy gotowi do tego, by właśnie Senat stał się miejscem pracy nad dalszymi uproszczeniami.

Parlamentarnym Zespołem do spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, by podnieść rangę tej sprawy, jak państwo wiecie, kieruje sam marszałek Senatu. Pan marszałek zadeklarował, że wkrótce parlamentarny zespół zbierze się po to, aby dobrze i mądrze przygotować rozwiązania, aby – powiem w uproszczeniu – zrobić to z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań i przepisów, a więc tego, co jest zawarte w ustawach podatkowych, w ustawie o działalności pożytku publicznego. Przecież toczą się dyskusje o sprawozdawczości w zakresie 1%. W tym przypadku również widzimy pewne nieprawidłowości, nad którymi trzeba by było się pochylić.

To wszystko nie może się rozjechać. Nie wystarczy wrzucić teraz jakiejś poprawki, aby uzyskać efekt. I wydaje mi się, że w tej chwili – taka jest moja konstatacja – powinniśmy ucieszyć się tym, że organizacje są objęte uproszczeniami z inicjatywy rządu. Pracujemy nad dalszymi uproszczeniami dla tych mikroorganizacji, w szczególności nad tym, żeby one mogły powstawać i nie lękały się nadmiernych obowiązków, ale też oczywiście żeby nie było tak, że nie czuwamy nad groszem publicznym, którym one obracają. To jest ogromna grupa, grupa osiemdziesięciu tysięcy organizacji, to są miliony zaangażowanych ludzi, wśród których są ludzie wspaniali, ale zdarzają się też inni, dlatego też musimy być czujni w zakresie sprawozdawczości. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Henryk Cioch.

### **Senator Henryk Cioch:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ta dyskusja jest bardzo potrzebna, ponieważ w obrocie prawnym występuje wiele kategorii podmiotów

prawnych różniących się od siebie i powstaje pytanie, jak z punktu widzenia podatkowego one są czy też jak powinny być traktowane.

Podam przykład. Stowarzyszenia działają na podstawie odrębnej ustawy, ustawy – Prawo o stowarzyszeniach z kwietnia 1989 r., fundacje działają na podstawie odrębnej ustawy z kwietnia 1984 r. Ponadto jest ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, która wprowadza kategorię organizacji pozarządowej, organizacji pożytku publicznego. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie tylko niektórym stowarzyszeniom i fundacjom przyznaje przywileje, one wynikają z tejże ustawy. Te przywileje zostają przyznane, gdy taka organizacja w KRS uzyska dodatkowy wpis, iż posiada status organizacji pożytku publicznego.

Proszę państwa, tymczasem w tej ustawie, w ustawie o rachunkowości, w ogóle nie występuje kategoria, pojęcie organizacji pozarządowej, organizacji pożytku publicznego. Występują tu tylko dwie kategorie – oczywiście ja się zgadzam z tym, że jest taki podział – fundacje prowadzące działalność gospodarczą i fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej. Teraz tak: w przypadku fundacji prowadzącej działalność gospodarczą, która zostaje zarejestrowana jako prowadząca działalność gospodarczą, wystarczy, że fundator przekaże 1 tysiąc zł na prowadzenie działalności gospodarczej. Powstaje tu kolejny problem. Ona podlega rejestracji w dziale I jako przedsiębiorca i w dziale II dla organizacji pozarządowych. Powstaje pytanie, czy fundacja, która została zarejestrowana jako prowadząca działalność gospodarczą, a działalności takiej w ogóle nie rozpoczęła i nie rozpocznie, bo nie ma za co, też ma posiadać inny status w zakresie sprawozdawczości niż fundacja nieprowadząca działalności gospodarczej. Otóż, moim zdaniem – nie.

To samo dotyczy stowarzyszeń prowadzących działalność i nieprowadzących działalności gospodarczej. Tutaj sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, ponieważ ustawa – Prawo o stowarzyszeniach reguluje problematykę stowarzyszeń zwykłych, które nie powinny prowadzić żadnej, moim zdaniem nawet uproszczonej księgowości czy też sprawozdawczości.

Ja dlatego rozumiem postulaty środowisk organizacji pozarządowych. Środowiska te domagają się, ażeby te przepisy były bardzo precyzyjne i ażeby fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej i stowarzyszenia nieprowadzące działalności gospodarczej miały uproszczoną sprawozdawczość i księgowość. Nie mówię o statusie – tego nie można mieszać – mikroprzedsiębiorcy, bo skoro nie prowadzą działalności gospodarczej, to takowego statusu, z oczywistych przyczyn, nie posiadają.

(senator H. Cioch)

I teraz kolejna kwestia: spółdzielnie. Dokonując wykładni przepisów ustawy, która jest zmieniana... Są tu wymienione poszczególne kategorie, spółki, ale nie wszystkie spółki prawa osobowego, przykładowo nie ma tam spółki komandytowo-akcyjnej, która jest zaliczana do tych spółek, a więc powstaje pytanie: czy ona jest wyłączona *a limine*, czy też nie? Następna kwestia. Spółka cywilna jest wymieniona, chociaż nie jest to odrębny przedsiębiorca, bo jest tylko zawierana umowa, a przedsiębiorcami są wspólnicy spółki cywilnej. I wreszcie nie są wymienione spółdzielnie. Proszę państwa, skoro są wymienione stowarzyszenia, fundacje, spółki, a także inne kategorie osób prawnych, to powinny być wymienione również spółdzielnie, tym bardziej że jest odrębna ustawa o spółdzielniach socjalnych – nie wszyscy o tym wiedzą – i z mocy tej ustawy spółdzielnie socjalne mają status organizacji pożytku publicznego oraz korzystają z innych ulg i udogodnień podatkowych. Dlatego też ja, pomimo że rozumiem intencje Ministerstwa Finansów... Rozumiem wykładnię, ale to jest za mało. Ta ustawa nie powinna budzić najmniejszych wątpliwości, ponieważ są to kwestie kluczowe. Są to kwestie kluczowe.

Dlatego też pozwolę sobie złożyć poprawkę. W art. 3 ust. 1 proponuje się dodanie pktu 1a o następującym brzmieniu: „1a) jednostce mikro – rozumie się przez to: a) spółki, o których mowa w art. 2 ust. 2 pkt 1 z zastrzeżeniem lit. c, spółdzielnie oraz inne osoby prawne”... Dalsza część tego przepisu pozostaje w dotychczasowym brzmieniu. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili senatorowie Kleina i Gruszczyński, senator Rulewski i senator Henryk Cioch.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu, czyli pani minister, chciałby się ustosunkować do przedstawionych wniosków teraz, czy też uczyni to na posiedzeniu komisji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Na posiedzeniu komisji.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ, tak jak już tutaj stwierdziłem, zostały zgłoszone wnioski, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję ponadto, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.**

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 679, a sprawozdanie komisji – w druku nr 679 A.

Witam pana ministra Neumanna, sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Pana senatora Rafała Muchackiego, przewodniczącego Komisji Zdrowia, uprzejmie proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Rafał Muchacki:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja w zasadzie jest prosta, bowiem do 31 lipca bieżącego roku dokumentacja medyczna może być prowadzona zarówno w postaci papierowej, jak i elektronicznej, a od 1 sierpnia tego roku powinna być prowadzona tylko i wyłącznie w postaci elektronicznej. Ten okres był co prawda dość długi, bo trwał od 2008 r., ale niestety nie wszystkie jednostki służby zdrowia zdążyły z tą informatyzacją i nie wszystkie będą w stanie prowadzić od 1 sierpnia tego roku tylko i wyłącznie dokumentację elektroniczną. Nowelizacja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych jednostek, które nie zdążyły tego zrobić, i polega na wydłużeniu tego terminu o trzy lata, czyli do 31 lipca 2017 r. Tak więc od 1 sierpnia 2017 r. dokumentacja medyczna będzie prowadzona tylko i wyłącznie elektronicznie. I taka jest istota tej nowelizacji.

Komisja Zdrowia prosi Wysoką Izbę o poparcie omawianej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zadawać pytania związane z tą ustawą i przedstawionym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Senator Jan Rulewski. Bardzo proszę

### **Senator Jan Rulewski:**

Ja nie przeczę, że istnieje potrzeba, o której pan senator mówił, bo takie są fakty, niemniej jednak zastanawia mnie, skąd się wziął tak długi termin odroczenia. W praktyce ustawodawczej rzadko się zdarza, żeby jakiś termin odraczano aż tak bardzo. Co prawda w przypadku dowodów osobistych i paszportów dwukrotnie wydłużaliśmy terminy, ale o rok, a tu wydłużamy aż o trzy lata. Przecież to cała epoka, Panie Przewodniczący.



**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Koniec pytania?

(*Senator Jan Rulewski:* Tak.)

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

**Senator Rafał Muchacki:**

Panie Senatorze, wydłużamy o trzy lata, ale już nie będzie żadnych dodatkowych wydłużeń. Jak pan wie, wielokrotnie w pracach legislacyjnych wydłużaliśmy różne terminy o rok, potem o następny rok itd., a teraz definitywnie trzy lata i finito, koniec. Od 1 sierpnia 2017 r. wszyscy będą musieli prowadzić elektroniczną dokumentację medyczną, tak że wszyscy dyrektorzy placówek służby zdrowia, wszystkie organy tworzące muszą się sprężyć i... Chcę powiedzieć, że duży procent jednostek już to robi, wiele szpitali już prowadzi dokumentację elektroniczną, ale dajmy szansę tym, którzy nie zdążyli, to jest korzystne dla pacjentów. Myślę, że trzy lata wystarczą na to, żeby tę sprawę zakończyć i żeby od 1 sierpnia 2017 r. była już tylko i wyłącznie dokumentacja elektroniczna.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bierecki.

**Senator Grzegorz Bierecki:**

Ja mam pytanie dotyczące przyczyn tego opóźnienia. Czy one są po stronie zakładów, które mają to wdrażać, czy po stronie administracji publicznej? I jakie działania – ale to może już do pana ministra pytanie – podejmuje ministerstwo, żeby pomóc w przyspieszeniu wdrożenia tego rozwiązania. W czasie obrad komisji była informacja...

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Panie Senatorze, jest pan minister, tak że...

**Senator Rafał Muchacki:**

Panie Senatorze, jak zwykle nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi. Podmioty mogły to zrobić i, jak powiedziałem, wiele podmiotów już to zrobiło. Ale są różne priorytety. W tej chwili ministerstwo w regionalnych programach operacyjnych idzie jak gdyby w sukurs tym, którzy jeszcze tego nie zrobili, i będzie możliwość dużego dofinansowania tych procesów informatycznych. Tak że myślę, że ten okres trzyletni już naprawdę wszystkim wystarczy. Ale nie przeczę, że to było w gestii dyrektorów

szpitali. I tutaj mogły się wykazać organy tworzące i w jakiś sposób pomóc. Pewnie takie są przyczyny... Myślę, że trzy lata to termin wystarczający dla wszystkich. Nie wiem, czy taka odpowiedź pana zadowoli, Panie Senatorze. Wielu ludzi brało w tym udział i mogło to zrobić, ale niektórym, no, coś umknęło.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jest ostatnia deska ratunku, czyli pan minister.

Pani senator Hatka. Bardzo proszę.

**Senator Helena Hatka:**

My o tej sprawie dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Oczywiście wszyscy wiemy, że przedłużenie terminu zakończenia informatyzacji w jednostkach ochrony zdrowia to bolesny ruch dla rządu i dla nas wszystkich. No, najlepiej by było, gdyby wszystkie podmioty sprawnie posługiwały się systemem informatycznym, dlatego że tutaj też są duże rezerwy.

Czy pan przewodniczący zgadza się ze mną, że jeżeli w ciągu tych trzech lat nastąpi połączenie dwóch czynników, czyli, po pierwsze, determinacji organów założycielskich w egzekwowaniu od dyrektorów realizacji tej ustawy, a po drugie, wsparcia ze strony samorządów, żeby znalazły się pieniądze na te programy, to mamy ogromną szansę, żeby ten proces zakończyć?

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Czy pan się zgadza, Panie Senatorze?

**Senator Rafał Muchacki:**

Ja z panią senator Hatką zgadzam się prawie zawsze. Powiem tak: proszę państwa, informatyzacja i dokumentacja elektroniczna są bardzo korzystne dla wszystkich. Przed wszystkim są korzystne dla dyrektorów i dla pracowników szpitala, którzy to tworzą. Nie trzeba tworzyć podwójnej dokumentacji, więc to jest ułatwienie życia. Wszyscy to już wiedzą. Zgadzam się z panią senator, że na pewno leży to w interesie tych wszystkich osób, zwłaszcza że... Proszę państwa, już teraz te zakłady, które mają możliwość prowadzenia elektronicznej dokumentacji, prowadzą ją, nie muszą prowadzić dokumentacji papierowej. Może to być dowód dla innych, że jest to po prostu korzystne, a przy okazji ułatwia pracę i jest oszczędniejsze, chronimy nasze lasy.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
(*Senator Rafał Muchacki: Dziękuję.*)

To wszystkie pytania do pana,  
Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.  
Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie  
tej ustawy?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Neumann: Panie Marszałku, pan przewod-  
niczący powiedział właściwie wszystko.*)

Rozumiem. Ale mogą być jeszcze pytania do pana,  
dlatego zapraszam.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Neumann: Okej.*)

Zapraszam, Panie Ministrze.

I są takie pytania. Widzę, że zgłaszają się pan  
senator Bierecki i pan senator Rulewski, tak że...  
Dziękuję bardzo.

Pan senator Bierecki. Bardzo proszę.

**Senator Grzegorz Bierecki:**

Panie Ministrze, mamy do czynienia z ustawą  
wniesioną przez grupę posłów i, jak rozumiem, po-  
pieraną przez rząd. Dotyczy ona opóźnienia informa-  
tyzacji służby zdrowia.

Chciałbym zapytać pana ministra o wartość korzy-  
ści, jakie miała przynieść informatyzacja, to znaczy  
o to, ile mieliśmy zaoszczędzić, jaka miała być wy-  
mierna korzyść w złotówkach, osiągnięta w wyniku  
tej informatyzacji.

Jakie straty wywołało przesunięcie o trzy lata,  
jakich korzyści nie osiągniemy w wyniku przesun-  
ięcia o trzy lata terminu wprowadzenia informa-  
tyzacji?

No i wreszcie kto w Ministerstwie Zdrowia ponosi  
odpowiedzialność za te opóźnienia?

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

I pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

**Senator Jan Rulewski:**

Panie Ministrze, czy dobrze zrozumiałem, że prze-  
sunięcie terminu nie oznacza, że to, co na dziś było  
planowane we wcześniejszym terminie, nie będzie  
opóźniane? To po pierwsze.

I czy istnieje jakaś kontrola tego, żeby podmioty  
nie skorzystały z tej premii? A w szczególności czy  
wejście e-recepty, która będzie omawiana w Senacie,  
z tego tytułu nie zostanie opóźnione? I kiedy jest  
planowane?

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Neumann:**

To ja zacznę odpowiadać od tyłu... Recepta jest  
jak gdyby innym programem. To jest program, który  
prowadzi rząd, i tutaj nie ma opóźnienia, wszyst-  
ko jest realizowane zgodnie z harmonogramem.  
E-recepta, e-zlecenie, e-skierowanie, internetowe  
konto pacjenta – to jest projekt, który zakończymy  
w czerwcu przyszłego roku. To jest ten największy  
projekt w ochronie zdrowia, już dzisiaj nazywany  
e-Zdrowiem. 700 milionów zł ze środków unijnych  
i budżetowych zostało na ten projekt przekazanych.  
Na jesieni tego roku projekt ten będzie już w środo-  
wisku testowym, żeby te jednostki, które mają do-  
kumentację elektroniczną – bo spora część szpitali  
i przychodni ma dokumentację elektroniczną – mogły  
w ramach testów korzystać z tych nowych produktów,  
a już w czerwcu przyszłego roku, zgodnie z harmo-  
nogramem zakończenia projektu, będą one wdrożo-  
ne w życie. Oczywiście nie jednego dnia, bo nie da  
się takiego wielkiego projektu wprowadzić jednego  
dnia, ale od czerwca przyszłego roku one będą już  
funkcjonowały normalnie – e-recepta, e-zlecenie –  
i wszystkie jednostki, wszyscy lekarze mający gabinet-  
ty, wszystkie przychodnie, szpitale, które będą przy-  
gotowane pod względem dokumentacji elektronicznej  
własnej, będą mogły korzystać z tego systemu. To  
jedno. Tutaj nie ma żadnych opóźnień.

Co do opóźnień, zysków, strat, które przynosi  
przesunięcie tego terminu... To jest propozycja prze-  
sunięcia terminu dla szpitali i przychodni, które miały  
obowiązek wprowadzenia dokumentacji elektronicz-  
nej u siebie. Dokładne policzenie korzyści z tego jest  
bardzo trudne, ponieważ my nie mamy takich danych.  
To nie są nasze jednostki. To są jednostki i prywatne,  
i publiczne, to są przychodnie, szpitale, gabinety  
prywatne...

(*Senator Grzegorz Bierecki: Ale jak nakładaliście  
obowiązek, to liczyliście korzyści.*)

Nakładaliśmy obowiązek prowadzenia dokumen-  
tacji elektronicznej po to, żeby w przyszłości, kiedy  
wprowadzimy ten duży Projekt P1, czyli internetowe  
konto pacjenta, e-zlecenie, e-receptę czy e-skiero-  
wanie, można było w tym systemie funkcjonować,  
wszystkie jednostki mogły w tym systemie funk-  
cjonować. To był jeden z elementów łączenia tych  
systemów.

Dzisiaj wiemy, że w zależności od inwestycji, bo  
przecież inwestycje w informatyzację w poszcze-

(sekretarz stanu S. Neumann)

gólnych jednostkach są różne, więcej to kosztuje w szpitalu, mniej to kosztuje w przychodni, drożej jest wtedy, kiedy wymieniamy cały sprzęt, nie tylko oprogramowanie, a jeśli chodzi o sprzęt, to są komputery, serwery, więc to są trudno policzalne inwestycje... My dzisiaj nie mamy tych danych zebranych od świadczeniodawców, bo oni to robią na własny rachunek. Część korzystała ze środków europejskich w ramach RPO czy z dotacji budżetowych samorządów, bo takie też były, a część z własnych zarobionych pieniędzy, więc te inwestycje są bardzo różne, w zależności od tego, jak dana jednostka funkcjonuje.

Jeśli zaś chodzi o korzyści, to myślę, że nawet tu na sali są osoby, które mogą powiedzieć o indywidualnych korzyściach w szpitalach. Wiemy, że w szpitalach, które wprowadziły dokumentację elektroniczną, ta inwestycja się zwraca. Wprowadzenie dokumentacji elektronicznej, ten jednorazowy wydatek inwestycyjny zwraca się w przyszłości, ponieważ oszczędza się nie tylko na papierze, o czym mówił pan senator Muchacki, ale też na lepszym przepływie informacji, na lepszym przepływie wiedzy. To absolutnie przynosi korzyści, także niewymierne finansowo.

Celem nałożenia obowiązku prowadzenia dokumentacji elektronicznej było połączenie tego w przyszłości z systemem e-Zdrowie, który jest budowany w państwie. Chodzi o to, żebyśmy mieli dostęp do wszystkich wyników badań, które mamy jako pacjenci w danej placówce, w której jesteśmy zapisani, czy w danym szpitalu, w którym byliśmy. Ten podmiot, ten szpital na swoich serwerach czy na serwerach wynajętych będzie musiał mieć dane o naszej chorobie, ponieważ na internetowym koncie pacjenta, z którego będziemy korzystali, będą dane dotyczące wizyty, diagnozy czy wystawionej recepty, a te wszystkie ciężkie pliki, takie jak same badania i szczegółowa dokumentacja medyczna, będą musiały być wystawione przez świadczeniodawcę, u którego się leczylimy. Wywiązywanie się z tego obowiązku przesuwamy o trzy lata, nie dłużej, ponieważ wdrożenie całego Projektu P1, czyli e-Zdrowia, ma się zakończyć do czerwca czy do marca w 2017 r., sprawa ostatniego zlecenia i skierowania ma być do marca 2017 r. zamknięta, więc do tego czasu inne jednostki też muszą to zrobić.

Czy była możliwość – bo takie pytania też tu padały, jak rozumiem, między wierszami – przyciśnięcia tych jednostek, żeby to zrobiły w terminie? Był po prostu przepis ustawowy, który nakładał na każdego dyrektora obowiązek wprowadzenia takiej dokumentacji. Jak widać, spora część nie wprowadziła pełnej dokumentacji. To jest wprowadzone w bardzo różnej skali w poszczególnych szpitalach czy jednostkach, czasami jest to na kilku oddziałach szpitalnych, a na niektórych nie, w nie-

których szpitalach zaczęto wdrażać całą dokumentację elektroniczną, więc wygląda to bardzo różnie.

Będziemy starali się, wprowadzając równolegle ten duży projekt e-Zdrowie, zachęcać szpitale, przychodnie czy gabinety lekarskie do tego, żeby wprowadzały dokumentację elektroniczną szybciej niż koło sierpnia 2017 r., będziemy zachęcali do tego różnymi, powiedziałbym, pozytywnymi metodami, jak na przykład przyznawanie większej liczby punktów w konkursach w NFZ, bo to jest jeden z elementów, który motywuje do tego, żeby to u siebie wdrażać.

Celem jest doprowadzenie do tego, żeby to wszystko, wszystkie szpitale i przychodnie były w 2017 r. gotowe i funkcjonowały już w systemie e-Zdrowie. Wtedy to będzie rzeczywista oszczędność dla tych jednostek, może nie dla państwa, dla jednostek na pewno, bo nie będzie wielkiej produkcji papieru, ale też przepływ informacji o chorym będzie znacznie bardziej skuteczny, bo będziemy wiedzieli o nim wszystko, każdy lekarz będzie wiedział wszystko o jego poprzednich wizytach i poprzednich diagnozach. Dla państwa to o tyle nie będzie z zyskiem, że będziemy musieli utrzymać system e-Zdrowie, państwo będzie utrzymywało ten system, będzie musiało ponosić nakłady na utrzymanie systemu. Ale per saldo dla gospodarki będzie to absolutnie opłacalne, bo te oszczędności pojawiają się w przychodniach czy w szpitalach.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Pan senator Gogacz, pani senator Hatka i pan senator Matusiewicz.

Proszę.

### **Senator Stanisław Gogacz:**

Panie Ministrze! Od wejścia w życie ustawy, nad którą dyskutujemy, minęło trzy lata. W ciągu tych trzech lat nie udało się akurat tego zapisu dotyczącego wprowadzenia systemu informacyjnego w służbie zdrowia wprowadzić. Teraz moment wprowadzenia tego systemu zostaje przesunięty o trzy lata.

Czy to jest tak, że państwo wzięliście pod uwagę to, co udało się zrobić w ciągu trzech ostatnich lat i dajecie sobie następne trzy lata, bo wiecie, że macie do wykonania jakby porównywalną pracę? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Ja już na posiedzeniu komisji o to pytałem, ale chciałbym jeszcze raz dopytać. Czy nie było możliwe, żebyście państwo na te trzy lata rozpisali zadania, które zostaną wykonane w poszczególnych przedziałach czasowych? Czy struktura tego systemu informacji elektronicznej w ochronie zdrowia nie mogłaby być podzielona na poszczególne działy, które byłyby rozpisane w tak zwanej strategii wpro-



(senator S. Gogacz)

wadzenia tego systemu informacji elektronicznej, informacji medycznej? Wtedy byłoby jasne, że państwo będziecie po prostu monitorowali wprowadzenie tego systemu, a tak to ma być po prostu wprowadzony ten okres trzyletni i nie wiemy, jakie zadania będziecie państwo w tym okresie realizowali. Jakie zadania państwa rząd czy kolejny rząd ma do wykonania?

I trzecie pytanie. Czy znany jest podmiot, który byłby odpowiedzialny za zakończenie wprowadzenia systemu informacji elektronicznej w ochronie zdrowia? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:**

Dostawców oprogramowania jest dzisiaj kilkunastu. Oni są na rynku, więc wybór takiego wykonawcy, dostawcy oprogramowania, zakupienie tego oprogramowania i wprowadzenie go do szpitala czy przychodni nie jest żadnym problemem. Gdybyśmy się zastanowili, gdybyśmy chcieli określić, jak szybko można wprowadzić elektroniczną dokumentację w przychodniach i szpitalach, to musielibyśmy wziąć pod uwagę przeprowadzenie przetargu, zakup tego oprogramowania czy sprzętu i wdrożenie go, i to można zrobić w rok, a być może nawet szybciej. Problem jest taki, że przez te trzy lata niektórzy dyrektorzy się na to nie zdecydowali, z różnych względów, i ja te względy czasami rozumiem. Część menedżerów czekała na nową perspektywę finansową, w ramach której są nowe środki na informatyzację. Woleli nie wyłożyć własnych pieniędzy, tylko poczekać na nowe rozdanie środków europejskich i w tym jest jakaś racjonalność. Trudno z tym polemizować. Część samorządów, które są właścicielami szpitali czy przychodni uznała, że czekają, że najpierw kupią tomograf czy jakiś inny sprzęt, a informatyzację odłożą na przyszłość. Tak więc problemem nie jest jak gdyby technologia, sposób wprowadzenia tego systemu, bo wszystko jest przygotowane. Przecież ileś szpitali, ileś przychodni w stu procentach funkcjonuje, korzystając z dokumentacji elektronicznej, a dostawców jest kilku, więc z tym nie ma najmniejszego problemu. Problem jest tylko z podjęciem decyzji przez dyrektora czy właściciela: kupujemy, wdrażamy i przygotowujemy swój system. Więc w tym zakresie nie ma żadnych obaw.

Mapa drogowa... Ona mogłaby być znacznie krótsza... Mogliśmy ustalić, że na wprowadzenie jest

rok i że dla dyrektora, który tego nie wprowadzi, nakładana jest kara. I to pewnie bardziej by ich zmobilizowało. Ale my uważamy, że nie ma sensu teraz aż tak gonić, ponieważ skoro kończymy duży projekt e-Zdrowie, to równolegle możemy to spokojnie wdrażać. Dlatego będziemy raczej zachęcać, a nie karać. Będziemy zachęcać tak: masz e-dokumentację, współpracujesz z internetowym kontem, korzystasz z e-zleceń, wystawiasz e-recepty – masz więcej punktów w konkursie. To jest dość skuteczna metoda zachęcania do takich działań w szpitalach czy w przychodniach, które dają szansę na otrzymanie więcej punktów w konkursie NFZ. Ta mapa drogowa jak gdyby wynika z wdrażania e-Zdrowia. Bo jeżeli my już na jesieni tego roku oddamy ten system na środowisko testowe, do testowania, a już w czerwcu oddamy go na środowisko produkcyjne, to my tak naprawdę od czerwca przyszłego roku możemy w konkursach Narodowego Funduszu Zdrowia mówić: słuchajcie my punktujemy lepiej tych, którzy już pracują w tym systemie. I dyrektorzy o tym wiedzą, mają tego świadomość, wiedzą także, że w ramach regionalnych programów operacyjnych mogą pozyskać środki na informatyzację. Zresztą, jak myślę, tego dotyczyć będą jedne z pierwszych ogłaszanych konkursów, te konkursy będą ogłaszane pewnie na początku. Są to zresztą dość proste konkursy. W tej perspektywie też takie były ogłaszane i część jednostek z tego skorzystała.

Mapa drogowa jak gdyby sama z siebie wynika, z harmonogramu prac nad e-Zdrowiem, a trzy lata to jest czas, który nawet dla najbardziej, powiedziałbym, opornych czy najwolniej działających menedżerów jest w zupełności wystarczający. Mamy też świadomość tego, że teraz są wybory samorządowe i zmieniają się władze, więc trzeba dać czas nowym właścicielom czy przedstawicielom nowych władz samorządowych, którzy staną przed tymi wyzwaniem, bo w niektórych przypadkach będą to samorządy, które wyłożą pieniądze na te inwestycje. Tak już przecież bywało. Samorządy inwestują w ochronę zdrowia sporo pieniędzy, nie tylko w sprzęt, ale też w inne rzeczy.

Trzecie pytanie dotyczyło...

(Senator Stanisław Gogacz: Jakie firmy...)

Firm jest kilkanaście. Właściwie większość dużych graczy informatycznych posiada moduły zdrowotne. Oni tym handlują, sprzedają to, oferują. Żeby była jasność, powiem, że większość tych firm bierze udział w pracach nad e-Zdrowiem, tym dużym. Tak więc kompatybilność systemów jest niezagrażona. Nie ma takiego zagrożenia, że jak wdrożymy e-Zdrowie, to systemy działające dzisiaj w szpitalach czy w przychodniach, związane z dokumentacją elektroniczną, nie będą ze sobą współpracowały. One będą współpracować, bo my to wszystko na bieżąco monitorujemy.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Panie Ministrze, chciałbym jeszcze o coś zapytać. Chodzi o wdrożenie systemu informacji medycznej.

Czy wszystkie podmioty muszą być w tym systemie? Jeżeli przynajmniej jeden podmiot, który funkcjonuje w publicznej służbie zdrowia i korzysta z kontraktów Narodowego Funduszu Zdrowia, nie znajdzie się w tym systemie, to wtedy cały system nie będzie...

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Neumann:**

Nie, nie. My będziemy wdrażali e-Zdrowie krok po kroku, będziemy dołączać do systemu poszczególnych świadczeniodawców. Na początku będą ci, którzy zgłoszą się sami, na ochotnika, mamy takich zgłoszeń dość sporo, a potem będziemy dołączać każdego. Podejrzewam, że na końcu będziemy dołączać małe gabinety prywatne, one jako ostatnie będą się przyłączały do systemu z wiadomych względów, to jest kwestia oczywista. Wydaje się, że dość szybko będzie można podłączyć szpitale i duże przychodnie, bo i tak w większości z nich działa system elektroniczny. Zresztą w każdej przychodni, w każdym szpitalu, który działa na zasadzie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, już dzisiaj jest jakiś mały system elektroniczny, przynajmniej eWUŚ, który przecież musi tam funkcjonować. Mamy internet, mamy komputery i jest to sprawdzanie. To jest tylko rozbudowa systemu i tu nie ma zagrożenia. Jak mówię, na końcu do tego systemu będą pewnie wchodziły gabinety prywatne, te najmniejsze, które pracują, powiedziałbym, po godzinach urzędowania w przychodniach przy szpitalach.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Hatka, pan senator Matusiewicz.

**Senator Helena Hatka:**

Jeśli dobrze pana ministra zrozumiałam, to jesteście państwo w fazie wdrażania systemu indywidualnych kont pacjentów, co jest zabiegiem bardzo skomplikowanym. Jest też proces związany z e-receptami. Czyli są prowadzone działania związane z indywidualnymi osobami i wymaga to dużego wysiłku organizacyjnego. I macie państwo zamiar skończyć ten proces do końca 2015 r. Tak? Dobrze zrozumiałam?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Neumann:**

Nie. W czerwcu 2015 r. postawimy to już tak produkcyjnie i będziemy to wdrażali. Zakładamy różne terminy wejścia, bo nie da się założyć kont internetowych wszystkim pacjentom jednego dnia, nie da się wprowadzić e-recept czy e-zleceń jednego dnia u wszystkich świadczeniodawców. Dlatego terminy są tu różne. To jest chyba, jeśli dobrze pamiętam, marzec 2017 r. w przypadku zleceń i skierowań. W przypadku kont i e-recepty będzie to szybciej, w 2016 r. I to będzie jedyna obowiązująca... Wtedy będziemy to już wymuszali.

**Senator Helena Hatka:**

Czyli robicie państwo to, co jest najtrudniejsze. Mapę drogową już macie. Równocześnie w systemie polskim jest w jakiś sposób prowadzona informatyzacja, ponieważ świadczeniodawcy, którzy mają kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, są zinformalizowani i muszą elektronicznie przedkładać określone informacje. To jest kolejna ważna rzecz – zasoby, które już mamy. Dodatkowe zasoby to zasoby świadczeniodawców, zainstalowane przez nich różne systemy informatyczne, księgowo, kadrowe bądź te, które świadczeniodawcy musieli wdrożyć, realizując ustawę, o której rozmawiamy.

Po takim ogólnym audycie stanu informatyzacji naszego kraju rodzi się proste pytanie dotyczące tematu, na który dyskutujemy: jaka część świadczeniodawców i w jakim zakresie nie zrealizowała tej ustawy, czyli jaki procent szpitali, przychodni, innych świadczeniodawców musi dostosować się do tej ustawy? Czy może pan minister podać, przynajmniej procentowo, na jakim etapie tu jesteśmy? Bo w zakresie pozostałych pakietów, jak rozumiem, jesteście państwo w trakcie procesu.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.  
I pan senator Matusiewicz. Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze! Ja zastrzegam, że jeżeli pan nie będzie mógł odpowiedzieć na to pytanie teraz, to proszę o odpowiedź pisemną. Chodzi mi o to, ile przetargów unieważniono, począwszy od momentu, kiedy zaczął funkcjonować art. 24a ust. 1a, czyli od 2009 r., gdy wprowadzono zasadę prowadzenia dokumentacji medycznej w formie elektronicznej.

(senator A. Matusiewicz)

Druga sprawa. Jak wyglądały nadzory ze strony ministrów, pana poprzedników, i wojewodów, jeżeli chodzi o realizację tej ustawy? Czy były jakieś sygnały? Bo wojewodowie mogli wykorzystać pewne instrumenty prawne w stosunku do marszałków województw czy do dyrektorów samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Dlaczego tego nie robiono? I w jakim zakresie wykorzystano środki przez cztery lata, gdy obowiązywała perspektywa finansowa 2007–2013? Bo od 2009 r. to były cztery lata. I w jakim procencie w skali kraju zadanie jest zrealizowane, jak wygląda sytuacja w poszczególnych województwach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Ministrze...

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Neumann:**

Zacznę od tyłu. Na część pytań jestem w stanie odpowiedzieć oczywiście na piśmie, bo te środki europejskie możemy sprawdzić. Musimy po prostu zapytać poszczególne regiony, ile tych środków przekazały, i to jesteśmy w stanie oczywiście sprawdzić, nie na dzisiaj, ale przekażę panu, Panie Senatorze, odpowiedź na piśmie.

Myślę, że nie jestem w stanie panu odpowiedzieć, bo to wymagałoby potężnej pracy badawczej, ile przetargów unieważniono. Jest tak z prostej przyczyny: te przetargi organizowały przychodnie, szpitale, prywatne gabinety. Nie mamy absolutnie takiej informacji. To było zadanie właściciela czy menedżera. A doskonale pan wie, że w Polsce właścicielami szpitali, przychodni są osoby prywatne, samorządy gminne, powiatowe, marszałkowie, uczelnie wyższe, ministerstwa, więc tych gestorów jest mnóstwo i każdy robił to sam, to znaczy każdy dyrektor robił to sam, więc nawet ci właściciele nie muszą mieć pełnej wiedzy, za którym przetargiem na przykład kupiono dokumentację czy oprogramowanie. To jest, moim zdaniem, nie do sprawdzenia. Możemy oczywiście sprawdzić i policzyć, ile środków europejskich poszło na informatyzację, bo to jest do sprawdzenia w sprawozdawczości województw w ramach RPO.

Czy były możliwości działania ministra czy wojewodów? Nie mieliśmy absolutnie żadnych narzędzi do tego. To jest ustawa, która... Znaczący jest tak: nakłada się na kogoś obowiązek jako

na osobę niezależną od rządu, bo to jest nałożenie obowiązku na szpital czy na przychodnię, na menedżera, że zgodnie z ustawą, zgodnie z prawem w Polsce obowiązującym ma mieć dokumentację elektroniczną w sierpniu 2014 r. W państwie prawa teoretycznie jest to nakaz i menedżer powinien do tego się przygotować. Ale jak widać, i to jest część odpowiedzi na pytanie pani senator... Myślę, że jest kilkadziesiąt procent szpitali i przychodni, które nie są gotowe do prowadzenia dokumentacji elektronicznych. Kilkadziesiąt procent to jest bardzo pojemne pojęcie, ale nie jesteśmy w stanie dzisiaj stwierdzić...

(Senator Helena Hatka: Czy można dostać odpowiedź na piśmie?)

Postaramy się dokładniej to podać. Bo też trudno jest określić... Jeżeli jest szpital, który ma, nie wiem, dwanaście oddziałów, i na ośmiu oddziałach dokumentacja elektroniczna jest, a na czterech nie ma, to jak to liczyć? Czy to jest 1/3, czy nie? Jeżeli jest tak, że w szpitalu czy w przychodni większość na przykład diagnostyki ma już dokumentację w postaci elektronicznej, a na oddziałach jest jeszcze dokumentacja papierowa, to jak to policzyć?

Myślę, że nie ma w Polsce jednostki, która nie ma części dokumentacji w postaci elektronicznej. Takich jednostek nie ma, bo wszystkie mają jakąś część takiej dokumentacji. Jest kilkadziesiąt procent, pewnie 20–30% jednostek, które mają w pełni dokumentację elektroniczną, zupełnie... Mówimy o tej medycznej części, mnie nie interesuje księgowość czy część kadrowa, chociaż tam pewnie są dokumentacje elektroniczne, bo muszą chociażby z ZUS współpracować. Duża część dokumentacji elektronicznej jest gotowa, tylko że nie jest to całość.

Do tej pory nie był możliwy żaden ruch, ani ze strony ministerstwa, ani wojewody, ani NFZ, żeby to wymusić. Być może błędem było to, że nie naciskaliśmy poprzez Narodowy Fundusz Zdrowia na takie rozwiązanie. Ale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, bo te głosy od środowiska, czyli od menedżerów, napływały do ministerstwa w ubiegłym roku... My, kiedy procedowaliśmy ustawę o systemie informacji w ochronie zdrowia, którą rząd przyjął w formie założeń... Już na jesieni ubiegłego roku przyjęliśmy przesunięcie wspomnianego terminu, na wniosek zarówno samorządów, jak i dyrektorów szpitali oraz przychodni, którzy mówili, że nie są w stanie... I podawali jeden powód: nie są w stanie dlatego, że czekają na środki europejskie w drugim rozdaniu. Oczywiście, mogliśmy twardo powiedzieć: „nie, i tak będziemy was z tego rozliczać”. Ale z drugiej strony, czasami trzeba być trochę elastycznym. Skoro uznaliśmy, że wspomniana sytuacja nie zagrazi działaniu całego naszego systemu zdrowia, to nie ma żadnego powodu, żeby wspomniane podmioty



(sekretarz stanu S. Neumann)

w jakiś radykalny sposób ścigać. Chociaż, tak jak mówię, kiedy już państwo wyda 700 milionów zł na wspomniany duży projekt zdrowia, to nie wyobrażam sobie, że będziemy pobłażliwi w kwestii tego, że pacjent nie będzie mógł w pełni korzystać z zakładanych przez ten projekt usług. To znaczy jeżeli będę miał swoje konto pacjenta, a nie będę mógł sięgnąć do moich badań, na przykład diagnostycznych, robionych w szpitalu, no to będzie to już z naszej strony spore niedopatrzenie. Tak więc będziemy już mocno pilnować, żeby wspomniany termin przesunięcia był ostatnim możliwym. I będziemy już twardo, razem z płatnikiem, czyli z NFZ, starali się naciskać – na razie w sposób bardzo, że się tak wyrażę, aksamitny, ale jednak naciskać na to, żeby wspomnianą dokumentację wprowadzić.

Ja postaram się odpowiedzieć szczegółowo na piśmie. Jeżeli chodzi o środki europejskie, to na pewno jesteśmy w stanie odpowiednio informacje znaleźć. Ale jeżeli chodzi o liczbę przetargów, to absolutnie nie, bo nie mamy nawet możliwości zapytania, czy... To znaczy możliwość mamy, ale nie mamy pewności, czy nam odpowiedzą, bo prywatni właściciele szpitali i przychodni absolutnie nie muszą się tłumaczyć z tego, czy robili coś w ramach przetargu, czy po prostu coś kupili, bo dotarła do nich oferta. Bo oni nie są... Nie podlegają ustawie o zamówieniach publicznych. Tak więc to jest też jeden z ważnych elementów.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Czy są jeszcze pytania?  
Pan senator Bierecki i pan senator Kraska.  
Bardzo proszę.

### **Senator Grzegorz Bierecki:**

Panie Ministrze, zanim zadam pytanie, chciałbym wyrazić pewien komentarz. Nałożony został obowiązek. Koszta nie są znane. Przesuwamy termin wykonania obowiązku. Nie wiemy, jakie będą skutki finansowe wspomnianego przesunięcia terminu. To jakaś wyjątkowo, że tak powiem, mętna woda w Ministerstwie Zdrowia, brak informacji w omawianej tu sprawie. Ja pozwolę sobie więc zadać pytanie w związku ze wspomnianym brakiem twardych, realnych danych i z podejmowanymi decyzjami, a także z informacjami, które przeczytałem w mediach, dotyczącymi sytuacji pańskiej osoby, Panie Ministrze.

Chciałbym zapytać, czy wspomniane działania informatyzacyjne prowadzone przez Ministerstwo Zdrowia objęte są tarczą antykorupcyjną.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:**

Tak jest. I chcę panu powiedzieć, że wyjątkowo sprawdzaną. Jeżeli chodzi o informatyzację w ochronie zdrowia... I żebyśmy byli merytoryczni, trzeba powiedzieć, że to, o czym pan teraz mówi, czyli zmiana ustawy, którą się zajmujemy, nie dotyczy działań ministerstwa. Miejmy tego świadomość. Nie wiem, gdzie pan widział mętą wodę, może gdzieś na rybach. Tutaj naprawdę nie ma żadnej mętnej wody. Przesuwamy termin dla szpitali i dla przychodni, żeby mogły równolegle prowadzić dokumentację medyczną elektroniczną i w formie papierowej.

Działania związane z e-Zdrowiem, czyli całym projektem informatycznym, po wcześniejszych wpadkach związanych z informatyzacją w niektórych resortach, także w resorcie zdrowia, są pod bardzo wnikliwą kontrolą służb. I do tej pory nie było ze strony wspomnianych służb żadnych uwag co do informatyzacji w ochronie zdrowia. Również Komisja Europejska, która to wszystko monitoruje, absolutnie nie ma żadnych uwag. I, jak mówię, program, o którym pan wspomniał, toczy się zgodnie z harmonogramem. Cały projekt zostanie postawiony, w formie testowej, na jesieni bieżącego roku, a w czerwcu przyszłego roku zostanie on zakończony. I tu nie ma zagrożeń. Ze wspomnianej strony nie ma żadnych zagrożeń. My dzisiaj mówimy tylko i wyłącznie o przesunięciu obowiązku prowadzenia dokumentacji elektronicznej dla szpitali i przychodni. To było ich zadanie: dyrektorów przychodni i szpitali. Zadanie nałożone przez państwo trzy lata temu.

Dlaczego dzisiaj nie ma wyliczeń? To jest projekt poselski. Zgodnie z regulaminem Sejmu projekt poselski nie wymaga takich wyliczeń.

Czy będą z tego powodu straty? Moim zdaniem stratą byłoby nieprzyjęcie wspomnianego rozwiązania, ponieważ pacjenci, którzy trafiliby do przychodni czy szpitala, które nie mają dokumentacji elektronicznej, a nie mogą mieć dokumentacji papierowej, mieliby, że się tak delikatnie wyrażę, co najmniej duży kłopot. Bo szpital czy przychodnia nie mogłyby wówczas wystawić dokumentacji papierowej, jako że zgodnie z obowiązującym prawem mogłyby prowadzić tylko dokumentację elektroniczną. A jeżeli nie byłyby do tego gotowe, to zaszkodziłoby to pacjentom. A więc tu raczej są korzyści, a nie straty.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Pan senator Waldemar Kraska. Bardzo proszę.

### **Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja rozumiem, że to nie weszło w życie dlatego, że szpitale, poradnie czy przychodnie nie mają pieniędzy na wprowadzenie tego systemu – a to jest kosztowne.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann*: To nie tak. Spora część wprowadziła...)

Ja rozumiem. Ale czy może mi pan powiedzieć, na przykładzie średniego szpitala powiatowego, jaki jest koszt finansowy wprowadzenia takiego systemu, tak od A do Z, tak żeby on działał kompatybilnie z innymi systemami?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:**

Wie pan, Panie Senatorze, w przypadku dużego szpitala... Tutaj jest kwestia tego, czy traktujemy wprowadzenie takiego systemu jako zakup sprzętu i oprogramowania, czy tylko sprzętu...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Chodzi o to, żeby to działało.)

Ale to zawsze działa. Doskonale państwo wiecie, że dzisiaj w szpitalach i przychodniach są komputery. Można przyjąć projekt, że kupujemy wszystko od zera, że oprogramowanie kupujemy od zera, i wtedy koszt w przypadku dużego szpitala to będzie średnio około 2 milionów zł.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Około 2 milionów zł?)

Około 2 milionów zł. Inwestycja, która w takim przypadku jest potrzebna, to jest wydatek około 2 milionów zł. Ale przypomnę, że dzisiaj w szpitalach i przychodniach są komputery, i one pracują. Tak więc w części przypadków to jest wymiana części sprzętu, a w pozostałej części przypadków to jest tylko zakup samego oprogramowania. Ono jest bardzo różne, bo trudno oszacować... Ono zawsze jest dobierane indywidualnie, bo każdy szpital, każda przychodnia jest inna. Liczba pacjentów, liczba oddziałów, liczba pracowni – to zawsze multiplikuje liczbę potrzebnych modułów, a więc i koszty. Ale to jest absolutnie wolny rynek. Na tym rynku jest sporo dostawców, jest duża konkurencyjność. Nie ma jakiejś umowy cenowej na rynku informatyzacji takich podmiotów.

Na przykład apteki są w całości zinformatywowane, one są już dzisiaj w całości gotowe do stosowania e-recepty. Apteki są dzisiaj gotowe do tego we wszystkich możliwych miejscach. Szpitale, przychodnie jeszcze nie, ale, jak mówię, w większości szpitali i przychodni część dokumentacji jest już w formie elektronicznej. Tak więc trudno jest powiedzieć, ile w przypadku poszczególnych jednostek należy za-

inwestować pieniędzy. Tak jak mówiłem, na przykład część diagnostyki czy część oddziałów prowadzi dokumentację elektroniczną. Ta dokumentacja jest dzisiaj trochę absurdalnie wykorzystywana, bo przez to, że w całej jednostce taka dokumentacja nie funkcjonuje, to się drukuje papier... Ta dokumentacja elektroniczna jest jak gdyby w tle, ona tak naprawdę nie jest używana, bo cały czas jest papierowy obieg dokumentów. Jeżeli w innych oddziałach to nie funkcjonuje, to się nie da... A więc to są bardzo różne szacunki, tak jak mówiłem.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann*: Dziękuję.)

Dziękuję za odpowiedź.

Informuję, że zobowiązał się pan do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadawane przez pana senatora Andrzeja Matusiewicza i panią senator Helenę Hatkę.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Rafał Muchacki, jak na razie jako jedyny, do niej się zapisał.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu.

### **Senator Rafał Muchacki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja muszę uderzyć się trochę w pierś, bo... Powiem państwu, jaki w ogóle jest problem z tym wprowadzaniem...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Jako dyrektor...)  
Też.

Pierwsza sprawa to opór materii ludzkiej, samych lekarzy. Proszę mi wierzyć, że przez całe lata, wręcz dziesięciolecia, przyzwyczailiśmy się do pisania, do wypisywania kart pacjentów. Rejestratorki dostarczają nam sterty kartotek, a my to wszystko wypisujemy...

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Zresztą niewyraźnie...)

Staram się pisać wyraźnie, ale przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka.

Proszę mi wierzyć, że to jest na pewno jeden z elementów, który utrudnia wprowadzenie czegoś takiego – zwłaszcza że to również obowiązuje w gabinetach prywatnych – do czego dążymy. A więc to jest pierwsza rzecz.

Druga sprawa jest taka, że kłopotem, przede wszystkim dla ministerstwa, jest na pewno to, że są różne organy tworzące, czyli założycielskie. Ministerstwo nie ma de facto na to wpływu. Pan

(senator R. Muchacki)

minister już tutaj mówił o tym, że to są wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie, którzy sami mają, że tak powiem, bardzo różne portfele. Oni jak gdyby... Ja jako osoba zarządzająca dużą jednostką mówię do swojego organu tworzącego: proszę pana, my jesteśmy od leczenia, proszę nam zapewnić odpowiednią bazę do tego, żebyśmy mogli to leczenie prawidłowo prowadzić. I chcę państwu powiedzieć, że to też nie jest proste, bo te organy tworzące mówią tak: dobra, my wam kupimy na przykład urządzenia, ale komputery zostawmy na koniec, bo ważne są inne urządzenia, tak żebyście mieli odpowiednie aparaty do USG, żebyście mieli bazę do prowadzenia leczenia.

Ja mogę powiedzieć, że u mnie w szpitalu jest ta baza elektroniczna i ci, którzy to wprowadzili, wiedzą, jakie są tego korzyści. A żeby nie zanudzać, powiem o dwóch badaniach diagnostycznych. Wykonujemy pacjentce mammografię. W tym momencie oszczędność... Pan senator Bierecki słusznie mówił o finansach, tyle że jest to rzeczywiście bardzo trudne do wyliczenia, ja sam mam z tym kłopot. Wygląda to tak. W jednej placówce, założmy, u mnie w szpitalu, robimy pacjentce mammografię. Dawniej lekarz musiał przyjechać do poradni i musiał tę mammografię opisać, a w tej chwili nie musi – on siedzi sobie u siebie w pracowni diagnostyki i z trzech czy czterech miejsc ma przesyłane obrazy drogą elektroniczną. To jest wymierna korzyść, tak, wymierna korzyść, bo on nie wsiada w samochód, nie jedzie, nie traci czasu. On ma ileś tych mammografii, siedzi i je opisuje.

Co jeszcze jest w tym wszystkim istotne? Otóż, mając elektroniczną dokumentację, możemy się konsultować z paroma specjalistami, którzy nie muszą się spotykać w jednym miejscu, robimy to drogą elektroniczną. To też jest istotne. Aby mammografia była dobrze opisana – jest taki przepis, uważam, że słuszny – powinno ją opisywać dwóch specjalistów, żeby czegoś nie przeoczyć. W chorobach nowotworowych jest to niesamowicie istotna sprawa, to jest naprawdę bardzo ważne, a oko ludzkie jest zawodne. To są na pewno wymierne korzyści, przede wszystkim dla pacjenta, bo wiemy, że tych pomyłek diagnostycznych będzie mniej, jak najmniej, oby ich w ogóle nie było. To jest istota sprawy.

Tak jak mówię, ci, którzy to wprowadzili... To dotyczy nie tylko diagnostyki obrazowej, nie tylko mammografii, ale również hepatologii, czyli badań histopatologicznych. A żeby prawidłowo leczyć pacjenta, musi być odpowiednie rozpoznanie, to rozpoznanie na przykład w onkologii może przeprowadzić tylko patolog. Jeżeli dwóch patologów może się ze sobą porozumieć drogą elektronicz-

ną, nawet przebywających w różnych miejscach w całej Polsce, my możemy połączyć się tą drogą z Warszawą i poprosić o konsultacje profesorów, którzy są ekspertami w zakresie niektórych rzadkich postaci choroby. I to są te wymierne korzyści. To jest bardzo istotna sprawa.

Proszę mi wierzyć... Proszę mi wybaczyć – zwracam się do państwa, którzy nie są związani z medycyną – bo to, o czym mówię, to są bardzo specjalistyczne sprawy. Ja się na prawie nie znam. Ja podziwiam pana senatora Ciocha, którego z uwagą słucham, tak jak zresztą pana senatora, profesora Seweryńskiego, który wczoraj tu opowiadał. Ja waszej, państwa dyskusji słuchałem, oglądałem ją w telewizji, choć tu na sali wieczorem nikogo nie było, to ja uważnie słuchałem i chcę powiedzieć, że sprawy, które panowie podkreślaliście, były naprawdę istotne.

Tak samo jest w medycynie, pewnych rzeczy nasze organy tworzące nie wiedzą, nie wiedzą na przykład o tym, że mammografię czy badania histopatologiczne możemy sobie przesyłać, to wszystko dotyczy też badań laboratoryjnych.

Wszystkie apteki, tak jak powiedział pan minister, już pracują w tych systemach informatycznych. W tej chwili w ogóle nie gromadzimy leków, gromadzenie było dla nas szkodliwe. W tej chwili, jeżeli potrzebujemy leku, to wysyłamy informację drogą elektroniczną do danej hurtowni czy do danego producenta i w ciągu paru godzin mamy lekarstwa. To jest bardzo ważne. Niektóre leki są bardzo drogie i nam się nie opłaca ich magazynować, a teraz mamy do nich dostęp. To jest kwestia nawyków i niestety te nawyki trzeba zwalczać.

Na następnym posiedzeniu będziemy procedowali nad ustawą, nowelizacją ustawy o działalności leczniczej i wydaje mi się, że to jedno z drugim będzie się bardzo wspierało, będzie to też motorem do tego, żeby ci zarządzający i organy tworzące włączyły się w jak najszybszą informatyzację. Myślę, że te trzy lata są wystarczające, być może, tak jak powiedział pan senator Rulewski, to zbyt długo, ale sądzę, że dobrzy menedżerowie, dobrzy dyrektorzy zakończą to zdecydowanie wcześniej.

A na koniec chcę powiedzieć tak: proszę państwa, gdybyśmy teraz nie wydłużyli tego czasu, to co by było? Przede wszystkim byłby krzyk o to, dlaczego państwo tego nie wydłużyli, bo przecież było za mało czasu, mieliśmy inne priorytety, zawsze jakiś powód się znajdzie. Dlatego być może lepiej dać te trzy lata, ale przekonać się na przykład za rok, że już w 90% czy w 100% informatyzacja została przeprowadzona, że w zasadzie wszystkie zakłady, duży ich procent tę informatyzację już przeprowadził. Brakuje dopracowania... brakuje sieci szpitalnych, międzyszpitalnych, ale kierunek jest dobry. Oby udało nam się to zrealizować! Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za spojrzenie na tę tematykę z punktu widzenia praktyka.

Teraz pan senator Grzegorz Bierecki z punktu widzenia finansów...

Bardzo proszę.

**Senator Grzegorz Bierecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Szanowni Państwo!

Rozmawiamy o rzeczy niezwykle ważnej. Mój przedmówca wspomniał o korzyściach dla pacjentów z wprowadzenia tej informatyzacji. No wszyscy chcielibyśmy, żeby tak było, jak mówił pan senator. To są rozwiązania, które mogą przyczynić się do poprawy sytuacji w ochronie zdrowia, w tym także jeśli chodzi o ratowanie życia. Prawda? I o tym tu mówimy. To nie jest rozmowa o komputerach i o programie informatycznym, tylko o tym, co te zmiany mają przynieść dobrego dla Polski i Polaków. To, że z tych narzędzi informatycznych będą mogli korzystać lekarze dla dobra pacjentów, to jest przecież ogromna korzyść. Ta ogromna korzyść jest wymierna w sensie finansowym, ale można ją także wycenić poprzez pryzmat rzeczy najważniejszych, czyli zdrowia i życia ludzi, którzy przychodzą do szpitala, do poradni, szukając ratunku dla swego zdrowia, szukając ratunku dla życia. I o tym my tu dzisiaj mówimy.

Ja rozumiem powagę tego tematu i dlatego trochę, powiem szczerze, poruszyła mnie ta bezradność, taka bylejakość emanująca z wystąpienia pana wiceministra. To jest dla mnie niebywałe... Słucham o projekcie tak ważnym dla wielu milionów Polaków, dla pacjentów, dla służby zdrowia... To jest przecież ogromny budżet. Państwo polskie wielkie pieniądze przeznacza na ochronę zdrowia i to powinno być dobrze zorganizowane. A co my mamy? Mamy wiceministra, który przychodzi i mówi nam, że on nie wie, jakie są koszty wprowadzenia tego... Na świadczeniodawców nałożony zostaje obowiązek, ale nie wiadomo, ile to będzie kosztowało, bo nie zostało to policzone. Mówimy o przesunięciu terminu wypełnienia tego obowiązku, o wydłużeniu tego terminu o trzy lata, bo, krótko mówiąc, nie wyszło, nie udało się... No, taka jest przyczyna, taki jest powód tego, że przesuwamy ten termin o trzy lata. Jednocześnie nie ma planu zachęt, nie ma planu nadzoru ze strony Ministerstwa Zdrowia co do wprowadzania tego programu. I co? Czy za trzy lata, przy takim składzie osobowym Ministerstwa Zdrowia, znowu trzeba będzie przesuwać te terminy o kolejne lata, a może i dekady, bo znowu wam nie wyszło, bo znowu nie dopilnowaliście? Skoro nałożyliście ten obowiązek, to powinniście monitorować tempo jego wypełniania.

Na bieżąco powinniście być informowani o tym, jaki jest stopień zaawansowania tych prac w szpitalach, w placówkach zdrowia – tak powinno to wyglądać. Tak powinniście pracować, Panie Ministrze.

Mam nadzieję, że tak proste zasady zarządzania zostaną wprowadzone w tym ministerstwie. Teraz wygląda na to, że to Ministerstwo Zdrowia to jest jakiś cyrk latających papierów. No cyrk latających papierów... Nie wiadomo, ile co kosztuje; nie wiadomo, jakie są skutki tej zmiany; nie wiadomo, jakie są skutki wydłużenia tego terminu. Ja panu powiem, jakie są te skutki. Są dwa rodzaje tych skutków: takie, o których mówił senator, mój przedmówca, czyli skutki dla zdrowia i życia pacjentów, oraz takie, o które ja pana pytałem. To jest brak kontroli kosztów w jednym z największych segmentów budżetu państwa polskiego. Pan to opóźnia o trzy lata... Opóźnia pan wdrożenie tej dobrej kontroli, opóźnia pan wprowadzenie oszczędności i opóźnia pan osiągnięcie korzyści, jeżeli chodzi o ratowanie zdrowia i życia. I tę odpowiedzialność przerzuca pan na posłów, którzy pewnie na pańską i pańskiego szefa prośbę złożyli ten projekt, ale to właśnie pan i pański szef ponosicie odpowiedzialność za to opóźnienie i za skutki tego opóźnienia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję za obecność panu ministrowi i wszystkim...

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zawarty jest w druku nr 628, a sprawozdanie komisji, które w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawi pan senator Jan Rulewski, znajdą państwo senatorowie w druku nr 628 S.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco, o zabranie głosu.

**Senator Sprawozdawca  
Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi obowiązek i zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny. W pierwotnym brzmieniu zmia-

(senator sprawozdawca J. Rulewski)

na, która wynikała z prac Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji... Ona w swoim literalnym brzmieniu była bardzo prosta. Jak wiadomo, zmiana dotyczy art. 191 §1 kodeksu karnego, a zatem dotyczy zachowania się osób, wzajemnego zachowania się osób... Chodzi o takie osoby, które stosują przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia... Na początku zmiana polegała na skreśleniu słów „wobec osób”, a później, w wyniku wspólnych prac z Komisją Ustawodawczą... Na skutek poprawki zgłoszonej przez jednego z senatorów zmiana ta powiększyła się o to, że zgłoszenie takiego przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego. Może to brzmienie literalne nie wszystko tłumaczy wszystkim senatorom, jednakże w praktyce zmierza do tego, żeby przywrócić w kodeksie karnym instytucję przemocy pośredniej bądź pośredniej groźby bezprawnej.

Bliżej ilustruje to zjawisko... Występowało ono zwłaszcza w zeszłym roku w Poznaniu, ale, że tak powiem, jego skala i trwałość, zakres są większe; opisuje je takie felietonowe wyrażenie „czyszciciele kamienic”. Otóż w Poznaniu zdarzyło się tak, że pewna firma, działając na podstawie pełnomocnictwa właściciela, podejmowała wobec rodzin mieszkających w kamienicy działania zmierzające do tego, żeby je z niej usunąć. Działania te przekraczały dotychczas przyjęte normy, zasady współżycia społecznego, bo bynajmniej nie sprowadzały się do działań podejmowanych na drodze prawnej – wobec tych osób, wobec mieszkańców tej kamienicy stosowano środki niematerialne. Mam tu na myśli zamykanie pomieszczeń, zamurowywanie okien, odcinanie wody, energii, nękanie groźbami. Właściciele realizowali swoje prawo własności na podstawie tego aktu, o którym wspomniałem. Doszło zatem do konfliktu społecznego i dopiero interwencja prokuratora spowodowała, że ten konflikt ucichł lub znalazł rozwiązanie na drodze sądowej.

Działając wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich, nasza komisja uznała, że potrzebna jest inicjatywa ustawodawcza, która przywracałaby w polskim prawodawstwie karnym instytucję przymusu pośredniego.

Opisałem tu sytuację dotyczącą mieszkania, bo przymus pośredni najczęściej występuje przy najmie lokali, ale mamy z nim do czynienia również w innych sytuacjach, takich jak choćby zabór kluczyków od samochodu, by uniemożliwić komuś jazdę. Za przymus pośredni można także uznać barykadowanie czyjegoś wyjścia, wyjazdu z garażu... Zdarza się na drogach – zwłaszcza tych pokazywanych w innych realiach, ale u nas też – że samochód z kierowcą spy-

cha się do rowu, by wymusić na nim zatrzymanie, a konsekwencje mogą być znacznie gorsze.

Rzecznik uznał, że zmieniająca się rzeczywistość wymaga zmiany ustawy. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przyjęła projekt – w głosowaniu 1 osoba się wstrzymała – a następnie, zgodnie z regulaminem, procedowaliśmy wspólnie z Komisją Ustawodawczą. I oto przedstawiam Wysokiej Izbie projekt tej ustawy do zatwierdzenia, do uchwalenia.

Trzeba przyznać, że te zmiany, literalnie małe, wywołały jednakże odmienne zdania instytucji prawa w Polsce. I tak, opinie do projektu zgłosili Krajowa Rada Sądownictwa, Prokuratura Generalna i Sąd Najwyższy. W pracach komisji swoje stanowisko wyrażał także rząd. Stanowiska instytucji prawa, o których mówiłem, właściwie były negatywne. Głównym powodem była chęć redukcji penalizacji tego rodzaju czynów, a nadto wskazanie, że inne instytucje prawa mogą te konflikty rozstrzygać bądź zażegnawać, w szczególności na drodze prawa cywilnego. Rząd dostrzegał szkodliwość tego zjawiska, jednakże oczekiwał, jak sądzę – jest tu przedstawiciel rządu, jeśli się mylę, to sprostuje – właściwszej formy określenia. Podobnie w trakcie prac komisji swoje stanowisko nieco zmienił prokurator generalny, który – nie odżegnując się od potrzeby uregulowania kwestii tego groźnego w skutkach zjawiska społecznego – dostrzegał możliwość jego napiętnowania na podstawie kodeksu karnego.

Padają różne propozycje: żeby to ująć w ustawie o ochronie praw lokatorów, w kodeksie wykroczeń, wreszcie żeby bardziej uszczegółowić rozwiązanie, by było czytelne dla sądów i nie stwarzało potrzeby ostrego działania wobec osób, które przyczyniają się w jakiś sposób do przekraczania, powiedziałbym, zasad współżycia społecznego.

Wysoka Izbo! Jeśli komisja zdecydowała się jednak na przywrócenie przepisu z 1967 r., to dlatego, że miała na uwadze bogaty wachlarz działań, które były bądź są podejmowane na drodze prawnej, ale okazały się nieskuteczne. Instytucja prawa cywilnego, jak wiadomo, jest długotrwała, kosztowna i uciążliwa, zwłaszcza że osobą, która miałaby się bronić, jest rodzina będąca często, choć nie zawsze, najemcą lokalu, a w tamtych przypadkach – przeważnie biednym najemcą lokalu, który nie ma dostatecznych środków prawnych, by przeprowadzić w procesie sądowym ochronę swoich praw we właściwym czasie i pozwalającą na osiągnięcie oczekiwanych skutków. Odrzucono też, jako mało skuteczną, koncepcję kodeksu wykroczeń.

Wobec tego, mając na uwadze wysoką szkodliwość czynu, zagrożenie dla rodziny, a nawet bezpieczeństwa jej funkcjonowania – może tak być, jeśli się odcina podstawowe media, a w rodzinie są przypadki niepełnosprawności lub utraconego zdrowia – komisja

(senator sprawozdawca J. Rulewski)

uznała, że przywrócenie poprzedniego brzmienia jest, być może, tymczasowym rozwiązaniem. Myślę, że to tłumaczy potrzebę podjęcia tej inicjatywy. Dlaczego tymczasowym? Jak wiadomo, w Polsce od lat przebiega proces przemian własnościowych w zakresie mieszkalnictwa. Musimy stwierdzić – nie ukrywajmy tego – że jest on bardzo powolny. Procesami przemian objęte są miliony ludzi. W tym celu podjęto wiele ustaw, o różnym brzmieniu, wielokrotnie zmieniających. Dość powiedzieć, że w mentalności obywateli fakt, że w tych mieszkaniach mieszkają ze swoimi rodzinami od dziesiątków lat... To mieszkanie nie tylko służy zabezpieczeniu potrzeb mieszkaniowych, ale też ułatwia pracę, uczęszczanie dzieci do szkoły, ułatwia dostęp do środków medycznych czy nawet pozwala tworzyć wspólnotę z innymi mieszkańcami. Gwałtowne wprowadzenie procesów prywatyzacyjnych nie tylko zdaniem obywateli, ale również zdaniem rzecznika, w gruncie rzeczy doprowadziło do uszczerbku w pojmowaniu ich prawa do wolności, a zatem podstawowego prawa człowieka. W wielu przypadkach zauważa się też, że prawo to ze strony prawowitych właścicieli było nadużywane z tej racji, że usiłowali oni, inwestując w zakupy kamienia – nie mówię o pojedynczych mieszkaniach – wyrównać dochody do obowiązującej renty, co oznaczało gwałtowne podwyższanie czynszu, co oznaczało rugowanie ludzi z mieszkań zasiedlonych przez wiele lat. Z drugiej strony zabezpieczenie prawa własności przez władze publiczne, państwa i samorządu, nie było na tyle dostateczne, żeby to święte prawo własności rekompensować mieszkańcom w postaci innego lokalu czy dostatecznej pomocy mieszkaniowej. I w ten sposób został rzeczywiście stworzony pewien konflikt, w którym uczestniczą z jednej strony właściciele, a z drugiej strony – wielka liczba mieszkańców.

Przypuszczam... Mam przekonanie, że w miarę postępowania rozwoju państwa to zjawisko zniknie bądź z przyczyn naturalnych, bądź z przyczyn własnościowych. Liczę też na wysiłki państwa – było to przedmiotem wystąpień również w naszej komisji. Tak naprawdę problem lokalowy rozwiąże się, jeśli będzie dostateczna i osiągalna liczba mieszkań na rynku. Warto jeszcze podkreślić – chyba Biuro Legislacyjne to podkreślało – że niewątpliwie mamy do czynienia z konfliktem między prawem lokalowym a prawem własności do lokalu, zwłaszcza inwestora. Jednakże warto zauważyć, że usługa najmu – korzystna zarówno dla tych, którzy wynajmują, mieszkańców, jak i tych, którzy najmują – jest szczególnie chroniona. Ochrona ta jest zapisana w dwóch artykułach konstytucji, mianowicie w art. 75 i 76, a szczególnie w tych artykułach ustaw, które... Jest to usługa, która ma szczególny wymiar, więc stosun-

ki te powinny być w sposób szczególnie chronione i zabezpieczane przez państwo. Łatwo zrezygnować z zakupu samochodu, telewizora czy nawet działki przyzagrodowej, ale znacznie trudniej zrezygnować z... W przypadku konieczności natychmiastowego opuszczenia mieszkania w zasobach i nieuzyskania rekompensaty ze strony władz czy innej pomocy... Z tej racji obie komisje jednogłośnie opowiedziały się za przyjęciem przedstawionego rozwiązania i zalecają Wysokiej Izbie podjęcie stosownej uchwały.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz senatorowie mogą zgłaszać pytania do pana senatora. Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Czy pan minister Michał Królikowski, który reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości, chciałby zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra w tej sprawie? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Zgłosił się pan senator Piotr Zientarski, przewodniczący Komisji Ustawodawczej.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Istotnie problem jest bardzo ważki społecznie. Problem ten dostrzegli parlamentarzyści, ale przede wszystkim dostrzegł go rzecznik praw obywatelskich, który skierował petycję do właściwej komisji, czyli do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Zastrzeżenia, które są dość poważne... W wyniku konsultacji, które prowadzimy w sposób typowy dla każdej inicjatywy, rutynowy... One mają przede wszystkim charakter prawny, prawniczy, chociaż trzeba też rozstrzygnąć te kwestie w kontekście społecznym. Bo powołując się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które wprawdzie zapadło nie w tej sprawie, ale jest z tą sprawą związane, ponieważ zmiana tego przepisu kodeksu karnego z 1969 r... Chodzi o przepis, który wykluczał działania pośrednie czy przymus pośredni. To było zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego i trybunał uznał, że tego rodzaju zmiana nie jest sprzeczna z konstytucją.

Chciałbym powołać się na opinię prokuratora generalnego, który stwierdził, że oddziaływanie na rzecz zmuszenia pokrzywdzonego do określonego działania, zaniechania lub znoszenia zmierza do wywołania u pokrzywdzonego określonych przeżyć psychicznych. Ciężar psychicznego oddziaływania na osobę poprzez postępowanie z rzeczą nie jest przy tym zależny od cech samej tej rzeczy, lecz od tego, jak dalece, za pomocą postępowania z nią, można



(senator P. Zientarski)

zmuszać kogoś do określonego działania, oraz od tego, na jak ważne dla pokrzywdzonego dobra to oddziaływanie stanowi zamach.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu, o którym wspominałem, sam fakt oddziaływania na zmuszonego za pomocą postępowania z rzeczą jeszcze nie przesądza dostatecznie o mniejszym ciężarze psychicznego wpływu na wolność zmuszanego niż w przypadku zastosowania siły fizycznej wprost wobec osoby, choć niewątpliwie jest to oddziaływanie pośrednie. Czyli trybunał wyraźnie dał do zrozumienia, że skutki oddziaływania pośredniego są groźniejsze od skutków oddziaływania bezpośredniego na osobę, które jest tylko penalizowane. Podkreślił, uznał takimi prostymi słowami, że nie ma... że brak jest konstytucyjności... Trybunał uznał, że określone prawo, jeśli jest chronione prawnie, co daje gwarancję. Pozostaje pytanie: czy daje wystarczającą gwarancję? Bo tu jest gwarancja w postaci postępowania cywilnego, czyli ochrony tak zwanej posesoryjnej, czyli posiadania.

Wysoka Izbo, my w komisji zgodnie uważamy, że ta ochrona posesoryjna cywilnoprawna, zgodnie zresztą z intencją rzecznika praw obywatelskich, nie jest wystarczająca i w wielu przypadkach nie jest skuteczna, jeśli chodzi o odczucia społeczne. I tu musi zadziałać instrument prawa karnego, który ma również charakter prewencyjny, odstraszający.

Dlatego też, popierając ideę, zgłaszam poprawkę. Zgłaszam poprawkę wychodzącą w moim przekonaniu naprzeciw zastrzeżeniom, które wynikały z przeprowadzonych przez nas konsultacji, a w szczególności zastrzeżeniom przedstawionych przez i Sąd Najwyższy, i prokuratora generalnego. Proszę zauważyć, że prokurator generalny, organ, który zajmuje się czy zajmował się ściganiem w tego rodzaju sprawach... zajmuje się ściganiem, jeśli chodzi o zachowania polegające na wywoływaniu przymusu na osobę, w związku z czym ma porównanie, stwierdza w ten sposób: „Jednak zaproponowana w przedstawionym do zaopiniowania projekcie zmiana stanu normatywnego, polegająca na powrocie – w zakresie określenia znamion przestępstwa zmuszania – do formuły obowiązującej na podstawie Kodeksu karnego z 1969 r. nasuwa istotne zastrzeżenia. O ile bowiem brzmienie obowiązującego art. 191 §1 k.k. może uzasadniać rozważanie racjonalnego, uzasadnionego względami zarówno o charakterze aksjologicznym, jak i kryminalnopolitycznym, poszerzenia zakresu kryminalizacji zachowań polegających na zmuszeniu innej osoby do określonego postępowania, to poszerzenie takie powinno odnosić się ewentualnie jedynie do takich zachowań polegających na stosowaniu tzw. przemocy pośredniej, których abstrakcyjnie

oceniana karygodność jest porównywalna ze zmuszaniem przy zastosowaniu przemocy wobec osoby”. Czyli należy prawniczo zawęzić, a nie automatycznie powracać do tego, powiedziałbym, szerokiego frontu, do dużego worka. Należy zawęzić.

W związku z tym prokurator generalny proponuje, cytując: „Celowe jest więc rozważenie, w toku dalszych prac nad przygotowanym przez komisję senacką projektu nowelizacji Kodeksu karnego, uzupełnienia zespołu znamion projektowanego typu czynu zabronionego w sposób prowadzący do objęcia kryminalizacją tylko poszczególnych, kwalifikowanych wypadków stosowania przemocy pośredniej, a więc takich, które z uwagi na szczególne okoliczności związane z zachowaniem sprawcy lub jego motywacją (np. powtarzalność i uporczywość) albo z negatywnymi następstwami czynu dla osoby pokrzywdzonej (np. uniemożliwienie lub istotne utrudnienie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych) cechuje szczególnie stopień karygodności”.

Dlatego też proponuję, ażeby, pozostawiając art. 191 bez zmian, w art. 191 po §1 dodać §1a, który będzie brzmiał tak: „Tej samej karze podlega, kto w celu określonym w §1 stosuje przemoc uporczywie – i to każdą, nie wobec osoby – lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie zaspokajanie jej podstawowych potrzeb życiowych”. Dodaje się §3 w brzmieniu: „ściganie przestępstwa określonego w §1 lub 1a następuje na wniosek pokrzywdzonego”.

Ja, Panie Marszałku, składam taki wniosek i krótko uzasadnię kwestie prawne, już w punktach.

Po pierwsze. Nowy typ przestępstwa penalizować będzie wypadki zmuszania przez stosowanie przemocy innej niż przemoc wobec osoby. Choć w pojęciu przemocy, którym posłużono się w projektowanym typie czynu mieści się pojęcie przemocy wobec osoby jako pojęcie węższe, to jednak w wypadku zastosowania przez sprawcę przemocy wobec osoby jego czyn będzie kwalifikowany z §1, stanowiącego *lex specialis*.

Po drugie. W wypadku, gdyby sprawca stosował przemoc wobec osoby w sposób uporczywy lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych, jego czyn będzie podlegał kumulatywnej kwalifikacji z §1 i §1a jako wypełniający kompleks znamion określonych w obu tych przepisach. W takich przypadkach kara, zgodnie z zasadą określoną w przepisach kodeksu karnego, zostanie orzeczona na podstawie jednego z tych przepisów. Ponieważ mają one identyczne zagrożenie ustawowe, sąd w procesie wymiaru kary, będzie miał możliwość zwiększenia karygodności, czyli ten stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu... Oczywiście orzeczona kara będzie niejako zbliżona do górnego progu zagrożenia. Będzie to wynikało z wypełnienia przez sprawcę jednym czynem

(senator P. Zientarski)

znamion dwóch typów przestępstw. Ma się to odzwierciedlić w wymiarze kary przez podwyższenie jej wymiaru. To jest to, co powiedziałem przed chwilą.

Po trzecie. Wypadki kumulatywnej kwalifikacji będą zupełnie wyjątkowe, ponieważ trudno wyobrazić sobie stosowanie przemocy wobec osoby w sposób uporczywy, ponawialny lub prowadzący do utrudnienia zaspokajania jej podstawowych potrzeb życiowych. Tego typu dookreślenia pasują do wypadków przemocy pośredniej, a nie do przymusu fizycznego.

Po czwarte. Zaproponowanie w nowym przepisie zagrożenia ustawowego identycznego jak w art. 191 §1 k.k. uzasadnione jest szczególnym, istotnym charakterem wypadku stosowania przemocy pośredniej, które cechuje się wysoką karygodnością z uwagi na znaczną dolegliwość dla pokrzywdzonego, a równocześnie, w wypadku uporczywego działania, podwyższoną winą sprawcy. Są to sytuacje, w których działanie instrumentów prawa cywilnego, o czym mówiłem już wcześniej, nie jest wystarczająco skuteczne, ponieważ nie są one w stanie zapobiec działaniu sprawcy, z którego to działania płynie znaczna dolegliwość dla pokrzywdzonego, pogwałcenie jego wolności i obniżenie komfortu jego życia.

Po piąte. Znamię „uporczywie” ma charakter oceny, ale jego wykładnia nie będzie stanowić problemu – występuje to w opisie czynu określonego w art. 190a w §1. Chodzi o stalking, o uporczywe nękanie. Jest tam ta sama przesłanka uporczywości.

Po szóste. Przepis art. 190a §1 kryminalizujący stalking nie znajduje zastosowania dla większości wypadków przemocy pośredniej, ponieważ wymaga skutku działania sprawcy w postaci wzbudzenia u pokrzywdzonego poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia jego prywatności. Mówię o tym dlatego, że w opiniach były podnoszone kwestie związane z przestępstwem stalkingu w odniesieniu do proponowanej zmiany. Większość wypadków przemocy pośredniej nie wzbudza u pokrzywdzonego obawy, ponieważ celem działania sprawcy nie jest wzbudzenie obawy – mówię o stalkingu – lecz zmuszenie pokrzywdzonego do określonego zachowania, i nie narusza sfery jego prywatności.

Po siódme. Wprowadzenie nowego typu przestępstwa... Wprowadzenie dodatkowych znamion przestępstwa – chodzi o uporczywość i istotne utrudnianie zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych – minimalizuje ryzyko wykorzystywania tego przepisu w złej wierze przez osoby uwikłane w różnego rodzaju konflikty o charakterze cywilnoprawnym bądź konflikty zrodzone na gruncie błahych utarczek sąsiedzkich czy małżeńskich, na przykład przez osoby będące w trakcie rozwodu. Mamy takie doświadczenia ze stosowaniem omawianego tu

przepisu w starej formie, tej z 1969 r. Weryfikacja zawiadomień o popełnieniu przestępstwa będzie w takich przypadkach nieskomplikowana, a ustalenie, że zachowanie nie ma charakteru uporczywego ani nie niesie istotnego utrudnienia w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, skutkować będzie odmową wszczęcia postępowania. Tym samym proponowany przepis nie spowoduje, moim zdaniem, nadmiernego obciążenia organów ścigania. Dziękuję bardzo, Panie Wicemarszałku.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Sprawa była ważna, mówił pan nieco dłużej, ale... Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej mówców.

Informuję, że senator Tadeusz Kopeć złożył swoje wystąpienie do protokołu\*, a pan senator Zientarski zgłosił wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby ustosunkować się do zgłoszonego wniosku?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Nie, dziękuję.)

Rozumiem.

Ponieważ został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

To był ostatni punkt porządku obrad przed przerwą.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.30.

Spotykamy się zatem o wpół do trzeciej na głosowania – tak?

Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze komunikat? To proszę odczytać.

### **Senator Sekretarz Piotr Gruszczyński:**

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na pięćdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu odbędzie się 10 minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217. Dziękuję.

(Senator Janina Sagatowska: Przecież jeszcze Komisja Ustawodawcza...)

(Senator Andrzej Matusiewicz: A Komisja Ustawodawcza?)

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Nie było wniosku o to, żeby rozpatrywać wspomnianą ustawę na bieżącym posiedzeniu, tak że po prostu...

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

*(wicemarszałek J. Wyrowiński)*

*(Senator Piotr Zientarski: Na kolejnym posiedzeniu.)*

... rozpatrzmy tę ustawę na kolejnym posiedzeniu Senatu.

*(Senator Jan Rulewski: A Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji?)*

*(Senator Piotr Zientarski: Na kolejnym.)*

Tak. Przewodniczący komisji wyznaczają...

*(Senator Janina Sagatowska: Ja myślałam, że na tym posiedzeniu, bo na posiedzeniu komisji przecież było...)*

*(Senator Piotr Zientarski: Ja właśnie specjalnie nie złożyłem... Bo uważam, że to jest bardzo istotna zmiana, która wymaga dodatkowych opinii.)*

I dyskusji. Tak, oczywiście.

*(Senator Piotr Zientarski: I przewiduję zwołanie posiedzenia komisji do 22 lipca.)*

*(Senator Marek Borowski: Jakże słuszna decyzja.)*

*(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 07 do godziny 14 minut 30)*

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: wybór sekretarza Senatu.

Informuję, że na stanowisko sekretarza Senatu została zgłoszona kandydatura senatora Andrzeja Pająka.

Wniosek marszałka Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 666.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę i nie słyszę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyboru senatora Andrzeja Pająka na sekretarza Senatu.

Głosowanie tajne odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam sekretarzy: pana senatora Marka Martynowskiego, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego i pana senatora Przemysława Błaszczyka.

Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczętowane karty do głosowania tajnego. Na karcie do głosowania tajnego...

*(Rozmowy na sali)*

Przepraszam! Bardzo proszę o zaprzestanie rozmów.

Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczętowane karty do głosowania tajnego. Na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której

postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart senatorowie wyczytywani w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny. Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego? Rozumiem, że tak.

Bardzo proszę sekretarza, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów. Państwa senatorów zaś proszę, żeby po wyczytaniu ich nazwisk wrzucali do urny wypełnione karty do głosowania tajnego.

### **Senator Sekretarz Piotr Gruszczyński:**

Jan Filip Libicki

Łukasz Abgarowicz... Już wrzucił, widziałem.

Anna Aksamit

Tadeusz Arłukowicz

Mieczysław Augustyn

Elżbieta Bieńkowska

Grzegorz Bierecki

Przemysław Błaszczyk

Ryszard Bonisławski

Marek Borowski

Bogdan Borusewicz

Barbara Borys-Damięcka

Jerzy Chróścikowski

Alicja Chybicka

Włodzimierz Cimoszewicz

Henryk Cioch

Leszek Czarnobaj

Grzegorz Czelej

Dorota Czudowska

Wiesław Dobkowski

Robert Dowhan

Jarosław Duda

Mieczysław Gil

Witold Gintowt-Dziewałtowski

Stanisław Gogacz

Stanisław Gorczyca

Maciej Grubski

Piotr Gruszczyński

Andrzej Grzyb

Helena Hatka

Stanisław Hodorowicz

Stanisław Iwan

Jan Maria Jackowski

Kazimierz Jaworski

Stanisław Jurcewicz



(senator sekretarz P. Gruszczyński)

Stanisław Karczewski  
Wiesław Kilian  
Kazimierz Kleina  
Bogdan Klich  
Maciej Klima  
Ryszard Knosala  
Andrzej Kobiak  
Stanisław Kogut  
Marek Konopka  
Tadeusz Kopeć  
Waldemar Kraska  
Kazimierz Kutz  
Jarosław Lasecki  
Robert Mamątow  
Marek Martynowski  
Andrzej Matusiewicz  
Zbigniew Meres  
Jan Michalski  
Andrzej Misiólek  
Andżelika Możdżanowska  
Rafał Muchacki  
Ireneusz Niewiarowski  
Jarosław Obremski  
Norbert Obrycki  
Andrzej Owczarek  
Andrzej Pająk  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Bohdan Paszkowski  
Andrzej Person  
Bogdan Pęk  
Leszek Piechota  
Józef Pinior  
Aleksander Pociąg  
Marian Poślednik  
Sławomir Preiss  
Zdzisław Stanisław Pupa  
Marek Rocki  
Jadwiga Rotnicka  
Jan Rulewski  
Janina Sagatowska  
Janusz Sepioł  
Michał Seweryński  
Witold Sitarz  
Wojciech Skurkiewicz  
Krzysztof Słoń  
Andrzej Szewiński  
Grażyna Sztark  
Bogusław Śmigieński  
Aleksander Świeykowski  
Piotr Wach  
Kazimierz Wiatr  
Edmund Wittbrodt  
Grzegorz Wojciechowski  
Michał Wojtczak

Jan Wyrowiński  
Roman Zaborowski  
Alicja Zając  
Józef Zając  
Adam Zdziebło  
Piotr Zientarski  
Marek Ziółkowski

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy? Rozumiem, że tak. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego. Zarządzam przerwę w obradach do godziny 15.00.

*(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 40 do godziny 15 minut 00)*

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Wznawiam obrady.

*(Rozmowy na sali)*

Szanowni Państwo, jutro 4 lipca...

*(Rozmowy na sali)*

Proszę państwa, bardzo proszę o uwagę, mam ważny komunikat.

Szanowni Państwo, jutro 4 lipca 2014 r., będziemy świętować dwudziestą piątą rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu pierwszej kadencji. Z tej okazji został wybity okolicznościowy medal, który został rozłożony dla państwa senatorów na ławach. Nie mam go – inaczej bym go zaprezentował – ale każdy z nas ma go na swoich ławach.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego** porządku obrad: wybór sekretarza Senatu.

Informuję, że senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 3 lipca 2014 r. w sprawie wyboru senatora Andrzeja Pająka na sekretarza Senatu.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu pan senator Marek Martynowski, pan senator Piotr Gruszczyński, pan senator Przemysław Błaszczyk stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Andrzeja Pająka na sekretarza Senatu oddano głosów 89, w tym głosów ważnych 88, za wyborem głosowało 84 senatorów, przeciwko głosował 1 senator, wstrzymało się od głosu 3 senatorów.

Warszawa, dnia 3 lipca 2014 r.” A dalej podpisy senatorów. *(Oklaski)*

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru sekretarza Senatu.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Bardzo proszę nowo wybranego sekretarza o podejście do stołu prezydialnego.

(Rozmowy na sali)

(Senator Andrzej Pająk: Pragnę tylko powiedzieć, że wszystkim serdecznie dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 660 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Nie działa.)

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników... Nie, jeszcze momentik, bo pan senator... Proszę jeszcze nie podawać wyników głosowania.

(Rozmowy na sali)

Już.

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka uzyskała poparcie.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głosy z sali: Nie działa.)

(Głosy z sali: Działa.)

Działa, proszę państwa, działa. W Senacie wszystko działa.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i piątą należy głosować łącznie. Poprawki trzecia i piąta zmierzają do ograniczenia zakresu informacji w sprawozdaniach składanych przez producentów paliw i biopaliw oraz rozszerzenia informacji zawartych w sprawozdaniach składanych przez podmioty realizujące narodowy cel wskaźnikowy. Poprawka trzecia usuwa upoważnienie ustawowe do wydania rozporządzenia określającego

wzór zbiorczego raportu kwartalnego opracowywanego przez prezesa URE. Poprawki wykraczają poza zakres ustawy uchwalonej przez Sejm.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 65 – za, nikt nie głosował przeciw, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka uzyskała poparcie.

Poprawka czwarta ma na celu dostosowanie brzmienia przepisu ustawy do brzmienia przepisów ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, z którymi jest on ściśle związany. Poprawka wykracza poza zakres ustawy uchwalonej przez Sejm.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 64 – za, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka czwarta uzyskała poparcie.

Nad poprawkami szóstą, siódmą i dwunastą należy głosować łącznie. Dostosowują one przepisy przejściowe nowelizowanej ustawy w zakresie stosowania nowych wymagań co do zawartości składanych sprawozdań oraz raportów do terminu wejścia w życie przepisów w zakresie kryteriów zrównoważonego rozwoju. Poprawki wykraczają poza zakres ustawy uchwalonej przez Sejm.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 62 – za, 26 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawki szóstą, siódmą i dwunastą uzyskały poparcie.

Nad poprawkami ósmą, dziesiątą i trzynastą należy głosować łącznie. Mają one na celu wprowadzenie przepisu przejściowego, zgodnie z którym wszelkie dokumenty ustanawiające podmioty certyfikowane wydane przed 1 października 2014 r. zachowują ważność do upływu terminu, na jaki zostały wydane, nie dłużej niż do 30 września 2015 r. Poprawki wykraczają poza zakres ustawy uchwalonej przez Sejm.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, 60 – za, 1 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawki ósma, dziesiąta i trzynasta zostały przyjęte.

Nad poprawkami dziewiątą, jedenastą i czternastą należy głosować łącznie. Mają one na celu wprowadzenie

(wicemarszałek S. Karczewski)

dzenie regulacji przejściowej, zgodnie z którą certyfikaty jakości wydane przed dniem 1 stycznia 2015 r. zachowają ważność do upływu terminu, na jaki zostały wydane. Poprawki wykraczają poza zakres ustawy uchwalonej przez Sejm.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 60 – za, 1 – przeciw, 27 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawki dziewiąta, jedenasta i czternasta zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 87 – za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 658 Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Stanisław Iwan:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisje obradowały w dniu dzisiejszym na temat ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. I zgodnie z tym, co zawiera druk nr 658 Z, komisje rekomendują Wysokiemu Senatowi przyjęcie wniosku pierwszego, to znaczy wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski zgłosili pan senator Grzegorz Wojciechowski i pan senator Ireneusz Niewiarowski. Ponadto sprawozdawcami komisji byli senator Jan Maria Jackowski i senator Stanisław Iwan.

Nie widzę chętnych do zabrania głosu.

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, 61 – za, 27 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 656 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Michał Wojtczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej i Komisja Środowiska rozpatrzyły poprawki zgłoszone do ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw i zaopiniowały je pozytywnie. Tych poprawek jest dwanaście. Wnosimy do Wysokiej Izby o ich przyjęcie. Ponieważ część poprawek ma charakter językowy, uściślający brzmienie przepisów, zwracam się do pana marszałka z prośbą o łączne głosowanie. Są to poprawki od pierwszej do szóstej, ósma, dziewiąta i dwunasta. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku? Nie.

Czy pan senator Wojtczak chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca? Nie? Dziękuję.



(wicemarszałek S. Karczewski)

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą i szóstą. Wszystkie te poprawki...

(Głos z sali: Jeszcze ósma, dziewiąta i dwunasta.)

Tak, jeszcze nad ósmą, dziewiątą i dwunastą. I te wszystkie poprawki ujednolicają terminologię występującą w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, wszyscy – za.

**(Głosowanie nr 10)**

Stwierdzam, że poprawki od pierwszej do szóstej, ósma, dziewiąta i dwunasta zostały przyjęte.

Poprawka siódma skreśla zbędną i wprowadzającą w błąd część przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy – za.

**(Głosowanie nr 11)**

Stwierdzam, że poprawka siódma została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiątą, której celem jest zapewnienie udziału społeczeństwa w postępowaniach w sprawie wydania wszystkich rodzajów decyzji związanych z pozwoleniami zintegrowanymi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

**(Głosowanie nr 12)**

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Poprawka jedenasta wprowadza regulację zwalniającą z odpowiedzialności za działania, które nie oddziałują negatywnie i w sposób znaczący na obszar Natura 2000 oraz realizowane są w celu publicznym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka jedenasta została przyjęta.

Dwunasta już była...

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 62 – za, 26 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 655 Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Michalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Jan Michalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje rozpatrzyły wnioski złożone w trakcie debaty i wnoszą do Wysokiego Senatu o przyjęcie następujących poprawek: czwartej, dziewiątej, od jedenastej do czternastej, siedemnastej, dwudziestej szóstej, trzydziestej pierwszej, czterdziestej, czterdziestej pierwszej, pięćdziesiątej trzeciej, pięćdziesiątej dziewiątej, sześćdziesiątej piątej, sześćdziesiątej siódmej, sześćdziesiątej ósmej i sześćdziesiątej dziewiątej.

Ponadto komisje informują, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Andżelika Możdżanowska dokonała zmiany treści swojego wniosku. To jest poprawka pięćdziesiąta trzecia w zestawieniu wniosków. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski w trakcie dyskusji złożyli: pan senator Bogdan Pęk, pan senator Grzegorz Wojciechowski, pan senator Zdzisław Pupa, pan senator Przemysław Błaszczyk, pani senator Alicja Zając, pani senator Janina Sagatowska, pan senator Henryk Cioch, pan senator Wiesław Dobkowski, pan senator Jan

(wicemarszałek S. Karczewski)

Michalski, pan senator Marek Ziółkowski, pani senator Andżelika Możdżanowska, pan senator Roman Zaborowski.

Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga: nad poprawkami pierwszą, drugą, piętnastą, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej piątej, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą szóstą, pięćdziesiątą piątą, sześćdziesiątą trzecią, sześćdziesiątą czwartą i sześćdziesiątą szóstą należy głosować łącznie.

Przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, piętnastej, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej piątej, dwudziestej dziewiątej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej czwartej, trzydziestej szóstej, pięćdziesiątej piątej, sześćdziesiątej trzeciej, sześćdziesiątej czwartej i sześćdziesiątej szóstej wyklucza głosowanie nad poprawkami: od szóstej do ósmej, dziesiątą, szesnastą, trzydziestą siódmą, trzydziestą ósmą, czterdziestą trzecią, od czterdziestej szóstej do czterdziestej ósmej, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą siódmą, sześćdziesiątą pierwszą i sześćdziesiątą drugą.

Poprawki pierwsza, druga, piętnasta, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej piątej, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta trzecia, trzydziesta czwarta, trzydziesta szósta, pięćdziesiąta piąta, sześćdziesiąta trzecia, sześćdziesiąta czwarta i sześćdziesiąta szósta wprowadzają do ustawy instytucję narodowego operatora kopalni energetycznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, 28 było za, 61 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawki pierwsza, druga, piętnasta, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej piątej, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta trzecia, trzydziesta czwarta, trzydziesta szósta, pięćdziesiąta piąta, sześćdziesiąta trzecia, sześćdziesiąta czwarta i sześćdziesiąta szósta zostały odrzucone.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby wysokość wynagrodzenia za użytkowanie górnicze określona była przez organ koncesyjny po zasięgnięciu opinii Państwowej Służby Geologicznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, 25 było za, 61 – przeciw.

**(Głosowanie nr 16)**

Poprawka trzecia została odrzucona.

Poprawka czwarta zmierza do zapewnienia ustawie spójności z systemem prawa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 17)**

Poprawka czwarta uzyskała poparcie.

Poprawka piąta skraca do dwóch lat termin wygaśnięcia roszczenia o ustanowienie użytkowania górniczego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, 30 było za, 59 – przeciw.

**(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta skraca do dwóch lat termin wygaśnięcia roszczenia o ustanowienie użytkowania...

*(Głosy z sali: To już było!)*

Przepraszam bardzo, oczywiście...

Głosowanie nad poprawkami od szóstej do ósmej, dziesiątą, szesnastą, trzydziestą siódmą, trzydziestą ósmą, czterdziestą trzecią, od czterdziestej szóstej do czterdziestej ósmej, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą siódmą, sześćdziesiątą pierwszą i sześćdziesiątą drugą... Nad tymi poprawkami głosujemy tylko w wypadku odrzucenia...

*(Głos z sali: Należy nad nimi głosować łącznie.)*

Słucham?

*(Głos z sali: Należy nad nimi głosować łącznie.)*

Tak jest. Wymienione przed chwilą poprawki zmierzają do zastąpienia koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz wydobywanie węglowodorów ze złóż koncesją na rozpoznawanie złóż węglowodorów oraz wydobywanie węglowodorów ze złóż.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, za – 27, przeciw – 61, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawki od szóstej do siódmej, dziesiąta, szesnasta, trzydziesta siódma, trzydziesta ósma, czterdziesta trzecia, czterdziesta szósta do czterdziestej ósmej, pięćdziesiąta, pięćdziesiąta druga, pięćdziesiąta czwarta, pięćdziesiąta szósta, pięćdziesiąta siódma,

(wicemarszałek S. Karczewski)

sześćdziesiąta pierwsza i sześćdziesiąta druga zostały odrzucone.

Poprawka dziesiąta dostosowuje ustawę do ostatniej...

(Senator Kazimierz Kleina: Dziewiąta.)

Poprawka dziewiąta.

(Senator Kazimierz Kleina: Teraz dobrze.)

A jak powiedziałem?

(Głos z sali: Dziesiąta.)

Przepraszam. Poprawka dziesiąta dostosowuje ustawę do ostatniej...

(Senator Kazimierz Kleina: Poprawka dziewiąta!)

Poprawka dziewiąta dostosowuje ustawę do ostatniej nowelizacji prawa geologicznego i górniczego, w której przewidziano zmianę tej samej jednostki redakcyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy byli za.

#### **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka dziewiąta uzyskała poparcie.

Poprawka dziesiąta była już przegłosowana łącznie z poprawką szóstą, ósmą itd.

Poprawka jedenasta polega na wykreśleniu przepisu, który jest powtórzeniem regulacji zawartej w kodeksie postępowania administracyjnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, wszyscy byli za.

#### **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka jedenasta uzyskała poparcie.

Poprawka dwunasta zmierza do wykreślenia przepisu powtarzającego treść innej normy zawartej w tej samej ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy byli za.

#### **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka dwunasta uzyskała poparcie.

Poprawka czternasta...

(Głos z sali: Trzynasta.)

Poprawka trzynasta liberalizuje przepis określający tryb postępowania organu koncesyjnego wobec przedsiębiorcy naruszającego wymagania ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, wszyscy byli za.

#### **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka trzynasta została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do zapewnienia ustawie spójności z systemem prawa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy byli za.

#### **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka czternasta została przyjęta.

Poprawka siedemnasta modyfikuje przepis określający zasady prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego w ten sposób, aby uniknąć w tym zakresie wątpliwości interpretacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, wszyscy byli za.

#### **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka siedemnasta została przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmienia przepis określający formy kontroli korporacyjnej nad przedsiębiorcą ubiegającym się o koncesję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 89 senatorów, za – 28, przeciw – 61.

#### **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka nie uzyskała poparcia, została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta nakłada na podmiot uczestniczący w postępowaniu kwalifikacyjnym obowiązek informowania organu koncesyjnego o istotnej zmianie danych przekazywanych organowi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, 26 – za, 60 – przeciw.

#### **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta umożliwi organowi koncesyjnemu wszczęcie postępowania o ponowne przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego oraz uchylene w jego trybie decyzji o uzyskaniu oceny pozytywnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 27 – za, 60 – przeciw.

#### **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.



(wicemarszałek S. Karczewski)

Poprawka dwudziesta szósta stanowi podstawę do zawarcia umowy o ustanowieniu użytkowania górniczego ze wszystkimi podmiotami, które uczestniczyły w przetargu na uzyskanie koncesji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 29)**

Poprawka uzyskała poparcie.

Poprawka dwudziesta siódma modyfikuje przepis określający treść koncesji zintegrowanej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 26 – za, 61 – przeciw.

**(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma zmienia przepis określający wysokość zabezpieczenia majątkowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 26 było za, 62 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta określa sytuację, w której nie przedstawia się organowi koncesyjnemu dowodu ustanowienia zabezpieczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, 25 – za, 61 – przeciw.

**(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta pierwsza modyfikuje przepis określający przestrzeń poszukiwania i rozpoznawania złoża węglowodorów w okresie od dnia uzyskania decyzji inwestycyjnej do dnia zakończenia fazy poszukiwania i rozpoznawania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie**

**nr 33)**

Poprawka trzydziesta pierwsza została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga skraca termin na przekazywanie organowi koncesyjnemu parametrów złoża węglowodorów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 26 – za, 61 – przeciw.

**(Głosowanie nr 34)**

Poprawka trzydziesta druga została odrzucona.

Poprawka trzydziesta piąta określa sytuację, w której nie przedstawia się organowi koncesyjnemu dowodu ustanowienia zabezpieczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 27 – za, 60 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka trzydziesta piąta została odrzucona.

Poprawki trzydziesta dziewiąta, czterdziesta druga, pięćdziesiąta pierwsza i pięćdziesiąta ósma nakładają na podmioty wykonujące roboty geologiczne obowiązek przekazywania państwowej służbie geologicznej danych geologicznych uzyskanych w wyniku prac geologicznych oraz interpretacji tych danych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 26 – za, 62 – przeciw.

**(Głosowanie nr 36)**

Poprawki trzydziesta dziewiąta, czterdziesta druga, pięćdziesiąta pierwsza i pięćdziesiąta ósma zostały odrzucone.

Poprawka czterdziesta zmierza do zapewnienia ustawie spójności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 86 – za, 1 – przeciw.

**(Głosowanie nr 37)**

Poprawka czterdziesta została przyjęta.

Poprawka czterdziesta pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 85 było za, 2 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka czterdziesta pierwsza została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta modyfikuje przepis określający termin do wyłącznego korzystania z informacji geologicznej przez podmiot, który ją uzyskał.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek S. Karczewski)

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, 25 – za, 60 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka czterdziesta czwarta została odrzucona.

Poprawka czterdziesta piąta skraca do dwóch lat termin do wyłącznego korzystania z informacji geologicznej przez podmiot, który ją uzyskał.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, 25 – za, 60 – przeciw.

**(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta dziewiąta modyfikuje przepisy określające sposób liczenia terminu do wnoszenia opłat eksploatacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 27 – za, 61 – przeciw.

**(Głosowanie nr 41)**

Poprawka czterdziesta dziewiąta została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia zmienia na korzystniejsze dla przedsiębiorców kryterium kwalifikowania złóż do złóż marginalnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 85 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka pięćdziesiąta trzecia została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta modyfikuje błędne odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy – za.

**(Głosowanie nr 43)**

Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta zmienia przepis przejściowy określający zasady przekształcania dotychczasowych koncesji w koncesje wydawane na podstawie nowych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 26 – za, 62 – przeciw.

**(Głosowanie nr 44)**

Poprawka sześćdziesiąta została odrzucona.

Poprawki sześćdziesiąta piąta i sześćdziesiąta dziewiąta wprowadzają do ustawy przepis, na podstawie którego przedsiębiorca, który uzyskał zgodę Skarbu Państwa na poddzierżawienie prawa użytkownika górniczego, będzie mógł postanowić w umowie poddzierżawy, że obiekty, urządzenia oraz instalacje wzniesione po dniu zawarcia tej umowy w przestrzeni objętej użytkowaniem górniczym będą objęte współwłasnością stron umowy w częściach ułamkowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy głosowali za.

**(Głosowanie nr 45)**

Poprawki sześćdziesiąta piąta i sześćdziesiąta dziewiąta zostały przyjęte.

Poprawka sześćdziesiąta siódma ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy – za.

**(Głosowanie nr 46)**

Poprawka sześćdziesiąta siódma została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta ósma wydłuża do dnia 1 stycznia 2015 r. termin wejścia ustawy w życie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy – za.

**(Głosowanie nr 47)**

Poprawka sześćdziesiąta ósma została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 61 było za, nikt nie był przeciw, 27 senatorów wstrzymało się od głosu.

**(Głosowanie nr 48)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o lasach.**

*(wicemarszałek S. Karczewski)*

Komisja Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 657 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

*(Głos z sali: Nie działa.)*

*(Głosy z sali: Działa.)*

Działa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 65 – za, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie; znajduje się ono w druku nr 665Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu dzisiejszym rozpatrzyły poprawki zgłoszone do ustawy w toku debaty oraz poprzednio przyjęte przez poszczególne komisje i postanowiły rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ośmiu poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie dyskusji wnioski zgłaszali pan senator Marek Martynowski i pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski.

Pan senator Martynowski. Bardzo proszę.

### **Senator Marek Martynowski:**

Szanowni Państwo!

Dzisiaj było wspólne posiedzenie trzech komisji w sprawie kodeksu wyborczego. Pan przewodniczący Zientarski dopuścił do reasumpcji głosowania w przypadku poprawek zgłoszonych właśnie przeze mnie. Jak było to pierwsze głosowanie, 15 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. Nie wiem, dlaczego doszło do tej reasumpcji. Art. 56 Regulaminu Senatu mówi, że reasumpcja uchwały – podkreślam: uchwały – jest dopuszczalna wyłącznie w przypadku ujawnienia oczywistego błędu w uprzednio podjętej uchwale. Nie ma czegoś takiego jak reasumpcja głosowania, stąd moje pytanie, dlaczego tak się stało.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Złamano regulamin.)*

*(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze...)*

Mam pytanie i do sprawozdawcy połączonych komisji, i do pana przewodniczącego Zientarskiego.

*(Senator Piotr Zientarski: Ale teraz nie można pytać. Panie Marszałku, nie można pytać w czasie...)*

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale jak regulamin złamano, to można...)*

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Ale wnioski... Nie, zaraz, zaraz...

*(Senator Piotr Zientarski: W jakim trybie regulaminowym?)*

Ale w trybie regulaminu... Pan senator Marek Martynowski...

*(Senator Piotr Zientarski: Nie ma pytań na tym etapie.)*

*(Senator Stanisław Jurcewicz: Nie ma.)*

*(Senator Bogdan Pęk: A reasumpcja jest?)*

Ale momencik, Panie Senatorze.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: To mamy się gościć na łamanie prawa...)*

Ale bardzo proszę, nie udzielałem nikomu...

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: ...przepisów, regulaminu, który uchwalamy?)*

Panie Senatorze, nie udzielałem głosu, więc bardzo proszę nie mówić i nie wymieniać uwag między sobą.

Panie Senatorze, ja w tej chwili postępuję... Przystąpiliśmy do tego punktu i zapytałem, czy któryś z senatorów wnioskodawców chce zabrać głos, a w trakcie dyskusji ci właśnie senatorowie zabierali głos i zgłaszali poprawki, więc mają prawo zabrać głos.

*(Senator Piotr Zientarski: Tak, ale...)*

W tym trybie mógł zabrać głos pan senator Martynowski i zabrał głos.



(wicemarszałek S. Karczewski)

(Senator Piotr Zientarski: Ale nie zadawać pytania.)

Może zadać, no co, nie może zadać pytania? Dlaczego nie może zadać pytania?

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale nie pytanie.)

(Senator Piotr Zientarski: Nie mogę odpowiedzieć.)

(Senator Jan Rulewski: Nie musisz odpowiadać.)

A dlaczego nie może zadać pytania?

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście w toku obrad komisji doszło do złożenia wniosku o reasumpcję głosowania, uzasadnionego notabene argumentacją przytoczoną w regulaminie. Otóż wyniki głosowania, które odbyło się wcześniej, spowodowane zostały błędem, albowiem nie poinformowano senatorów o treści poprawki, która została zgłoszona...

(Senator Piotr Zientarski: Oczywiście, tak.)

...i była przegłosowana. W związku z tym poproszono o przedstawienie treści...

(Senator Piotr Zientarski: To był błąd.)

...poprawki i jednocześnie przeprowadzenie reasumpcji, na co połączone komisje zdecydowaną większością głosów wyraziły zgodę.

### Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja jeszcze tak w ramach interpretacji... Jest powiedziane, że może zabrać głos, a czy to będzie pytanie, oświadczenie, brutalny atak na kogoś... no, wszystko jest możliwe. Pan senator zabrał głos, postawił znak zapytania...

(Senator Piotr Zientarski: Ale, Panie Marszałku...)

(Poruszenie na sali)

(Senator Kazimierz Kleina: Nie może...)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: A senator Zientarski w jakim trybie zabiera głos? W jakim trybie pan zabiera głos?)

Ale zaraz, momencik. Proszę o ciszę. Ja w tej chwili...

Pan senator Zientarski chciał zabrać głos i ja pytam, w jakim trybie.

(Senator Bogdan Pęk: W kwestii formalnej chciałbym...)

(Senator Andrzej Owczarek: Do nich to trzeba drukowanymi...)

(Senator Kazimierz Kleina: Senator nie może odpowiadać.)

Nie, jeśli chodzi o tryb, to może.

(Senator Piotr Zientarski: Ja chcę tylko powiedzieć, że ja nie mógłbym odpowiedzieć na pytanie.)

Dziękuję bardzo.

(Senator Bogdan Pęk: W kwestii...)

Pan senator Pęk w jakim trybie chce zabrać głos?

(Senator Bogdan Pęk: W kwestii formalnej.)

Słucham.

### Senator Bogdan Pęk:

Otóż sprawa nie jest bagatelna, bo jeżeli doszło do reasumpcji niezgodnie z Regulaminem Senatu, to doszło do złamania prawa. I może to być podstawa do tego, żeby Trybunał Konstytucyjny uznał tę ustawę za uchwaloną nielegalnie. Dlatego sprawa ta powinna zostać wyjaśniona. Tym bardziej że w moim przekonaniu jest to niebezpieczny precedens, który, przeprowadzony przez Wysoką Izbę, może w przyszłości owocować tym, że tego typu działanie będzie na porządku dziennym.

Stawiam wniosek o przerwę, żeby nasze Biuro Legislacyjne mogło się w tej kwestii wypowiedzieć i ustalić, czy to działanie było legalne. Jeżeli biuro stwierdzi, że było legalne, to głosujemy, a jeżeli było nielegalne, to reasumpcja musi zostać uznana za nieważną.

### Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec wniosku formalnego pana senatora?

(Senator Piotr Zientarski: Tak, ja składam wniosek przeciwny...)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie ma zgody na wniosek przeciwny. Wnosimy o pięć minut przerwy.)

Słucham?

(Senator Janusz Sepioł: Ale był wniosek przeciwny.)

(Senator Piotr Zientarski: Składam wniosek przeciwny.)

(Rozmowy na sali)

Czyli rozumiem, że pan senator zgłasza wniosek o pięciominutową przerwę.

(Senator Piotr Zientarski: Nie! To jest jakieś nieporozumienie!)

Ogłaszam przerwę do godziny 15.46...

(Senator Janusz Sepioł: Ale był wniosek przeciwny!)

(Rozmowy na sali)

A kto zgłaszał?

### Senator Piotr Zientarski:

Ja zgłaszałem.

(Senator Janusz Sepioł: Senator Zientarski!)

### Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Pan zgłaszał, tak?

(Senator Piotr Zientarski: Tak.)

(wicemarszałek S. Karczewski)

A, przepraszam, nie widziałem. Ja widziałem tylko podniesioną rękę, ale...

(Senator Piotr Zientarski: Zgłaszałem wniosek przeciwny.)

Wniosek przeciwny. Dobrze.

W takim razie przeprowadzimy głosowanie.

(Rozmowy na sali)

Kto jest za przyjęciem wniosku...

(Senator Zdzisław Pupa: Ale przerwa już została ogłoszona.)

(Rozmowy na sali)

Kto jest za przyjęciem...

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój i o ciszę, i o skoncentrowanie się.

Kto jest za przyjęciem wniosku o pięciominutową przerwę, wniosku zgłoszonego przez pana senatora Pęka?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 26 – za, 61 – przeciw.

**(Głosowanie nr 50)**

Wniosek pana senatora Pęka został odrzucony.

Pan senator sprawozdawca już nie chce zabierać głosu? Nie. Dobrze, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały co do ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą i dwunastą należy głosować łącznie, przyjęcie poprawki pierwszej i dwunastej wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą.

Poprawki pierwsza i dwunasta eliminują z ustawy definicję korzyści majątkowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 67 – za, 1 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawki pierwsza i dwunasta zostały przyjęte.

Poprawki druga, dziesiąta i trzynasta likwidują możliwość głosowania korespondencyjnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 27 – za, 60 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawki druga, dziesiąta i trzynasta zostały odrzucone.

Poprawka trzecia poprawia składnię przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 68 – za, 1 – przeciw, 19 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta uzupełnia przepis o adres publikacyjny ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, wszyscy – za. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka czwarta została przyjęta.

Poprawka piąta wydłuża termin na zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 87 senatorów, 66 – za, 21 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka piąta została przyjęta.

Poprawka szósta określa początek biegu terminu na uzupełnienie braków formalnych zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 63 – za, 25 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma poprawia formę gramatyczną wyrazu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka siódma została przyjęta.

Poprawka ósma formułuje przepisy karne w liczbie pojedynczej oraz ujednolica terminologię ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 64 – za, 1 – przeciw, 23 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka ósma została przyjęta.

Poprawka dziewiąta klasyfikuje przekazanie korzyści majątkowej jednego komitetu wyborczego na rzecz innego komitetu jako przestępstwo.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek S. Karczewski)

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 88 senatorów, 61 – za, 1 – przeciw, 26 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka dziewiąta została przyjęta.

Poprawka jedenasta...

(*Głos z sali*: Całość.)

Tak, teraz już głosujemy nad całością.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 88 senatorów 62 głosowało za, 26 – przeciw. (**Głosowanie nr 60**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.

Komisja Obrony Narodowej oraz senator Mieczysław Augustyn wnosili o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druki senackie nr 662 A oraz 662 B.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, 60 – za, 26 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie; znajduje się ono w druku nr 659 Z.

Bardzo proszę pana senatora Michała Seweryńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Senator Sprawozdawca Michał Seweryński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Poprawka zgłoszona przeze mnie, nad którą głosowały obie komisje, dotyczy tego, żeby ustawa zmieniająca ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury nie dotyczyła tych aplikantów sądowych, którzy rozpoczęli aplikację przed wejściem w życie ustawy. Obie komisje poparły większością głosów tę poprawkę i wnoszę, żeby Wysoki Senat również ją poparł. Chodzi o to, żeby prawo nie działało wstecz. Dziękuję.

## Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca, pan senator Piotr Zientarski, chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Piotr Zientarski*: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, popartym przez komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał...

(*Głos z sali*: To jest wniosek senatora Zientarskiego...)

Tutaj jest błąd, bo to jest również wniosek senatora Zientarskiego.

(*Senator Piotr Zientarski*: Tak.)

Tak, Panie Senatorze.

Jeszcze raz.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 84 senatorów, 1 był za, 83 – przeciw. (**Głosowanie nr 62**)

Wniosek nie został przyjęty.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Poprawka ma na celu utrzymanie instytucji stażu referencyjnego w przypadku tych aplikantów aplikacji sędziowskiej, którzy rozpoczęli szkolenie przed wejściem w życie ustawy.

Kto jest za?



(wicemarszałek S. Karczewski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 81 senatorów, 80 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka uzyskała poparcie.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Wobec wyników głosowania... Aha, najpierw podam wynik.

Głosowało 82 senatorów, 60 było za, 13 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy. To druk senacki nr 664 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały o przyjęciu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wydłuża wiek, po osiągnięciu którego sędziego sądu najwyższego obligatoryjnie przechodzi w stan spoczynku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 84 senatorów, 81 było za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka druga została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, 61 było za, 11 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 83 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: ustawa o ochronie Znaku Polski Walczącej.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 654 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 69)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ochronie Znaku Polski Walczącej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rachunkowości.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 661 Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Tadeusza Kopcia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Tadeusz Kopec:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła wnioski, które zostały zgłoszone w trakcie debaty nad ustawą o zmianie ustawy o rachunkowości. Komisja wnosi o przyjęcie poprawek zawartych w punkcie pierwszym, w punktach od piątego do ósmego i w punktach od dziesiątego do dwunastego.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 4 regulaminu pan senator Henryk Cioch dokonał zmiany treści swojego wniosku – punkt czwarty zestawienia wniosków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Henryka Ciocha, o przedstawienie wniosków popartych przez mniejszość komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Henryk Cioch:**

Wnoszę o poparcie wniosku mniejszości z tego powodu, że przed nowelizacją w ustawie były wymienione spółdzielnie, a po nowelizacji już nie są. I ten, krótko mówiąc, zabieg, że wymienia się spółdzielnie jako mikroprzedsiębiorców, ma bardzo istotne znaczenie dla całego ruchu spółdzielczego. Zapis, że spółdzielnie są objęte tą ustawą w ramach kategorii „osoby prawne”, to jest zapis niepełny. Podam przykład. Są spółdzielnie uczniowskie i one nie mają osobowości prawnej.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili pan senator Grzegorz Bierecki, pan senator Henryk Cioch, pan senator Piotr Gruszczyński, pan senator Kazimierz Kleina i pan senator Jan Rulewski. Nie widzę i nie słyszę chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza dodaje brakujący spójnik.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 84 senatorów, 72 było za, 12 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawki druga i trzecia zmierzają do wyłączenia z reżimu ustawy o rachunkowości stowarzyszeń nieprowadzących działalności gospodarczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów, 8 było za, 57 – przeciw, 21 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawki druga i trzecia zostały odrzucone.

Poprawka czwarta eliminuje wątpliwości interpretacyjne dotyczące definicji pojęcia „jednostka mikro” oraz wskazuje wprost, iż spółdzielnia może być jednostką mikro.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, 28 było za, 55 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka czwarta została odrzucona.

Poprawka piąta eliminuje wątpliwości interpretacyjne dotyczące definicji pojęcia „jednostka mikro”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, 67 było za, 18 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka piąta została przyjęta.

Poprawki szósta i dwunasta są konsekwencją przeniesienia definicji pojęcia „jednostka mikro” w inne miejsce w ustawie o rachunkowości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 82 senatorów, 61 było za, nikt nie był przeciwny, 21 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka szósta i dwunasta zostały przyjęte.

Poprawka siódma wskazuje jednoznacznie, iż jednostka mikro nie wycenia aktywów i pasów...

*(Głos z sali: Pasywów!)*

Mam napisane źle. Przepraszam. Oczywiście, że pasywów.

...Według wartości godziwej i skorygowanej ceny nabycia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(wicemarszałek S. Karczewski)

Proszę o podanie wyników.

Na 85 głosujących senatorów 58 było za, nikt nie był przeciw, 27 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka siódma uzyskała poparcie i została przyjęta.

Poprawka ósma dodaje brakujący przepis przejściowy oraz zmierza do tego, aby stowarzyszenia, związki zawodowe, organizacje pracodawców, izby gospodarcze oraz inne tego typu podmioty mogły skorzystać z uproszczeń w zakresie sprawozdawczości, poczynając od sprawozdania za rok 2014.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 83 senatorów, 70 było za, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka ósma została przyjęta.

Teraz poprawka dziesiąta.

Poprawka dziesiąta uwzględnia w dodawanym załączniku, iż jednostką mikro mogą być również osoby fizyczne, oraz wskazuje, iż jednostki takie będą obowiązane podać w sprawozdaniu informacje o numerze we właściwym rejestrze albo ewidencji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 85 głosujących senatorów 73 głosowało za, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 77**)

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma charakter techniczno-legislacyjny, poprawka prawidłowo oznacza przepisy dodawanego załącznika.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 85 senatorów, 76 było za, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 78**)

Poprawka jedenasta została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 83 senatorów, 82 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 79**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 679 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 85 senatorów, 61 było za, 1 – przeciw, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 80**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

Informuję, że porządek obrad pięćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu na to czasie pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Pan senator Robert Mamątow...

Chwilę, Panie Senatorze, żeby mógł pan senator w ciszy... Minutka przerwy technicznej.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, jest już wystarczająco cicho.

Bardzo proszę.

### **Senator Robert Mamątow:**

Oświadczenie skierowane jest do pani Małgorzaty Omilanowskiej, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Szanowna Pani Minister!

Jako członkowie Parlamentarnego Zespołu Obrony Chrześcijan na Świecie pragniemy wyrazić nasze ogromne oburzenie spowodowane powszechną aprobatą spektaklu „Golgota Picnic”, jaką władze państwowe, a w szczególności pani resort, zdają się wyrażać wobec obecności teatru w naszym



*(senator R. Mamątow)*

kraju. Chcemy zwrócić uwagę na to, że wspomniany pseudospektakl nie tylko godzi w uczucia religijne chrześcijan w naszym kraju, lecz także wyśmiewa Chrystusa i przyczynia się do kpienia z wiary katolickiej. Z ogromnym zbulwersowaniem przyglądamy się temu, jak spektakl „Golgota Picnic” jest pokazywany bez zważania na to, że przyczynia się on do profanacji krzyża, czyli symbolu istotnego dla każdego katolika.

Pseudointelektualny bełkot, jakim jesteśmy faszerowani przez autora sztuki i osoby odpowiedzialne za organizację jej pokazów w Polsce, czyli wmawianie nam, że sztuka zawiera krytykę społeczeństwa konsumpcyjnego i porusza temat natury ludzkiej, to nic innego jak zasłona, pod którą kryje się zamiar obrazy naszej religii. Ponadto uważamy, że zamiarem autora wspomnianej „sztuki” było nie tylko sprofanowanie wiary katolickiej oraz jej symboli, lecz także obrażenie wszystkich wierzących w śmierć Chrystusa na krzyżu oraz w jego zmartwychwstanie.

Jako osoby wierzące i praktykujące stanowczo protestujemy przeciwko publicznemu czytaniu sztuki lub pokazywaniu jej filmowego zapisu. Żyjemy w państwie szanującym prawa wszystkich obywateli i nie potrafimy sobie wyobrazić, że podobny spektakl mógłby być pokazywany wśród społeczności

żydowskiej lub muzułmańskiej. Tym bardziej domagamy się stanowczej reakcji ze strony zarówno Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak i samej pani minister.

Podpisali senatorowie: Robert Mamątow, Maciej Klima, Krzysztof Słoń, Bogdan Pęk, Andrzej Pająk, Grzegorz Wojciechowski, Andrzej Matusiewicz, Henryk Cioch, Waldemar Kraska, Janina Sagatowska, Grzegorz Bierecki, Dorota Czudowska, Michał Seweryński, Stanisław Gogacz, Przemysław Błaszczuk, Andrzej Matusiewicz, Marek Martynowski, Kazimierz Wiatr, Jan Filip Libicki, Stanisław Iwan i Jan Maria Jackowski, Wiesław Dobkowski. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie widzę więcej zgłoszeń do wygłoszenia oświadczenia.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam pięćdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 08)*

# **Wyniki głosowań**

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
2 A.T. Aksamit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
3 T. Arłukowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
6 G.M. Bierecki	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
7 P.J. Błaszczyk	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
12 J.M. Chrościkowski	.	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
14 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 H. Cioch	+	.	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+
16 L. Czarnobaj	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 G. Czelej	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.
18 D. Czudowska	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
19 W.J. Dobkowski	.	.	.	.	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
22 M.W. Gil	+	+	+	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
24 S. Gogacz	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	+	-	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
29 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
30 H. Hatka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
31 S. Hodorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
33 J.M. Jackowski	+	+	?	+	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	.	+	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	?	?	?	.	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
37 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
39 B.A. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
40 M.J. Klima	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
42 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
43 S. Kogut	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
45 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
46 W.J. Kraska	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
47 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
48 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
49 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+
50 R.A. Mamątow	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
51 M.E. Martynowski	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
52 A.A. Matusiewicz	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+





	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
2 A.T. Aksamit	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-
3 T. Arłukowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
6 G.M. Bierecki	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
12 J.M. Chróścikowski	+	.	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
14 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 D. Czudowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-
21 J. Duda	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
22 M.W. Gil	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	-	.	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
29 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
30 H. Hatka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
31 S. Hodorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
33 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
37 W. Kilian	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	.	+	-	-
39 B.A. Klich	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
40 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
42 A. Kobiak	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	.	-	-
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
45 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	-	-	.	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
46 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
48 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-
49 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
50 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
51 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-





	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Augustyn	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.M. Bierecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	?	+	+	?	+	?	?	-
8 R.W. Bonisławski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+
10 B.M. Borusewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	.	?	+	?	?	+	?	?	-
13 A.P. Chybicka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
16 L. Czarnobaj	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	.	?	+	?	?	-
18 D. Czudowska	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	?	?	+	?	?	-
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	?	?	+	?	?	-
20 R. Dowhan	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
21 J. Duda	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	?	?	+	?	?	-
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
25 S.A. Gorczyca	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Grzyb	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
30 H. Hatka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Hodorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S.A. Iwan	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-
35 S. Jurcewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	.	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
37 W. Kilian	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
39 B.A. Klich	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	?	?	+	?	?	-
41 R.A. Knosala	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Kobiak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
44 M. Konopka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 T.W. Kopeć	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
47 K.J. Kutz	-	-	+	-	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
48 J.W. Lasecki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 J.F. Libicki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	?	+	+	?	-
51 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	-
52 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	?	+	+	?	-
53 Z.H. Meres	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+



	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Augustyn	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 G.M. Bierecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 P.J. Błaszczyk	-	-	+	-	+	+	?	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?	?	+	-
8 R.W. Bonisławski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+
10 B.M. Borusewicz	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	-	-	+	?	+	+	?	+	+	?	?	+	?	.	?	+	+	+	+	?
13 A.P. Chybicka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 H. Cioch	-	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	?
16 L. Czarnobaj	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 G. Czelej	-	-	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	?
18 D. Czudowska	-	-	+	?	+	+	?	+	+	+	?	.	?	+	?	+	+	+	+	?
19 W.J. Dobkowski	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	?	?	?	?	+	+	+	+	?
20 R. Dowhan	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Duda	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	?	?	?	?	+	+	+	?
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	-	-	+	?	+	+	?	+	+	+	?	+	?	?	?	+	+	+	+	?
25 S.A. Gorczyca	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	-	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 M.T. Grubski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Grzyb	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
30 H. Hatka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Hodorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S.A. Iwan	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 J.M. Jackowski	-	-	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	?	.	+	?	+	?
34 K. Jaworski	-	-	.	-	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?
35 S. Jurcewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	-	-	+	-	+	+	-	.	+	+	?	+	?	?	?	.	?	+	+	?
37 W. Kilian	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
39 B.A. Klich	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M.J. Klima	-	-	+	?	+	+	?	+	+	+	?	+	+	?	?	?	?	?	+	?
41 R.A. Knosala	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Kobiak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 S. Kogut	-	-	+	-	+	+	-	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?	+	+	?
44 M. Konopka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 T.W. Kopeć	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W.J. Kraska	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	?	?	?	?	+	?	+	?
47 K.J. Kutz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
48 J.W. Lasecki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 J.F. Libicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.A. Mamątow	-	-	+	-	+	+	?	+	+	+	?	+	?	?	?	?	+	+	+	+
51 M.E. Martynowski	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	?	+	?	?	?	?	?	+	+	?
52 A.A. Matusiewicz	-	-	+	-	+	+	?	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?	?	+	+
53 Z.H. Meres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+







**Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 57. posiedzenia Senatu**





## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Ogólnym celem ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw, która w zasadniczej swej części jest implementacją przepisów unijnych, jest wprowadzenie kolejnych rozwiązań prawnych zorientowanych na dalsze ograniczenie emisji gazów cieplarnianych wynikającej z produkcji i stosowania paliw i energii elektrycznej w pojazdach samochodowych. Z tego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma wprowadzenie tak zwanego narodowego celu redukcyjnego, NCR, definiowanego jako minimalna wartość ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, gazu skroplonego, LPG, sprężonego gazu ziemnego, CNG, skroplonego gazu ziemnego, LNG, lub oleju do silników statków żeglugi śródlądowej stosowanych w transporcie oraz energii elektrycznej stosowanej w pojazdach samochodowych w przeliczeniu na jednostkę energii.

Zgodnie z art. 30b ust. 1 projektu ustawy zakładana redukcja ma wynieść 6% do 2020 r. – przy założeniu, że rok 2010 to rok bazowy. Obowiązek ten spoczywał będzie na podmiotach realizujących NCR, czyli wykonujących działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania, importu lub nabycia wewnątrzwspólnotowego wymienionych wyżej paliw. Do grupy podmiotów odpowiedzialnych projekt ustawy zalicza także przedsiębiorstwa energetyczne w rozumieniu przepisów prawa energetycznego, choć w tym przypadku przystąpienie do realizacji NCR nie będzie obowiązkowe.

Jak wynika z projektowanego art. 30d, podmioty objęte narodowym celem redukcyjnym będą mogły zdecydować się na jego wspólną realizację. W takim przypadku podstawowym ułatwieniem będzie możliwość prowadzenia wspólnej sprawozdawczości.

Od strony administracyjnej za kontrolę wykonania omawianego obowiązku odpowiedzialny będzie prezes Urzędu Regulacji Energetyki, który ponadto, na podstawie złożonych sprawozdań, opracowywał będzie zbiorczy raport o realizacji NCR. Raport ten będzie następnie przedstawiany Radzie Ministrów oraz Komisji Europejskiej.

Patrząc z nieco bardziej praktycznego punktu widzenia, można uznać, że wejście w życie przepisów niniejszej nowelizacji będzie oznaczać poszerzenie oferty paliw dostępnych na stacjach benzynowych. Nowa grupa benzyn silnikowych charakteryzować się będzie większą zawartością biokomponentów – nawet do 10% objętościowo bioetanolu lub do 22% objętościowo eteru. Zabieg ten oczywiście ma na celu wsparcie realizacji NCR, bowiem w przypadku zwiększenia zawartości biokomponentów w paliwie obniżeniu ulega poziom emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia paliwa.

Od strony formalnej paliwa nowego rodzaju stanowiąc będą niejako podstawę oferty stacji benzynowych, zaś dotychczasowe paliwa mają być oferowane jako obowiązkowe uzupełnienie w okresie przejściowym, czyli do końca 2020 r. Wynika to z faktu, że obecnie silniki wielu pojazdów, w szczególności niektóre starsze modele, nie są jeszcze dostosowane do wykorzystania paliw z tak znacznym udziałem biokomponentów.

Stosowanie różnych rodzajów paliw wymusza oczywiście wprowadzenie obowiązku dokładnego oznaczenia dystrybutorów, o czym przesądza dodawany art. 9b oraz znowelizowany art. 9a. Projektodawca wprowadza także obowiązek oznakowania dystrybutorów, w których oferowane są paliwa zawierające dodatki metaliczne. Kompetencje kontrolne dotyczące oznakowania oraz jakości oferowanego paliwa powierzone zostały Inspekcji Handlowej.

W projekcie ustawy zamieszczono także wiele przepisów, które są odpowiedzią na dostrzeżone dotychczas problemy. Na przykład modyfikuje się pojęcie „wybrana flota”. Dotychczas do jej utworzenia niezbędne było aż dziesięć pojazdów, co praktycznie czyniło przepisy w tym zakresie martwymi. W nowym kształcie proponuje się ograniczenie liczby pojazdów do zaledwie czterech. Innym przykładem jest nowelizacja art. 22 ustawy. Przepis ten określa zasady dostarczania próbek paliwa do akredytowanego laboratorium. Dotychczas stosowne uprawnienia posiadał inspektor prowadzący kontrolę, co było rozwiązaniem nieracjonalnym, zwiększającym czasochłonność kontroli. Po nowelizacji czynność ta będzie mogła być wykonana także przez upoważnionego pracownika Inspekcji Handlowej.

Projekt ustawy przewiduje dodanie rozdziału 3a, w którym ujęte zostaną przepisy sankcyjne przewidujące kary pieniężne za niewywiązywanie się z obowiązków opisanych w ustawie.

Uzupełnieniem omówionych zmian jest przyjęcie wielu nowych definicji legalnych. W szczególności warto zwrócić uwagę na poszerzenie zakresu pojęć „benzyna silnikowa” oraz „olej napędowy”, co umożliwi stosowanie w tego rodzaju paliwach bardziej różnorodnej gamy biokomponentów.

Wysoka Izba, omówiony projekt ustawy zasługuje na przyjęcie jako wykonanie prawa unijnego, jednak, co istotniejsze, projekt ustawy zasługuje na przyjęcie także ze względu na spodziewane skutki, do których zaliczyć można ochronę środowiska poprzez ograniczenie emisji gazów cieplarnianych oraz wsparcie sektora rolniczego uczestniczącego w produkcji biokomponentów stosowanych w paliwach. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym założeniem ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw jest wprowadzenie obowiązku monitorowania i redukcji emisji gazów cieplarnianych z paliw i energii elektrycznej w transporcie zgodnie z przepisami dyrektywy Unii Europejskiej. Obowiązek ograniczenia emisji gazów cieplarnianych będzie realizowany przez wprowadzenie tak zwanych narodowych celów redukcyjnych, NCR, oraz określenie zasad monitorowania emisji. Organem odpowiedzialnym za monitorowanie procedury realizacji NCR ma być Urząd Regulacji Energetyki, URE.

Ustawa dokonuje zmian w trzech ustawach: ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, ustawie o biokomponentach i biopaliwach i ustawie o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Obowiązek implementacji przepisów przedmiotowej dyrektywy powoduje konieczność wprowadzenia szeregu zmian do krajowego prawodawstwa między innymi w zakresie: ustanowienia obowiązku monitorowania i redukcji emisji gazów cieplarnianych z paliw i energii elektrycznej stosowanej w transporcie; umożliwienia wprowadzania do obrotu na stacjach paliwowych benzyn silnikowych zawierających do 10% bioetanolu lub do 22% objętościowo eteru etylo-terbutylowego lub eteru etylo-tert-mylowego; określenia obowiązku umieszczenia na stacjach paliwowych informacji dotyczących zawartości dodatków metalicznych w benzynach silnikowych; określenia wymagań jakościowych dla paliw stosowanych w silnikach wykorzystywanych do napędu rekreacyjnych jednostek pływających. Celem wprowadzenia tej regulacji jest zapewnienie funkcjonowania systemu certyfikacji w Polsce. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym wynikającym z art. 7 ust. 2 pkt 1 nowelizowanej ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych każda zmiana w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego, która przewiduje przeznaczenie na cele nierolnicze gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I–III, wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Zgoda ta jest zatem obecnie elementem warunkującym dalsze postępowanie. Wskazany wymóg ustanowiony został na mocy nowelizacji ustawy z dnia 8 marca 2013 r., która weszła w życie z dniem 26 maja 2013 r. Warto podkreślić, że przed wejściem w życie wspomnianego aktu prawnego przepisy prawa wymagały stosownej zgody ministerialnej jedynie wówczas, gdy zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekraczał 0,5 ha.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w wymiarze merytorycznym nowelizowany przepis stoi na granicy dwóch często sprzecznych interesów. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z zasadą ochrony gruntów rolnych i leśnych. Wyrazem takiego podejścia jest obowiązujący art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, zgodnie z którym „na cele nierolnicze i nieleśne można przeznaczać przede wszystkim grunty oznaczone w ewidencji gruntów jako nieużytki, a w razie ich braku – inne grunty o najniższej przydatności produkcyjnej”. Z zapisu tego wynika niezbicie, że odrolnienie gruntów najlepszych klas powinno następować w zasadzie jedynie wówczas, gdy w danym przypadku zamierzony cel nie może być zrealizowany w drodze odrolnienia gruntów o niższej przydatności produkcyjnej lub nieużytków. Z drugiej jednak strony mamy samorządność gmin wyrażoną w tym przypadku w realizacji kompetencji z zakresu kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej na terenie gmin. Zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest to zadanie własne gmin. Należy zatem rozważyć, czy dalsze utrzymywanie w mocy przepisu w aktualnym brzmieniu jest adekwatnym wyważeniem przedstawionych interesów.

Proponowany nowelizacją limit 0,5 ha funkcjonował już wcześniej i na chwilę obecną wydaje się być wartością optymalną. W wielu przypadkach konieczność uprzedniego przekształcenia gruntu rolnego wiąże się z zamiarem realizacji na nim inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego. Owe 0,5 ha w takim przypadku wystarczy, aby przy realizacji wspomnianej inwestycji gmina mogła wyłącznie we własnym zakresie przeprowadzić stosowną procedurę. Ponadto wspomniane 0,5 ha to powierzchnia stosunkowo niewielka i zagwarantowanie gminom większej swobody w tych granicach nie powinno istotnie zaważyć na realizacji zasady ochrony gruntów rolnych.

W trakcie prac nad niniejszym projektem ustawy wielokrotnie wyrażana była opinia, że przepisy w obowiązującym kształcie są źródłem niezadowolenia zarówno ze strony władz szczebla gminnego reprezentujących głównie gminy wiejskie, jak i ze strony samych właścicieli gruntów rolnych, dla których procedura odrolnienia posiadanego gruntu jest istotnym etapem postępowania prowadzonego na przykład w związku z budową domu. To również jest pewien argument przemawiający za dokonaniem zmiany przepisów we wskazanym zakresie.

Ze względu na powyższe uważam, że zamierzenie projektodawcy polegające w istocie na powrocie do stanu prawnego sprzed dnia 26 maja 2013 r. zasługuje na poparcie. Wskazany cel zostanie osiągnięty poprzez nowelizację art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

W 2013 r. weszła w życie zmieniona ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Zmiany tam wprowadzone polegały między innymi na zwiększeniu ingerencji właściwego ministra w proces kształtowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w odniesieniu do gruntów klas I–III. Przed tą nowelizacją ingerencja ministra była ograniczona do obszaru tych gruntów przekraczającego 0,5 ha – usunięto wówczas z tekstu ustawy wyrazy „jeżeli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha”.

Wspomniana poprzednia nowelizacja spowodowała, że zmiana przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze lub nieleśne, określone w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych, która dokonywana jest w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego sporządzanych w trybie określonym w odrębnej ustawie, w przypadku gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I–III, bez względu na ich powierzchnię, wymagała uzyskania każdorazowo zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Procedura uzyskania zgody właściwego organu stanowi pierwszy krok i jest każdorazowo konieczna do zmiany przeznaczenia gruntów oznaczonych na cele nierolnicze, dokonującej się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Przypomnijmy sobie, że nowelizacja ta zmieniała istniejący wcześniej stan, polegający na ingerencji właściwego ministra tylko w przypadku tych gruntów klas I–III, których obszar przekraczał 0,5 ha.

Regulacje te utrudniały zarówno uchwalanie, jak i wykonywanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, głównie w gminach o charakterze wiejskim, oraz uzyskiwanie decyzji o warunkach zabudowy na obszarach, dla których nie uchwalono miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Ograniczało to prowadzenie przez samorzady lokalne suwerennej polityki przestrzennej na terenie danej gminy, w tym – uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. A należy wskazać, że zadania te są zadaniami własnymi gminy.

Dlatego też regulacje z 2013 r., wprowadzające w omawianym tu zakresie ograniczenia o charakterze administracyjnym w uzyskiwaniu zgody na każdorazowe przekształcenie gruntów rolnych klas I–III na cele nierolnicze i nieleśne, przynosiły negatywne skutki dla planowanych inwestycji budowlanych na tych terenach.

Z tego względu powrócono do rozwiązań sprzed nowelizacji, dlatego też uchwalona w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych nie zawiera już zapisu, że przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne gruntów rolnych klas I–III o powierzchni poniżej 0,5 ha wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi.



## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Uchwalona w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw wpisuje się w dyrektywę dotyczącą zanieczyszczeń z dnia 24 listopada 2010 r., która ujednolica obowiązujące przepisy wspólnotowe dotyczące emisji przemysłowych.

Realizacja zapisów wspomnianej ustawy ma polegać na osiągnięciu wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzi i środowiska, a jednocześnie zmniejszaniu barier administracyjnych. Dodam tutaj, że wspomniana dyrektywa jest bardzo, jeżeli można tak powiedzieć, wydajna, gdyż zastępuje siedem dotychczas obowiązujących w tym zakresie dyrektyw.

Podczas dokonywania transpozycji przywołanej dyrektywy nie można było uniknąć zmian obowiązującego systemu prawnego w odniesieniu do ochrony i rekultywacji powierzchni ziemi, przy którym to zagadnieniu pragnę się dłużej zatrzymać.

Obowiązujące dotąd we wspomnianym zakresie przepisy prawne stanowiły regulacje odrębne od systemu pozwoleń zintegrowanych. Wspomniana dyrektywa zmieniła ten stan rzeczy poprzez nałożenie na prowadzącego instalację nowych obowiązków w zakresie ochrony gleb i wód podziemnych. Mowa tu o obowiązkach dotyczących: opracowania raportu początkowego zawierającego informacje na temat zanieczyszczenia gleby i wód podziemnych; prowadzenia monitoringu gleby i wód podziemnych w trakcie prowadzenia działalności oraz oceny stanu zanieczyszczenia po zakończeniu eksploatacji instalacji; doprowadzenia, po zakończeniu działalności, gleby i wód podziemnych na terenie zakładu do stanu początkowego i niestwarzającego znaczącego zagrożenia dla zdrowia ludzi i stanu środowiska.

W związku z przedstawionym stanem rzeczy niezbędne stało się doprecyzowanie i uporządkowanie przepisów w odniesieniu do dokonywania oceny wystąpienia zanieczyszczenia powierzchni ziemi oraz określenia sposobów prowadzenia rekultywacji terenów zanieczyszczonych.

Omawiana tu ustawa idzie we wspomnianym zakresie jeszcze dalej, jako że oprócz zmian wynikających z porządkowania przepisów dotyczących ochrony powierzchni ziemi w związku z transpozycją dyrektywy IED wprowadza zmiany dotyczące sposobu transpozycji niektórych przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu. Dodatkowo ostatnia spośród wspomnianych zmian wiązała się z koniecznością wyeliminowania problemów interpretacyjnych związanych ze stosowaniem dotychczasowych przepisów w omawianym zakresie – chodzi między innymi o zmianę ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie.

Na koniec należy wskazać na nową definicję środowiskową – „historyczne zanieczyszczenia powierzchni ziemi” – oraz podkreślić, że zmiany dokonane w omawianej tu ustawie nie mają zastosowania do przypadków, które miały miejsce przed dniem 30 kwietnia 2007 r., oraz do przypadków, od których wystąpienia upłynęło więcej niż trzydzieści lat.

## Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa z dnia 10 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw ma zapewnić państwu narzędzia służące racjonalnemu gospodarowaniu złożami węglowodorów. Poszukiwanie i wydobywanie gazu łupkowego jest od kilku lat omawiane w Polsce bardzo szeroko. Społeczeństwo chciałoby, aby był on wydobywany szybko, ale również bezpiecznie. Wszyscy mamy nadzieję, że złóż tych jest dużo i że ich wydobywanie przyczyni się do obniżenia cen paliw. Obecnie w Polsce gazu łupkowego poszukuje dwadzieścia jeden grup kapitałowych, a do 2021 r. planowanych jest wykonanie trzystu dwudziestu jeden otworów rozpoznawczych.

Niniejsza nowelizacja liberalizuje zasady dotyczące prowadzenia badań geofizycznych wykonywanych wyłącznie w celu zbadania struktur geologicznych związanych z występowaniem węglowodorów. Wpłynie to pozytywnie na wzrost konkurencyjności oraz ograniczy ryzyko po stronie inwestora poprzez połączenie najbardziej kapitałochłonnego etapu związanego z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złoża z etapem wydobywania w ramach jednej koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie oraz wydobywanie węglowodorów ze złoża. Stanowi to zachętę dla przedsiębiorców do prowadzenia prac poszukiwawczych w najszerszym zakresie i daje zapewnienie, że po wywiązaniu się w fazie rozpoznawania z obowiązków określonych koncesją, będą mieli wyłączne prawo do wydobywania węglowodorów.

Niniejsza ustawa wprowadza także zabezpieczenie interesów państwa przez zastosowanie łącznej koncesji udzielanej w wyniku postępowania przetargowego. Organem prowadzącym procedurę jest organ koncesyjny, czyli Ministerstwo Środowiska, minister środowiska. W przypadku gdy zwycięzcami przetargu o udzielenie koncesji jest kilka podmiotów, które złożyły wspólnie ofertę, podmioty te mogą zawrzeć umowę o współpracy. Wprowadzane jest też postępowanie kwalifikacyjne w celu wstępnej selekcji podmiotów składających wnioski o koncesję na działalność w zakresie poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania. Rozpoznanie, postępowanie kwalifikacyjne, które powinno dobrze wypaść, jest warunkiem przyznania koncesji. Następnie doprecyzowuje się prawa i obowiązki, jakie zawierać będzie koncesja.

Zdaniem szefa resortu środowiska do końca tego roku zostanie wykonanych w sumie czterdzieści nowych odwiertów za gazem łupkowym. Niedawno rozpoczęto wiercenie kolejnego otworu łupkowego Bedomin-1 zlokalizowanego na Pomorzu w gminie Nowa Karczma. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło wyniki drugiej edycji programu Blue Gas – Polski Gaz Łupkowy. Na badania i prace rozwojowe nad wydobywaniem gazu łupkowego zostanie przeznaczony prawie 87 milionów zł, co mnie cieszy jako naukowca.

Mam nadzieję, że procedowana ustawa ureguluje jeszcze nową przestrzeń, jaką jest rynek wydobywania gazu łupkowego w Polsce. Mam świadomość, że jest to nowelizacja idąca daleko w przód i że będzie jeszcze wielokrotnie zmieniana, jednakże cieszę się, że podejmujemy kolejne kroki w celu regulacji przepisów dotyczących wydobywania gazu łupkowego.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Wiadomo jest, że wśród kilkunastu podmiotów i grup kapitałowych operujących na rynku poszukiwania i rozpoznawania złóż węglowodorów w Polsce tylko trzy są podmiotami z udziałem Skarbu Państwa. Pozostałe firmy to w zdecydowanej większości nowi inwestorzy zagraniczni, których działalność podnosi wartość inwestycji zagranicznych w kraju, sprzyja transferowi technologii i innowacyjności oraz przyczynia się do powstawania nowych miejsc pracy.

Dlatego nowe regulacje w zakresie poszukiwania i rozpoznawania złóż węglowodorów oraz wydobywania węglowodorów ze złóż, zwłaszcza niekonwencjonalnych, musiały uwzględnić fakt, iż znaczna część podmiotów poszukujących złóż węglowodorów to inwestorzy nowi, reprezentujący zagraniczny kapitał. Stąd zmiany w tej ustawie nawiązują do uniwersalnych i sprawdzonych rozwiązań oraz stwarzają – na co wskazują autorzy noweli – warunki zachowania wysokiej konkurencyjności dla projektów realizowanych w Polsce.

W związku z tymi wyzwaniem zachodziła potrzeba zmiany ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

W uzasadnieniu obowiązującej od dnia 1 stycznia 2012 r. ustawy wskazano, że „nadrzędnym celem zamierzonych zmian jest usunięcie barier utrudniających podejmowanie i wykonywanie działalności w zakresie geologii i górnictwa, pobudzenie przedsiębiorczości oraz zwiększenie pewności inwestowania, co powinno zapewnić racjonalną gospodarkę złożami kopalin w ramach zrównoważonego rozwoju”. Jednak w tej ustawie nie rozwiązano problemu braku podstaw systemowych po stronie państwa, braku efektywnych narzędzi do prowadzenia racjonalnej gospodarki złożami kopalin, w szczególności złożami węglowodorów, od najwcześniejszej fazy, to jest od etapu poszukiwania złóż.

Nowelizacja omawianej ustawy była niezbędna, gdyż dotychczasowy system zarządzania złożami węglowodorów w Polsce nie odpowiadał na nowe wyzwania związane z poszukiwaniem, rozpoznawaniem i wydobywaniem węglowodorów, zaś możliwości bezpośredniej i skutecznej kontroli procesu wywiązywania się przedsiębiorców z realizacji wymogów koncesyjnych były ograniczone. Ponadto organ koncesyjny miał ograniczoną możliwość sprzeciwu w przypadku przenoszenia koncesji między podmiotami i przenoszenia praw właścicielskich na podmioty wykonujące działalność objętą koncesją. Nie było regulacji dotyczących szczegółowej i obowiązkowej procedury badania, czy interes publiczny, w szczególności związany z bezpieczeństwem państwa, nie doznaje uszczerbku przy przeniesieniu koncesji. Nie było także skutecznego mechanizmu badania przedsiębiorcy ubiegającego się o koncesję pod kątem spełniania przez niego wymogów związanych z bezpieczeństwem państwa czy posiadanego doświadczenia (postępowanie kwalifikacyjne).

Obawiano się, że braki te mogą w praktyce uniemożliwić ochronę złóż przed przejęciem przez podmioty nierespektujące standardów w zakresie poszukiwania i wydobywania, co jest szczególnie istotne w przypadku węglowodorów.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopia w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

W dotychczasowym stanie prawnym zgodnie z przepisami ustawy o lasach do kompetencji nadleśniczego należało powoływanie i odwoływanie zastępców nadleśniczego, głównego księgowego nadleśnictwa, inżyniera nadzoru i leśniczego.

Od jakiegoś czasu środowisko związane z lasami, a także związane z leśnictwem, branżowe związki zawodowe postulowały konieczność zwiększenia stabilności pracy i mniejszej rotacji, jeśli chodzi o wymienioną grupę stanowisk. Instytucja powołania jako jedna z form zatrudnienia nie zapewniała należytej ochrony stosunku pracy, między innymi z uwagi na brak możliwości dochodzenia roszczeń pracowniczych przed sądem pracy.

Choćby tylko ze względu na tę niedogodność – w grę wchodziła tu także specyfika i charakter pracy niektórych kategorii pracowników gospodarki leśnej – wskazane i uzasadnione było, ażeby stosunek pracy na wskazanych stanowiskach nawiązywany był na podstawie umowy o pracę. Umowa o pracę gwarantuje pracownikom stabilność zatrudnienia i ocenę uzależnioną od efektów ich pracy. Podniesiono także, że umowa o pracę, a nie powołanie, powinna uchronić – w większej czy mniejszej mierze, to już pokaże praktyka – przed stosowaniem pozamerytorycznych kryteriów przy podejmowaniu decyzji kadrowych. Tylko w odniesieniu do nadleśniczego, jak wskazują autorzy noweli, powinna obowiązywać ta szczególna forma nawiązania stosunku pracy, jaką jest powołanie.

Ten sposób nawiązania stosunku pracy, czyli powołanie, sprawdził się w praktyce w stosunku do nadleśniczych, którzy jako kadra kierownicza, zarządzająca samodzielnie odpowiadają za prowadzoną w nadleśnictwie gospodarkę leśną. Powołanie jako forma zatrudnienia nadleśniczych, kierowników przedsiębiorstw leśnych stanowi gwarancję sprawnego zarządzania w sytuacjach wyjątkowych, dotyczących chociażby postępowań prokuratorskich czy sądowych.

Uchwalona nowelizacja ustawy o lasach uwzględniła przedstawione uwagi będące nawiązaniem do oczekiwań pracowników Lasów Państwowych, związków zawodowych i środowisk związanych z leśnictwem.



## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o lasach ma na celu przede wszystkim zniesienie obowiązującego trybu nawiązywania stosunku pracy w formie powołania w przypadku następujących zawodów: zastępców nadleśniczego, głównego księgowego nadleśnictwa, inżyniera nadzoru i leśniczego, oraz zastąpienie go umową o pracę na czas nieokreślony.

Ustawa zakłada nadto, że stosunek pracy osób zatrudnionych na podstawie powołania na wskazanych stanowiskach przekształci się w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Podkreślić należy, iż umowa o pracę zagwarantuje pracownikom stabilność zatrudnienia i realną ocenę, która będzie uzależniona od efektów ich pracy. Uchroni również przed stosowaniem pozamerytorycznych kryteriów przy podejmowaniu decyzji kadrowych lub znacznie utrudni stosowanie takich kryteriów.

Pozytywnie oceniam omawianą ustawę i uważam, że jest ona celowa, konieczna i wywołuje pozytywne skutki. Ponadto zmiana ustawy o lasach jest powszechnie oczekiwana przez pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” oraz przez środowiska związane z leśnictwem. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Projekt nowelizacji kodeksu wyborczego oraz niektórych innych ustaw dotyczy wielu różnych aspektów związanych nie tylko z samymi wyborami, ale również z prowadzeniem kampanii wyborczej oraz z zasadami łączenia mandatów. W dalszej części mojego wystąpienia spróbuję odnieść się w sposób syntetyczny do kilku najważniejszych zagadnień objętych przedmiotową nowelizacją.

Pozwolę sobie zacząć od zmiany najobszerniejszej pod względem legislacyjnym – dotyczącej głosowania korespondencyjnego. Instrument ten nie jest wprawdzie nowością na gruncie prawa wyborczego, jednakże jego dotychczasowe zastosowanie było mocno ograniczone i obejmowało jedynie osoby niepełnosprawne oraz przypadki głosowania za granicą. Projekt ustawy przewiduje rozszerzenie takiego trybu na ogół wyborców. Uzasadnieniem wskazanej zmiany są między innymi pozytywne doświadczenia płynące z dotychczasowych wyborów, w których ta forma głosowania była już stosowana. Ponadto za upowszechnieniem głosowania korespondencyjnego przemawia brak zastrzeżeń do takiej formy realizacji czynnego prawa wyborczego ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Upowszechnienie głosowania korespondencyjnego skłoniło projektodawcę do kompleksowego uregulowania przedmiotowej procedury w odrębnym rozdziale kodeksu wyborczego.

Mówiąc o upowszechnieniu głosowania korespondencyjnego, warto pamiętać o tym, że zgodnie z projektowanym art. 53a §2–4 możliwość zastosowania trybu korespondencyjnego podlegać będzie jednak pewnym ograniczeniom i wyłączeniom – między innymi w przypadku wyborów do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wyborów wójta uprawnienie do oddania głosu korespondencyjnie pozostawiono jedynie w odniesieniu do osób o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Dalsze przepisy dodawanego rozdziału w sposób szczegółowy regulują tryb i terminy dokonywania poszczególnych czynności dotyczących głosowania korespondencyjnego począwszy od zgłoszenia zamiaru głosowania we wskazany sposób, poprzez zasady przekazania wyborcy pakietu wyborczego, a skończywszy na zasadach oddania głosu i jego dostarczenia do właściwego podmiotu. Wprawdzie z poczynionych analiz wynika, że docelowe zainteresowanie taką formą głosowania nie powinno przekroczyć kilku procent osób uczestniczących w wyborach, niemniej przyjęte rozwiązanie w wielu przypadkach stanowić może istotne udogodnienie, a tym samym pozytywnie wpływać na frekwencję wyborczą. Ponadto jestem przekonany o tym, że poczyniony dziś krok stanowić może podstawę do tego, aby za jakiś czas rozważyć zainicjowanie zmian w kierunku wdrożenia głosowania w formie elektronicznej.

Kolejna grupa zmian dotyczy uregulowania sposobu postępowania w przypadku wystąpienia różnego rodzaju zdarzeń nadzwyczajnych, szczególnie w trakcie wyborów. Obowiązujący art. 47 odnosi się do przypadków, kiedy skutek takich wydarzeń głosowanie jest czasowo uniemożliwione. Wówczas może zająć konieczność zamknięcia lokalu wyborczego. Obowiązujący dotychczas §2 można uznać co najwyżej za pewną namiastkę procedury postępowania. Nowelizacja w sposób istotny uzupełnia dotychczasowe rozwiązania, rozszerzając je o wytyczne dotyczące zasad zamknięcia i opieczutowania lokalu wyborczego – to na wójcie spoczywa obowiązek zapewnienia ochrony lokalu komisji w trakcie przerwy. Oczywiście w przypadku lokali wyborczych na statku lub za granicą będzie to odpowiednio kapitan statku lub konsul. Projektodawca odniósł się ponadto do obowiązków komisji związanych ze wznowieniem pracy lokalu.

Inna zmiana, która mieści się we wskazanej kategorii, dotyczy art. 13a. Przepis ten zakłada, że to rada na wniosek wójta ustala siedziby obwodowych komisji wyborczych. Aktualnie ewentualne zmiany w przedmiotowym zakresie mogą być dokonane najpóźniej w czterdziestym piątym dniu przed dniem wyborów. Projekt ustawy wychodzi naprzeciw sytuacjom, kiedy to skutek różnego rodzaju nadzwyczajnych okoliczności zachodzi konieczność zmiany siedziby komisji wyborczej po tym terminie. Wówczas stosowne kompetencje w przedmiocie zmiany siedziby obwodowej komisji wyborczej będzie realizował bezpośrednio wójt. Wymagana będzie jednak uprzednia zgoda właściwej komisji wyborczej wyższego stopnia. Oczywiście dokonanie takiej zmiany będzie musiało zostać odpowiednio zakomunikowane, czego wymaga art. 16 ust. 2a projektu ustawy. Należy przypuszczać, że omówione przepisy znajdą zastosowanie incydentalne. Niemniej jednak, kiedy już zajdzie konieczność ich zastosowania, pozwolą one zagwarantować odpowiedni standard postępowania.

Projektodawca odnosi się również do pewnych aspektów związanych z prowadzeniem kampanii wyborczej. Mam tutaj na myśli, po pierwsze, przywrócenie pewnych uregulowań dotyczących prowadzenia agitacji wyborczej w programach publicznych i niepublicznych nadawców radiowych i telewizyjnych, o czym mówią projektowane art. 116 i art. 119. Po drugie, warto zwrócić uwagę na uzupełnienie zapisu wynikającego z art. 132

ustawy. Przepis ten generalnie zabrania komitetom wyborczym przyjmowania korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym, z wyjątkiem nieodpłatnego rozpowszechniania plakatów i ulotek wyborczych przez osoby fizyczne. Projekt ustawy rozszerza wskazany wyjątek także na pomoc w pracach biurowych udzielaną przez osoby fizyczne.

Istotna modyfikacja dotyczy art. 210 ustawy. Przepis ten stanowi między innymi o uprawnieniu komitetu wyborczego do zgłoszenia list kandydatów w okręgach wyborczych bez konieczności poparcia zgłoszenia podpisami wyborców, o ile wcześniej w co najmniej połowie okręgów wyborczych zgłoszono listy kandydatów poparte wymaganą liczbą podpisów wyborców. W praktyce zdarzały się jednak problemy związane z uzyskaniem i przedstawieniem na czas stosownego zaświadczenia Państwowej Komisji Wyborczej o zarejestrowaniu list w co najmniej połowie okręgów. Projektodawca proponuje, aby zrezygnować z instytucji zaświadczenia. Kluczowy wydaje się tu dodawany §3, zgodnie z którym wymiana informacji w tym zakresie następować będzie bezpośrednio pomiędzy Państwową Komisją Wyborczą a okręgowymi komisjami wyborczymi. Tym samym ryzyko związane z dopełnieniem wspomnianego wymogu formalnego spocznie na Komitecie wyborczym.

Projekt ustawy przewiduje także wprowadzenie dalszych udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Przede wszystkim przewidziano podniesienie odsetka lokali obwodowych komisji wyborczych, które powinny być przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dotychczas przepis mówił o 1/3 lokali – po nowelizacji będzie to aż 1/2 lokali w danej gminie, niemniej jednak liczba ta ma być osiągnięta stopniowo, według wytycznych opisanych w przepisie nowelizującym art. 15a przepisów wprowadzających ustawę – Kodeks wyborczy. Projektodawca zrezygnował ponadto, poprzez uchylene art. 27 ustawy, z odrębnego trybu dopisywania wyborcy niepełnosprawnego do spisu wyborców w wybranym przez niego lokalu. W ten sposób wspomniany wyborca nie będzie musiał składać stosownego wniosku aż na czternaście dni przed dniem wyborów, bowiem obejmie go standardowy pięciodniowy termin na dokonanie tej czynności. Ponadto poprzez uchylene art. 40a §2, który nakazywał wyborcy zgłaszanie z czternastodniowym wyprzedzeniem zamiaru głosowania przy użyciu nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, postanowiono de facto, że każdy lokal wyborczy będzie musiał być wyposażony w taką nakładkę.

W pozostałym zakresie projektodawca zaproponował bardziej szczegółowe uregulowanie przypadków kolizyjnych, związanych z łączeniem mandatów oraz z jednoczesnym kandydowaniem. Projektodawca zmierza tutaj w kierunku pewnego automatyzmu, przewidując, że w przypadku braku złożenia odrębnego oświadczenia co do zasady następować będzie utrata z mocy prawa mandatu kolidującego z nowym stanowiskiem lub funkcją. Przewidziano również przeniesienie kompetencji z rady gminy na komisarza wyborczego w określonych przypadkach, kiedy to zasadne jest stwierdzenie wygaśnięcia mandatu wójta. Ponadto uproszczono zasady uzupełniania listy kandydatów w wyborach do Senatu lub w wyborach do rady gminy w przypadku śmierci dotychczasowego kandydata. Komitet wyborczy będzie miał wówczas możliwość zgłoszenia nowego kandydata bez konieczności zbierania podpisów.

Wysoka Izbo, tak w zarysie przedstawiają się najistotniejsze zmiany dokonywane niniejszą nowelizacją. W mojej ocenie zmiany te są uzasadnione i w wielu przypadkach przyczynią się do usprawnienia procedur związanych z przeprowadzaniem wyborów. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Frekwencja wyborcza w Polsce nie jest na ogół zbyt wysoka. Choć celem uchwalonej w dniu 10 czerwca 2014 r. ustawy było przede wszystkim poprawienie procesu wyborczego i jego przejrzystości, to niewątpliwie autorzy nowelizacji uwzględniali także stosunkowo niską frekwencję wyborczą.

Przedstawię zatem pokrótce wprowadzone zmiany do powyższej ustawy wraz z moim odniesieniem się do tych zmian. Jedną to wprowadzenie ułatwień dla wyborców poprzez zwiększenie możliwości głosowania korespondencyjnego dla wszystkich wyborców oraz wprowadzenie kolejnych udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Czy to poprawi frekwencję? Przekonamy się w przypadku kolejnych wyborów. W każdym razie stwarza to większe możliwości wzięcia udziału w wyborach.

Drugą zmianą to umożliwienie wójtowi, burmistrzowi w nadzwyczajnych okolicznościach zmiany umiejscowienia lokalu wyborczego – pamiętamy ostatnie powódzie – a kolejną to zastąpienie określenia „wartości niepieniężne” określeniem „korzyści majątkowe o charakterze niepieniężnym”. Zastosowano tutaj jak najszersze pojęcie „wartości pieniężne”.

Ponadto ustanowiono pewne zasady prowadzenia kampanii wyborczej w radiu i telewizji – z tym przecież różnie bywało.

Kolejną zmianą to rozszerzenie obowiązku udostępniania wykazów wpłat obywateli polskich na rzecz dużych komitetów wyborczych, a także wpłat na rzecz komitetów lokalnych. Chodzi przecież o przejrzystość funkcjonowania drażliwej sfery tych podmiotów.

Wprowadzono także regulację przewidującą odrzucenie przez PKW sprawozdania finansowego komitetu wyborczego tylko w przypadku, kiedy pozyskane, przyjęte lub wydatkowane z naruszeniem przepisów środki finansowe przekraczają 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego. Tutaj z kolei chodzi o to, by nie wylewać dziecka z kąpielą.

Następna zmiana to nałożenie obowiązku współpracy organów administracji w zakresie badania sprawozdań finansowych komitetów także z komisarzami wyborczymi, a nie tylko z PKW. Celem jest tutaj jak największa transparentność sfery finansowej kampanii wyborczej.

Kolejną zmianą to rozwiązanie problemu nakładających się terminów rejestracji list wyborczych w wyborach do Sejmu i przedłożenia zaświadczenia o zarejestrowaniu list w połowie okręgów. Chodzi o usunięcie niedogodności związanych z początkową fazą wyborów.

Następna zmiana to wprowadzenie w przypadku posłów do Parlamentu Europejskiego analogicznych skutków połączenia mandatu poselskiego z innymi funkcjami jak w przypadku parlamentarzystów krajowych, wprowadzenie automatycznej utraty funkcji członka zarządu powiatu lub województwa w przypadku objęcia innej funkcji. Słusznie, nie ma powodów, aby zachowane były tutaj różnice pomiędzy posłami krajowymi a posłami do Parlamentu Europejskiego.

Kolejną zmianą to wprowadzenie karalności pełnomocnika finansowego w przypadku niedopełnienia obowiązku prowadzenia, umieszczania na stronie internetowej lub uaktualniania rejestru zaciągniętych kredytów lub rejestru wpłat osób fizycznych. Chodzi tu o pełną przejrzystość finansowania kampanii wyborczej.



## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad**

Zgodnie z dotychczasowymi przepisami, czyli przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, w przypadku pracowników zatrudnionych w polskich kontyngentach wojskowych poza granicami państwa miały zastosowanie powszechnie obowiązujące przepisy normujące czas pracy, czyli odpowiednie przepisy kodeksu pracy.

Oczywiste jest, że charakter i sposób świadczenia pracy w specyficznych warunkach, do jakich należy strefa działań wojennych, wymagały szczególnej regulacji czasu pracy żołnierzy (pobyt poza granicami kraju). Przepisy normujące czas pracy zawarte w kodeksie pracy utrudniają bowiem właściwe funkcjonowanie kontyngentu wojskowego, między innymi ze względu na znaczące skutki finansowe związane z wypłatą wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Z uwagi na nagły i nieprzewidziany charakter zdarzeń utrudnione jest jednoznaczne rozgraniczenie czynności wykonywanych przez pracowników w czasie pracy od tych wykonywanych w czasie wolnym od pracy. Pracownicy wykonują bowiem pracę zawsze, gdy zaistnieje taka potrzeba, także w soboty i niedziele oraz w porze nocnej. W efekcie, wobec braku przed niniejszą nowelizacją szczególnych regulacji w zakresie czasu pracy wspomnianej grupy żołnierzy, pracownicy traktowali taką pracę jako wykonywaną w godzinach nadliczbowych, za które przysługiwało im dodatkowe wynagrodzenie.

Podjęta próba wprowadzenia w kontyngentach wojskowych zadaniowego systemu czasu pracy również nie rozwiązała problemu ogromnej liczby godzin nadliczbowych, za które pracownikom należało wypłacić dodatkowe wynagrodzenie. Zaproponowane w omawianej zmienionej ustawie rozwiązanie jest precedensowe w polskim ustawodawstwie.

Czas służby żołnierzy w kontyngentach wojskowych funkcjonujących w strefie działań wojennych będzie obecnie określany ich zadaniami służbowymi. Należy podnieść, że pracownicy posiadający specjalistyczne kwalifikacje, w przeciwieństwie do żołnierzy zawodowych, zgłaszają swój udział w kontyngencie wojskowym całkowicie dobrowolnie, co oznacza, że świadomie podejmują decyzję o wykonywaniu obowiązków pracowniczych również w strefie uznanej za strefę działań wojennych, a jednocześnie godzą się na warunki, w jakich będą pracować, w zamian za gratyfikację finansową przewidzianą w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1999 r. w sprawie należności pieniężnych i świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami państwa i pracowników wojska zatrudnionych w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa. Rekompensatę dla pracowników za pracę w takich warunkach stanowi bowiem odpowiednio wyższe wynagrodzenie, obejmujące dodatek wojenny oraz dodatek zagraniczny. Wysokość wspomnianych dodatków ustalana jest w sposób stały w stosunku do czasu przebywania w kontyngencie wojskowym, a nie w odniesieniu do godzin faktycznego świadczenia pracy. Z tego względu uznano, że pracownik nieświadczący pracy, ale pozostający w strefie działań wojennych, pobiera dodatki – wojenny i zagraniczny – w pełnej wysokości. Dodatki naliczane są również za niedziele i święta, bez względu na to, czy pracownik świadczył pracę w tych dniach. Wprowadzony system wynagrodzeń określony we wspomnianym rozporządzeniu w pełni rekompensuje niedogodności wynikające z charakteru pracy w specyficznych warunkach, w tym bojowych. Wyłączenie wobec pracowników działu VI kodeksu pracy stało się konieczne. Usuwa ono ograniczenia dotyczące czasu pracy, w szczególności w zakresie przestrzegania dobowej i tygodniowej normy czasu pracy, przerwy na odpoczynek, pracy w niedzielę i święta, pracy w nocy, okresu rozliczeniowego, a przede wszystkim godzin nadliczbowych.

W konsekwencji nie będzie obecnie możliwe odbieranie godzin wolnych za czas wypracowany w nadgodzinach, a ponadto za godziny nadliczbowe nie będzie przysługiwało żadne wynagrodzenie. Rekompensata za wspomniany swoisty czas pracy żołnierzy zawarta jest w omawianej znowelizowanej ustawie, koniecznej w celu regulacji czasu pracy tej specyficznej grupy pracowników.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad**

Prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym zakładał możliwość podniesienia do siedemdziesięciu pięciu lat wieku sędziego Sadu Najwyższego, po przekroczeniu którego z urzędu przechodziłby on w stan spoczynku. Celem tego projektu było umożliwienie sędziom, którzy posiadają ogromną wiedzę prawniczą oraz doświadczenie niezbędne do wykonywania pracy na tym stanowisku, dalsze pełnienie służby dla dobra państwa i społeczeństwa.

Ostatecznie ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, uchwalona 10 czerwca 2014 r., aż tak daleko – chodzi o wiek sędziego – nie poszła. Umożliwia ona jedynie przedłużenie aktywności sędziego Sadu Najwyższego, ale najwyżej o dwa lata. Widać, że okres ten – dwa lata – jest tożsamy z wydłużeniem docelowo powszechnego wieku emerytalnego do sześćdziesiątego siódmego roku życia, czyli właśnie o dwa lata.

Sędziowie kończący obecnie siedemdziesiąt lat w ogromnej większości wykazują się pełną sprawnością psychofizyczną oraz intelektualną, co należy wykorzystać, jak to uzasadniał projekt prezydencki.

Autorzy noweli wskazują ponadto – a może nawet głównie – że „nie wydaje się zatem słuszne i celowe, aby ich uposażenia, pobierane w stanie spoczynku, obciążały budżet państwa, kiedy mogą oni jeszcze piastować urząd i efektywnie wykonywać przypisane do niego obowiązki. W ciągu ostatnich pięciu lat globalne kwoty wydatków na ten cel wzrastały rokrocznie powyżej poziomu inflacji”. Uważają dalej, że wydłużenie okresu aktywności zawodowej sędziów Sadu Najwyższego przyniosłoby niewątpliwie znaczne oszczędności w zakresie wydatków publicznych z części budżetu znajdującej się w dyspozycji Sadu Najwyższego. To dla czego, należałoby zadać pytanie, skoro względy budżetowe są tak podnoszone, nie przystano na projekt prezydencki?

Podnoszone jest także to, że uchwalona ustawa nie niesie zagrożenia dla należytego wykonywania obowiązków służbowych także dlatego, że w znowelizowanej ustawie o Sądzie Najwyższym rolę swoistego zabezpieczenia pełni przepis przewidujący skierowanie osoby chorej lub niezdolnej do pełnienia obowiązków sędziowskich na badania wykonywane przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Negatywny wynik badania lub nieuzasadniona odmowa poddania się tej czynności stwarzają możliwość przeniesienia sędziego w stan spoczynku.

Wydaje się, że dobrze by było, aby w praktyce takich przypadków nie było, gdyż zawsze pozostanie tutaj wrażenie działań niekoniecznie związanych ściśle ze stanem zdrowia danego sędziego.

## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym wprowadza zmiany odnośnie do granicy wieku skutkującej przejściem sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

Celem tej ustawy jest umożliwienie sędziom, którzy posiadają wiedzę prawniczą oraz doświadczenie, niezbędne do wykonywania pracy na tym stanowisku, dalsze pełnienie służby tym bardziej, iż sędziowie kończący obecnie siedemdziesiąt lat wykazują się w ogromnej większości pełną sprawnością psychofizyczną oraz intelektualną.

Ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym zakłada, że sędzia Sądu Najwyższego, który ukończy siedemdziesiąty rok życia, będzie mógł nadal pełnić swój urząd, pod warunkiem że nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku złoży pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego oświadczenie, iż nadal chce pełnić służbę na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego i jednocześnie przedstawi zaświadczenie potwierdzające, że stan zdrowia nie uniemożliwia mu wykonywania obowiązków sędziego. Większość sędziów kończących obecnie siedemdziesiąt lat wykazuje się pełną sprawnością psychofizyczną oraz intelektualną. Nie wydaje się zatem celowe, aby ich uposażenia pobierane w stanie spoczynku obciążały budżet państwa, kiedy mogą oni jeszcze piastować urząd i efektywnie wykonywać przypisane do niego obowiązki. Ponadto, niezależnie od wcześniej podjętej decyzji o dalszym pozostawaniu w służbie, sędzia będzie mógł w każdym czasie złożyć pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego oświadczenie o przejściu w stan spoczynku przed ukończeniem siedemdziesiątego drugiego roku życia.

Zważywszy na powyższe, uważam, że przedmiotowe zmiany są celowe, a ich wprowadzenie wywoła pozytywne skutki. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad**

To druga już rozpatrywana na tym posiedzeniu Senatu ustawa z dnia 10 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym. Tym razem celem nowelizacji jest wypełnienie luki – chodzi o niewłaściwą konstrukcję – występującej w dotychczas obowiązującej ustawie z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, w części dotyczącej regulacji odnoszącej się do postępowania o unieważnienie prawomocnego orzeczenia.

Należy tu wskazać, że powyższa nowelizacja jest konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2012 r., w którym orzekł on, że §104 Regulaminu Sądu Najwyższego, stanowiącego załącznik do uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie Regulaminu Sądu Najwyższego, w związku z §1 powołanej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego jest niezgodny z art. 3 §2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym.

O co tu chodzi? Otóż Trybunał Konstytucyjny uznał, że postanowienia zawarte w §104 Regulaminu Sądu Najwyższego wykraczają poza materię, którą ustawodawca przekazał do unormowania Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego. W ustawie o Sądzie Najwyższym odnaleźć można jedynie dwa przepisy określające zakres kwestii przekazanych do regulowania przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, a mianowicie art. 3 §2, dotyczący wewnętrznej organizacji Sądu Najwyższego, oraz art. 51 §2, dotyczący szczegółowego zakresu i sposobu wykonywania czynności przez asystentów sędziego. Ani jeden, ani drugi z tych przepisów nie pozostaje w związku z kwestionowaną przez trybunał omawianą tu sprawą.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis §104 Regulaminu Sądu Najwyższego nie normuje ani wewnętrznej organizacji Sądu Najwyższego, ani podziału spraw między izby, ani tym bardziej zasad wewnętrznego postępowania Sądu Najwyższego. Wręcz odwrotnie, dopuszczając rozpoznanie wniosku na posiedzeniu niejawnym oraz ustanawiając obowiązek doręczenia postanowienia stronom oraz prokuratorowi generalnemu, przepis ten, będący przedmiotem rozważania Trybunału Konstytucyjnego, odnosi się tak naprawdę do podmiotów zewnętrznych wobec Sądu Najwyższego. Tym samym, zauważa dalej trybunał, akt prawa wewnętrznego, za jaki należy uznać Regulamin Sądu Najwyższego, nie może samoistnie nakładać materialnych lub procesowych obowiązków na strony postępowania ani na inne podmioty ani nie może pozbawiać ich uprawnień.

Akceptując to ustalenie, w znowelizowanej ustawie ograniczono rolę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego do unormowania w Regulaminie Sądu Najwyższego wyłącznie postępowania wewnętrznego. Obowiązujący dotychczas art. 64 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym ustanawiał środek prawny, nadzwyczajny środek zaskarżenia, w postaci wniosku o unieważnienie prawomocnego orzeczenia zarówno w sprawach cywilnych, jak i w sprawach karnych, nie przewidując jednak regulacji procesowych mających zastosowanie przy jego rozpoznawaniu. Nie był zatem przepisem wystarczającym, stąd zachodziła konieczność dokonania tutaj zmiany.



## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Wysoka Izbo, sędzę, że w naszym gronie nie ma osoby, która nie znałaby symbolu Polski Walczącej oraz jego konotacji historycznej związanej z walką z okupantem. Godny zauważenia jest fakt, że symbol ten jest rozpoznawany także przez młode pokolenie Polaków. Oczywiście nie sposób przecenić tutaj licznych starań podejmowanych przez różne środowiska na rzecz kultywowania pamięci o chlubnych kartach historii Polski. Wiele takich inicjatyw realizowanych jest w formie przystępnej i interesującej, czego znakomitym przykładem niech będzie chociażby Muzeum Powstania Warszawskiego. W efekcie spotykają się one z autentycznym zainteresowaniem także najmłodszego pokolenia Polaków.

Istnieje jednak ryzyko, że z upływem czasu przesłanie, jakie oryginalnie związane było z tym znakiem, jego historyczna wartość i patriotyczny charakter ulegą zapomnieniu. Nie można również wykluczyć wykorzystania symbolu Polski Walczącej w sposób niezgodny z jego charakterem i znaczeniem. Dlatego też, wsłuchując się w postulaty środowisk kombatanckich, podjęto inicjatywę ustawodawczą w celu jego ochrony.

Warto zauważyć, że zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami ochrona Znakowi Polski Walczącej miała być wpisana w ustawę o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Projekt zakładał rozszerzenie zakresu przedmiotowego działalności rady w taki sposób, aby – obok działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń i miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego – odpowiedzialna była ona także za upamiętnienie Znakowi Polski Walczącej. Jednocześnie czuwanie nad ochroną tego znaku miało być wskazane jako jedno z siedmiu szczególnie istotnych obszarów działania rady. W kolejnych przepisach pierwotnego projektu ustawy dokonano ogólnej charakterystyki Znakowi Polski Walczącej, wskazano ponadto, że stanowi on dobro ogólnonarodowe podlegające ochronie, a kompetencje w zakresie dochodzenia ochrony powierzono ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

W toku prac sejmowych projekt w takim kształcie uległ jednak istotnym zmianom. Po pierwsze, zdecydowano się na zapisanie ochrony Znakowi Polski Walczącej w odrębnym akcie rangi ustawowej. Po drugie, zrezygnowano z przypisywania szczególnych kompetencji w tym zakresie konkretnej instytucji, postanawiając tym samym, że „otaczanie Znakowi Polski Walczącej czcią i szacunkiem jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej”. Funkcją gwarantującą wykonanie niniejszej ustawy – to znaczy zapobieganie publicznemu znieważaniu tego symbolu – stanowić ma art. 3 projektu ustawy. Przepis ten za wspomniany czyn przewiduje sankcję w postaci kary grzywny wymierzanej w trybie przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Aktualne brzmienie projektu ustawy w sposób pełniejszy określa także konotację przypisywaną Znakowi Polski Walczącej, wskazując, że jest on symbolem „walki polskiego narodu z niemieckim agresorem i okupantem podczas II wojny światowej” i jako taki „stanowi dobro ogólnonarodowe i podlega ochronie należnej historycznej spuściznie Rzeczypospolitej Polskiej”.

Biorąc to pod uwagę, uważam, że przepisy w proponowanym aktualnie kształcie pozwalają na lepsze uwytknienie ogromnej spuścizny historycznej, jaka kryje się w tych dwóch złączonych literach, ponadto czytelniej akcentują potrzebę zapewnienia im szczególnej ochrony i czci.

Wysoka Izbo, tak się składa, że za kilka tygodni obchodząc będziemy okrągłą, siedemdziesiątą rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Byłoby dobrze, gdyby do tego czasu projektowane przepisy stały się obowiązującym prawem. Z tego też względu zwracam się z prośbą o niezwłoczne przyjęcie niniejszego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad**

Przedmiotem niniejszego projektu nowelizacji jest przepis art. 191 §1 kodeksu karnego, który dotyczy zachowań polegających na stosowaniu przemocy wobec osoby lub stosowaniu groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia.

Sprawą tą zainteresował się rzecznik praw obywatelskich, który rozpatrywał problem zachowania polegającego na wywieraniu przymusu na osobę za pośrednictwem oddziaływania na rzecz w odniesieniu do zanotowanych praktyk, stosowanych przez właścicieli kamienic, mających na celu zmuszenie lokatorów do opuszczenia mieszkań. Zwrócił on uwagę na to, że jedną z okoliczności wpływających na obserwowaną w naszym kraju od szeregu lat trudną sytuację lokatorów zamieszkujących budynki przejęte przez nowych właścicieli może być brzmienie przepisu art. 191 §1 kodeksu karnego. Przyglądając się bliżej temu przepisowi, można dostrzec „furtkę” dla właścicieli kamienic chcących się pozbyć lokatorów. Wyrazy tego przepisu „stosowanie przymusu wobec osoby” zawężają znamię przemocy do osoby, pozostawiając niejako właścicielom kamienic możliwość stosowania przymusu pośredniego – poprzez rzecz – czyli wywierania nacisku psychicznego na osobę. A skala możliwości takiego rzeczowego uprzykrzania życia lokatorom zdaje się niewyczerpana.

Minister sprawiedliwości, jak wskazują autorzy projektu tej nowelizacji, uznał, że przepisy cywilnoprawne zapewniają wystarczającą ochronę lokatorów. Jak widać, zdania są tutaj podzielone.

W mojej ocenie także na gruncie prawa karnego ochrona ta powinna występować. Stąd za słuszne uważam podjęcie w omawianej tu sprawie inicjatywy ustawodawczej – znowelizowanie art. 191 §1 kodeksu karnego.

Zgodnie z art. 191 §1 k.k. karze pozbawienia wolności do lat trzech podlega ten, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Odczytując ten przepis literalnie, widzimy, że odnosi się on tylko do osoby, a nie do rzeczy i do postępowania z rzeczą. Dlatego zapewne obserwujemy bezkarne zachowania, takie jak: odbieranie kluczyków do samochodu, wyjmowanie okien czy zamykanie pomieszczeń na kłódkę, a ponadto dopuszczanie się – przez właścicieli kamienic oczywiście – zalewania mieszkań, dewastowania budynku, niszczenia jego części wspólnych poprzez usuwanie drzwi i okien, odcinania dostępu wody, ogrzewania i prądu. Można by ten katalog „świadczeń” w stosunku do lokatorów uzupełniać jeszcze długo.

Zaproponowana zmiana omawianego tu przepisu polegająca na wykreśleniu wyrazów „wobec osoby”, co oznacza powrót do zapisu już wcześniej istniejącego, pozwoli penalizować zarówno przemoc bezpośrednią, jak i pośrednią, czyli oddziaływanie na lokatorów poprzez rzecz.

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pojawiającymi się publicznie informacjami o tym, że już ponad 34% obligacji Skarbu Państwa (ich równowartość to obecnie ponad 193 miliardy zł) znajduje się w rękach inwestorów zagranicznych, oraz pojawiającymi się bulwersującymi rynek finansowy w Polsce oraz opinię publiczną informacjami o przebiegu kolejnych emisji obligacji Skarbu Państwa denominowanych w walutach obcych przez Ministerstwo Finansów oraz o tym, że w znacznym stopniu eliminowany lub blokowany jest udział w nich krajowych inwestorów finansowych i że zawyżane są spready walutowe, czym naraża się Skarb Państwa na dodatkowe znaczące koszty, zwracam się do Pana Ministra Finansów Mateusza Szczurka z następującymi pytaniami i prośbą o odpowiedź.

1. Dlaczego polscy obywatele i polskie instytucje finansowe są w znacznym stopniu pozbawiani możliwości (lub ogranicza się im tę możliwość) nabywania od Skarbu Państwa obligacji denominowanych w walutach obcych mimo znaczącego popytu ze strony wspomnianych podmiotów?

2. Ile emisji i na jaką łączną kwotę euroobligacji, obligacji dolarowych oraz we franku szwajcarskim i jenie miało miejsce w latach 2007–2013? Ile jeszcze emisji tego typu jest planowanych do końca roku?

3. Czy przydział obligacji denominowanych w walutach obcych budził, w ocenie Ministerstwa Finansów, w minionych latach kontrowersje na polskim rynku finansowym, a jeśli tak, to jakiego były one rodzaju?

4. Czy redukcja zapisów na emisje obligacji dolarowych oraz w innych walutach dla polskich podmiotów finansowych była często stosowana, a jeśli tak, to kiedy to miało miejsce?

5. Jakie banki w latach 2008–2014 przeprowadzały sprzedaż obligacji Skarbu Państwa denominowanych w walutach obcych i jaki był z tego tytułu koszt dla Skarbu Państwa?

6. Czy jest prawdą, że obecny minister finansów Mateusz Szczurek jeszcze jako główny ekonomista ING BSK uważał za bulwersujące, że dochodowość obligacji dolarowych emitowanych przez Skarb Państwa, w których preferowano podmioty zagraniczne, ustalano na zbyt wysokim poziomie?

7. Czy nadal istnieje zjawisko dyskryminowania krajowych inwestorów finansowych w nabywaniu obligacji Skarbu Państwa w walutach obcych poprzez sposób przeprowadzenia zapisów na wspomniane obligacje oraz ich alokacji?

8. Czy stosowane obecnie procedury emisji obligacji walutowych uległy zmianie i czy nadal zdarzają się sytuacje, w których emisje obligacji denominowanych w obecnych walutach są plasowane taniej ze względu na ograniczanie liczby chętnych ze strony podmiotów finansowych działających na polskim rynku?

9. Czy Ministerstwo Finansów planuje zaoferowanie na wielką skalę możliwości sprzedaży obligacji walutowych Skarbu Państwa obywatelom polskim i zaoferowanie im podobnych warunków finansowych, w tym oprocentowania, jakie obecnie proponuje się grupom i instytucjom finansowym z zagranicy?

10. Czy Ministerstwo Finansów nie obawia się, że po obecnych zawirowaniach politycznych i wypowiedziach prezesa NBP Marka Belki związanych z tak zwaną „afetą taśmową” mogą nam grozić działania spekulacyjne na polskich obligacjach, wzrost kosztów obsługi z tego tytułu, a w ostatecznej konsekwencji – nawet gwałtowny odpływ kapitału zagranicznego z polskiego rynku obligacji Skarbu Państwa?

Grzegorz Bierecki

## **Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z szacunkami zarówno ekspertów, jak i rolników producentów zbóż czekają nas rekordowe plony. Niestety wyraźne ograniczenie produkcji trzody chlewnej w ostatnim czasie wywołane między innymi ASF, znaczne zmniejszenie produkcji wołowiny, a także błędna polityka rządu skutkująca tym, że Polska stała się importerem wielu produktów żywnościowych, stanowią poważne zagrożenie dla popytu na zboża.

Tak zwana klęska urodzaju już teraz wywołuje wśród rolników niepokój co do ceny, jaką zaproponują podmioty skupujące zboża. Obawę producentów zbóż z województwa lubelskiego, ale nie tylko, co do godnej płacy za całoroczny trud potęguje wiadomość, że na rynek Unii Europejskiej ma trafić co najmniej 1,5 miliona t zbóż zza wschodniej granicy.

W związku z powyższym zwracam się do Pana z następującymi pytaniami.

1. Czy w sytuacji prognozowanych rekordowych plonów jesteśmy przygotowani do skupu płodów rolnych?
2. Jak napływ plonów z innych krajów oddziaływać będzie na ceny skupu płodów rolnych?
3. Jakie kroki podjęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu stabilizacji cen skupu płodów rolnych?

Grzegorz Bierecki



## **Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bonisławskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako parlamentarzysta ziemi łódzkiej zwracam się o pomoc w sprawie pana Józefa S., siedemdziesięciosześcioletniego emerytowanego pułkownika Wojska Polskiego, byłego pracownika naukowo-dydaktycznego Wojskowej Akademii Medycznej, autora blisko osiemdziesięciu prac naukowych i dwukrotnego laureata nagrody Ministra Obrony Narodowej.

Zainteresowany wraz z żoną oraz czworgiem dzieci zamieszkuje w służbowym lokalu o powierzchni około 40 m<sup>2</sup>, które w jego ocenie nie zaspokajają podstawowych potrzeb mieszkaniowych jego rodziny. Okoliczności te sprawiły, iż od 2002 r. bezskutecznie ubiegał się on w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej najpierw o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego w zamian za rezygnację z kwatery służbowej, a następnie o zamianę zajmowanego dotychczas lokalu na większy. Niestety, pierwszy wariant nie spotkał się z jego aprobatą z powodu zbyt niskiej kwoty, jaką zaoferowano mu za zajmowany lokal, zaś na zamianę nie zgodziła się Wojskowa Agencja Mieszkaniowa.

W 2009 r. do wnioskodawcy zgłosiła się osoba posiadająca duże własnościowe mieszkanie, która bez żadnych dopłat zgodziła się na zamianę obu lokali. Jedynym warunkiem dojścia do skutku przedmiotowej transakcji było to, by Józef S. stał się właścicielem zajmowanego dotychczas mieszkania. W odpowiedzi na złożone w tej sprawie pismo w 2011 r. otrzymał on zgodę na wykup zajmowanego mieszkania, jednak problemem stała się kwota 27 864,55 zł, należna za wykupienie mieszkania, która przekracza jego możliwości finansowe.

Należy nadmienić, iż pan Józef S. ma na swoim utrzymaniu żonę, troje uczących się dzieci oraz dorosłego bezrobotnego syna, a jedynym źródłem utrzymania całej rodziny jest emerytura, jaką otrzymuje za czterdzieści lat służby w armii. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, iż najmłodsze z dzieci cierpi na poważne schorzenia kardiologiczne, których leczenie wymaga ponoszenia znacznych środków finansowych.

W związku z tym, biorąc pod uwagę szczególną sytuację materialną i rodzinną wnioskodawcy oraz jego najbliższych, proszę o rozważenie możliwości podjęcia działań mogących przyczynić się do rozwiązania wskazanego problemu oraz pomocy rodzinie pana Józefa S.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Bonisławski

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką**

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpłynęło pismo Inicjatywy Obywatelskiej Instytutów PAN z prośbą o interwencję w sprawie ujednoczenia systemu płac w Instytutach PAN i na uczelniach wyższych.

Dorobek naukowy instytutów PAN stanowi istotny wkład w rozwój nauki w Polsce, Europie i na świecie. Zasadniczą barierą, jeżeli chodzi o utrzymanie wysokiego poziomu badań naukowych, stało się silne ograniczenie poziomu finansowania badań prowadzonych w instytutach PAN w ramach ich statutowych obowiązków. Proponowana przez Inicjatywę Obywatelską Instytutów PAN zmiana w ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk wprowadzałaby ujednoczenie systemu wynagradzania pracowników instytutów PAN według zapisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Zmiana ta zagwarantuje jednakowy poziom minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla osób zatrudnionych na takich samych stanowiskach w jednostkach naukowych PAN i uczelniach wyższych. Według Inicjatywy Obywatelskiej Instytutów PAN zmiana zatrzymałaby postępujące od kilku lat systematyczne obniżanie nakładów na statutowe badania naukowe prowadzone w instytutach PAN, umożliwiłaby przełamanie istotnych barier w rozwoju badań naukowych w Polsce, a także zastopowałaby proces odpływu kadry naukowej.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się przedstawioną sprawą i przekazanie informacji o tym, czy możliwe jest wprowadzenie zaproponowanych przez Inicjatywę Obywatelską Instytutów PAN zmian w systemie wynagradzania pracowników naukowych instytutów PAN.

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka

## Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęło bardzo wiele apeli i pism z prośbą o interwencję w sprawie planowanych zmian w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego i wygaszenia w roku szkolnym 2015/2016 kształcenia w zawodzie technika farmaceutycznego.

Z pisma przekazanego między innymi przez członków rady pedagogicznej Szkoły Policealnej Medycznej we Wrocławiu wynika, że decyzja o zaprzestaniu kształcenia na kierunku technik farmacji została podjęta na podstawie krzywdzących, nie do końca jasnych i pełnych informacji. W uzasadnieniu do ministerialnego wniosku można znaleźć między innymi zapis o zastrzeżeniach związanych z nieprawidłowym wykonywaniem zadań zawodowych przez techników farmaceutycznych zatrudnionych w aptekach. Jednak kontrole aptek prowadzone przez uprawnione organy, to jest nadzór farmaceutyczny i NFZ, nie potwierdzają tych zastrzeżeń do pracy techników farmaceutycznych.

Kolejną kwestią zawartą w uzasadnieniu jest informacja, że zawód technika farmaceutycznego należy do zawodów nadwyżkowych. Jak wynika z przekazanych informacji, taka sytuacja nie znajduje potwierdzenia chociażby w dostępnych raportach MPiPS.

Możliwość zdobycia zawodu technika farmaceutycznego w ciągu dwóch lat nauki – w przeciwieństwie do pięcioletniego kształcenia magistrów farmacji – zwłaszcza w szkołach publicznych, dla wielu rodzin jest dużym obciążeniem. Technicy farmaceutyczni pracują nie tylko w ogólnodostępnych aptekach, ale także w aptekach szpitalnych i innych podmiotach leczniczych wykonujących stacjonarne całodobowe świadczenia zdrowotne, hurtowniach farmaceutycznych, laboratoriach, przemyśle farmaceutycznym czy sklepach zielarskich, pracują również w punktach aptecznych, które niejednokrotnie zlokalizowane są w małych miejscowościach i wsiach.

Technicy zwracają uwagę, że zamiast podejmować decyzję o likwidacji zawodu, można byłoby wprowadzić pewne regulacje, między innymi poprzez zwiększenie wymogów wobec kadry nauczycielskiej tego zawodu, wprowadzenie zmian w programach kształcenia i doksztalcania zawodowego techników farmaceutycznych i oczywiście wprowadzenie regulacji na rynku szkół, to jest wyeliminowanie tych, które nigdy nie powinny dostać zezwolenia, i wprowadzenie limitów kształcenia w zawodzie.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne przyjrzenie się sprawie i wysłuchanie stanowiska i propozycji techników farmaceutycznych. Być może zamiast decyzji o likwidacji zawodu technika farmaceutycznego uda się wypracować porozumienie, wprowadzając pewne regulacje tego zawodu.

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka

## **Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka oraz do ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o przedstawienie przez ministerstwa możliwości prawnych wprowadzenia zwolnienia przedmiotowego z podatku od nieruchomości dla mienia gminnego oraz konsekwencji z tego wynikających. Przepisy w zakresie opodatkowania nieruchomości stanowiących mienie gminne we wszystkich jednostkach samorządu gminnego zawiera ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jednolity: DzU z 2010 r. nr 95, poz. 613, z późn. zm.). Projekt zmiany ustawy procedowany jest obecnie przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, przedłożony został Radzie Ministrów 24 kwietnia 2014 r., druk KRM-10-27-14.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, podatnikami podatku od nieruchomości są osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki nieposiadające osobowości prawnej, będące posiadaczami nieruchomości lub ich części albo obiektów budowlanych lub ich części stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli posiadanie wynika z umowy zawartej z właścicielem, Agencją Nieruchomości Rolnych, lub z innego tytułu prawnego, lub jeśli jest bez tytułu prawnego.

W związku z tą regulacją powstaje sytuacja, w której gminne jednostki samorządu terytorialnego muszą dokonywać samoopodatkowania podatkiem od nieruchomości. Sytuacja ta stwarza problem, ponieważ organy władzy samorządowej są organami podatkowymi, a przychody z tytułu podatku od nieruchomości stanowią przychody właściwych gmin. Innymi słowy, gminy za własne spółki i jednostki organizacyjne naliczają podatek od nieruchomości, a następnie wyposażają te podmioty w środki, które następnie wpłacają na gminne konto – gminy same sobie płacą podatek.

Mając to na uwadze, wnoszę o przedstawienie przez ministerstwa możliwości prawnych wprowadzenia zwolnienia przedmiotowego z podatku od nieruchomości dla mienia gminnego oraz konsekwencji z tego wynikających.

Z poważaniem  
Robert Dowhan



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Pod koniec czerwca w jednej z gazet ukazał się obszerny materiał poświęcony rakowi prostaty. Z przedstawionych danych wynika, że w 2008 r. zdiagnozowano około 900 tysięcy nowych przypadków raka prostaty, a zmarło około 260 tysięcy osób. W Polsce w 2010 r. odnotowano ponad 10 tysięcy zachorowań, a około 4 tysięcy mężczyzn zmarło z powodu tej choroby.

Czynnikami ryzyka raka prostaty są przede wszystkim wiek oraz fakt występowania tego nowotworu w rodzinie. Jest on rzadki przed czterdziestym rokiem życia u mężczyzn nieobciążonych ryzykiem rodzinnym, ale częstość jego występowania rośnie po pięćdziesiątce.

Niestety w Polsce nowotwór prostaty wykrywany jest zbyt późno, dlatego najczęściej ta choroba diagnozowana jest już w zaawansowanej postaci i oprócz tradycyjnych metod leczenia, takich jak radykalna prostatektomia, musi zostać włączona farmakoterapia. Jednak rak prostaty jest na tyle podstępna chorobą, że zachodzi potrzeba stosowania sekwencyjności w leczeniu. Dlatego konieczne jest udostępnianie szerokiego wachlarza leków lekarzom, którzy ratują życie swoich pacjentów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Z jakich terapii (farmakologii) obecnie mogą korzystać pacjenci z rakiem prostaty?
2. Czy są inne dostępne metody leczenia farmakologicznego, które w znacznym stopniu przyczyniłyby się do poprawy jakości życia chorego? Jeśli tak, to czy są one refundowane, a jeśli nie, to jakie są tego powody?

Z poważaniem  
Stanisław Gorczyca

## **Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Pod koniec czerwca w prasie pojawił się wywiad z profesorem Piotrem Wysockim, kierownikiem Kliniki Onkologicznej w Centrum Onkologii w Warszawie, na temat nowoczesnych terapii stosowanych u mężczyzn chorych na opornego na kastrację raka prostaty. Z informacji przytoczonych przez pana profesora wynika, że dla tych pacjentów jest szansa na poprawę, ponieważ w ostatnim czasie pojawiły się leki nowej generacji.

Do tej pory u pacjentów z opornym na kastrację rakiem prostaty, który przestał reagować na klasyczne leczenie hormonalne, lekarze mieli możliwość zastosowania tylko jednego aktywnego chemicznie leku. Najnowsze leki poprawiają rokowania chorych, żyją oni dłużej i lepsza jest jakość ich życia – mówi profesor Wysocki. Niestety pacjenci nie mają dostępu do pełnego wachlarza terapeutycznego, część leków wciąż oczekuje na ocenę Agencji Oceny Technologii Medycznych, a potem jeszcze długi etap negocjacji z resortem – dodaje.

Zdaniem profesora wprowadzenie kolejnych leków na listę refundacyjną zwiększy możliwości terapeutyczne. Każdy kolejny aktywny lek, który działa i ma niewielką toksyczność, wydłuża czas życia chorych na raka prostaty, a jednocześnie ma korzystny wpływ na jakość życia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na pytanie: kiedy pacjenci z opornym na kastrację rakiem prostaty będą mogli korzystać z leków nowej generacji, które są już obecne na polskim rynku?

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę,  
Przemysława Błaszczuka, Marka Martynowskiego,  
Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Andrzeja Pajaka, Waldemara Krasę, Andrzeja Matusiewicza,  
Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską,  
Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha,  
Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego,  
Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zając**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnim czasie opinia publiczna została poinformowana o treści rozmów ministrów, jakie odbywały się w lokalach restauracyjnych. W związku z tym zwracamy się o interpretację inkryminowanej poniżej rozmowy.

Rozmowa Marka Belki z Bartłomiejem Sienkiewiczem. Marek Belka: „Kilka miesięcy przed faktem – czyli wybuchem afery Amber Gold – zadzwoniłem do Donalda i powiedziałem mu, że sprawa Amber Gold jest dość poważna, że jest to piramida finansowa. Poważniejsza dlatego, że oni są właścicielami tego szybko rozwijającego się OLT Express, że będzie jakaś awantura z tym OLT Expressem, ale przeszło na tematy związane... Ja nie wiem...”.

Jan Maria Jackowski  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczuk  
Marek Martynowski  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chróścikowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz  
Alicja Zając

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę,  
Przemysława Błaszczyka, Roberta Mamąta,  
Marka Martynowskiego, Stanisława Karczewskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pajaka, Waldemara Krasę,  
Andrzeja Matusiewicza, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską,  
Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego,  
Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego,  
Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zając**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W związku z ujawnianymi nagraniami polityków – ministrów rządu – zwracamy się o wyjaśnienie opinii publicznej tez i proponowanych zamierzeń zawartych w rozmowie cytowanej poniżej.

Radosław Sikorski: Ty, ja uważam, że można zaj...ać PiS komisją specjalną w sprawie Macierewicza.

Jacek Rostowski: No a co innego jest dzisiaj?

Radosław Sikorski: No taaak. Kaczyński się przyspawał do Macierewicza i teraz trzeba Macierewiczem ich obu na dno pociągnąć (...) Można zrobić dwuletni cyrk. I niech oni się tłumaczą (...)

Jacek Rostowski: Dobrze, tylko trzeba namówić. Musisz Donalda namówić.

Radosław Sikorski: Robię, robię.

Jan Maria Jackowski  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczyk  
Robert Mamąta  
Marek Martynowski  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chróścikowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz  
Alicja Zając



**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Alicję Zając, Stanisława Koguta,  
Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,  
Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Andrzeja Pajaka, Waldemara Krasę, Andrzeja Matusiewicza,  
Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską,  
Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha,  
Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego,  
Michała Seweryńskiego i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Premier!

W związku z upublicznionymi wypowiedziami polityków sprawujących ważne funkcje państwowe zwracamy się o wyjaśnienie obywatelom kwestii kondycji finansowej opisywanego w cytowanej poniżej rozmowie przedsięwzięcia Polskie Inwestycje Rozwojowe.

Bartłomiej Sienkiewicz, szef MSW: „Bo przeciętny Kowalski patrzy na te autostrady, estakady, na ten dworzec, na cokolwiek innego... Bo jego podstawowe pytanie jest: a co ja z tego kur...a mam?! Gdzie jest ten pieniąż u mnie w portfelu? Nie że ma wypier...lonego orlika przed oknami, bo on ma w dupie tego orlika, podobnie ma tę autostradę w dupie! (...) Polskie Inwestycje Rozwojowe są, niestety, jak to się górnolotnie nazywa i bardzo eufemistycznie... Ich po prostu nie ma. To ch...j, dupa i kamieni kupa”.

Jan Maria Jackowski  
Alicja Zając  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczyk  
Marek Martynowski  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chróścikowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupa,  
Przemysława Błasczyka, Marka Martynowskiego,  
Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Andrzeja Pajaka, Waldemara Krasę,  
Andrzeja Matusiewicza, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską,  
Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego,  
Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza, Jerzego Chróscikowskiego,  
Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zajac**

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Włodzimierza Karpińskiego

W ostatnim czasie opinia publiczna została poinformowana o treści rozmów ministrów rządu, jakie odbywali w lokalach restauracyjnych. W związku z tym zwracamy się o niezwłoczne wyjaśnienie tez zawartych w cytowanej poniżej rozmowie.

Marek Belka: „Natomiast wiesz, tu jest inna gra, np. moje lotnisko im. Reymonta, czyli w Łodzi, małutkie lotnisko ch... wie, komu potrzebne, ale jest. Ale jeszcze nie aż tak bardzo niepotrzebne jak lotnisko w Gdyni. Otóż to lotnisko, to lotnisko w Łodzi wisiało na tym OLT”.

Bartłomiej Sienkiewicz: „No tak, tak jak wisi na WizzAir, RyanAir, wisi przecież... Dlatego my ich dotujemy pod stołem, żeby w ogóle był jakiś ruch lotniczy”.

Jan Maria Jackowski  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błasczyk  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chróscikowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz  
Alicja Zajac  
Marek Martynowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę,  
Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,  
Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Andrzeja Pajaka, Waldemara Krasę, Andrzeja Matusiewicza,  
Macieja Klimę, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską,  
Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego,  
Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego,  
Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zajac**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W związku z zarejestrowaną i upublicznią rozmową, której był Pan uczestnikiem, zwracamy się o wyjaśnienie opinii publicznej też w niej zawartych.

Radosław Sikorski, wiosna 2014 r., restauracja „Sowa & Przyjaciele”: „Wiesz, że polsko-amerykański sojusz to jest nic niewarty. Jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom. Frajerzy. Kompletni frajerzy”.

Jan Maria Jackowski  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczyk  
Marek Martynowski  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Maciej Klima  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chróścikowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz  
Alicja Zajac

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Michała Seweryńskiego,  
Wojciecha Skurkiewicza, Alicję Zając, Stanisława Koguta,  
Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,  
Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Andrzeja Pajaka, Waldemara Krasę, Andrzeja Matusiewicza,  
Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską,  
Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha,  
Stanisława Gogacza i Jerzego Chróścikowskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Banku Polskiego Marka Belki

W związku z opublikowanymi rozmowami polityków sprawujących wysokie funkcje państwowe prosimy o odniesienie się do treści cytowanej poniżej rozmowy.

Marek Belka: Natomiast przy okazji to jest o wiele ważniejsze. To jest ustawa o... jakby nowelizacja ustawy o NBP i żadnych cudów.

Bartłomiej Sienkiewicz: Macie projekt tej ustawy?

Marek Belka: No raczej. Wszystko jest w ministerstwie. Tam są wytrychy...

Sławomir Cytrycki: Tam nie ma wszystkiego...

Marek Belka: Dobrze, ale kurna, jak ja bym miał, po prostu wiesz, sygnał od premiera, że mogę tam wstawić to, co będzie trzeba, to wstawimy różne rzeczy, które umożliwiałyby mi...

Sławomir Cytrycki: Nie mamy partnera dziś do rozmowy...

Marek Belka: No nie mamy...

Bartłomiej Sienkiewicz: Czemu macie problem? Że Tusk...

Marek Belka: Nie, nie...

Bartłomiej Sienkiewicz: ...zrzucił to na kontakty Rostowskiego doradców.

Jan Maria Jackowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz  
Alicja Zając  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczyk  
Marek Martynowski  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chróścikowski



**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupa,  
Przemysława Błasczyka, Marka Martynowskiego,  
Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Andrzeja Pajaka, Waldemara Kraske,  
Andrzeja Matusiewicza, Bogdana Peka, Dorote Czudowska,  
Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego,  
Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza, Jerzego Chrościkowskiego,  
Michala Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zajac**

Oświadczenie skierowane do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

W związku z treścią zarejestrowanych nagrań rozmów polityków pełniących wysokie funkcje państwowe, które zostały upublicznione, zwracamy się o wyjaśnienie obywatelom faktycznej sytuacji finansowej systemu emerytalnego w ramach ZUS w perspektywie 30 lat.

Piotr Wawrzynowicz: „Za 30 lat będzie kompletnie rozj...any system emerytalny. Nie będzie istniał w takim sensie, jak dzisiaj istnieje. I wszyscy będziemy otrzymywać emeryturę 700 zł, 900, 1200, czyli taką, żeby przeżyć, natomiast absolutnie umożliwiającą wegetację. (...) Bo to jest ten problem taki właśnie, który ja mam z tymi emeryturami. Że ja nie wierzę, że to dojdzie”.

Jan Maria Jackowski  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błasczyk  
Marek Martynowski  
Stanisław Karczewski  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Andrzej Matusiewicz  
Bogdan Pęk  
Dorota Czudowska  
Janina Sagatowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Henryk Cioch  
Stanisław Gogacz  
Jerzy Chrościkowski  
Michał Seweryński  
Wojciech Skurkiewicz  
Alicja Zajac

## Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Kiliana

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie z prośbą o zainteresowanie ich tematem pacjenci chorujący na raka jelita grubego. Jest to drugi najczęściej występujący nowotwór złośliwy. Sama choroba wciąż jest uznawana za wstydlivą i większość pacjentów trafia do specjalisty w zaawansowanym jej stadium.

Skalę problemu pokazują dane epidemiologiczne, z których jednoznacznie wynika, że nowotwór jelita grubego jest drugim najczęściej występującym nowotworem złośliwym w Polsce ze wskazaniem zapadalności na poziomie 15,5 tysiąca nowych zachorowań rocznie. Niepokojące są również parametry śmiertelności – w 2013 r. liczba zgonów wyniosła prawie 11 tysięcy.

Nowotwór jelita grubego występuje przed czterdziestym rokiem życia. Zwykle rozwija się z niezłośliwych zmian, a rozpoznany na wczesnym etapie jest całkowicie wyleczalny. Jednym z podstawowych badań jest kolonoskopia, która jest całkowicie bezpłatna, ponieważ realizowana jest w ramach populacyjnego programu przesiewowego realizowanego przez Ministerstwo Zdrowia w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Niestety to badanie, tak jak badanie per rectum w przypadku raka prostaty, wciąż uznawane jest za wstydlive.

Niewątpliwie o wiele tańsza jest wczesna profilaktyka, o której trzeba mówić w ramach edukacji, jednak to wciąż za mało. Dla osób, które muszą zmagać się z tym nowotworem (szczególnie w zaawansowanym stadium choroby), jedynym ratunkiem jest farmakoterapia. To w lekach pokładana jest nadzieja uzyskania remisji choroby czy też wydłużenia życia chorego. Ponieważ każdy pacjent, który usłyszy diagnozę „rak jelita grubego” chciałby być leczony jak najszybciej i najskuteczniej, konieczne wydaje się zwiększenie liczby dostępnych leków stosowanych w przypadku raka jelita grubego.

W ostatnim czasie pojawiły się trzy nowe produkty, które mają wskazanie do leczenia zaawansowanego raka jelita grubego. Co ważne, zostały one pozytywnie ocenione przez Agencję Oceny Technologii Medycznych. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: kiedy zostaną udostępnione pacjentom leki, które zostały pozytywnie zarekomendowane przez AOTM?

Z poważaniem  
Wiesław Kilian

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Rzeczpospolita Polska jest jednym z bardziej dynamicznie zadłużających się krajów Unii Europejskiej. Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie informacji o zakresie zobowiązań finansowych sektora finansów publicznych RP w latach 2008–2013 w stosunku do instytucji finansowych Federacji Rosyjskiej.

Jak kształtowało się zadłużenie polskich podmiotów gospodarczych i finansowych zarejestrowanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do instytucji finansowych Federacji Rosyjskiej w latach 2008–2013?

Czy zobowiązania finansowe Rzeczypospolitej z okresu przed 1989 r. w stosunku do ZSRR zostały uregulowane? Czy istnieją w tym zakresie jakieś kwestie sporne, a jeśli tak, to jakiej wielkości dotyczą i na jakim etapie są negocjacje?

Jakie jest zadłużenie (długi) instytucji państwowych, gospodarczych i finansowych Federacji Rosyjskiej w stosunku do Skarbu Państwa, podmiotów finansowych i gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej?

Jakim majątkiem (nieruchomościami) w milionach złotych z okresu przed 1989 r. dysponuje skarbu państwa Federacji Rosyjskiej lub podmioty gospodarcze i finansowe rosyjskie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej? Jak weszły w posiadanie tego majątku?

Uprzejmie proszę o odpowiedzi na wszystkie postawione pytania.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima

## **Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Inwestycje w infrastrukturę drogową są jednym z najważniejszych celów rządu Rzeczypospolitej Polskiej ostatnich lat. Na inwestycje drogowe przeznaczają się dziesiątki miliardów złotych. Nadzór, monitoring, kontrola postępu prac oraz sposób wydatkowania funduszy ze środków unijnych oraz własnych powinny być priorytetem każdego rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie informacji i odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy występują opóźnienia, jeśli tak, to jakie, w realizacji inwestycji drogowych realizowanych przez GDDKiA w latach 2007–2013 i na jaką sumę?

2. Jakie środki finansowe zostały wypłacone inwestorom w latach 2007–2013?

3. Czy GDDKiA zalega z płatnościami za wykonane inwestycje drogowe w latach 2007–2013, ewentualnie na jaką kwotę?

4. Ile spraw sądowych, sporów, arbitrażów toczy się między GDDKiA a inwestorami i na jaką sumę łącznie na dzień 31 grudnia 2013 r.?

5. Czy istnieje szansa odzyskania środków finansowych w związku z zerwaniem kontraktu z chińską firmą Covec? Na jakim etapie jest obecnie postępowanie?

Zwracam się do Pana Premiera o informacje i odpowiedź na przedstawione pytania.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima



## **Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienia i odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jak kształtują się wydatki na diagnostykę onkologiczną w latach 2010–2013 w Rzeczypospolitej Polskiej (z podziałem na województwa)?
2. Jak kształtują się wydatki na terapię onkologiczną w latach 2010–2013 (z podziałem na radioterapię, chemioterapię i inne) w Polsce (z podziałem na województwa)?
3. Ile środków przeznaczono na badania diagnostyczne w zakresie profilaktyki przeciwnowotworowej w latach 2010–2013 w Polsce (z podziałem na województwa)?
4. Ile środków z NFZ przeznaczono na diagnostykę i leczenie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w ośrodkach poza granicami Polski i ilu pacjentów korzystało z diagnostyki i leczenia w latach 2010–2013?
5. Jakie środki finansowe spoza NFZ przeznaczono na profilaktykę, diagnostykę, leczenie onkologiczne w latach 2010–2013 (z podziałem na województwa)?

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Jednym z elementów prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest wybór najkorzystniejszej oferty, która co do zasady powinna być niezmienna. Prawo zamówień publicznych, na mocy art. 87 ust. 2, przewiduje jednak wiele uprawnień dla zamawiającego, który w toku badania i oceny ofert może dokonywać w niej poprawek poprzez korektę oczywistych omyłek pisarskich, omyłek rachunkowych z uwzględnieniem konsekwencji rachunkowych dokonanych poprawek oraz innych omyłek polegających na niezgodności oferty ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia i nie powodują istotnych zmian w treści oferty. Należy podkreślić, iż zamawiający dokonuje tych zmian samodzielnie, informując o dokonanych zmianach wykonawcę, którego oferta została poprawiona.

Mimo istnienia pewnych uregulowań obowiązujące przepisy, w mojej ocenie, nie wskazują wystarczająco precyzyjnie, jaki zakres błędów w ofercie może zostać objęty korektą, co w konsekwencji może być źródłem wątpliwości interpretacyjnych. Korygowanie szerokiego wachlarza omyłek budzi kontrowersje wśród oferentów, przyczyniając się do powszechnej praktyki występowania przez nich na drogę sądową. Na kanwie omawianego przepisu zapadło wiele orzeczeń, które interpretują omawianą normę prawną w sposób niejednolity. Obowiązujące uregulowania prawne przyczyniają się ponadto do licznych nadużyć zarówno po stronie zamawiających, jak i po stronie wykonawców, bowiem ustawodawca przewidział w zakresie korygowania omyłek szerokie uprawnienia, które w praktyce mogą obejmować także *essentialia negotii* składanych ofert.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o dokonanie analizy zasygnalizowanego problemu i o ewentualne podjęcie inicjatywy legislacyjnej w celu doprecyzowania przepisów w przedmiotowym zakresie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## **Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Jak wynika z art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami, wtórnik prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie pojazdem wydaje się na wniosek osoby uprawnionej w przypadku utraty dokumentu lub zniszczenia w stopniu powodującym jego nieczytelność. Jeśli natomiast nastąpi zmiana stanu faktycznego, powodująca konieczność zmiany danych w dokumencie, to – zgodnie z artykułem 18 ust. 2 pkt 2 wymienionej ustawy – wydawany jest nowy dokument.

Tymczasem §8 ust. 1 pkt 3 lit. d i lit. e rozporządzenia ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej z dnia 31 lipca 2012 r. w sprawie wydania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdem w istocie dopuszcza wydanie wtórnika także w przypadku zmiany danych w pierwotnym dokumencie. Wskazane przepisy stanowią bowiem, że od osoby ubiegającej się o wydanie wtórnika prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie pojazdem można wymagać, po pierwsze, orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem lub orzeczenia psychologicznego o braku przeciwwskazań psychologicznych do kierowania pojazdem, jeżeli zmiana dotyczy daty ważności uzyskanego uprawnienia wynikającej z posiadanego orzeczenia (lit. d), oraz, po drugie, kserokopii posiadanego prawa jazdy lub pozwolenia, jeżeli wydanie dokumentu następuje w wyniku zmiany danych (lit. e). Wydaje się zatem, że w tym zakresie cytowane przepisy wykonawcze nie są spójne z zasadą przyjętą na gruncie ustawy o kierujących pojazdami, zgodnie z którą w przypadku zmiany danych zawsze wydawany jest nowy dokument.

Proszę zatem o przeanalizowanie sygnalizowanego problemu i o ewentualne podjęcie kroków legislacyjnych w celu dostosowania przepisów rozporządzenia do wytycznych ustawowych.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

W rozporządzeniu ministra obrony narodowej z dnia 9 czerwca 2010 r. w sprawie wypłaty świadczenia mieszkaniowego określono kwoty i wskaźniki niezbędne do obliczenia wysokości tego świadczenia. Ustalono tam między innymi – w załączniku do wspomnianego aktu – wartość współczynnika świadczenia mieszkaniowego dla poszczególnych garnizonów.

Jak wynika z art. 48d ust. 6 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi delegację ustawową do przyjęcia tego rozporządzenia, minister obrony narodowej, określając w akcie wykonawczym wysokość stawki podstawowej oraz współczynnik świadczenia mieszkaniowego dla każdego garnizonu, powinien uwzględnić „cenę rynkową najmu lokali mieszkalnych w garnizonie oraz uśrednione koszty utrzymania miejsca zakwaterowania, a także koszty utrzymania obiektów koszarowych kompleksów wojskowych obliczone według danych z roku poprzedniego”. Nadmienić tu wypada, że zgodnie z art. 21 ust. 2 pkt 3 wypłata świadczenia mieszkaniowego jest jedną z form realizacji prawa żołnierza zawodowego do zakwaterowania na czas pełnienia służby wojskowej.

Uważam, że w tym kontekście istotną rolę odgrywa okresowa weryfikacja przyjętych współczynników pod kątem ich adekwatności do aktualnych warunków rynkowych. Działanie to stanowiłoby gwarancję właściwego wykonania prawa do zakwaterowania żołnierza zawodowego. Tymczasem w przepisach cytowanych aktów nie określono mechanizmu, który taką weryfikację by zakładał. Świadczy o tym chociażby fakt, że rozporządzenie to od momentu jego przyjęcia w 2010 r. do dzisiaj zmieniane było tylko raz, przy czym istota tej zmiany nie dotyczyła wysokości współczynników świadczenia mieszkaniowego.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie potrzeby zapisania w przepisach prawa procedury wymuszającej okresową weryfikację przyjętych wskaźników.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

Szanowna Pani Minister!

Protesty środowisk katolickich doprowadziły do zdjęcia z afisza sztuki „Golgota Picnic”. To normalne w demokratycznym kraju, że szanuje się uczucia religijne obywateli. Niestety wiele teatrów w proteście przeciwko temu, iż katolicy mogli upomnieć się o szacunek dla ich wyznania, zorganizowało tak zwane czytania czy projekcje nagrania tej sztuki.

Czy Pani resort uczestniczył w zorganizowaniu i finansowaniu tej akcji, a jeśli tak, to dlaczego? Czy zbyt mało mamy w kraju konfliktów i rządowi potrzeba jeszcze walki politycznej z katolikami?

Czytania sztuki spotkały się z protestami, co było oczywistą konsekwencją tego pomysłu. Według doniesień mediów w proteście w Białymstoku uczestniczyła urzędniczka państwowa ze służby ochrony zabytków, która w prywatnej rozmowie z inną uczestniczką wydarzeń wyraziła swoją opinię na ten temat. Opinię tę podsłuchał i nagrał dziennikarz z gazety i podobno na tej tylko podstawie ta kobieta straciła pracę.

Czy Pani Minister jako osoba odpowiedzialna za nadzór nad ochroną zabytków w Polsce, a więc i nad jednostką w Białymstoku, potwierdza, że takie wydarzenie miało miejsce? Jaka jest Pani opinia na ten temat?

Stanisław Kogut

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z dostarczoną do mojego biura prośbą o interwencję i złożenie zapytania dotyczącego zagadnień związanych z pracami nad zmianą ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i banków zrzeszających w związku z wprowadzeniem pakietu CRDIV/CRR w wersji, w skład którego wchodzi:

— rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 23 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012,

— dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/36/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie warunków dopuszczenia instytucji kredytowych do działalności oraz nadzoru ostrożnościowego nad instytucjami kredytowymi i firmami inwestycyjnymi, zmieniająca dyrektywę 2002/87/WE i uchylająca dyrektywy 2006/48/WE oraz 2006/49/WE,

oraz w związku z obawami finansowymi grupy BPS zrzeszającej ponad trzysta sześćdziesiąt banków spółdzielczych na terenie kraju, w tym ponad pięćdziesiąt na terenie województwa śląskiego, przedkładam poniższe uwagi i zapytania, zwracając się jednocześnie z prośbą o rozważenie przedstawionych zagadnień i problemów nurtujących środowisko banków spółdzielczych.

Należy wspomnieć, iż w świetle zwiększenia udziału sektora bankowości spółdzielczej w rynku bankowym, a także systematycznego rozwoju banków spółdzielczych oraz wzrastającej liczby placówek tych banków nowe regulacje mają znaczenie nie tylko dla środowiska bankowego, ale także dla znacznej grupy obywateli. Co więcej, bankowość spółdzielcza cieszy się w naszym kraju długotrwałą, stu pięćdziesięcioletnią tradycją, a jej szeroko pojęta działalność, nie tylko w zakresie bankowości i finansów, ale także różnorodna działalność społeczna na rzecz lokalnych środowisk, jest dobrze znana i powszechnie ceniona.

Obecna sytuacja związana z implementacją unijnych regulacji wymusza zmianę sposobu funkcjonowania banków spółdzielczych w Polsce.

W ramach swojej działalności środowisko banków spółdzielczych, śledząc propozycje ustawodawcze dotyczące zmiany ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i banków zrzeszających, optowało za wprowadzeniem do ustawy rozdziału dotyczącego instytucji zrzeszenia zintegrowanego. Banki z grupy BPS powzięły jednak informację o planowanym wykreśleniu z projektu przedmiotowej ustawy rozdziału dotyczącego zrzeszenia zintegrowanego. W rozumieniu wyżej wskazanych banków spółdzielczych z grupy BPS instytucja zrzeszenia zintegrowanego stanowić będzie ochronę i zabezpieczenie ich prawnych interesów oraz zmniejszy ryzyko finansowe.

Skreślenie z projektu zmiany wyżej wymienionej ustawy rozdziału dotyczącego zrzeszenia zintegrowanego z jednoczesnym zobowiązaniem banków spółdzielczych oraz ich zrzeszenia BPS do ponoszenia dodatkowych kosztów z tytułu opłat na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, to jest opłaty rocznej oraz opłaty ostrożnościowej, a także na rzecz Komisji Nadzoru Finansowego, wywołuje uzasadnione obawy i niepokoje.

Poziom obciążenia finansowych z uwzględnieniem obciążenia dla zrzeszonych banków i banku BPS SA w 2014 r. będzie kształtował się następująco:

— 98 milionów zł – opłata roczna i ostrożnościowa na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, w tym wnoszona przez banki spółdzielcze – 56 milionów zł,

— 400 milionów zł – wpłata na rzecz Funduszu Ochrony Środków Gwarantowanych, w tym zgromadzony przez banki spółdzielcze – 273 miliony zł,

— około 2 miliardów zł – rezerwa obowiązkowa, w tym 1,3 miliarda zł – utrzymywana przez banki spółdzielcze,

— 30 milionów zł – opłata na rzecz Komisji Nadzoru Finansowego, w tym wnoszona przez banki spółdzielcze – 15 milionów zł.

Zwiększający się udział w gromadzeniu wskazanych środków, wywołany implementacją przepisów pakietu CRR/CRDIV, spowoduje ogromne wyzwanie i obciążenie dla banków spółdzielczych, w szczególności tych małych i średnich.

Co więcej, wynikające z tego pakietu normy i obowiązki sprawozdawcze oraz raportowe zwiększą wydatki o kosztowne modyfikacje systemów informatycznych oraz spowodują wzrost wydatków na administrację bankową.

W związku z tym banki spółdzielcze zwracają uwagę na konieczność należytego uwzględnienia w pracach nad wyżej wymienioną ustawą interesów i stanowiska reprezentowanego przez nie środowiska.

Ponadto zwracają uwagę na zagrożenie wprowadzenia na mocy przedmiotowej ustawy zbyt restrykcyjnych przepisów, godzących w istotę bankowości spółdzielczej, jednocześnie ograniczających samodzielność banków spółdzielczych oraz kompetencje ich statutowych organów.

W ocenie banków spółdzielczych, zwracających się do mojego biura z prośbą o interwencję, uregulowania projektu zmiany ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i banków zrzeszających wykraczają poza konieczne do realizacji założenia pakietu CRR/CRDIV, naruszając tym samym zasadę proporcjonalności, pomocniczości i bezpośredniego stosowania przepisów stanowionych przez organy Unii Europejskiej.

Co więcej, środowisko banków spółdzielczych obawia się także nakładania na banki spółdzielcze kolejnych, w ich ocenie nieuzasadnionych, obciążeń finansowych oraz sprawozdawczych, co negatywnie wpłynie na wyniki finansowe tychże banków, równocześnie hamując ich rozwój kapitałowy, a w konsekwencji doprowadzi do wyeliminowania tych banków z rynku finansowego, co bez wątpienia przyniosłoby szkodę gospodarce kraju.

W związku z tym nasuwa się pytanie dotyczące rozwiązań systemowych, wspierających banki spółdzielcze w realizacji postanowień pakietu CRR/CRDIV, które winny być przygotowane przez Ministerstwo Finansów. Środowisko banków spółdzielczych wnosi o przedstawienie takich propozycji.

Reasumując, należy z całą stanowczością stwierdzić, iż polskie banki spółdzielcze nie powinny ponosić negatywnych konsekwencji kryzysu finansowego, do którego się nie przyczyniły, a który stanowi podstawę opracowania unijnych regulacji, zawartych w pakiecie CRR/CRDIV.

W związku z tym wnoszę o wzięcie pod rozwagę przedstawionych problemów oraz podjęcie stosownych działań w celu ochrony interesów polskiej bankowości spółdzielczej, a w konsekwencji obywateli korzystających z usług tychże banków.

Z poważaniem  
Tadeusz Kopec

## **Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Tadeusza Jędrzejczyka

W warunkach przedstawianych przez NFZ dotyczących funkcjonowania oddziałów pediatrycznych w szpitalach powiatowych zapisany jest następujący wymóg: aby taki oddział mógł istnieć, muszą być tam zatrudnieni przynajmniej dwaj lekarze specjaliści pediatrii w wymiarze dwóch pełnych etatów lub ich równoważnika. Coraz częściej pojawiają się sygnały, że dyrektorzy, chcąc ograniczyć koszty funkcjonowania oddziałów, zmniejszają czas zatrudnienia wyżej wymienionych specjalistów.

W jaki sposób NFZ na bieżąco kontroluje takie sytuacje i czy znane mu są takie przypadki? Czy zamiast specjalisty pediatrii może być tam zatrudniony lekarz pediatra z pierwszym stopniem specjalizacji lub lekarz specjalista neonatolog? Czy to wypełnia wymogi NFZ dotyczące funkcjonowania oddziału pediatrycznego, a także wymogi kontraktowania takiego oddziału?

Waldemar Kraska



## **Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W 2005 r. Prokuratura Okręgowa w Płocku wszczęła śledztwo w sprawie podejrzenia o działanie na szkodę PKN Orlen w związku z przyznaniem wysokiej odprawy byłemu prezesowi tej spółki Jackowi Walczykowskiemu. Postępowanie to było związane z wcześniejszym zawiadomieniem zgłoszonym przez lidera Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska. („Śledztwo zostało wszczęte. Będą w tej sprawie prowadzone dalsze czynności» – powiedział prokurator Jan Sadowski z wydziału śledczego płockiej prokuratury, gdzie 27 lipca wpłynęło wysłane przez Tuska listem poleconym zawiadomienie dotyczące przyznania odprawy Walczykowskiemu” – źródło: PAP, 2005.08.29).

Walczykowski był prezesem PKN Orlen przez dziewiętnaście dni, najkrócej w historii tej spółki – zastąpił na tym stanowisku Zbigniewa Wróbla, który złożył rezygnację. Łączna kwota wynagrodzenia i odprawy dla Walczykowskiego, który stanowisko szefa płockiego koncernu zajmował od 29 lipca do 16 sierpnia 2004 r., to około 6 milionów zł.

Z kolejnej afery („taśmy prawdy”) mogliśmy się dowiedzieć – mówił o tym były rzecznik rządu Paweł Graś – że „Donald po to wsadził tam na chwilę Kiliana, żeby tam wziął odprawę” (źródło: „Wprost”). Krzysztof Kilian w marcu 2012 r. został prezesem zarządu Polskiej Grupy Energetycznej i funkcję tę pełnił do listopada 2013 r. Na pożegnanie on i jego współpracownicy dostali aż 6,9 miliona zł odprawy.

W związku z powyższym zadaję pytanie: czy prezes Rady Ministrów zamierza złożyć doniesienie do prokuratury również w sprawie odprawy byłego prezesa PGE oraz zawieszonoego wiceprezesa PGNiG Andrzeja Parafianowicza, który w związku z odejściem z pewnością dostanie niemałą odprawę?

Z poważaniem  
Marek Martynowski

## **Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego**

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej oraz do sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Kunerta

W czerwcu 2013 r. podczas rajdu rowerowego Gostynin – Płock – Działdowo zbulwersował mnie fakt, iż w miejscu niemieckiego obozu w Działdowie, w którym zostało zamordowanych od kilku do kilkudziesięciu tysięcy osób (w zależności od źródeł) w tym błogosławieni: arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, biskup Leon Wetmański, siostra Mieczysława Kowalska, tablica pamiątkowa jest z orłem bez korony. Ten fakt opisałem w oświadczeniu z 6 czerwca 2013 r. skierowanym do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

W odpowiedzi pani minister dr hab. Małgorzata Omilanowska odpisała, że Biuro Rady OPWiM zadeklarowało „niezwłoczne wystąpienie do Urzędu Miasta w Działdowie w celu uzyskania kompletnego materiału informującego o stanie miejsca pamięci”. Według pani minister biuro miało podjąć dalsze czynności i poinformować mnie o „sposobie rozwiązania problemu”.

Miesiąc temu ponownie grupa osób z Gostynina i Płocka, chcąc uhonorować męczeńską śmierć arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa Leona Wetmańskiego oraz wszystkich, którzy zostali zamordowani w obozie, wybrała się do Działdowa. Po dwudziestu pięciu latach „wolności” naszym oczom ukazał się ponownie orzeł bez korony i rozwalające się budynki, na których rosną brzozy.

Po raz kolejny proszę o pochylenie się nad godnym upamiętnieniem tysięcy ofiar tego obozu.

Z poważaniem  
Marek Martynowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Meresa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim tygodniu w mediach pojawiło się wiele publikacji na temat raka jelita grubego. Pisano na ten temat przede wszystkim w kontekście procedowanego obecnie w Sejmie tak zwanego pakietu onkologicznego, ja zaś pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na trochę inną kwestię.

W Polsce nowotwory jelita grubego zajmują drugie miejsce, jeżeli chodzi o częstość występowania u obu płci, a zachorowalność na ten nowotwór systematycznie wzrasta. Większość zachorowań występuje po pięćdziesiątym roku życia, a ryzyko zachorowania wzrasta z wiekiem, przy czym u mężczyzn jest około 1,5–2 razy wyższe niż u kobiet.

Podstawową metodą zapobiegawczą w przypadku nowotworu jelita grubego jest wykonywanie badań kolonoskopowych. W Polsce są one refundowane, ale niestety wciąż traktowane jako bardzo intymne, dlatego pacjenci niechętnie je wykonują. Z danych Krajowego Rejestru Nowotworów wynika, że od 2010 r. każda osoba w Polsce w wieku 50–69 lat może się poddać bezpłatnej kolonoskopii w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Do tego badania kwalifikują się również osoby w wieku 40–49 lat, których krewni pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo) chorowali na raka jelita grubego. W dalszej części raportu krajowego rejestru można przeczytać, że w samej Warszawie i okolicach na zaproszenia na badanie odpowiada jedynie od 25% do 35% osób.

W Polsce obserwuje się najbardziej dynamiczny wzrost zachorowań na raka jelita grubego w porównaniu z innymi państwami europejskimi. Co więcej, współczynnik umieralności na ten nowotwór jest u nas o wiele wyższy niż w północnych i zachodnich krajach UE. Za tę sytuację w dużej części odpowiada nasz styl życia – zła dieta, mało ruchu, nadużywanie alkoholu czy też palenie papierosów.

W związku z powyższymi informacjami zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia zachęca osoby po pięćdziesiątym roku życia do wykonywania badania profilaktycznego – kolonoskopii?
2. Ile osób do tej pory skorzystało z bezpłatnych badań kolonoskopowych w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych?
3. Jaki jest średni czas oczekiwania na badanie kolonoskopowe w ramach badań przesiewowych w poszczególnych województwach?
4. Na jakie formy leczenia mogą liczyć pacjenci, u których już zdiagnozowano raka jelita grubego?

Z poważaniem  
Zbigniew Meres

## **Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Premier!

Zgodnie z ustawą o opłacie skarbowej opłatę skarbową pobiera się za wydanie pozwolenia na budowę. Obecnie obowiązujące przepisy wskazują, że opłatę skarbową pobiera się przed dokonaniem czynności urzędowej, z którą ta opłata jest związana. W tej sytuacji powstaje wątpliwość, czy jeżeli wniosek o wydanie pozwolenia na budowę zostanie rozpatrzony negatywnie, to opłata przepada, czy też powinna zostać zwrócona, skoro nie wydano pozwolenia na budowę.

Obecnie stanowiska poszczególnych organów administracji architektoniczno-budowlanej w tej sprawie są różne. Niektóre pobierają opłatę dopiero po wydaniu pozwolenia na budowę.

Z wyrazami szacunku  
Rafał Muchacki



## **Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza, do ministra finansów Mateusza Szczurka oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (dalej: ustawa o pieczy) ustala zasadę, zgodnie z którą za pobyt dziecka w pieczy zastępczej odpłatność ponoszą rodzice lub inna osoba dysponująca majątkiem dziecka. W praktyce często zdarza się tak, że długi z tego tytułu obciążają rodziców zamieszkujących za granicą, ale w państwach należących do Unii Europejskiej. W takiej sytuacji dostępne obecnie środki legislacyjne nie pozwalają na zlecenie egzekucji tych długów organom egzekucyjnym państw zamieszkania dłużników. Prowadzi to do tego, że rodzice zamieszkujący za granicą i żyjący na względnie przyzwoitym poziomie nie ponoszą żadnych kosztów utrzymania swoich dzieci w Polsce. Jednocześnie nie mają żadnej motywacji – poza oczywistą, czyli ludzkim przywiązaniem do własnych dzieci, choć fakt oddania ich dzieci do pieczy zastępczej zazwyczaj świadczy o trwałej utracie tej motywacji – aby powrócić do Polski i poddać się egzekucji administracyjnej.

Finansowanie pieczy zastępczej spoczywa na samorządach, a tym samym na wszystkich podatnikach. Jednocześnie charakter zobowiązań z powyższego tytułu nie pozwala na stosowanie wobec nich europejskich przepisów o egzekucji długów czy to cywilnych, czy to podatkowych.

W związku z tym proszę o informację, czy rząd przewiduje podjęcie działań mających na celu stworzenie regulacji prawnych, najlepiej ogólnoeuropejskich, umożliwiających egzekucję długów ze wspomnianego tytułu od rodziców zamieszkujących za granicą i tam posiadających majątek. Czy w ocenie ministerstw dopuszczalne byłoby wskazanie w polskim ustawodawstwie, iż egzekucja tych należności następuje w drodze cywilnoprawnej, a tym samym zastosowanie mogłyby tu znaleźć obowiązujące przepisy dotyczące paneuropejskiej egzekucji długów cywilnych?

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 35<sup>1</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych przez rok od daty zakończenia aplikacji wskazanej w zaświadczeniu o odbyciu aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego w zakresie, o którym mowa w ust. 1.

Powyższa możliwość powstała na skutek ubiegłorocznej nowelizacji. Wydawało się wówczas, że taki okres jest wystarczający, aby aplikanci radcowscy oczekujący na wpis na listę radców prawnych nie tracili możliwości zastępowania radcy prawnego, w szczególności przed sądami. Tegoroczne wyniki egzaminu radcowskiego każą jednak po raz kolejny zastanowić się, co mają zrobić aplikanci radcowscy, którym nie udało się zdać egzaminu i którzy czekają na kolejną szansę jego zdania lub na rozpatrzenie swoich odwołań.

Już od ponad dekady polscy politycy obiecują młodym prawnikom szeroki dostęp do zawodów prawniczych. W ślad za tym bardzo wzrosła liczba aplikantów radcowskich, na czym wymiennie wzbogacił się samorząd zawodowy. Wysokość opłat za aplikację była uzasadniana szczególną jakością kształcenia. Jak wynika jednak z docierających do mnie informacji od byłych aplikantów, oraz co potwierdzają wyniki tegorocznego egzaminu radcowskiego, szkolenie zawodowe w ramach aplikacji było nieszczególnie przydatne, skoro egzamin zdała zaledwie czwarta część aplikantów (co zdarzyło się w kilku komisjach egzaminacyjnych) albo mniej niż połowa (w większości komisji). Inne rozwiązanie przedstawionej zagadki może być takie, że komisje dokonują bardzo subiektywnych ocen pomimo tożsamyh zadań egzaminacyjnych na terenie całego kraju.

Zapewne większość aplikantów, którzy nie zdali tegorocznego egzaminu, odwołała się od uchwały komisji pierwszego stopnia. Z informacji, które otrzymują wspomniani aplikanci, wynika, że ich odwołania będą rozpatrywane do przyszłego roku. Potem pozostaje jeszcze skarga do sądu administracyjnego. Analiza orzecznictwa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i Naczelnego Sądu Administracyjnego w tych sprawach pokazuje, że wielu aplikantom udaje się przekonać sąd do słuszności swoich racji. Sądy po raz kolejny wskazują na nieprawidłową ocenę egzaminu przez komisje obu stopni. Niestety, procedura sądowo-administracyjna trwa niemiłosiernie długo, co dodatkowo pogarsza sytuację aplikantów.

W opisanej sytuacji aplikanci mają prawo poczuć się oszukani, bo mimo zdania egzaminu wstępnego na aplikację, wyłożenia ogromnych kwot na „kształcenie” i zdania wszystkich kolokwiów przewidzianych programem aplikacji tracą możliwość występowania przed sądami z upoważnienia radcy prawnego zanim uzyskają szansę na samodzielne występowanie przed sądami.

Prawo do zastępowania radcy prawnego aplikant uzyskuje po sześciu miesiącach aplikacji. Ustawodawca uznał, że jest to wystarczający okres, dający gwarancję, że aplikant spełnia minimum standardów zawodowych. Tym bardziej więc osoba, która ukończyła trzy (lub cztery) lata aplikacji, statystycznie wielokrotnie występowała przed sądami i ukończyła wszystkie szkolenia przewidziane programem studiów, posiada kwalifikacje, aby zastępować radcę prawnego. Pozostawmy zatem do swobodnej decyzji konkretnego radcy prawnego, czy ufa danemu aplikantowi na tyle, aby powierzyć mu zastępstwo przed sądem. Uważam, że zasadne jest wydłużenie okresu wskazanego w art. 35<sup>1</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych do co najmniej dwóch lat, a najlepiej, żeby był to okres jeszcze dłuższy.

Uzasadnieniem wydłużenia wspomnianego okresu niech będzie to, że klient radcy prawnego nadal będzie zabezpieczony jego polisą na wypadek popełnienia przez aplikanta uchybienia. Ponadto wspomniani aplikanci mają zazwyczaj wyższe kwalifikacje niż ich koledzy i koleżanki, którzy dopiero zaczynają aplikację lub są w jej toku.

W związku z powyższym proszę o informację, czy zostanie wniesiony projekt nowelizacji ustawy o radcach prawnych mający na celu pilne wydłużenie okresu, o którym mowa powyżej.

Łączę wyrazy szacunku,  
z poważaniem  
Rafał Muchacki

## **Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Pajaka, Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Ministrze!

W nocy z 11 na 12 stycznia 2009 r. na oddziale intensywnej terapii Szpitala Powiatowego w Żywcu zmarł dwudziestopięcioletni pacjent Marcin O. Jego śmierć była konsekwencją błędów lekarskich, polegających na niezaintubowaniu i niepodłączeniu do respiratora wymienionego pacjenta w sytuacji ciężkiego niedotlenienia. Ten błąd został jednoznacznie stwierdzony. W sprawie o spowodowanie śmierci Marcina O. toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Żywcu z oskarżenia subsydiarnego, sygn. akt II K 409/11.

Tymczasem Okręgowy Sąd Lekarski w Bielsku-Białej orzeczeniem z 22 maja 2014 r. umorzył postępowanie wobec dwóch lekarzy obwinionych o przyczynienie się do śmierci Marcina O. Zaskakujące jest dla nas to, że bez oczekiwania na ostateczny finał postępowania karnego, wbrew dyspozycji art. 64 ust. 4 ustawy o izbach lekarskich, postępowanie dyscyplinarne zostało uznane za przedawnione.

Prosimy Pana Ministra Zdrowia i Pana Prokuratora Generalnego o zainteresowanie się tą sprawą w ramach posiadanych kompetencji.

Zwracamy uwagę na potrzebę oceny całokształtu postępowania w tej sprawie. Z uzyskanych przez nas informacji wynika bowiem, że w tej sprawie, gdzie doszło do tragicznej śmierci młodego człowieka, nie ponieśli żadnych konsekwencji lekarze, którzy się do tej śmierci przyczynili, a konsekwencje dyscyplinarne dotyczyły średniego personelu medycznego, pielęgniarek, z których kilka zostało ukaranych dyscyplinarnie, co nie odpowiada poczuciu sprawiedliwości, bowiem to nie pielęgniarki podejmują decyzję o intubacji pacjenta, ale lekarze.

Prosimy o zajęcie się tą sprawą, bo odnosimy wrażenie, że sprawa śmierci człowieka, do której doszło w wyniku ewidentnych błędów lekarskich, jest zamiatana pod dywan zarówno przez organy prokuratury (prokuratura umorzyła sprawę, a rodzice zmarłego dochodzą odpowiedzialności w postępowaniu subsydiarnym), jak i przez organy lekarskiej odpowiedzialności zawodowej.

Z poważaniem  
Andrzej Pajak  
Grzegorz Wojciechowski  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk

## Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie dotyczącej kierowania osób bezrobotnych do odbycia stażu u pracodawcy, co reguluje art. 53 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych.

Zgodnie z §2 cytowanego rozporządzenia u organizatora stażu, który jest pracodawcą, staż mogą odbywać jednocześnie bezrobotni w liczbie nieprzekraczającej liczby pracowników zatrudnionych u organizatora w dniu składania wniosku w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację na rynku pracy, takie ograniczenie nie wydaje się być trafne, zwłaszcza że podstawowym celem stażu jest zdobycie przez osobę bezrobotną odpowiednich kwalifikacji, umiejętności i doświadczenia, które pozwoli jej na znalezienie pracy lub co najmniej to ułatwi. Ma to szczególne znaczenie w przypadku osób młodych, dopiero rozpoczynających karierę zawodową. Powszechnie wiadome jest, iż pracodawcy, podejmując decyzję o ewentualnym zatrudnieniu pracownika, bardzo często wymagają, aby osoba ubiegająca się o zatrudnienie wykazała się stosownym doświadczeniem czy też praktyką zawodową. Zniesienie ograniczenia wynikającego z powyższych przepisów bez wątpienia miałoby pozytywny wpływ na aktywizację bezrobotnych, a także dawałoby większej liczbie osób szansę na odbycie stażu, a co z tym związane, szansę na zdobycie tak pożądanego przez pracodawców doświadczenia.

Nie powinny nadto istnieć obawy, że na skutek zniesienia wyżej wymienionych ograniczeń instytucja stażu mogłaby być nadużywana przez pracodawców, na przykład poprzez przyjmowanie większej liczby stażystów, aniżeli wynika to z faktycznego zapotrzebowania organizatora, albowiem najczęściej w warunkach stażu i w umowach zawieranych z pracodawcami znajdują się zapisy przewidujące gwarancję późniejszego zatrudnienia stażysty.

W tym stanie rzeczy zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy zostały podjęte – lub też czy jest to planowane – czynności mające na celu zmianę powyższych regulacji.

Z wyrazami szacunku  
Leszek Piechota



## **Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jednocześnie jako członek Komisji Obrony Narodowej, zwracam się z następującym zapytaniem do Pana Ministra na temat Jednostki Wojskowej 1879 w Trzebiatowie.

Jak wygląda obecna sytuacja Jednostki Wojskowej 1879 w Trzebiatowie i jakie są plany, jeśli chodzi o działania wobec tej jednostki?

Sławomir Preiss

## Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Włodzimierza Karpińskiego oraz do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze! Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, wnoszę zapytania w imieniu osób, które za pośrednictwem starosty gryfińskiego (pismo z dnia 12 czerwca 2014 r.) zwróciły się do mnie o pomoc. Niepokój budzą następujące kwestie.

1. Jakie są prognozy, plany, strategia funkcjonowania i rozwoju Zespołu Elektrowni Dolna Odra w Nowym Czarnowie wchodzącego w skład spółki Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA?

2. Na ile planowana budowa elektrowni jądrowej w województwie pomorskim oraz budowa elektrowni węglowej przez Kulczyk Investments powodują, że pomija się plany inwestycyjne w Elektrowni Dolna Odra?

Proszę odnieść się do opublikowanej „Strategii GK PGE na lata 2014–2020”, która wcześniej, przy konsolidacji i prywatyzacji zakładu, dawała gwarancje rozwoju, a obecnie nie daje szans na odbudowę mocy wytwórczych Dolnej Odry do roku 2035.

Zainteresowani: starosta gryfiński, pracownicy elektrowni i osoby, które podpisały apel skierowany do ministra i premiera, proszą o wyjaśnienie zachodniopomorskiej społeczności podnoszonych powyżej zagadnień. Apelują również o zrównoważony rozwój dla województwa zachodniopomorskiego w skali kraju i takich samych decyzji w ramach PGE dla Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Od ministra skarbu państwa oczekują natomiast właścicielskich deklaracji i gwarancji stałej polityki rozwoju wobec Elektrowni Dolna Odra i strategii inwestycji w nowe bloki energetyczne, a także skutecznego nadzoru jej realizacji.

Podczas udzielania odpowiedzi na powyższe pytania proszę wziąć pod uwagę fakt, że Elektrownia Dolna Odra stanowi miejsce pracy dla mniej więcej tysiąca sześciuset osób zamieszkałych na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Sławomir Preiss

## **Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ćwierćwiecze odzyskania niepodległości i w piętnaście lat po wejściu Rzeczypospolitej do NATO warto powrócić do idei zmiany uzbrojenia Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego – w 1990 r. przywrócona została garnizonowa rogatywka. Pomijając liczne inne argumenty, trzeba stwierdzić, że używane dotychczas przez batalion karabinki samopowtarzalne Simonowa nie „reprezentują” polskiej myśli technicznej.

Szczególną okazję do dokonania takiej zmiany stwarza sprowadzenie do Polski, dzięki działaniom ministra spraw zagranicznych, w pełni sprawnego egzemplarza karabinu samopowtarzalnego wzór 38M. Odtworzone współcześnie dzieło polskiego inżyniera Józefa Maroszka wytwarzane w latach trzydziestych w polskich zakładach nie tylko stwarzałyby okazję do promowania historii polskiej myśli technicznej, ale także niosłyby wartości patriotyczne.

Z poważaniem  
Marek Rocki

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupę, Andrzeja Pajaka, Przemysława Błasczyka,  
Waldemara Kraske, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Peka**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adama Jassera

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Rolnicy, hodowcy bydła mięsnego w Polsce skarżą się na bardzo wysokie spadki cen żywca wołowego w Polsce po wprowadzeniu 1 stycznia 2013 r. zakazu uboju rytualnego i związanego z tym ograniczenia eksportu polskiej wołowiny do krajów muzułmańskich. Sprawa ta jest powodem złożenia obywatelskiego projektu ustawy zmierzającego do przywrócenia uboju rytualnego. Tymczasem z danych podawanych przez ministerstwo rolnictwa wynika, że eksport żywca wołowego z Polski w 2012 r., gdy był jeszcze ubój rytualny, wyniósł 272 tysiące 941 t o wartości 893 milionów 604 tysiące euro, zaś w 2013 r., już w trakcie obowiązywania zakazu uboju rytualnego, polski eksport wołowiny wyniósł 281 tysiące 237 t o wartości 921 milionów 831 tysiące euro. Wynika stąd, że mimo zakazu uboju rytualnego polski eksport wołowiny wzrósł o ponad 8 tysięcy t i o ponad 28 milionów euro. W żadnym razie nie można więc uzasadniać zakazem uboju rytualnego drastycznego spadku cen żywca wołowego sprzedawanego przez rolników. Zważywszy na to, a także biorąc pod uwagę to, że nie nastąpił spadek cen mięsa wołowego w handlu detalicznym, należy domniemywać, że przyczyną zaniżonych cen żywca wołowego dla rolników jest zmowa cenowa firm zajmujących się skupem tego żywca, a zakaz uboju rytualnego używany jest jedynie jako pretekst do tej zmowy.

Zwracamy się do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o pilne wyjaśnienie tej sprawy i podjęcie wszelkich niezbędnych działań prawnych, aby krzywdząca polskich rolników zmowa cenowa została przerwana i aby sprawców tej zmowy spotkały stosowne konsekwencje prawne.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Andrzej Pajak  
Przemysław Błasczyk  
Waldemar Kraska  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Peka



**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupę, Roberta Mamąta, Andrzeja Pajaka,  
Przemysława Błaszczyka, Waldemara Krasę,  
Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy Pana Ministra Finansów o wyjaśnienie działań organów skarbowych (Izby Skarbowej w Warszawie) podejmowanych w stosunku do Fundacji „Lux Veritatis” mającej siedzibę w Warszawie. Działania te zostały opisane szczegółowo w piśmie, które fundacja skierowała do dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie 18 czerwca 2014 r. Streszczając problem, należy wskazać, że chodzi o to, iż 27 listopada 2012 r. naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Wola nałożył na fundację zobowiązanie podatkowe z tytułu podatku od towarów i usług za grudzień 2005 r. w kwocie ponad 7,2 miliona zł (włącznie z odsetkami). Kwota ta została zapłacona przez fundację 15 stycznia 2013 r., a 31 stycznia 2013 r. Izba Skarbowa w Warszawie uchyliła tę decyzję. Następnie, w dniu 17 lutego 2013 r., doszło do przedawnienia należności podatkowej będącej przedmiotem tej decyzji. Pomimo uchylecia decyzji nakładającej wyżej wymienione zobowiązanie podatkowe Fundacja „Lux Veritatis” dotychczas nie uzyskała zwrotu wpłaconego, ale nienależnego podatku.

Prosimy Pana Ministra o wyjaśnienie tej kwestii, a w szczególności o informację o tym, dlaczego organy skarbowe przeciągają tę sprawę i nie zwracają fundacji należnej jej bezpodstawnie wpłaconej kwoty. Nadmieniamy, że zwłoka w rozliczeniu się organów skarbowych z fundacją powoduje dodatkowe koszty, które obciążają Skarb Państwa.

Oczekujemy od Pana Ministra pilnego wyjaśnienia tej sprawy i poinformowania nas o zajęтым stanowisku.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak  
Przemysław Błaszczyk  
Waldemar Kraska  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Roberta Mamąta, Zdzisława Pupa, Przemysława Błaszczyka,  
Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Media podały informację, że prokuratura w Warszawie umorzyła postępowanie w sprawie nadużyć związanych z finansowaniem ze środków ministra sportu koncertu piosenkarki Madonny na Stadionie Narodowym w Warszawie. Od rzecznika prokuratury usłyszeliśmy kuriozalne uzasadnienie tego umorzenia, a mianowicie takie, że prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa; urzędnicy co prawda wydali pieniądze nielegalnie, niezgodnie z prawem, ale mieli dobre intencje i liczyli na to, że sfinansowany nielegalnie koncert przyniesie zyski.

Taki rodzaj tłumaczenia i usprawiedliwiania nielegalnego wydatkowania pieniędzy publicznych (tę nielegalność stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli i potwierdziła prokuratura) może okazać się niebezpiecznym precedensem, bowiem od tej pory każdy urzędnik będzie mógł się tłumaczyć, że wprowadził postąpił nielegalnie, ale miał dobre intencje. Koncert piosenkarki Madonny, będący przedsięwzięciem czysto komercyjnym, powinien być zorganizowany na koszt i ryzyko jego organizatorów. Nie było żadnych podstaw ani powodów do tego, żeby finansować go ze środków przeznaczonych na polski sport i zmarnotrawić w ten sposób kwotę ponad 6 milionów zł.

Prosimy, by Pan Prokurator Generalny zweryfikował postępowanie prokuratury i nakazał prowadzenie tej sprawy tak, aby nie doszło do niebezpiecznego precedensu usprawiedliwiania nielegalnego i niegospodarnego, powodującego straty, postępowania władz publicznych.

Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczyk  
Marek Martynowski  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Roberta Mamąta, Zdzisława Pupa, Przemysława Błaszczyka,  
Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego,  
Bogdana Pęka i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Zaskoczyła nas informacja, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery podsłuchowej, dotyczącej nielegalnego podsłuchiwania rozmów wysokich urzędników rządowych i państwowych w Warszawie, prowadzi Prokuratora Okręgowa Warszawa-Praga. Tymczasem z informacji prasowych wiadomo, że podsłuchiwanie miało miejsce w restauracjach znajdujących się w lewobrzeżnej części Warszawy.

Dlaczego to ważne śledztwo powierzone zostało wybranej prokuraturze, z pominięciem właściwości terytorialnej Prokuratury Okręgowej w Warszawie?

Jakie argumenty zdecydowały o tym, że akurat prokuratura praska została wytypowana do prowadzenia tej sprawy?

Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Zdzisław Pupa  
Przemysław Błaszczyk  
Marek Martynowski  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk  
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupa,  
Roberta Mamąta, Andrzeja Pajaka, Przemysława Błasczyka,  
Waldemara Kraske, Wojciecha Skurkiewicza i Bogdana Peka**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika

Szanowny Panie Ministrze!

Ponownie wracamy do bulwersującej sprawy rolników, plantatorów ogórków, którzy wskutek błędnej informacji rządu zostali pozbawieni możliwości ubiegania się o odszkodowania za straty spowodowane epidemią E. coli w 2010 r. Rolnicy uprawiający ogórki metodą hurtową zostali błędnie poinformowani, że nie mogą ubiegać się o odszkodowania. Była to informacja nieprawdziwa, gdyż w rzeczywistości mogli się o wspomniane odszkodowania ubiegać.

W związku z przedstawioną powyżej, w dalszym ciągu nierozwiązaną sytuacją proszę o wyjaśnienia w następujących kwestiach.

1. Czy było prowadzone postępowania prokuratorskie w opisanej sprawie? Prosimy o informacje dotyczące wyników wspomnianych postępowań. Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, że osoby zgłaszające się do biura senatora Wojciechowskiego wskazują, że odszkodowania pobrały osoby, które nigdy nie miały upraw ogórków – często są to osoby zajmujące wysokie stanowiska w administracji.

2. Prosimy o informacje dotyczące kwoty odszkodowań i liczby producentów, którzy je otrzymali. Prosimy o porównanie liczby wypłaconych odszkodowań z liczbą producentów i arealem produkcji. Czy lista osób, które otrzymały odszkodowania, jest utajniona, a jeśli tak, to jaki jest powód jej utajnienia i kto o nim zdecydował?

3. Czy lista upraw, za które wypłacono odszkodowania, była konfrontowana, porównywana z listą upraw zgłoszonych do dopłat bezpośrednich?

4. Czy Centralne Biuro Antykorupcyjne zajmowało się opisaną tu sprawą?

Z góry dziękujemy za przekazanie szczegółowych wyjaśnień.

Z poważaniem  
Krzysztof Słoń  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak  
Przemysław Błasczyk  
Waldemar Kraska  
Wojciech Skurkiewicz  
Bogdan Peka



## Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojeni atmosferą wokół Zespołu Elektrowni „Dolna Odra” w Nowym Czarnowie, opisaną w liście starosty gryfińskiego Wojciecha Konarskiego, zwracamy się z prośbą o udzielenie informacji na temat strategii rozwoju Polskiej Grupy Energetycznej ze szczególnym uwzględnieniem Zespołu „Dolna Odra”.

W pełni popieramy stanowisko sygnatariuszy porozumienia, jakie zawarły jednostki samorządowe powiatu gryfińskiego z reprezentantami związków zawodowych i organizacji społecznych, ogłoszonego w apelu: „Tak dla Elektrowni Dolna Odra, tak dla województwa zachodniopomorskiego”.

Obecnie w ZEDO pracuje tysiąc sześćset siedemdziesiąt osiem osób z Gryfina, Szczecina, Stargardu, Goleniowa, Polic i jest to największy jak dotąd zakład pracy w naszym regionie.

Podzielamy niepokój pracowników i władz samorządowych wywołany planowaną budową elektrowni jądrowej w województwie pomorskim oraz elektrowni węglowej przez Kulczyk Investments. Czy te plany spowodują zaprzestanie inwestycji w ZEDO?

Zdaniem zainteresowanych stron opublikowana „Strategia GK PGE na lata 2014–2020”, która wcześniej przy konsolidacji i prywatyzacji zakładu dawała gwarancje rozwoju, obecnie nie daje szans na odbudowę mocy wytwórczych „Dolnej Odry” do roku 2035.

Jesteśmy przekonani, że tylko rzetelna informacja w przedmiotowej sprawie, jaką moglibyśmy przedstawić zachodniopomorskiej społeczności i zainteresowanym stronom, przywróci spokój i wiarę w politykę państwa w tym zakresie.

Grażyna Sztark  
Piotr Zientarski

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,  
Stanisława Karczewskiego, Wojciecha Skurkiewicza,  
Przemysława Błaszczyka, Waldemara Krasę, Krzysztofa Słonia,  
Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupa,  
Roberta Mamąta i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W imieniu polskich producentów owoców miękkich, a w szczególności producentów truskawek, porzeczek i wiśni, zwracamy się do Pana Premiera z apelem o podjęcie pilnych działań zmierzających do uporządkowania sytuacji na rynku skupu owoców w Polsce, na którym, według wielu sygnałów, mają miejsce praktyki o cechach zmowy cenowej podmiotów prowadzących skup owoców miękkich.

Zwracamy się bezpośrednio do Pana, gdyż to Panu podlega Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – instytucja która ma ustawowy obowiązek podjąć w takiej sytuacji niezbędne działania zmierzające do usunięcia występujących na rynku patologii. Prosimy zatem, aby Pan Premier zmobilizował wymieniony urząd do niezwłocznego podjęcia odpowiednich działań.

Ceny uzyskiwane przez polskich sadowników za ich produkty są skandalicznie niskie. W tym roku producenci porzeczek czarnej otrzymują 50–60 groszy za kilogram owoców. Cena taka nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów zbioru, o kosztach produkcji nie wspominając. Producenci truskawek także nie mogą zaliczyć tego roku do udanego, bowiem ceny zakończonego już skupu dalece odbiegały od opłacalnych. W przypadku proponowanych cen skupu wiśni też nie jest dobrze. Podmioty skupujące proponują ceny na poziomie 1–1,5 złotych za kilogram owoców, co ledwo zapewni producentom pokrycie kosztów zbioru, że nie wspomnimy już o zwrocie poniesionych kosztów związanych z pielęgnacją i ochroną sadów.

Panie Premierze, w sprawie niepokojącej sytuacji na rynku owoców miękkich i trudnej sytuacji producentów rolników zwracamy się do Pana i do Pańskich ministrów nieprzerwanie od 2008 r. Niestety sytuacja taka powtarza się rokrocznie. Dlaczego mamy do czynienia z permanentnym brakiem działań w tym zakresie?

Prosimy o informacje co do działań resortu rolnictwa w zakresie uregulowania rynku i możliwego wsparcia producentów, a także co do działań resortu gospodarki w kwestii poszerzenia możliwości zbytu polskich owoców miękkich i produktów z nich.

Producenci owoców podnoszą również problem braku właściwej kontroli podmiotów skupujących. Z powszechnie dostępnych informacji wynika, iż ten sam podmiot skupujący na przykład w Niemczech płaci producentom więcej niż w Polsce. Dlaczego UOKiK nie prowadzi żadnych działań w celu wyjaśnienia tej sytuacji? W związku z powyższym można zasadnie przypuszczać, iż działania na rynku skupu owoców mają wszelkie cechy tolerowanej zmowy cenowej wymierzonej w rolników i sadowników w Polsce.

Panie Premierze, Polska, pomimo tylu trudności i niesprzyjających warunków jest nadal potęgą w produkcji owoców miękkich w Europie – aż 2/3 produkcji tych owoców w Unii Europejskiej stanowi produkcja polska. Jesteśmy potęgą w produkcji porzeczek czarnej, truskawki, wiśni, malin, o jabłkach przemysłowych nie wspomnę. Nie możemy tego zaprzepaścić. Dlatego też zwracamy się do Pana Premiera, aby w ramach swoich uprawnień i obowiązków podjął zdecydowane działania zmierzające do powstrzymania tych nadużyć niszczących polskich producentów owoców miękkich i jabłek.

Wkraczamy w okres nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, prosimy zatem o informację, jakie działania zostały podjęte i jakie wsparcie jest przewidywane w ramach nowej polityki rolnej dla producentów owoców w Polsce.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Bogdan Pęk

Stanisław Karczewski

Wojciech Skurkiewicz

Przemysław Błaszczyk

Waldemar Kraska

Krzysztof Słoń

Jan Maria Jackowski

Zdzisław Pupa

Robert Mamąta

Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Grzegorza Wojciechowskiego, Macieja Klimę, Zdzisława Pupę,  
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pajaka, Przemysława Błaszczyka,  
Waldemara Krasę, Jana Marię Jackowskiego,  
Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Umowa stowarzyszeniowa zawarta w ostatnich dniach między Unią Europejską i Ukrainą oprócz pozytywnych następstw politycznych niesie ze sobą także istotne konsekwencje gospodarcze dla całej Unii Europejskiej. Chodzi zwłaszcza o następstwa otwarcia rynku unijnego, w tym polskiego, na towary pochodzące z Ukrainy. W szczególności dotyczy to produktów rolnych, wiadomo bowiem, że Ukraina jest liczącym się w Europie producentem towarów rolnych.

Czy rząd przeprowadzał stosowne analizy konsekwencji gospodarczych umowy z Ukrainą dla polskich producentów, zwłaszcza producentów rolnych?

Czy rząd dysponuje jakimś planem działania na wypadek trudności, które mogą dotknąć polskich producentów rolnych po otwarciu rynku polskiego na produkty rolne z Ukrainy?

Czy sprawa ta była stawiana przez rząd polski na forum Unii Europejskiej w trakcie negocjacji umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Maciej Klima  
Zdzisław Pupa  
Andrzej Pajak  
Krzysztof Słoń  
Przemysław Błaszczyk  
Waldemar Kraska  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk  
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pajaka,  
Jana Marię Jackowskiego, Bogdana Pęka,  
Wojciecha Skurkiewicza i Marka Martynowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego, do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza, do wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego oraz do starosty plockiego Michała Boszki

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Wojewodo! Szanowny Panie Starosto!

Decyzją z dnia 22 maja 2014 r. mazowiecki wojewódzki inspektor ochrony środowiska wstrzymał działalność spółki zajmującej się odzyskiem i fermentacją odpadów w miejscowości Ciólkowo w powiecie plockim. Decyzji tej został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że sposób prowadzenia działalności powoduje poważne uciążliwości dla okolicznych mieszkańców.

Z informacji, którą uzyskaliśmy od grupy mieszkańców wymienionej wsi, wynika, że mimo decyzji mazowieckiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska z rygiorem natychmiastowej wykonalności działalność polegająca na nielegalnym składowaniu odpadów groźnych dla zdrowia ludzi w miejscowości Ciólkowo jest kontynuowana, przywożone tam są kolejne partie odpadów, a sprawa ta wywołuje dramatyczne i uzasadnione protesty mieszkańców. Niestety, władze państwowe i samorządowe nie zrobiły nic, by przerwać tę nielegalną działalność, a policja wedle uzyskanych przez nas od mieszkańców informacji ochrania nielegalne działania: kolejne partie nielegalnie przywożonych odpadów są dostarczane pod ochroną policji z Płocka.

Prosimy wszystkich adresatów oświadczenia o podjęcie pilnych działań w tej sprawie, jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby decyzja podjęta w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia ludzi nie była egzekwowana i aby bezprawie polegające na nielegalnym składowaniu odpadów brało górę nad prawami mieszkańców zagrożonej miejscowości, a tym bardziej aby organ państwa, jakim jest Policja, występował w roli obrońców bezprawia.

Oczekujemy pilnego wyjaśnienia tej sprawy i podjęcia działań likwidujących problem nielegalnego składowania odpadów we wsi Ciólkowo.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Andrzej Pajak  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk  
Wojciech Skurkiewicz  
Marek Martynowski



**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błasczyka,  
Zdzisława Pupę, Roberta Mamąta, Andrzeja Pajaka,  
Waldemara Krasę, Jana Marię Jackowskiego,  
Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Zwracamy się do Pani Rzecznik już kolejny raz z prośbą o wniesienie kasacji na korzyść skazanego Grzegorza W. w sprawie IX K 47/08 Sądu Rejonowego w Kielcach i w sprawie II Ka 1294/10 Sądu Okręgowego w Kielcach. Prosimy, by zweryfikowała Pani swoje dotychczasowe negatywne stanowisko w kwestii tej kasacji i jednak dostrzegła oczywistą krzywdę młodego człowieka skazanego na 7 lat więzienia, na podstawie całkowicie gołosłownego pomówienia jednego przestępcy.

Prosimy, by Pani wzięła pod uwagę w szczególności dwie okoliczności, do których nie odniosła się Pani w dotychczasowych odpowiedziach.

Po pierwsze, sądy obu instancji, opierając wyrok skazujący na pomówieniu Krzysztofa M., w ogóle nie wzięły pod uwagę faktu, że to pomówienie miało przynieść i przyniosło pomawiającemu korzyść w postaci łagodniejszego wymiaru kary. Całkowite pominięcie tej okoliczności spowodowało bezkrytyczną wiarę w „interesowne” pomówienie.

Po drugie, prosimy, żeby Pani zwróciła uwagę na sposób oddalenia kasacji obrońcy Grzegorza W. przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu postanowienia oddalającego kasację Sąd Najwyższy stwierdził, że kasacja pomija dowody niekorzystne dla oskarżonego, co jest stwierdzeniem całkowicie nieprawdziwym, albowiem w tej sprawie był i jest tylko jeden dowód niekorzystny dla oskarżonego, czyli wspomniane pomówienie współoskarżonego Krzysztofa M., a kasacja obrońcy oskarżonego niemal w całości została poświęcona właśnie temu jednemu, jedynemu niekorzystnemu dowodowi. Przykro to stwierdzić, ale Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu napisał nieprawdę i w rzeczywistości nie rozpoznał kasacji. Skwitował ją tylko kilkoma ogólnikowymi formułkami pasującymi niemal do każdej sprawy, ale zupełnie nie odniósł się do konkretnych zawartych w kasacji zarzutów.

Nie możemy się zgodzić z takim sposobem sądenia ludzi w Polsce. Nie możemy patrzeć spokojnie na tę krzywdę, w której na skutek gołosłownego pomówienia niszczone jest życie młodego człowieka. Pragniemy podkreślić również fakt, znany z akt sprawy, że Grzegorz W. był spokojnym, absolutnie nieagresywnym człowiekiem, nie miał żadnych konfliktów z prawem i przypisany mu czyn, zbrodnia rozboju, absolutnie nie przystaje do jego osobowości i dotychczasowego życia.

Jeszcze raz prosimy, żeby Pani Rzecznik wzniosła się ponad biurokratyczną rutynę i dostrzegła w tej sprawie autentyczną ludzką krzywdę.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Przemysław Błasczyk  
Zdzisław Pupa  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak  
Waldemar Kraska  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk  
Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

17 czerwca 2014 r. w Grucznie koło Świecia odbyło się spotkanie pszczelarzy z województwa kujawsko-pomorskiego. Zwołało je koło pszczelarskie ze Świecia, które od 2011 r. podejmuje działania zmierzające do ograniczenia szkodliwego wpływu oprysków upraw rolniczych na stan populacji pszczół.

Trzy lata temu pszczelarze z tegoż koła opracowali plan działania we współpracy z Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Świeciu. Powierzyli PIORiN listę z adresami i umiejscowieniem pasiek w gminie. Zakładali, że PIORiN obejmie je ochroną, powiadamiając sąsiadujących z pasiekami rolników, że nie wolno stosować środków ochrony roślin w czasie, gdy żerują na nich pszczoły. Niestety, działania te zakończyły się niepowodzeniem. Co gorsza, pszczelarze odnotowują kolejne straty i są bezsilni w walce z rolnikami, którzy lekceważą prawo.

Bezpośrednim impulsem do zorganizowania narady w Grucznie było wytrucie w maju bieżącego roku dwunastu rodzin pszczelich we Wiągu pod Świeciem i bezzasadne – zdaniem pszczelarzy – umorzenie przez Prokuraturę Rejonową w Świeciu postępowania w tej sprawie. Pszczelarze uznali, iż przykład ten pokazał dobitnie, że praktycznie zawsze w takich wypadkach pozostawieni są sami sobie z wytrutą lub podtrutą pasieką, bez pomocy tak prawnej, jak i materialnej ze strony kogokolwiek.

Zebrani w Grucznie pszczelarze apelują do Pana Ministra o przeprowadzenie w telewizji kampanii społecznej mówiącej o szkodach, jakie opryski wyrządzają w pasiekach. Pszczelarze uważają, że odpowiednie spoty informacyjne powinny ukazywać się kilka razy wiosną i wczesnym latem, po głównym wydaniu „Wiadomości”, najlepiej tuż przed prognozą pogody, którą ogląda większość rolników oraz pszczelarzy. Zwrócono przykładowo uwagę na fakt, iż Polska wydaje – i słusznie – ogromne pieniądze na rybołówstwo, na przykład na ochronę ginących gatunków ryb, i postulowano, aby z podobnym rozmachem wspierać równie ważne pszczelarstwo, zauważając, że wymaga ono specjalnych działań ochronnych przez zaledwie półtora miesiąca w roku, gdy kwitną sady, potem rzepak i kalafior. Zebrani w Grucznie podawali także dobre przykłady zachowania rolników. Edward Tomasiak z koła w Dobrczu powiedział, że od siedmiu lat hoduje pszczoły i nigdy nie miał złych doświadczeń z trzema rolnikami sąsiadami. Zdarzało się nawet, że dzwonił do niego lub przychodzili na podwórko, żeby zapytać, czy już mogą zacząć przyskać. Pszczelarze proponują promocję takich postaw w spoście finansowanym z budżetu państwa.

Czesław Wejner, prezes koła pszczelarzy w Świeciu, zaproponował rozważenie utworzenia w każdym powiecie centrum powiadamiania o opryskach. Rolnicy musieliby w nim zgłaszać, kiedy i gdzie będą opryskiwać swoje uprawy. Inspektorzy uprzedzaliby o tym pszczelarzy telefonicznie bądź przez internet, tak by zdążyli oni zamknąć wylotki w ulach.

Dodatkowym argumentem za kampanią na rzecz ochrony pszczół przed opryskami powinna być także unijna dyrektywa zobowiązująca rolników do uprawiania ziemi na zasadzie wzajemnej zgodności. Nie mieści się w niej wytruwanie pasiek, czego konsekwencją winno być odbieranie rolnikom unijnych dopłat.

Zaproponowano również wprowadzenie w prawie poprawek zakazujących stosowania oprysków od świtu do zmierzchu, wprowadzenie ogniw korygujących stosowanie oprysków, do których obowiązkowe byłoby zgłaszanie planowanych oprysków, aby był czas na powiadamianie pszczelarzy o terminie ich stosowania, powstanie straży pszczelarskiej tak społecznej, jak i administracyjnej, której zadaniem byłaby kontrola nad prawidłowo prowadzonymi opryskami.

Zwrócono również uwagę na fakt, iż zyski, jakie uzyskują pszczelarze prowadzący pasieki, wynikające z pracy pszczół, są niewielkie w stosunku do zysków, jakie praca pszczół przynosi rolnikom, plantatorom i całemu społeczeństwu.

Panie Ministrze, w pełni popieram proponowane przez pszczelarzy z województwa kujawsko-pomorskiego działania zmierzające do ograniczenia szkodliwości oprysków upraw rolniczych dla pszczół. Uprzejmie proszę o Pańskie stanowisko w tej sprawie oraz o plan działań ministerstwa skutkujących poprawą kondycji i warunków bytowania pszczół w naszym kraju.

Jan Wyrowiński

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z niepokojącą sytuacją w spółce Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo oraz spółkach zależnych związaną z polityką kadrową przy nominacjach członków zarządów niemających nic wspólnego z górnictwem naftowym i gazownictwem (prasa branżowa określa to mianem „personalnego trzęsienia ziemi”) zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy Pan Premier uważa, że obsadzenie zarządu tej strategicznej spółki i zarządów jej spółek zależnych politykami oraz menadżerami niemającymi nic wspólnego z górnictwem, przemysłem naftowym i gazownictwem nie wpłynie negatywnie na poszukiwanie złóż i racjonalną gospodarkę złożami węglowodorów, a tym samym na bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju?

2. Czy brak w zarządach wyżej wymienionych spółek fachowców z dziedziny chemii, termodynamiki i przesyłu gazu nie wpłynie negatywnie na jakość umów zawieranych z Gazpromem i innymi dostawcami gazu ziemnego?

3. Czy Pan Premier zauważa związek pomiędzy brakiem w zarządach fachowców z branży naftowo-gazowniczej a obecnymi bardzo kiepskimi wynikami finansowymi spółek gazowniczych, wiertniczych i technologicznych?

Z poważaniem  
Alicja Zając

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Wielu użytkowników drogi DK 28 na terenie województwa podkarpackiego zwraca się do mnie o interwencję w sprawie remontu tej drogi. Również z moich obserwacji wynika, iż DK 28 na terenie województwa podkarpackiego na wielu odcinkach nie osiąga nie tylko standardów klasy GP, ale i standardy klasy G wdają się zaniżone, a to zagraża bezpieczeństwu użytkowników.

W związku z tym zwracam się z pytaniami.

1. Kiedy droga DK 28 zostanie wyremontowana i na całym przebiegu doprowadzona do standardów klasy GP (drogi główne przyspieszonego ruchu)?
2. Czy remont i przebudowa tej drogi na zaniedbanych odcinkach są ujęte w „Planie działań na sieci drogowej”, „Programie redukcji ofiar śmiertelnych” i „Programie budowy ciągów pieszo-rowerowych”?
3. Jeśli tak, to proszę o podanie harmonogramu tych działań.

Alicja Zając



## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zajęc**

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacjami, iż od końca października 2013 r. do końca kwietnia 2014 r. pracę utraciły szesnaście tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwie osoby niepełnosprawne zatrudnione w zakładach pracy chronionej, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jaka jest przyczyna tych zwolnień i jakie rozwiązania proponuje ministerstwo, by ten proces powstrzymać i przywrócić zwolnione osoby do pracy?

2. Jaka jest opinia ministerstwa na temat postulatów zgłoszonych przez środowisko osób niepełnosprawnych, mających na celu zwiększenie zatrudnienia i środków PFRON poprzez:

a) zastąpienie lub uzupełnienie obecnych dofinansowań do wynagrodzeń ulgami i zwolnieniami podatkowymi,

b) objęcie dodatkiem do dofinansowań w wysokości 600 zł wszystkich jedenastu schorzeń szczególnie utrudniających wykonywanie pracy i uzasadniających obniżenie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych,

c) objęcie wymogiem zatrudniania minimum 6% osób niepełnosprawnych przez pracodawców zatrudniających od siedemnastu pracowników wzwyż,

d) wyłączenie możliwości wliczania do wskaźnika zatrudnienia osób z lekkim stopniem niepełnosprawności?

Alicja Zajęc

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając**

Oświadczenie skierowane do prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Teresy Hernik

Szanowna Pani Prezes!

Z planu finansowego i wypowiedzi zarządu funduszu wynika między innymi, iż na zadania zlecone organizacjom pozarządowym w ramach konkursów przewidziano w budżecie PFRON na rok 2014 163 miliony zł. Bardzo proszę o udzielenie następujących informacji.

1. Jakie jest szczegółowe przeznaczenie wyżej wymienionej kwoty i harmonogram wydatków?
2. Ile z wyżej wymienionych konkursów jest/będzie związane z realizacją zadań zawierających elementy rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych? Jaką kwotę to pochłonie?
3. Ile z wyżej wymienionych zadań realizowane jest równoległe ze środków pomocowych Unii Europejskiej na rzecz osób niepełnosprawnych? Jaką kwotę to pochłonie?

Alicja Zając

## Treść

### 57. posiedzenia Senatu w dniach 2 i 3 lipca 2014 r.

(Obrady w dniu 2 lipca)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Projekt porządku obrad</b>	
<b>Zatwierdzenie porządku obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan . . . . .	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala . . . . .	7
senator Stanisław Iwan . . . . .	7
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Pietrewicz . . . . .	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala . . . . .	8
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	8
senator Maciej Klima . . . . .	8
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Pietrewicz . . . . .	8
senator Bogdan Pęk . . . . .	9
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Pietrewicz . . . . .	10
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	10
senator Bogdan Pęk . . . . .	11
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 2. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan . . . . .	12
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Jan Maria Jackowski . . . . .	12
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Kazimierz Plocke . . . . .	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Matusiewicz . . . . .	14
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	14
senator Jarosław Lasecki . . . . .	14
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Kazimierz Plocke . . . . .	14
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	15
senator Zdzisław Pupa . . . . .	15
senator Przemysław Błaszczyk . . . . .	16
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Kazimierz Plocke . . . . .	16
senator Jarosław Lasecki . . . . .	17
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	17
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Kazimierz Plocke . . . . .	17
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Zdzisław Pupa . . . . .	17
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	18
senator Jarosław Lasecki . . . . .	19
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	19
senator Jarosław Lasecki . . . . .	20
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 3. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak . . . . .	20
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Pęk . . . . .	21
senator Michał Wojtczak . . . . .	21
Wystąpienie przedstawiciela rządu	

sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec . . . . .	21	senator Zdzisław Pupa . . . . .	38
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Alicja Zając . . . . .	38
senator Michał Wojtczak . . . . .	22	senator Stanisław Gorczyca . . . . .	39
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Jan Maria Jackowski . . . . .	39
Wystąpienie przedstawiciela rządu		minister środowiska	
sekretarz stanu		Maciej Grabowski . . . . .	39
w Ministerstwie Środowiska		senator Waldemar Kraska . . . . .	40
Marcin Korolec . . . . .	23	minister środowiska	
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie usta- wy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw		Maciej Grabowski . . . . .	40
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej		senator Jarosław Lasecki . . . . .	40
senator sprawozdawca		senator Krzysztof Słoń . . . . .	40
Jan Michalski . . . . .	23	minister środowiska	
Zapytania i odpowiedzi		Maciej Grabowski . . . . .	41
senator Zbigniew Meres . . . . .	25	senator Alicja Zając . . . . .	41
senator Bogdan Pęk . . . . .	26	senator Jan Maria Jackowski . . . . .	41
senator Jan Michalski . . . . .	26	senator Zbigniew Meres . . . . .	42
senator Zbigniew Meres . . . . .	26	minister środowiska	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Maciej Grabowski . . . . .	42
podsekretarz stanu		senator Jan Maria Jackowski . . . . .	42
w Ministerstwie Środowiska		minister środowiska	
Sławomir Brodziński . . . . .	26	Maciej Grabowski . . . . .	42
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Zbigniew Meres . . . . .	28	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Bogdan Pęk . . . . .	28	<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw	
senator Wiesław Dobkowski . . . . .	28	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialne- go i Administracji Państwowej	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Środowiska		Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	43
Sławomir Brodziński . . . . .	28	<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw- czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno- ści i Petycji	
senator Zdzisław Pupa . . . . .	29	senator sprawozdawca	
senator Józef Zając . . . . .	30	Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	43
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
w Ministerstwie Środowiska		senator Jan Maria Jackowski . . . . .	44
Sławomir Brodziński . . . . .	30	senator Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	45
senator Zdzisław Pupa . . . . .	31	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	45
podsekretarz stanu		senator Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	45
w Ministerstwie Środowiska		senator Jan Maria Jackowski . . . . .	45
Sławomir Brodziński . . . . .	31	sekretarz	
senator Bogdan Pęk . . . . .	31	Państwowej Komisji Wyborczej	
senator Andżelika Możdżanowska . . . . .	32	Kazimierz Czaplicki . . . . .	45
podsekretarz stanu		senator Jan Maria Jackowski . . . . .	45
w Ministerstwie Środowiska		sekretarz	
Sławomir Brodziński . . . . .	32	Państwowej Komisji Wyborczej	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Kazimierz Czaplicki . . . . .	45
senator Jan Michalski . . . . .	33	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Bogdan Pęk . . . . .	34	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	36	<b>Punkt 7. porządku obrad:</b> Ustawa o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczy- pospolitej Polskiej poza granicami państwa	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Spo- łecznej	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o lasach		senator sprawozdawca	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Środowiska		Mieczysław Augustyn . . . . .	46
senator sprawozdawca		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej	
Alicja Zając . . . . .	37	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Jarosław Lasecki . . . . .	46
senator Zbigniew Meres . . . . .	38	Zapytania i odpowiedzi	
senator Alicja Zając . . . . .	38		

senator Jan Maria Jackowski . . . . .	47	Piotr Zientarski . . . . .	57
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
w Ministerstwie Obrony Narodowej		senator Henryk Cioch . . . . .	58
Maciej Jankowski . . . . .	47	senator Piotr Zientarski. . . . .	58
senator Alicja Zajęc . . . . .	48	senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	59
podsekretarz stanu		senator Piotr Zientarski. . . . .	59
w Ministerstwie Obrony Narodowej		Wystąpienie przedstawiciela prezydenta RP	
Maciej Jankowski . . . . .	48	sekretarz stanu	
senator Alicja Zajęc . . . . .	48	w Kancelarii Prezydenta	
podsekretarz stanu		Rzeczypospolitej Polskiej	
w Ministerstwie Obrony Narodowej		Krzysztof Łaszkiwicz . . . . .	59
Maciej Jankowski . . . . .	48	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
<b>Otwarcie dyskusji</b>		podsekretarz stanu	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
<b>Punkt 8. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy		Wojciech Hajduk . . . . .	60
o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz		<b>Otwarcie dyskusji</b>	
ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych		<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw-		<b>Punkt 10. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-		o Sądzie Najwyższym	
ści i Petycji		<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw-	
senator sprawozdawca		czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-	
Michał Seweryński . . . . .	49	ści i Petycji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Andrzej Matusiewicz. . . . .	60
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Wojciech Hajduk . . . . .	49	podsekretarz stanu	
dyrektor		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury		Wojciech Hajduk . . . . .	61
Leszek Pietraszko . . . . .	49	<b>Otwarcie dyskusji</b>	
Zapytania i odpowiedzi		<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	50	<b>Punkt 11. porządku obrad:</b> ustawa o ochronie Znak	
senator Henryk Cioch . . . . .	50	Polski Walczącej	
senator Piotr Zientarski. . . . .	51	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Kultury i Środków Prze-	
podsekretarz stanu		kazu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		senator sprawozdawca	
Wojciech Hajduk . . . . .	51	Ryszard Bonisławski . . . . .	61
senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	52	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		w Ministerstwie Kultury	
Wojciech Hajduk . . . . .	53	i Dziedzictwa Narodowego	
<b>Otwarcie dyskusji</b>		Piotr Żuchowski . . . . .	62
senator Piotr Zientarski. . . . .	53	sekretarz	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	54	Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa	
senator Michał Seweryński. . . . .	55	Andrzej Kunert . . . . .	62
senator Henryk Cioch . . . . .	56	Zapytania i odpowiedzi	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>		senator Jarosław Obremski. . . . .	62
<b>Punkt 9. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy		sekretarz	
o Sądzie Najwyższym		Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw-		Andrzej Kunert . . . . .	62
czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-		<b>Otwarcie dyskusji</b>	
ści i Petycji		<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
senator sprawozdawca		<b>Komunikaty</b>	



(Obrady w dniu 3 lipca)

**Wznowienie posiedzenia****Punkt 12. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o rachunkowości**Sprawozdanie** Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca Tadeusz Kopec . . . . . 64

## Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Rulewski . . . . . 65

senator Tadeusz Kopec . . . . . 65

senator Henryk Cioch . . . . . 65

senator Tadeusz Kopec . . . . . 65

senator Helena Hatka . . . . . 65

senator Tadeusz Kopec . . . . . 66

## Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

Dorota Podedworna-Tarnowska . . . . . 66

## Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Rulewski . . . . . 66

senator Helena Hatka . . . . . 67

senator Andrzej Matusiewicz . . . . . 67

podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

Dorota Podedworna-Tarnowska . . . . . 67

senator Mieczysław Augustyn . . . . . 67

podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

Dorota Podedworna-Tarnowska . . . . . 68

senator Henryk Cioch . . . . . 68

podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

Dorota Podedworna-Tarnowska . . . . . 69

**Otwarcie** dyskusji

senator Kazimierz Kleina . . . . . 69

senator Mieczysław Augustyn . . . . . 69

senator Henryk Cioch . . . . . 70

**Zamknięcie** dyskusji**Punkt 13. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia**Sprawozdanie** Komisji Zdrowia

senator sprawozdawca Rafał Muchacki . . . . . 71

## Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Rulewski . . . . . 71

senator Rafał Muchacki . . . . . 72

senator Grzegorz Bierecki . . . . . 72

senator Rafał Muchacki . . . . . 72

senator Helena Hatka . . . . . 72

senator Rafał Muchacki . . . . . 72

senator Grzegorz Bierecki . . . . . 73

senator Jan Rulewski . . . . . 73

sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 73

senator Stanisław Gogacz . . . . . 74

sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 75

senator Stanisław Gogacz . . . . . 76

sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 76

senator Helena Hatka . . . . . 76

sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 76

senator Helena Hatka . . . . . 76

senator Andrzej Matusiewicz . . . . . 76

sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 77

senator Grzegorz Bierecki . . . . . 78

sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 78

senator Waldemar Kraska . . . . . 79

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 79

**Otwarcie** dyskusji

senator Rafał Muchacki . . . . . 79

senator Grzegorz Bierecki . . . . . 81

**Zamknięcie** dyskusji**Punkt 14. porządku obrad:** drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny**Sprawozdanie** połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca Jan Rulewski . . . . . 81

**Otwarcie** dyskusji

senator Piotr Zientarski . . . . . 83

**Zamknięcie** dyskusji**Skierowanie** projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji**Komunikaty****Wznowienie** obrad**Punkt 15. porządku obrad:** wybór sekretarza Senatu  
Tajne głosowanie**Wznowienie** obrad**Punkt 15. porządku obrad:** wybór sekretarza Senatu  
(**cd.**)**Ogłoszenie** wyników tajnego głosowania**Podjęcie** uchwały**Punkt 1. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw (**cd.**)

Głosowanie nr 1 . . . . . 88

Głosowanie nr 2 . . . . . 88

Głosowanie nr 3 . . . . . 88

Głosowanie nr 4 . . . . . 88

Głosowanie nr 5 . . . . . 88

Głosowanie nr 6 . . . . . 88

Głosowanie nr 7 . . . . . 89

Głosowanie nr 8 . . . . . 89

**Podjęcie** uchwały**Punkt 2. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (**cd.**)**Sprawozdanie** połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca Stanisław Iwan . . . . . 89

Głosowanie nr 9 . . . . . 89

**Podjęcie** uchwały**Punkt 3. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (**cd.**)**Sprawozdanie** połączonych Komisji Gospodarki

Narodowej oraz Komisji Środowiska		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca Michał Wojteczak . . . . .	89	Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	95
Głosowanie nr 10 . . . . .	90	senator Marek Martynowski . . . . .	95
Głosowanie nr 11 . . . . .	90	senator Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	96
Głosowanie nr 12 . . . . .	90	senator Bogdan Pęk . . . . .	96
Głosowanie nr 13 . . . . .	90	senator Piotr Zientarski . . . . .	96
Głosowanie nr 14 . . . . .	90	Głosowanie nr 50 . . . . .	97
<b>Podjęcie uchwały</b>		Głosowanie nr 51 . . . . .	97
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie usta-		Głosowanie nr 52 . . . . .	97
wy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych		Głosowanie nr 53 . . . . .	97
innych ustaw ( <b>cd.</b> )		Głosowanie nr 54 . . . . .	97
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Gospodarki		Głosowanie nr 55 . . . . .	97
Narodowej oraz Komisji Środowiska		Głosowanie nr 56 . . . . .	97
senator sprawozdawca Jan Michalski . . . . .	90	Głosowanie nr 57 . . . . .	97
Głosowanie nr 15 . . . . .	91	Głosowanie nr 58 . . . . .	97
Głosowanie nr 16 . . . . .	91	Głosowanie nr 59 . . . . .	98
Głosowanie nr 17 . . . . .	91	Głosowanie nr 60 . . . . .	98
Głosowanie nr 18 . . . . .	91	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 19 . . . . .	91	<b>Punkt 7. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
Głosowanie nr 20 . . . . .	92	o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczy-	
Głosowanie nr 21 . . . . .	92	pospolitej Polskiej poza granicami państwa ( <b>cd.</b> )	
Głosowanie nr 22 . . . . .	92	Głosowanie nr 61 . . . . .	98
Głosowanie nr 23 . . . . .	92	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 24 . . . . .	92	<b>Punkt 8. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
Głosowanie nr 25 . . . . .	92	o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz	
Głosowanie nr 26 . . . . .	92	ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych ( <b>cd.</b> )	
Głosowanie nr 27 . . . . .	92	<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw-	
Głosowanie nr 28 . . . . .	92	czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-	
Głosowanie nr 29 . . . . .	93	ści i Petycji	
Głosowanie nr 30 . . . . .	93	senator sprawozdawca Michał Seweryński . . . . .	98
Głosowanie nr 31 . . . . .	93	Głosowanie nr 62 . . . . .	98
Głosowanie nr 32 . . . . .	93	Głosowanie nr 63 . . . . .	99
Głosowanie nr 33 . . . . .	93	Głosowanie nr 64 . . . . .	99
Głosowanie nr 34 . . . . .	93	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 35 . . . . .	93	<b>Punkt 9. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
Głosowanie nr 36 . . . . .	93	o Sądzie Najwyższym ( <b>cd.</b> )	
Głosowanie nr 37 . . . . .	93	Głosowanie nr 65 . . . . .	99
Głosowanie nr 38 . . . . .	93	Głosowanie nr 66 . . . . .	99
Głosowanie nr 39 . . . . .	94	Głosowanie nr 67 . . . . .	99
Głosowanie nr 40 . . . . .	94	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 41 . . . . .	94	<b>Punkt 10. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
Głosowanie nr 42 . . . . .	94	o Sądzie Najwyższym ( <b>cd.</b> )	
Głosowanie nr 43 . . . . .	94	Głosowanie nr 68 . . . . .	99
Głosowanie nr 44 . . . . .	94	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 45 . . . . .	94	<b>Punkt 11. porządku obrad:</b> ustawa o ochronie Znak	
Głosowanie nr 46 . . . . .	94	Polski Walczącej ( <b>cd.</b> )	
Głosowanie nr 47 . . . . .	94	Głosowanie nr 69 . . . . .	99
Głosowanie nr 48 . . . . .	94	<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Podjęcie uchwały</b>		<b>Punkt 12. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy		o rachunkowości ( <b>cd.</b> )	
o lasach ( <b>cd.</b> )		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Pu-	
Głosowanie nr 49 . . . . .	95	blicznych	
<b>Podjęcie uchwały</b>		senator sprawozdawca Tadeusz Kopec . . . . .	100
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie usta-		<b>Sprawozdanie</b> mniejszości Komisji Budżetu i Fi-	
wy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych		nansów Publicznych	
ustaw ( <b>cd.</b> )		senator sprawozdawca Henryk Cioch . . . . .	100
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw-		Głosowanie nr 70 . . . . .	100
czej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności		Głosowanie nr 71 . . . . .	100
i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego		Głosowanie nr 72 . . . . .	100
i Administracji Państwowej		Głosowanie nr 73 . . . . .	100

Głosowanie nr 74 . . . . .	100	przez senatora Ryszarda Bonisławskiego . . . . .	135
Głosowanie nr 75 . . . . .	101	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 76 . . . . .	101	przez senator Alicję Chybicką . . . . .	136
Głosowanie nr 77 . . . . .	101	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 78 . . . . .	101	przez senator Alicję Chybicką . . . . .	137
Głosowanie nr 79 . . . . .	101	Oświadczenie złożone	
<b>Podjęcie uchwały</b>		przez senatora Roberta Dowhana . . . . .	138
<b>Punkt 13. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy		Oświadczenie złożone	
o systemie informacji w ochronie zdrowia (cd.)		przez senatora Stanisława Gorczycę . . . . .	139
Głosowanie nr 80 . . . . .	101	Oświadczenie złożone	
<b>Podjęcie uchwały</b>		przez senatora Piotra Gruszczyńskiego . . . . .	140
<b>Oświadczenia</b>		Oświadczenie złożone przez senatorów	
senator Robert Mamątow. . . . .	101	Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta,	
<b>Zamknięcie posiedzenia</b>		Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka,	
<b>Wyniki głosowań</b>		Marka Martynowskiego, Stanisława Karczewskiego,	
<b>Przemówienia i oświadczenia senatorów</b>		Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka,	
przekazane do protokołu,		Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza,	
niewygłoszone podczas 53. posiedzenia Senatu		Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską,	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila,	
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	115	Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha,	
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego,	
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	116	Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		i Alicję Zając . . . . .	141
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	117	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta,	
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	118	Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka,	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Roberta Mamątowa, Marka Martynowskiego,	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	119	Stanisława Karczewskiego,	
Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego		Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka,	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	120	Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza,	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską,	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	121	Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila,	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Wiesława Dobkowskiego,	
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	122	Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza,	
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Jerzego Chróścikowskiego,	
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	123	Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		i Alicję Zając . . . . .	142
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	124	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Jana Marię Jackowskiego, Alicję Zając,	
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	126	Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę,	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,	
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad . . . . .	127	Stanisława Karczewskiego,	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka,	
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	128	Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza,	
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską,	
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	129	Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila,	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha,	
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . . .	130	Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego,	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		Michała Seweryńskiego	
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . . .	131	i Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	143
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Oświadczenie złożone przez senatorów	
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . . .	132	Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta,	
Oświadczenie złożone		Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka,	
przez senatora Grzegorza Biereckiego. . . . .	133	Marka Martynowskiego, Stanisława Karczewskiego,	
Oświadczenie złożone		Grzegorza Wojciechowskiego,	
przez senatora Grzegorza Biereckiego. . . . .	134		
Oświadczenie złożone			

Andrzeja Pająka, Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego, Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zajęc . . . . .	144	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę . . . . .	151
Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza, Macieja Klimę, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza, Jerzego Chróścikowskiego, Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Alicję Zajęc . . . . .	145	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	152
Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Alicję Zajęc, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza i Jerzego Chróścikowskiego . . . . .	146	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta . . . . .	154
Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta, Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Stanisława Karczewskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Waldemara Kraskę, Andrzeja Matusiewicza, Bogdana Pęka, Dorotę Czudowską, Janinę Sagatowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Henryka Ciocha, Stanisława Gogacza i Jerzego Chróścikowskiego . . . . .	147	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia . . . . .	156
Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Kiliana . . . . .	148	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraskę . . . . .	158
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę . . . . .	149	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego . . . . .	159
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę . . . . .	150	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego . . . . .	160
		Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Meresa . . . . .	161
		Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	162
		Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	163
		Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	164
		Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Pająka, Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka. . . . .	165
		Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę . . . . .	166
		Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa . . . . .	167
		Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa . . . . .	168
		Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego . . . . .	169
		Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Andrzeja Pająka, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Kraskę, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka. . . . .	170
		Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Roberta Mamętowa, Andrzeja Pająka, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Kraskę, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka. . . . .	171
		Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,	



Roberta Mamątową, Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Bogdana Pęka. . . . .	172	Zdzisława Pupę, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Krasę, Jana Marię Jackowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	177
Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątową, Zdzisława Pupę, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Bogdana Pęka i Andrzeja Pająka . . . . .	173	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza i Marka Martynowskiego . . . . .	178
Oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Roberta Mamątową, Andrzeja Pająka, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Krasę, Wojciecha Skurkiewicza i Bogdana Pęka. . . . .	174	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka, Zdzisława Pupę, Roberta Mamątową, Andrzeja Pająka, Waldemara Krasę, Jana Marię Jackowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	179
Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego . . . . .	175	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego . . . . .	180
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Stanisława Karczewskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Krasę, Krzysztofa Słonia, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Roberta Mamątową i Andrzeja Pająka. . . . .	176	Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zająć . . . . .	181
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Macieja Klimę,		Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zająć . . . . .	182
		Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zająć . . . . .	183
		Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zająć . . . . .	184



